

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

 K W A R T A L N I K
BELLONA

nr 3/2017 (690)

ISSN 1897-7065

Rocznik XCIX (XI)

wiiw
WOJSKOWY INSTYTUT
WYDAWNICZY



Pismo naukowe
wydawane przez Ministerstwo Obrony Narodowej

RADA NAUKOWA „KWARTALNIKA BELLONA”

dr hab. Anna Antczak – przewodnicząca

płk dr hab. inż. Tadeusz Szczurek – zastępca przewodniczącej

Redaktorzy tematyczni działów:

płk dr hab. inż. Witalis Pellowski – Bezpieczeństwo i obronność

płk dr hab. Przemysław Paździorek – Sztuka wojenna

płk rez. pil. dr hab. inż. Jarosław Kozuba – Praktyka i doświadczenie użycia sił zbrojnych

płk dr hab. inż. Krzysztof Krakowski – Edukacja

płk dr hab. inż. Szymon Mitkow – Technika i logistyka

dr hab. Mirosław Lenart – Omówienia, recenzje, sprawozdania

płk dr Jacek Cichosz

prof. Marek Jan Chodakiewicz

doc. dr hab. Brétislav Dančák

gen. dyw. prof. dr hab. n. med. Grzegorz Gielerak

dr Artur Jagnieża

kmdr dr hab. Grzegorz Krasnodębski

gen. bryg. pil. dr Piotr Krawczyk

kmdr rez. dr Bohdan Pac

gen. bryg. dr hab. inż. Dariusz Skorupka

kmdr prof. dr hab. Tomasz Szubrycht

płk dr n. med. Radosław Tworus

1918–1950 Bellona
1950–2007 Myśl Wojskowa



Pismo naukowe
wydawane przez Ministerstwo Obrony Narodowej

Rocznik XCIX (XI)
Nr 3/2017 (690)
Warszawa



wiw

Wojskowy Instytut Wydawniczy
Al. Jerozolimskie 97, 00-909 Warszawa 60,
www.polska-zbrojna.pl
tel.: +48 261 845 365, faks: +48 261 845 503
e-mail: sekretariat@zbrojni.pl

Redaktor naczelny: **Izabela Borańska-Chmielewska**
tel.: +48 261 840 222
e-mail: kwartalnikbellona@zbrojni.pl

Redaktor prowadzący: **dr Dominik Smyrgała**
e-mail: dsmyrgala@mon.gov.pl

Opracowanie redakcyjne: **Teresa Wieszczyńska**, tel.: 725 880 231

Opracowanie graficzne: **Małgorzata Mielcarz**

Fotoedytor: **Andrzej Witkowski**

Tłumaczenie na jęz. ang.: **Dorota Aszoff, Anita Kwaterowska**

Redakcja prosi o składanie manuskryptów przez stronę internetową www.kwartalnikbellona.pl

Egzemplarze czasopisma są dostępne w wewnętrznym kolportażu wojskowym oraz w prenumeracie.

Wersja papierowa czasopisma jest wersją pierwotną.

Czasopismo jest indeksowane w bazie *Index Copernicus*.

Na liście czasopism punktowanych MNiSW „Kwartalnikowi Bellona”
przyznano 7 punktów.

Artykuły zamieszczone w „Kwartalniku Bellona” są recenzowane.



ISSN 1897-7065

Oddano do druku w październiku 2017 r.

Nakład 1200 egz.

Kolportaż i reklamacje: Poczta Polska Usługi Cyfrowe sp. z o.o.
ul. Dunikowska 9a
87-823 Włocławek
tel. : 542 315 201, 502 012 187
e-mail: elzbieta.kurlapska@poczta-polska.pl

Druk: Wojskowe Zakłady Kartograficzne sp. z o.o.
ul. Fort Wola 22
01-258 Warszawa

Elektroniczna wersja czasopisma na stronie www.kwartalnikbellona.pl

Bezpieczeństwo i obronność

kmrdr mgr inż. Łukasz Boguszewski

Komunikacja, informacja i retoryka – wpływ na środowisko bezpieczeństwa 11

mł. chor. mgr Anna Gdula

Zagrożenia bezpieczeństwa społecznego w XXI wieku 20

dr Ewelina Kochanek

Terminal LNG – strategiczny element bezpieczeństwa energetycznego 37

Sztuka wojenna

dr Marek Górka

Wybrane problemy z teorii wywiadu cybernetycznego 49

Praktyka i doświadczenia użycia sił zbrojnych

ppłk mgr Wojciech Mendel

Prawnokarne wyzwania międzynarodowych operacji wojskowych 63

mgr Szymon Kulmaczewski, mgr Dominika Liwia Majchrzak

Krajowy system transakcji w dziedzinie uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Ocena stanu uwarunkowań z perspektywy potrzeb operacyjnych Sił Zbrojnych RP 78

Edukacja

mjr mgr inż. Rafał Zgryziewicz

Cyberprywatność i manipulacja a kwestia bezpieczeństwa 98

Maj Rafał Zgryziewicz, MScEng

Cyber Privacy and Manipulation with Regard to the Question of Security 108

mgr Piotr Hac

Asystencja wojskowa w II RP. Cz. I. Przepisy regulujące i zasady udzielania 116

Technika i logistyka

ppłk dr inż. Norbert Świętochowski, ppłk mgr inż. Dariusz Rewak

Modernizacja wojsk rakietowych i artylerii w świetle doświadczeń bojowych 135

Omówienia, recenzje, sprawozdania

prof. zw. dr hab. inż. Zbigniew Ścibiorek

Aparatura pojęciowa bezpieczeństwa

Recenzja publikacji *Leksykon bezpieczeństwa wewnętrznego*, pod red. Włodzimierza Fehlera, Jarosława J. Piątka i Renaty Podgórzeńskiej. Wydawnictwo Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu

Szczecińskiego Minierwa, Szczecin 2017 151

* * *

Streszczenia w języku angielskim 154

Wskazówki redakcyjno-techniczne dotyczące przygotowania prac do opublikowania

w „Kwartalniku Bellona” 157

Table of Contents

Security and Defense

Cdr Łukasz Boguszewski, MScEng

Communication, Information and Rhetoric – Influence on the Security Environment 11

JrWO Anna Gdula, MA

Threats to Community Security in the 21st Century 20

Ewelina Kochanek, PhD

LNG Terminal – Strategic Element of Energy Security 37

Art of War

Marek Górka, PhD

Cybernetic Intelligence Theory – Selected Issues 49

Practice and experience of using armed forces

LtCol Wojciech Mendel, MA

Legal and Penalty Challenges in International Military Operations 63

Szymon Kulmaczewski, MA; Dominika Liwia Majchrzak, MA

The National System of Transactions in the Field of Armaments and Military Equipment –
Evaluation of Conditions from the Perspective of the Operational Needs of the Polish
Armed Forces 78

Education

Maj Rafał Zgryzewicz, MScEng

Cyber Privacy and Manipulation with Regard to the Question of Security (English version) 108

Piotr Hac, MA

Military Assistance in the Second Republic of Poland. Part One: Regulations and Rules 116

Technology and Logistics

LtCol Norbert Świętochowski, PhD.Eng; LtCol Dariusz Rewak, MScEng

Modernization of Missile and Artillery Forces in the Light of Combat Experience 135

Opinions, reviews, reports

Zbigniew Ścibiorek, Full Prof.

Internal Security Terminology

Book review: Leksykon bezpieczeństwa wewnętrznego (Lexicon on Internal Security) by
Włodzimierz Fehler, Jarosław J. Piątek and Renata Podgórskańska (editors); Wydawnictwo Naukowe
Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego Minerva, Szczecin 2017 151

* * *

Summaries in English 154

Editor and Technical Tips on How to Prepare Papers for Publication in „Kwartalnik Bellona” 157

Od redakcji

Czytelnicy „Kwartalnika Bellona” zapewne zauważyli, że niniejszy numer czasopisma znacząco różni się od jego wydań z kilku ostatnich lat. W związku ze zbliżającym się stuleciem „Bellony” redakcja postanowiła odświeżyć szatę graficzną periodyku. Poniekąd wracamy do źródeł – okładka i krój pisma są wzorowane na pierwszych wydaniach, tych z końca pierwszej wojny światowej (warto dodać, że „Bellona” jest o kilka miesięcy starsza niż niepodległa Rzeczpospolita). Ale nie jest to tylko kaprys promocyjny przygotowany na stulecie kwartalnika. Jesteśmy w trakcie wprowadzania zmian profilu wydawniczego, aby w jak największym stopniu spełnić wymogi stawiane współczesnym czasopismom naukowym. Rewolucja cyfrowa w świecie i reforma nauki w Polsce nie mogą jednak przekreślić tradycji „Bellony”.

Oprócz okładki i szaty graficznej przebudowaliśmy, a właściwie zbudowaliśmy od podstaw, stronę internetową kwartalnika. Dzięki współpracy z firmą Index Copernicus zamiast skromnej podstrony w serwisie „Polski Zbrojnej” mamy teraz nowoczesne narzędzie, spełniające wszystkie wymogi marketingu naukowego oraz pozwalające na szybką i sprawną komunikację z autorami i czytelnikami. Strona będzie funkcjonowała także w wersji anglojęzycznej, ponieważ jednym z priorytetów redakcji jest umiędzynarodowienie czasopisma. Temu samemu celowi służy powołanie do Rady Naukowej kwartalnika dwóch cenionych uczonych z zagranicy – prof. Marka Chodakiewicza i doc. dr. hab. Břetislava Dančáka z Uniwersytetu Masaryka w Brnie. Zamierzamy zorganizować akcję promocyjną w celu zachęcenia do współpracy autorów z innych państw. Będziemy także bardziej aktywni w nowoczesnych kanałach komunikacji, takich jak media społecznościowe. Od bieżącego numeru rozpoczynamy tłumaczenie wybranych artykułów na angielski i otwieramy łamy dla autorów piszących w tym języku.

Dążymy także do większej transparentności i pełniejszego wykorzystania możliwości, jakie daje współczesna informatyka. Dlatego, począwszy od następnego numeru „Bellony”, będziemy przyjmować do recenzji wyłącznie manuskrypty złożone za pośrednictwem narzędzia dostępnego na naszej stronie internetowej. Liczymy, że automatyzacja procesu recenzji wpłynie na ich tempo i zarazem zagwarantuje pełną przejrzystość procesu publikacji oraz kontrolę nad nim. Zmieniliśmy także wskazówki wydawnicze, tak aby zestandaryzować format artykułów, które będą się ukazywały w naszym czasopiśmie. Teksty mają być krótsze i pewnie będziemy publikować ich mniej, ale mamy nadzieję, że przyczyni się to do zwiększenia konkurencji i polepszenia jakości naukowej publikacji.

Bez zmian pozostają główne działy tematyczne „Kwartalnika Bellona”. Nadal będziemy poruszać przede wszystkim tematy bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego, z uwagą skupioną na aspektach militarnych (choć nie tylko), do czego zobowiązuje nas i tradycja, i profil wydawcy.

Bieżący numer pokazuje, że eksperci i naukowcy zajmujący się sprawami okołowojskowymi uważnie śledzą problemy, z którymi borykają się nauki o bezpieczeństwie. Można wręcz powiedzieć, że w naturalny sposób wykrystalizował się temat przewodni numeru. Są nim

sprawy związane z cyberbezpieczeństwem, komunikacją i walką informacyjną. Trzon ten tworzą artykuły dr. Marka Górki o cyberwywiadzie, mjr. mgr. inż. Rafała Zgryziewicza o cyberprywatności oraz kmdr. mgr. inż. Łukasza Boguszewskiego o wpływie komunikacji i retoryki na bezpieczeństwo. Od tej tematyki niewiele odbiega artykuł dotyczący bezpieczeństwa społecznego autorstwa mł. chor. mgr. Anny Gduli.

Oczywiście nie mogło zabraknąć tematyki stricte militarnej. Na pierwszy plan wybijają się kwestie modernizacji sił zbrojnych (artykuły ppłk. dr. inż. Norberta Świętochowskiego i ppłk. mgr. inż. Dariusza Rewaka oraz mgr. Szymona Kulmaczewskiego i mgr. Dominiki Liwii Majchrzak), a także związane z prawem karnym w operacjach wojskowych (artykuł ppłk. Wojciecha Mendla). Do tego dochodzi tekst historyczny o asystencji wojskowej autorstwa mgr. Piotra Haca oraz szczególnie bliski autorowi tych słów temat bezpieczeństwa energetycznego pióra dr. Eweliny Kochanek.

W dziale recenzji publikujemy naszą ocenę „Leksykonu bezpieczeństwa wewnętrznego”.

Jako redaktor prowadzący „Kwartalnika Bellona” mam zaszczyt i przyjemność zaprosić Państwa do zapoznania się z naszym czasopismem. Życzę dobrej i inspirującej lektury.

dr Dominik Smyrgała

Editorial

Dear Readers,

this edition of "Kwartalnik Bellona" (The Bellona Quarterly), as you surely have noticed, significantly differs from the previous ones. As the centenary of "Kwartalnik Bellona" approaches, we have decided to refresh its graphic design. In a way, we are returning to our origins – the cover and layout are kept in the mood of the very first issues, dating back to World War First: "Bellona" is several months older than independent Poland. However, this is not only a promotional trick on our part to best meet the requirements that contemporary scientific journals are facing today. Digital revolution in the world and education reform in Poland cannot erase the tradition of "Kwartalnik Bellona".

Next to the cover and layout, we have also rebuilt – or rather built anew – the new website in cooperation with Index Copernicus: instead of a simple subpage on "Polska Zbrojna" website, we will be proud to present a modern tool meeting all standards of scientific marketing, allowing for quick and effective communication with our authors and readers. Our website will also have its English version, as making "Bellona" go international is one of our priorities. For that very reason, we invited to our Editorial Board two scientists from abroad: Professor Marek Chodkiewicz and Associate Professor Břetislav Dančák at Masaryk University in Brno. We are going to start promotional campaign to encourage authors from other countries to write for us. We are also going to be more present in social media, and from this issue on, selected articles will be in English, which is an invitation of English-speaking readers to publish with us.

We would also like to be more transparent and use the state-of-the art technology to work for us. Therefore, as of the next issue of "Bellona", we will be accepting exclusively the manuscripts filed through the tool available on our website. We hope that the automatization of the review process will shorten the acceptance time as well as guarantee its full transparency and control over the entire publication process. We have also verified our publication guidelines to standardize an article format. "Bellona" articles will be shorter, and we will probably publish less of them, but we hope this will contribute to our competition potential and improve scientific quality.

No changes will be introduced to main sections in our periodical – we will continue to write mostly about national and international security, focus on military aspects (not exclusively, though), to which we are obligated not only by "Bellona" tradition, but also by our publishing profile.

Current "Kwartalnik Bellona" issue shows that experts and scientists dealing with general military aspects thoroughly follow contemporary security problems. As a result, quite naturally security affairs became a sort of leitmotif for most of "Bellona" articles in this edition, covering such security aspects as cybersecurity, communications or information warfare. The main articles on the subject are by Marek Górka, PhD – on cybernetic intelligence; Maj Rafał Zgryzewicz, MScEng, on cyber privacy, and by Cdr Łukasz Boguszewski, MScEng,

on the effect of communication and rhetoric on security. There is also an article by JrWO Anna Gdula, MA, on social security.

Obviously, military issues must also be covered in "Bellona". Our readers will find articles on modernization of the armed forces (articles by LtCol Norbert Świętochowski, PhD. Eng, LtCol Dariusz Rewak, MScEng, and by Szymon Kulmaczewski, MA, and Dominika Liwia Majchrzak, MA), as well as on penal law in military operations (article by LtCol Wojciech Mendel, MA). There is also a historical text on military assistance by Piotr Hac, MA, and the article on the issue particularly close to the author of this editorial – on energy security – by Ewelina Kochanek, PhD.

In the review section, we are publishing our review on "Leksykon bezpieczeństwa wewnętrznego" (Lexicon on Internal Security).

As the Editor-in-Chief of "Kwartalnik Bellona", I have the honor and pleasure to invite our readers to reading this edition of our quarterly. I hope you will find it good and inspiring.

*Dominik Smyrgała, PhD
commissioning editor*

Komunikacja, informacja i retoryka – wpływ na środowisko bezpieczeństwa

Komunikacja odgrywa jedną z głównych ról w procesie zarządzania bezpieczeństwem. Dynamicznie rozwijające się środki przekazu umożliwiają nadawcy nadzwyczaj szybkie dotarcie do odbiorcy. W dobie powszechnego dostępu do Internetu za pomocą urządzeń mobilnych to właśnie informacja, a także sam proces komunikowania, stanowią o przewadze technologicznej, ekonomicznej oraz w obszarze bezpieczeństwa. Działania informacyjne są również jednym z ważniejszych elementów operacji wojskowej, zwłaszcza jej fazy niekinetycznej.

Autor wskazuje, że retoryka, perswazja, propaganda, narracja i komunikacja o charakterze strategicznym nie są nowymi narzędziami oddziaływania. O społecznym i strategicznym znaczeniu przekonywania zbiorowości do przyjęcia czyichś opinii za własne człowiek przekonał się długo przed stworzeniem nauki badającej sposób funkcjonowania i zmiany społeczeństw – socjologii. To atawistyczne podejście od zawsze ma charakter także strategiczny. Społeczna akceptacja osiągania celów politycznych w obszarze bezpieczeństwa dokonuje się najpierw w płaszczyźnie komunikowania, a dopiero później przechodzi w fazę materializacji. Niezależnie od poglądów dokładne poznanie roli komunikacji i informowania może więc wpłynąć na skuteczność osiągnięcia wytyczonych celów.

SŁOWA KLUCZOWE

komunikacja strategiczna, propaganda, działania informacyjne, retoryka, filozofia

kmr mgr inż.
ŁUKASZ
BOGUSZEWSKI

Autor jest głównym specjalistą w Sekretariacie Sekretarza Stanu w MON, doktorantem Akademii Sztuki Wojennej. Ukończył Wojskową Akademię Techniczną oraz Naval War College. Zajmuje się problematyką komunikacji strategicznej w systemie bezpieczeństwa na szczeblu politycznym.

W XX wieku w wyniku dynamicznego rozwoju zaawansowanych technologii, w tym komputerowych, pojawiły się możliwości – wcześniej niewyobrażalne – błyskawicznego bezpośredniego dostępu do drugiego człowieka. Kompleksowość tego zjawiska, związana między innymi z rozpowszechnieniem mediów elektronicznych i Internetu za pomocą urządzeń przenośnych, pozwala wręcz z prędkością światła uzyskać dostęp do informacji w dowolnym miejscu na świecie w dowolnym czasie. Faktem stała się zapowiadana przez Alviną i Heidi Tofflerów trzecia fala ewolucji – fala informacji (obecnie charakterystyczna dla cywilizacji zachodniej). Świat już nie zastanawia się, czy wykorzystać szansę, jakie daje przewaga informacji, lecz poszukuje odpowiedzi na pytanie, jak je wykorzystać i jednocześnie

uniknąć ryzyka¹. Może się wydawać, że w takim ujęciu komunikacja nie musi mieć charakteru strategicznego. Jej dynamika wskazywałaby bardziej na doraźny charakter stosowania mechanizmów reagowania kryzysowego. Ale to właśnie owa dynamika przesądza o trudności preparacji i egzekucji strategicznego charakteru komunikacji. Wymaga także, w wypadku systemowej implementacji, precyzyjnego zaplanowania działań. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że przypisanie informacji na szczeblu politycznym – w obszarze osiągnięcia założonych celów politycznych – roli strategicznej, bezpośrednio wpływa na bezpieczeństwo określonego podmiotu.

Celem artykułu jest wskazanie historycznego kontekstu komunikowania się i jego wpływu na środowisko, a także ocena współczesnych narzędzi socjotechnicznych wynikających bezpośrednio z socjologii.

Obecne uwarunkowania środowiska bezpieczeństwa wskazują na interdyscyplinarny charakter komunikacji, w obszarze nauk społecznych łączą się bowiem nauki: o obronności, o mediach, o polityce, o polityce publicznej, o poznaniu i komunikacji społecznej oraz socjologia². Uwzględniając tę klasyfikację oraz dążąc do komplementarnego i holistycznego wskazania komunikacji jako problemu badawczego, jedynie zasygnalizuję obszary wymagające pogłębienia w ramach dalszych studiów i badań. Niemniej jednak wpływ komunikacji na system bezpieczeństwa narodowego, zwłaszcza w podsystemie kierowania, wymaga określenia ograniczeń badawczych i zorientowania się w dalszych etapach badań dziedziny nauk o bezpieczeństwie.

Komunikacja: retoryka, perswazja, propaganda

Wskazanie historycznego kontekstu komunikacji wymaga odwołania się do początków cywilizacji helleńskiej, czyli starożytnej Grecji. Z tamtego okresu pochodzą bowiem źródła, które można badać pod kątem informacji i komunikacji. Analizę problemu rozpoczynam od okresu archaicznego starożytności oraz powstania *Iliady* i *Odysei* Homera³. Dzieła te, epokowe w swoim wymiarze, jednocześnie najstarsze zabytki literatury europejskiej, przez wieki odgrywały fundamentalną rolę w budowaniu etosu Greków, wpływały na umacnianie religii, były podstawą wykształcenia i spajały polis przeciw odwiecznym wrogom⁴. Współcześnie można powiedzieć, że ten epicki opis wojen trojańskich był napisany „ku pocieszeniu serc”, jednak w wymiarze strategicznym przez stulecia stanowił rodzaj drogowskazu, wzorzec postaw, wartości i heroizmu. Nie ulega wątpliwości, że eposy te, najpierw przekazywane ustnie w formie opowiadań i legend, były swoistymi komunikatorami, przekazywaczami treści, tak jak obecnie książki, gazety czy telewizja. Być może w owym strategicznym charakterze tych dzieł należy dostrzec pierwsze znane zamierzone oddziaływania poszczególnych środowisk poli-

¹ A. Toffler, H. Toffler, *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*, Poznań 1996, s. 21.

² Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych. DzU 2011.179.1065).

³ Homer *Iliada*, Biblioteka internetowa Wolne Lektury [online], <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/Iliada> [dostęp: 1.03.2017].

⁴ J. Łanowski, *Iliada – pieśń o gniewie*, Wirtualny Wszechświat [online], http://www.wiwi.pl/kulturaantyczna/esaje/iliada_01.asp [dostęp: 16.03.2017].

tycznych na podległe podmioty. I choć nie wiemy, czy Homer stworzył dzieła z intencją osiągnięcia pewnych określonych celów politycznych, to jednak ze względu na skutek, jaki odniosły w ciągu wieków, wpisują się one do kanonu elementów komunikacji mającej bezpośredni i strategiczny wpływ na zapewnienie bezpieczeństwa Attyki.

Komunikowanie i przekazywanie treści, najpierw w formie śpiewanego przekazu ustnego, a następnie pisanego, to immanentne części strategicznego potencjału państwa⁵. Dzisiaj nietrudno sobie wyobrazić sytuację czy potrzebę manipulowania treścią i narracją przez ośrodki mające wpływ na kształtowanie informacji. Komunikowanie o charakterze strategicznym od wieków towarzyszy zbiorowościom złożonym z pojedynczych podmiotów. W dalszej części artykułu przedstawię główne nurty i założenia komunikowania oraz jego techniki.

Analizując komunikację w kontekście historycznym, nie sposób nie wspomnieć o działalności wielkich filozofów greckich. Sama filozofia zaś, z jej nierozłącznym narzędziem – retoryką, może stanowić najstarszy kierunek myśli o komunikacji⁶. Ujęcie filozoficzne kwestii komunikacji, wyrażające się w retoryce właśnie, przez wieki budziło uczucia ambiwalentne i miało tylu zwolenników co przeciwników. Retorykę utożsamiano z inteligencją i sprytem, przypisywano jej funkcję manipulacyjną⁷. Wraz z rozwojem dialektyki, sofizmu i erystyki retoryka determinowała sukces lub porażkę podmiotu w osiąganiu założonych celów lub – co wskażę w dalszej części – w prowadzeniu polityki wewnętrznej i międzynarodowej.

W słowniku termin „retoryka” został zdefiniowany jako sztuka i teoria wygłaszania mów⁸. Tak duże semantyczne uproszczenie pozostaje w sprzeczności z rolą, jaką retoryka odegrała w ciągu wieków. I choć obecnie pojęcie to miewa negatywną konotację, to w pierwszej znanej definicji, przytoczonej za Kwintylianiem, użyto określenia sformułowanego w I wieku n.e., opisującego retorykę jako sposób czy sztukę pięknego mówienia⁹. W tym kontekście należy przypomnieć greckich filozofów, dla których retoryka była sztuką argumentacji perswazyjnej¹⁰.

Ciekawy przykład komunikacji w wymiarze strategicznym wyrażonym w retoryce dostrzegamy w dialogach spisanych przez Platona. W głównym dziele traktującym o retoryce i retorach – dialogu *Gorgiasz* – Sokrates dyskutuje z Gorgiaszem i Kaliksesem, wskazując na wielkość retoryki jako sztuki mówienia oraz na jej strategiczny charakter¹¹. Platon odrzuca tezę, że retoryka jest zbliżona do demagogii, potępia też sofistów, których działania nierzadko były uznawane za łamanie prawa. Gorgiasz twierdził, że retoryka to najwyższe dobro i dalej określa jej zadania jako *umieć na ludzi przekonująco działać słowa-*

⁵ S.M. Torp, *The Strategic Turn in Communication Science*, w: *The Routledge Handbook of Strategic Communication*, D. Holtzhausen, A. Zerfass (red.), London 2014, s. 35, <https://www.routledgehandbooks.com/doi/10.4324/9780203094440.ch3> [dostęp: 7.07.2017].

⁶ Ibidem, s. 36.

⁷ Ibidem.

⁸ Retoryka, hasło w: www.sjp.pwn.pl/slowniki/retoryka.html [dostęp: 10.03.2017].

⁹ J.Z. Lichański, *Jak Kwintyliani rozumiał retorykę: zapomniana definicja*, „Forum Artis Rhetoricae” 2012 nr 1, s. 6.

¹⁰ W. Rechlewicz, *Elementy filozofii bezpieczeństwa*, Warszawa 2012, s. 44.

¹¹ Platon, *Gorgiasz. Menon*, Warszawa 1991, s. 16.

mi, wedle mego zdania; w sądzie skłaniać sędziów, a w radzie radców, a na gromadzeniu publicznym publiczność.

Świat antyczny przypisywał wystąpieniom publicznym duże znaczenie. Ujawnia się to nie tylko w dialogu Sokratesa z Gorgiaszem, lecz także w słynnej obronie Sokratesa. Co ciekawe, Platon, przeciwnik demokracji i zarazem orędownik teorii poznania, w dialogu ucznia z nauczycielem uważa retorykę, cytując Sokratesa, za oczyszczającą z kłamstwa otaczającą nas rzeczywistość¹². Retoryka staje się więc punktem wyjścia w dyskusji i – jak podaje Platon w *Gorgiaszu* – narzędziem, które należy umiejętnie wykorzystywać, jednak nie wolno go nadużywać przeciwko ludziom nieposiadającym sztuki perswazji czy nieznającym zasad sofizmu i erystyki¹³.

Z przytoczonego wywodu wyłania się fundament komunikowania, który może odgrywać strategiczną rolę. Interesujące w kontekście historycznym jest zaczerpnięcie z mowy pogrzebowej Peryklesa, zawartej w *Wojnie peloponeskiej* Tukidydesa, idei przemawiania i stosowania perswazji, by osiągnąć cele polityczne. Zwyczaj mów politycznych, zwykle wygłaszanych na Pnyksie¹⁴, przetrwał do czasów Cycerona i późniejszych i stanowił przedmiot analiz. Mowa Peryklesa zapadła w umysły Ateńczyków i umocniła ich kult demokracji ateńskiej.

Sztuka przemawiania i przygotowywania mów była w starożytnych Atenach zawodem, a osoby takie jak Demostenes zarabiała na życie jako logografowie. O kunszcie słowa Demostenesa świadczy to, że swymi mowami o charakterze politycznym wstrzymał Filipa Macedońskiego przed zajęciem Termopil, a następnie przekonał społeczeństwo ateńskie do udzielenia pomocy jednej z greckich kolonii – Olintowi¹⁵. Na podstawie analizy rozwoju komunikacji czasów Tukidydesa i Demostenesa można mówić o ewolucji retoryki oraz jej ukierunkowaniu na zapewnienie bezpieczeństwa, z naciskiem na teoretyczne poznanie mechanizmów ją tworzących.

Kwintesencję rozważań nad retoryką odnajdujemy w pracach Arystotelesa. W jednym z dzieł zawarł syntezę retoryki jako sztuki i nauki sensu stricto¹⁶. Uznał ją za wysublimowane narzędzie, uzupełniające dialektykę i mające przekonać do prawdy.

Demokracja ateńska, a ściślej – sposób jej funkcjonowania, tj. wielotysięczne zgromadzenia, podczas których w istocie nie toczono dyskusji, lecz jedynie wysłuchiowano monologów wyćwiczonych mówców, sprzyjała rozwojowi retoryki. Umacniała mówców, takich jak Demostenes czy Likurg z Aten, w roli kreatorów rzeczywistości, w tym bezsprzecznie środowiska bezpieczeństwa. Techniki przemawiania i przekonywania przetrwały do dzisiaj i są podstawą prowadzenia polityki na całym świecie. Lider czy przywódca potrafiący skutecznie przemawiać wpływa na świadomość jednostki i mas, porywa je i przyciąga do siebie, osiąga więc swój cel. Ważne jest rozróżnienie treści i formy przekazu. Umiejętność przekazywania informacji ma istotne znaczenie także w świecie współczesnym.

¹² Platon, *Obrona Sokratesa*, s. 5, Biblioteka internetowa Wolne Lektury [online] <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/obrona-sokratesa> [dostęp: 5.03.2017].

¹³ Platon, *Gorgiasz...*, op.cit., s. 35.

¹⁴ Miejsce zgromadzeń Ateńczyków, w którym odbywały się debaty Zgromadzenia Ludowego.

¹⁵ L. Rzymowska, *O języku Demostenesa w świetle uwarunkowań komunikacji politycznej w Atenach w IV w. p.n.e.*, w: *Bulletin de la Société Polonaise de Linguistique*, K. Polański (red.), z. LX, 2004, s. 180.

¹⁶ Arystoteles, *Retoryka*, Warszawa 2004, s. 1354a.

Po zmięczeniu kultury greckiej sztuka komunikowania i oratorstwa została zaadaptowana i rozwijana w starożytnym Rzymie. Dwóch głównych przedstawicieli myśli oratorskiej – Ciceron i Kwintyliusz, proponowało jednak inną funkcję retora¹⁷ niż Sokrates czy Arystoteles¹⁸. Ideą było już nie samo poznanie technicznej wartości przemawiania i porywania tłumów, lecz takie połączenie tej umiejętności z wiedzą i nauką, żeby wraz z moralnością mówcy dawała mu legitymację do przekonywania. To daleko idące uszczegółowienie roli i zadań retorów odsuwało ich od funkcji demagogicznej przemawiania oraz wymagało kompleksowego i wszechstronnego wykształcenia. Sztuka przemawiania stała się zatem elitarna i dostępna dla nielicznych. Uzupełniona narracją oraz wzmocniona elokwencją i wiedzą, nie traciła charakteru wsparcia politycznego. Przykładem – jedna z wybitniejszych mów politycznych Cicerona *De imperio Gnaei Pompei* (O nadzwyczajnej władzy wojskowej Gnejusza Pompejusza). W przemówieniu przed senatem Ciceron, broniąc Pompejusza, wystąpił także w obronie interesu narodowego¹⁹. W pracy *De oratore* (O mówcy) stwierdził, że choć warsztat może dać mówcy poczucie spełnienia, to o jego sile stanowi dopełniająca warsztat elokwencja²⁰.

Podsumowując okres rzymski, należy zwrócić uwagę na zbieżność ówczesnych założeń komunikowania się z założeniami dzisiejszej komunikacji społecznej – poszukiwanie jej siły w prawdzie i wiarygodności przekazu oraz odrzucenie manipulacji i propagandy.

Przez wieki rola retoryki się nie zmieniała, aż do rozkwitu chrześcijaństwa w IV wieku n.e. Święty Augustyn, który studiował retorykę i nauczał jej na uniwersytecie w Kartaginie, dostrzegł, że ma ona znaczenie w zjednywaniu niewierzących i przekonywaniu ich do wiary chrześcijańskiej. O sile przekazu św. Augustyna stanowiły związki z neoplatonizmem i teorią poznania oraz inspiracja Ciceronem, przełożone na doskonalenie retoryki, poznanie jej funkcji w dialektyce oraz implementację na gruncie religijnym²¹. Stronę techniczną tego przekazu uzupełniało zaś wszechstronne wykształcenie.

Trwające do czasów Dantego średniowiecze nie wniosło do teorii komunikacji wiele nowego. Podstawowymi celami oraz narzędziami komunikowania i wpływania na społeczeństwo były relacje oparte na przekazach słownych, narracje tworzone na potrzeby umacniania opinii, a także kościelne kazania mające przekonać słuchających do religii. Retorów i mówców, którzy często byli kapłanami danej religii, konstituował przekaz słowny. Dopiero renesans, a ściślej – wynalezienie druku przez Gutenberga, znacząco wpłynął na rozwój i dostępność informacji oraz środków komunikowania. Niemniej jednak nadal koncentrowano się, zwłaszcza w antropocentrycznym układzie odniesienia, na funkcji przemawiania. Myśl ta była tak silnie zakorzeniona w świadomości społecznej, że Coluccio Salutati, kanclerz Republiki Florenckiej, czytelnik dzieł Petrarki i Cicerona, za ideał człowieka uważał osobę łączącą w sobie umiejętności filozofa, retora i poety, czyli przymioty pozwalające odpowiednio myśleć, mówić i czuć.

¹⁷ S.M. Torp, *The Strategic Turn...*, op.cit., s. 39.

¹⁸ Arystoteles, *Retoryka*, op.cit., 1354b.

¹⁹ W.J. Korab-Karpowicz, *Historia filozofii politycznej*, Kęty 2010, s. 97.

²⁰ M.T. Ciceron, *O mówcy*, Kęty 2011.

²¹ W. Rechlewicz, *Elementy filozofii...*, op.cit., s. 102.

Powróćmy do kwestii druku. Znaczenie tego wynalazku w kontekście upowszechniania idei i myśli było przeogromne. Z wagi odkrycia zdawał sobie sprawę też Gutenberg i być może właśnie dlatego pierwszą książką wydaną drukiem była Biblia. Wynalezienie druku spowodowało przełom w sferze informacyjnej. Do dziś wpływanie na myśli i przekonywanie społeczeństw odbywa się za pomocą ulotek rozpowszechnianych w ramach operacji informacyjnych na teatrze działań²². Mimo wynalezienia doskonalszych narzędzi komunikowania nikt nie kwestionuje roli i znaczenia zadrukowanego kawałka papieru.

Ważnym i ciekawym okresem ze względu na komunikowanie się było oświecenie. Indywidualizacja i dostępność książek, w tym tych najważniejszych dla rozwoju myśli i demokracji, doprowadziły do dwóch rewolucji: francuskiej i amerykańskiej²³. Ze względu na dostępność informacji wiedza jednostki nie była już kontrolowana centralnie w ramach przemów na wiecach czy w kościołach przez wyuczone retorycznie osoby. Człowiek nie poszukiwał prawdy w kontekście filozoficznym, tak jak w antycznej Grecji, ale poznawszy prawdę, walczył o swoje prawa zabrane mu w imię zapewnienia bezpieczeństwa: o wolność, zdolność do samostanowienia, możliwość zrównoważonego rozwoju. Ten zwrot światopoglądu w holistycznym ujęciu, umiejętnie wykorzystany przez wykształconych liderów określonego środowiska, doprowadził do rewolucji, które obalwszy tyranie w jednym przypadku i quasi-ubezwłasnowolnienie w drugim, zmieniły układ geopolityczny świata. W obu przypadkach można ocenić rolę i miejsce komunikacji nawet bez dogłębnych analiz. Umiejętnie kontrolowane podsycanie nastrojów dało legitymację ośrodkom chcącym zmienić określony porządek. Liderami rewolucji francuskiej i amerykańskiej byli znakomici retorzy, niewątpliwie mający wiedzę teoretyczną i praktyczną²⁴. Zdając sobie sprawę z procesowego charakteru przygotowań rewolucji czy zwrotu niepodległościowego, a także uwzględniając dynamiczny i turbulentny stan jej początku, możemy założyć, że główną rolę w procesie zarządzania informacją i samym dostępem do informacji odegrały ośrodki decyzyjne.

Zmiana środowiska geopolitycznego po zawarciu pokoju westfalskiego, wprowadzenie trójpodziału władzy za sprawą Monteskiusza, pojawienie się ruchów ideologicznych, o których wspominają Thomas Hobbes i Morus – wszystko to doprowadziło do zerwania ze zhierarchizowanym mechanizmem komunikowania²⁵. Jednostronny przekaz został zastąpiony na drodze ewolucji potrzeb społecznych bardziej wysublimowaną formą dyskusji i prowadzenia dialogów. Konceptualizacji doczekał się także strategiczny charakter komunikacji, co miało wyraz między innymi w krystalizującej się teorii stosunków międzynarodowych.

Współczesne podejście do komunikowania

Środowisko geopolityczne, tym samym środowisko bezpieczeństwa, implikowało zmianę podejścia do komunikowania i roli samej informacji. Co więcej, dynamiczny od 1837 roku rozwój nauki społecznej socjologii powoli ugruntowywał takie pojęcia jak inżynieria spo-

²² Joint Publication 3-13, *Information Operation*.

²³ S.M. Torp, *The Strategic Turn...*, op.cit., s. 42.

²⁴ T. Święćkowska, *Public relations a demokracja*, Warszawa 2008, s. 49.

²⁵ W. Rechlewicz, *Elementy filozofii...*, op.cit., s. 161–170.

łeczna czy socjotechnika²⁶. Sama industrializacja i postęp technologiczny wymusiły stosowanie mechanizmów informowania wewnętrznego w celu zapewnienia zrównoważonego rozwoju firmy. Komunikowanie zaś radykalnie zmieniło swoją postać. XX wiek można określić, za Tofflerem, wiekiem informacji, a samą informacją stało się praktycznie wszystko.

Oprócz problemu komunikacji w obszarze bezpieczeństwa istotna jest również rola komunikacji w obszarach komercyjnych. Komunikacja w biznesie ma dziś duże znaczenie zarówno w obszarze wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Siła i waga komunikowania zewnętrznego nie budzą wątpliwości, na znaczeniu zyskuje także rola komunikowania interorganizacyjnego. Skuteczne zarządzanie informacją, jej właściwa dystrybucja i analiza prowadzą do sukcesu przedsiębiorstwa. Jednocześnie nadanie strategicznego charakteru komunikacji pozwala na transsektorowe wykorzystanie zasobów z myślą o realizacji celów i wypełnieniu misji przedsiębiorstwa. Z konstatacji tej wyłania się jedna z podstawowych i zarazem najbardziej przystępnych definicji komunikacji strategicznej, mianowicie, że jest to celowe wykorzystanie komunikacji w wielu wymiarach, pozwalające osiągnąć cele organizacji²⁷. Definicja ta, zaczerpnięta z sektora prywatnego, nie wyczerpuje politycznego postrzegania komunikacji w wymiarze strategicznym. Wskazuje jednakże na rozróżnienie w sferze lingwistycznej i wyraźnie nie łączy się z pojęciem strategii komunikacyjnej, będącej wszakże immanentną częścią komunikacji strategicznej. Ponadto podmiotowe podejście do komunikacji strategicznej oddziałuje bezpośrednio na jednostkę w samej organizacji: jednostka identyfikuje się z przedsiębiorstwem, rozwija się dla niego i je umacnia. To z pozoru nieużyteczne dla systemu bezpieczeństwa narodowego ujęcie komunikacji strategicznej ma silne umocowanie w jej korzeniach i bezpośrednio transponowane do systemu może być szybko zastosowane.

Z potrzeby wpływania na myśli i zachowania jednostek przez retorykę i ruchy ideowe rozwinęła się socjologia. W trakcie badań nad zachowaniem się jednostki w społeczeństwie dostrzeżono, że w sferze podświadomości człowiek reaguje z pewnym automatyzmem. Na skutek bodźców zewnętrznych zostaje zatrzymany proces analizowania i rozpoczyna się automatyczne działanie. Wskazanie, jakie bodźce generują to zachowanie i w jaki sposób, wydaje się jedną z głównych trudności w sterowaniu myślami i zachowaniami jednostek, a w konsekwencji mas. Przyjmując na potrzeby tego opracowania dychotomiczny podział procesu podejmowania decyzji przez ludzi, możemy wskazać jako podstawy podejmowania decyzji heurystykę wydawania sądów i kontrolowane reagowanie. Oznacza to, że istnieją pewne ustalone procesy, wynikające z przyjęcia uproszczonych reguł wnioskowania, które wyzwalają intuicyjne podejście do rozwiązywania problemów. Z punktu widzenia współczesnej teorii komunikowania są to mechanizmy niewątpliwie interesujące. Kwestią sporną zostaje ich ocena etyczna.

Ciekawe w kontekście komunikowania na poziomie strategicznym są zaobserwowane w 1955 roku przez amerykańskiego psychologa Solomona Ascha społeczny dowód słusz-

²⁶ A. Comte, *Rozprawa o duchu filozofii pozytywnej*, Kęty 2001, s. 45; A. Podsiad, Z. Wieckowski, *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych*, Warszawa 1983, s. 360.

²⁷ Ch. Paul, *Strategic Communication: Origins, concepts, and current debates*, Santa Barbara, CA 2011, s. 185–190.

ności i pragnienie posiadania racji, prowadzące wprost do konformizmu informacyjnego²⁸. Proces ten, polegający na analizie odpowiedzi udzielanych przez pojedynczego człowieka pod wpływem nacisków społecznych, nie jest jednak nowością, a praktyczne podejście do tego zagadnienia w ujęciu historycznym przedstawiłem w części artykułu dotyczącej wielkich mówców starożytnej Grecji²⁹.

Proces podejmowania decyzji w duchu demokratycznym obejmował zastosowanie pewnych chwytów retorycznych i przekonanie w końcowym głosowaniu większości obywateli polis. Ponieważ społeczeństwa w przeważającej mierze przejawiają cechy konformistyczne, zasada społecznego dowodu słuszności odgrywa istotną rolę w procesie zdobywania legitymacji do osiągania celów politycznych. Jest to także jedno z podstawowych założeń marketingu politycznego, w którym określone techniki wykorzystuje się do stworzenia odpowiedniego obrazu kandydata i wypromowania go, wyróżnienia spośród rywali oraz uzyskania określonej liczby głosów przy jak najmniejszym zużyciu środków³⁰. Ta definicja marketingu politycznego może być także wprost przetransponowana do obszaru biznesu.

Synergia socjotechniki i zastosowań politycznych nie jest zjawiskiem nowym i współczesnym. Dziś postmodernizm i ponowoczesność ułatwiają implementację wspomnianych technik. Globalizacja, brak pewności siebie, podwójna tożsamość – rzeczywista i wirtualna, a także deficyt wiedzy w społeczeństwie tworzą podatny grunt do działań informacyjnych. Takie oddziaływanie bezpośrednio zagraża systemowi bezpieczeństwa. Jednocześnie wysublimowane techniki socjotechniczne uzupełniane są o perswazję, propagandę czy indoktrynację. Komunikacja nie jest więc już jednostronnym przekonywaniem do swoich racji, lecz stała się skomplikowaną interakcją interlokutorów, której jako wsparcie służy nowoczesna nauka: socjologia, politologia czy nauki o bezpieczeństwie.

O ile nie można kwestionować roli informacji na przestrzeni wieków, o tyle uznanie jej współcześnie za jeden z czterech podstawowych elementów władzy państwowej, tuż obok ekonomii, dyplomacji i siły militarnej, świadczy o jej strategicznym oddziaływaniu na środowisko bezpieczeństwa. Po raz kolejny informacja staje się kluczowym elementem prowadzenia polityki, tym samym osiągania celów politycznych bezpośrednio przekładających się na realizację interesów narodowych i rację stanu.

Na podstawie analizy roli i miejsca komunikacji oraz informowania można stwierdzić, że obecnie przekaz informacji rozmija się z etyczną i zgodną z prawdą retoryką czasów rzymskich, prezentowaną przez Kwintyliona. Socjotechnika jako nauka o sposobach i wynikach świadomego wpływania na rzeczywistość społeczną przez system prawny, wychowanie i sprawowanie władzy wykształciła takie narzędzia jak perswazja czy propaganda. Amerykański psycholog Philip George Zimbardo uznał perswazję za systematyczne próby wpłynięcia na myśli, uczucia i działania innej osoby za pomocą wysuwanych argumentów³¹. Propaganda, tak dobrze zaadaptowana przez kraje o ustrojach dyktatorskich, niedemokratycznych, wska-

²⁸ R. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi*, Gdańsk 1996.

²⁹ L. Rzymowska, *O języku Demostenesa...*, op.cit., s. 172.

³⁰ M. Kolczyński, *Strategie komunikowania politycznego*, Katowice 2008, s. 224–240.

³¹ J. Kamieniak, *Od perswazji do manipulacji*, Racionalista [online], 11.03.2006, http://www.racionalista.pl/kk.php/s,4641#_f10 [dostęp: 12.02.2017].

zuje na konieczność szerzenia poglądów, idei i haseł w celu pozyskania jednostki dla idei. Elementy te, wsparte agitacją, dezinformacją, manipulacją i indoktrynacją, stanowią kanon współczesnych działań informacyjnych, chętnie stosowanych we wstępnym etapie konfliktów hybrydowych. Podejście tego typu zdaje się legitymizować, między innymi, szef sztabu generalnego sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej generał Walery Gierasimow³². W jednym ze swoich opracowań stwierdził on, że zanikanie granicy między pokojem a wojną doprowadzi do braku konieczności sankcjonowania działań formalnym aktem ich wypowiedzenia, a przykłady Arabskiej Wiosny czy konfliktu na Ukrainie z 2014 roku wskazują na nadrzędną rolę informacji, tuż obok działań politycznych i ekonomicznych. Podstawowe w obu przypadkach wydaje się jednak agresywne manipulowanie nastrojami ludzi z intencją osiągnięcia określonych wcześniej celów. Mimo świadomości zagrożenia praktycznie nie istnieją mechanizmy obronne. Dynamiczny rozwój technologii, dostęp do Internetu, rozwój mediów społecznościowych z jednej strony i brak obywatelskiej świadomości ryzyka z drugiej, to realne zagrożenia bezpieczeństwa państwa.

Podsumowanie

Środowisko bezpieczeństwa jest kształtowane w wyniku interakcji wielu czynników, kinetycznych i niekinetycznych. Trudno także jednoznacznie stwierdzić, że skomplikowane i kompleksowe zależności między państwami a narodami wpłyną na kreowanie konfliktów w ich klasycznej formie. Także prawo międzynarodowe i traktaty chroniące system bezpieczeństwa światowego skutecznie przeciwdziałają agresji zbrojnej. Z analizy charakteru współczesnych konfliktów wynika, że przestrzeń działań przeniknęła do sfery informacji i komunikacji. Komunikacja w ciągu wieków odgrywała główną rolę w kreowaniu bezpieczeństwa i osiąganiu celów politycznych. Obecnie wyraźnie widać, że jej strategiczny charakter bezpośrednio wpływa na środowisko bezpieczeństwa. Wykształcenie mechanizmów i systemów obronnych, ale też zaimplementowanie funkcji kreującej systemu komunikacji strategicznej, wydają się w tym przypadku arcyważne dla osiągnięcia celów. ■

³² J. Darczewska, *Diabeł tkwi w szczegółach. Wojna informacyjna w świetle doktryny wojennej Rosji*, „Punkt Widzenia” 2015 nr 50, s. 27.

Zagrożenia bezpieczeństwa społecznego w XXI wieku

Spółeczeństwo, którego przeważająca część członków jest głodna i nieszczęśliwa, z pewnością nie może być kwitnące i szczęśliwe.

Adam Smith

mł chor. mgr
**ANNA
GDULA**

*Autorka jest
funkcjonariuszem Biura
Ochrony Rządu,
doktorantką Akademii
Sztuki Wojennej.*

Życie społeczne jest nieodzownym elementem rozwoju umysłowego i psychicznej równowagi człowieka. Jego procesy poznania, kształcenia, wychowania i socjalizacji dokonują się właśnie w społeczności. Człowiek osiąga cele oraz przyswaja wartości moralne, intelektualne i fizyczne niezbędne do rozwoju osobowości przez uczestnictwo w różnych formach życia społecznego: w rodzinie, grupie społecznej, społeczności lokalnej, w życiu państwa. Człowiek nie może istnieć bez społeczności, ta zaś jest niewiele warta bez rozwoju osobowego człowieka.

Współcześnie silnie ujawnia się potrzeba poszukiwania nowych sposobów przywrócenia jednostkom i grupom społecznym poczucia bezpieczeństwa społecznego, w wymiarze zarówno globalnym, jak i lokalnym, oraz wyeliminowania zagrożeń z życia ludzkiego. Poczucie bezpieczeństwa naruszają i destabilizują zagrożenia pojawiające się na wielu płaszczyznach. Im bardziej człowiek czuje się zagrożony, tym chętniej odwołuje się do utrwalonych autorytetów i instytucji społecznych oraz jest (lub nie jest) motywowany do pozytywnego działania.

SŁOWA KLUCZOWE

człowiek, społeczeństwo, bezpieczeństwo, patologia, zagrożenie

Wartykule prezentuję badania mające na celu wskazanie, opisanie i wyjaśnienie zasadniczych, moim zdaniem, zagrożeń współczesnego bezpieczeństwa społecznego. Przedstawiam także autorskie propozycje klasyfikacji tych zagrożeń, przyjmując za kryterium stosunek państwa do społeczności, chociaż tego rodzaju zabieg metodologiczny może budzić zastrzeżenia ze względu na dostrzegalne w czasach globalizacji zjawisko zacierania się różnic między bezpieczeństwem narodowym (państwa) a bezpieczeństwem międzynarodowym. W środowisku bezpieczeństwa coraz silniej ujaw-

niąją się procesy lokalizacji, regionalizacji, a także alter- czy antyglobalizacji. Prowadzi to do akcentowania i uwypuklania również w sferze bezpieczeństwa kwestii wewnętrznych, narodowych i lokalnych.

Współczesne państwo demokratyczne, narażone na różnorodne zagrożenia, włączyło w zakres bezpieczeństwa narodowego także obszar bezpieczeństwa społecznego. Uznaje za swój obowiązek stworzenie obywatelom warunków niezbędnych do uczestniczenia w życiu społecznym oraz troskę o nich niezależnie od statusu majątkowego i zajmowanej pozycji. Aby zapewnić bezpieczeństwo narodowe, konieczne jest uwzględnienie działalności społeczeństwa, ponieważ to ono tworzy i rozwija sferę wewnętrzną i zewnętrzną bezpieczeństwa państwa.

Istota i charakter bezpieczeństwa społecznego

Bezpieczeństwo społeczne zajmuje pierwszoplanowe miejsce w obszarze bezpieczeństwa narodowego i odgrywa znaczącą rolę w jego strukturach, obejmuje bowiem osoby, grupy społeczne i państwo jako podmioty życia międzynarodowego. Brak tego rodzaju bezpieczeństwa odczuwają zwłaszcza dzieci, młodzież, dorośli i osoby w podeszłym wieku. Bezpieczeństwo społeczne ściśle łączy się z ich codziennym życiem, zarówno prywatnym, jak i zawodowym, bezpośrednim otoczeniem zmagającym się z różnego rodzaju zagrożeniami i patologiami społecznymi.

Bezpieczeństwo społeczne jest utożsamiane z państwem, z instytucjami je tworzącymi. Społeczeństwo stara się otoczyć ochroną i opieką swoich członków przez *zapobieganie ekonomicznej i społecznej nędzy, która może być powodowana redukcją zarobków, chorobą, macierzyństwem, dyskryminacją w sektorze zatrudnienia, bezrobociem, niepełnosprawnością, podeszłym wiekiem i śmiercią*¹. Właśnie państwo ma odpowiednie narzędzia do rozwiązywania problemów społecznych oraz odpowiada za funkcjonowanie systemu społecznego, do którego należą, między innymi, zinstytucjonalizowane formy pomocy rzeczowej i pieniężnej.

Bezpieczeństwo społeczne postrzegane z perspektywy polityki społecznej oznacza stan wolny od niedostatku materialnych środków utrzymania oraz istnienie gwarancji rozwoju jednostek. To stan wolny nie tylko od ryzyka socjalnego, lecz także od zagrożeń rozwoju psychospołecznego człowieka². Owa wolność daje poczucie zabezpieczenia w sytuacji ryzyka socjalnego oraz pozwala wskazać przyczyny zagrożeń w różnorodności uwarunkowań społecznych, politycznych i ekonomicznych. Determinanty braku bezpieczeństwa społecznego dotyczą kompleksu warunków, w jakich żyje jednostka bądź grupa społeczna. Człowiek ma jednak możliwość swobodnego wyboru i zapewniania sobie oraz otoczeniu gwarancji asekuracji³.

¹ W. Pokruszyńska, *Bezpieczeństwo społeczne – kategoria bezpieczeństwa narodowego RP*, w: *Bezpieczeństwo społeczne. Podstawy teoretyczne i praktyczne*, A. Skrabacz (red.), Warszawa 2012, s. 21.

² *Leksykon polityki społecznej*, B. Rysz-Kowalczyk (red.), Warszawa 2001, s. 20.

³ A. Trzpił, *Bezpieczeństwo społeczne, jako wartość wobec wyzwań współczesności*, w: *Bezpieczeństwo człowieka wobec współczesnych i przyszłych wyzwań*, J. Dębowski, E. Jarmoch, A.W. Świderski (red.), Siedlce 2005, s. 56.



Rys. 1. Bezpieczeństwo społeczne

Opracowanie własne autorki

Pojęcie „bezpieczeństwo społeczne” w jednym z ujęć odnosi się: [...] *do wielu aspektów życia ludności i jest wartością samą w sobie. Głównymi podmiotami stanowiącymi owe bezpieczeństwo są państwo, człowiek i zbiorowości społeczne. To zbiór wielu zależności, walka ze stereotypami, skuteczny przekaz informacji, umiejętność komunikacji między ludźmi oraz odpowiedzialność za drugiego człowieka. Bezpieczeństwo społeczne to także współpraca społeczeństwa z rządem. Państwo nie może odwracać się od obywatela. Powinno zapewniać warunki do godnego życia, chronić je oraz otaczać opieką swoich obywateli. Zapewnienie bezpieczeństwa społecznego państwa rzutuje na poczucie bezpieczeństwa indywidualnego*⁴ (rys. 1).

Celem państwa jest zaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa społecznego, a w szczególności zagwarantowanie zaspokojenia podstawowych potrzeb jednostek. Za ważne uznaje się również tworzenie więzi społecznych opartych na obustronnym zaufaniu, poczucia wspólnoty wartości, interesów i celów, a także warunków rozwoju przez umożliwienie obywatelom aktywnego uczestnictwa w kulturze i edukacji, dążenie do emancypacji oraz przygotowanie ludzi do radzenia sobie w otaczającym ich świecie.

Nie tylko państwo ma obowiązki wobec społeczeństwa, lecz także społeczeństwo ma obowiązki wobec państwa. Zbiorowość ludzka musi troszczyć się o swoje państwo, ponieważ stworzyła je w celu zagwarantowania sobie dogodnych warunków trwania i rozwoju, umożliwienia wspierania jednostek, grup społecznych i narodu w ich dążeniach do osiągnięcia

⁴ A. Gdula, *Bezpieczeństwo indywidualne a bezpieczeństwo społeczne*, w: *Wybrane przedmiotowe i podmiotowe wymiary bezpieczeństwa*, M. Kubiak (red.), Siedlce 2011 s. 10–11.

różnego rodzaju dóbr indywidualnych i wspólnych. Niekiedy człowiek jednak nie znajduje pomocy i zrozumienia, nie potrafi rozwiązać życiowych problemów, dlatego próbuje zmienić środowisko społeczne własnymi siłami.

Zasadnicze zagrożenia bezpieczeństwa społecznego i ich klasyfikacje

Współczesny świat próbuje przezwyciężyć różnego rodzaju konflikty, napięcia, wyzwania oraz zagrożenia w życiu państwowym, społecznym i indywidualnym. Daje się zauważyć tendencję do coraz większego zróżnicowania zagrożeń oraz ich zaostrzania się. Działania na rzecz bezpieczeństwa są wynikiem globalnych zmian oraz podstawą zachowań jednostek i zbiorowości. Postęp techniczny (rozwój nauki i techniki) przyczynił się do zmiany życia i funkcjonowania ludzi, przyniósł społeczeństwu korzyści, lecz także zagrożenia bezpieczeństwa jednostki. W istocie to człowiek zagrażał i nadal zagraża innym.

Problematyka zagrożeń była wielokrotnie poruszana w debatach publicznych i bogatej literaturze przedmiotu. Istnieje wiele definicji tego pojęcia i jemu pokrewnych. Nie wszystkie negatywne zjawiska są trafnie określane mianem zagrożeń bezpieczeństwa. W wielu wypadkach noszą one właściwości wyzwań. Błędy przyporządkowania wymienionych pojęć określonemu zjawisku są relatywnie częste⁵.

Wyzwaniem w obszarze bezpieczeństwa określa się zwykle: *sytuacje problemowe w dziedzinie bezpieczeństwa generujące dylematy, przed jakimi stoi podmiot (społeczność międzynarodowa, państwo) w rozstrzyganiu spraw bezpieczeństwa*⁶. To także potrzeba podjęcia działań w stosunku do zjawisk mogących stworzyć zagrożenie lub stanowiących szansę dla podstawowych interesów danego podmiotu⁷. Szansę definiuje się jako: *możliwość powodzenia w jakiejś sprawie lub zaistnienia jakichś pożądanых okoliczności*⁸. Zagrożenie natomiast to: *z jednej strony, pewien stan psychiczny lub świadomościowy wywołany postrzeganiem zjawisk, które subiektywnie ocenia się jako niekorzystne lub niebezpieczne, a z drugiej to czynniki obiektywne powodujące stany niepewności i obaw*⁹. W dalszej części artykułu uwagę badawczą skoncentruję na rozpoznaniu, opisanu i objaśnieniu zagrożeń współczesnego bezpieczeństwa społecznego.

W świecie zewnętrznym istnieje wiele ograniczeń, których nie da się natychmiast wyeliminować, dlatego należy – przynajmniej na razie – taki stan rzeczy zaakceptować. Istnieją jednak wartości, których nie można traktować kompromisowo. W społeczeństwie wszyscy obywatele powinni mieć zapewnione: wolność osobistą, podstawowy byt materialny, rów-

⁵ A. Gdula, Wybrane zagrożenia dla bezpieczeństwa zewnętrznego państwa w XXI wieku, w: *Współczesne bezpieczeństwo. Perspektywa teoretyczno-metodologiczna*, S. Jaczyński, M. Kubiak, M. Minkina (red.), Warszawa–Siedlce 2011, s. 97.

⁶ S. Koziej, *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011 nr 18, s. 29.

⁷ Vide: W. Kitler, *Wybrane aspekty kierowania państwem w sytuacjach kryzysowych w obronie narodowej RP wobec wyzwań i zagrożeń współczesności*, Warszawa 1999, s. 7.

⁸ Szansa, hasło w: <https://sjp.pwn.pl/sjp/szansa/>.

⁹ R. Zięba, *Pojmowanie bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych*, w: *Edukacja dla bezpieczeństwa i pokoju w jednoczącej się Europie. Teoria i jej zastosowanie*, R. Rosa (red.), Siedlce–Chlewiska 1999, s. 48.



Rys. 2. Wewnętrzne zagrożenia bezpieczeństwa społecznego

Opracowanie własne autorki

ność rasową i etniczną oraz szansę godnego życia. Nic tak nie pozbawia lub nie ogranicza swobód jednostek jak zupełny brak środków finansowych lub ich niedostatek¹⁰. Współczesna rzeczywistość społeczna charakteryzuje się coraz ostrzejszym podziałem na bogatych (dobrze sytuowanych) i biednych (źle sytuowanych). Do tej drugiej grupy osób należą: biedota wielkomiejska, personel usługowych gałęzi przemysłu, osoby nienadające się do zatrudnienia, bezrobotni oraz ofiary dyskryminacji z powodu rasy, płci i wieku. Wszyscy wymienieni w dużym stopniu są pozbawieni głosu w polityce, z wyjątkiem tych, którzy znajdują poparcie lepiej sytuowanych, zatroskanych ich losem. Jest to nierówna walka: bogaci mają wpływy i pieniądze, ich zdanie i potrzeby stają się priorytetowe. Istnieje demokracja, ale w znacznej mierze jest to demokracja tych, którym się dobrze powodzi¹¹.

Zanim podejmę próbę zidentyfikowania i opisania najistotniejszych zagrożeń bezpieczeństwa społecznego, podkreślę, że bezpośrednio doświadczają ich jednostki, które bez wsparcia państwa nie są w stanie im zapobiec. Niebezpieczeństwa te destabilizują życie człowieka i grup społecznych, wywołują niepokój, niepewność, frustrację, a nawet patologie. W literaturze przedmiotu są różnie i wieloznacznie klasyfikowane oraz definiowane. W artykule przedstawiam autorską próbę podziału zagrożeń bezpieczeństwa społecznego, zdając sobie sprawę, że obecnie, w zglobalizowanym świecie, zagrożenia typu wewnętrznego i zewnętrznego nawzajem się przenikają.

¹⁰ J.K. Galbraith, *Godne społeczeństwo. Program troski o ludzkość*, Warszawa 1999, s. 13.

¹¹ Ibidem, s. 16.



Rys. 3. Wewnętrzne zagrożenia typu tabu bezpieczeństwa społecznego

Opracowanie własne autorki

Moim zdaniem, najważniejsze są wewnętrzne zagrożenia bezpieczeństwa społecznego państwa (rys. 2), stanowią bowiem istotny problem życia publicznego. Należą do nich: bezdomność, bezrobocie, wykluczenie społeczne, alkoholizm, narkomania oraz biurokracja.

Inny podział, również autorski, obejmuje wewnętrzne zagrożenia typu tabu (rys. 3), które jeszcze do niedawna rzadko były wskazywane w dyskursie publicznym. Kluczowe z nich to: przemoc w rodzinie, dyskryminacja kobiet, lęk przed macierzyństwem i niechęć do niego, rozpad życia małżeńskiego, prostytutka, uleganie autorytetom oraz dehumanizacja życia kulturowego. Specyfika i delikatna materia wymienionych zagrożeń budziły i nadal budzą obawy, głównie natury etycznej, związane z koniecznością wkraczania państwa w osobiste czy wręcz intymne sfery życia obywateli.

Obie klasyfikacje nie stanowią pełnych i niezmiennych propozycji. Wykaz tego rodzaju zagrożeń wciąż się poszerza i trudno założyć, że kiedykolwiek zostanie definitywnie zamknięty.

Podstawowym kryterium wyróżnienia zewnętrznych zagrożeń bezpieczeństwa społecznego jest zasięg (obszar) ich występowania. Warto przedstawić zasadnicze czynniki ryzyka mające wpływ nie tylko na szeroko rozumiane bezpieczeństwo wewnętrzne państwa, lecz także stanowiące symptomatyczne zagrożenia jednostek i grup społecznych (rys. 4). Handel ludźmi i ich organami, AIDS, epidemie, pandemie, nielegalne oraz niekontrolowane imigra-



Rys. 4. Zewnętrzne zagrożenia bezpieczeństwa społecznego

Opracowanie własne autorki

cje, fundamentalizm islamski, terroryzm międzynarodowy, transnarodowa przestępczość zorganizowana to zagrożenia o charakterze międzynarodowym, a nawet globalnym. Wszystkie przekraczają granice państw. W dobie globalizacji przenikają się z zagrożeniami wewnętrznymi, wzajemnie na siebie oddziałując.

Charakterystyka najważniejszych wewnętrznych zagrożeń bezpieczeństwa społecznego

W kontekście niniejszych rozważań istotne znaczenie ma katalog wewnętrznych zagrożeń bezpieczeństwa społecznego oraz wewnętrznych zagrożeń typu tabu. Wpływają one bezpośrednio i najdotkliwiej na poczucie bezpieczeństwa indywidualnego oraz zbiorowości społecznych. Stwarzają także największe problemy społeczne, z jakimi borykają się jednostki, grupy społeczne oraz państwo.

Mieszkanie. Jego posiadanie jest egzystencjalną potrzebą człowieka. Niezaspokojenie jej stanowi poważne zagrożenie bezpieczeństwa społecznego. Brak dostępu do mieszkania sprawia, że jednostkom trudno jest funkcjonować w społeczeństwie. Bezdomność to stan nieustannej traumy. *Pozbawia ona człowieka możliwości godnego i bezpiecznego życia, pracy zawodowej, uczestnictwa we wspólnocie, w kulturze, czy wreszcie korzystania z zabezpieczeń społecznych*¹². *Dotyka ludzi w różnych czasach, nie przywiązując wagi do płci, wieku, wcześniejszego statusu, stanu posiadania. Swoim zasięgiem obejmuje osoby z różnymi doświadczeniami i z różnych środowisk. Bezdomność to przede wszystkim to, czego nie dostrzegamy, odzwierciedla nieszczęścia i ludzkie tragedie. Naznacza swoim piętnem ludzi o najniższych dochodach, którzy doświadczyli niepowodzeń życiowych czy rodzinnych dramatów*¹³.

¹² I. Pospieszyl, *Patologie społeczne. Resocjalizacja*, Warszawa 2011, s. 294.

¹³ I. Wilson, A. Szalkowski, *Bezdomność, jako kryterium ubóstwa*, Warszawa 1988, s. 26.

Panuje przekonanie, że bezdomność w pewnym sensie jest świadomym wyborem lub co najmniej bywa zawiniona, dlatego pomoc dla bezdomnych często traktuje się jako niesprawiedliwą czy zmarnowaną¹⁴.

Spółeczeństwo niejednokrotnie też uważa osobę bezdomną za mniej wartościową od innych. Bezdomność pozbawia człowieka pozycji społecznej, pogłębia w nim poczucie braku własnej wartości. Jednostka usuwa się z kręgu osób, z którymi łączyła ją szczególna więź (rodzina, krewni). Tworzy się wokół niej inny krąg społeczny – tych, których łączy podobny los, lub tych, którzy wykazują zainteresowanie osobą z powodu jej bezdomności. Wewnętrzny dramat bezdomnych polega na swoistej nieustannej konfrontacji ze społeczeństwem i pozbawionym perspektyw jutrem. Bezdomność prowadzi do zaniku pragnień, pogłębienia poczucia niższości, wstydu, a w rezultacie do stopniowego wykluczenia człowieka z życia społecznego i skazania go na egzystencję w osamotnieniu. Co oczywiste, bezdomny funkcjonuje w stanie permanentnego zagrożenia bezpieczeństwa osobistego.

Bezrobocie. Jest to zjawisko nienowe na rynku pracy, stanowiące poważny problem społeczny i czynnik rozwarstwienia społecznego. W *Encyklopedii powszechnej PWN* zostało zdefiniowane jako: *zjawisko braku pracy zarobkowej dla osób zdolnych do pracy i poszukujących jej*¹⁵. Problem bezrobocia zagraża normalnemu, bezpiecznemu funkcjonowaniu społeczeństwa. Jest stanem deprivacji masowej i wielorakiej, ponieważ uniemożliwia zaspokojenie potrzeb ogromnej części społeczeństwa, tym samym stwarza krytyczne sytuacje w życiu jednostek i ich rodzin¹⁶. Zwłaszcza niebezpieczne jest bezrobocie wśród ludzi młodych. Dążenie do posiadania środków finansowych przy braku pracy i nadmiarze wolnego czasu powoduje, że często są one zdobywane drogą nielegalną.

Bezrobocie sprzyja nasilaniu się nierówności społecznych oraz prowadzi do wyraźnej i trwałej marginalizacji znacznej części społeczeństwa. Wymusza zmianę stylu życia, sposobu organizacji czasu i hierarchii zaspokajanych potrzeb, a także wzorów spożycia, ubierania, uczestnictwa w kulturze itp. W psychice bezrobotnych pojawiają się mechanizmy psychologiczne (szok po utracie pracy, bezsilność, bezradność, kryzys tożsamości, pogodzenie się z zaistniałą sytuacją), które prowadzą do wyalienowania jednostki i jej bierności¹⁷. Skutkami bezrobocia są również: dewaluacja kwalifikacji zawodowych, obniżenie aspiracji edukacyjnych, osłabienie woli pracy i chęci jej znalezienia, frustracja, apatia, agresja, obojętność i osłabienie więzi rodzinnych oraz społecznych, zahamowanie rozwoju osobowości, a także zachowania dewiacyjne i patologiczne¹⁸.

Wykluczenie społeczne. Powszechnie zakłada się, że jest to pojęcie opisujące i wyjaśniające rzeczywistość. Dotyczy ono osób, rodzin, grup społecznych, a polega na niepodejmowaniu społecznie akceptowanej drogi życiowej lub na wychodzeniu z niej. Możemy również przyjąć, że wykluczenie społeczne jest pojęciem przeciwnym do społecznego uczest-

¹⁴ A. Lech, *Świat społeczny bezdomnych i jego legitymizacja*, Katowice 2007, s. 17.

¹⁵ *Encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa 1973, s. 261.

¹⁶ J. Danecki, *Ubóstwo jako kwestia społeczna we współczesnej Polsce. Komentarz*, w: *Polska bieda II. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie*, S. Golinowska (red.), Warszawa 1997, s. 341.

¹⁷ B. Błaszczyk, *Bezrobocie a problem kształtowania się podklasy w Polsce*, w: *Między transformacją a integracją. Polityka społeczna wobec problemów współczesności*, P. Błędowski (red.), Warszawa 2004, s. 107–109.

¹⁸ K. Młonek, *Bezrobocie w Polsce w XX wieku w świetle badań*, Warszawa 1999, s. 103.

nictwa w szerszych zbiorowościach: narodzie, społeczeństwie czy społeczności. Oznacza izolację dobrowolną bądź – częściej – wymuszoną uwarunkowaniami zewnętrznymi (biedą, bezrobociem, odmiennym kolorem skóry, religią, kalectwem, nieakceptowanym przez środowisko zachowaniem czy preferencjami seksualnymi). Izolacja jednostek lub grup społecznych od zbiorowości lub instytucji współczesnego państwa utrwala podział na „naszych” i „obcych”, dramatycznie spychając na margines nieprzydatności duże grupy ludzi¹⁹. Ich codzienne izolowane funkcjonowanie rodzi wiele społecznych problemów, w tym stwarza zagrożenia bezpieczeństwa społecznego.

Problematykę bezpieczeństwa społecznego można rozważać także w kontekście możliwości wyłonienia pewnych społeczności podatnych na zagrożenie wykluczeniem społecznym. Na podstawie analizy społeczeństwa pod względem pozycji zawodowej, warunków życia, cech ekonomicznych itp. można określić grupy ludzi, dla których osiągnięcie stanu bezpieczeństwa staje się poważnym problemem. Wykluczenie społeczne niesie ze sobą zagrożenia związane z powielaniem modelu i dziedziczeniem biedy oraz pewnych cech warunkujących pokoleniowy charakter wykluczenia²⁰. Tworzą się swoiste enklawy biedy, stanowiące głównie zdegradowane społecznie i fizycznie sąsiedztwo, gdzie stan niedostatku przenosi się na następną generację w okresie jej dorosłości. Może to skutkować biedą w dzieciństwie kolejnego pokolenia, które – co mocno prawdopodobne – także będzie biedne, gdy dorośnie. Dlatego proces dziedziczenia biedy należy rozpatrywać w ścisłym związku z procesem jej utrwalania w cyklu życia²¹.

Nadużywanie alkoholu. Jest to jeden z najpoważniejszych problemów społecznych i zdrowotnych w Polsce. W pierwszej fazie spożywania alkoholu stanowi on źródło przyjemnych przeżyć, ubarwiających i ułatwiających życie. Z upływem czasu pojawia się jednak coraz silniejsza pokusa spożywania alkoholu jako swego rodzaju antidotum na złe samopoczucie. Człowiek, który często i dużo pije, przyzwyczaja się do rozładowywania przykrych emocji i przeżyć za pomocą alkoholu. W ten sposób obniża swoją odporność na trudne sytuacje, uczy się, że za sprawą używki może przekształcić niepokój, zmęczenie czy przygnębienie w stan przyjemnej ulgi. Problemy fizyczne i psychiczne, zamiast odwozić od alkoholu, skłaniają go do dalszego picia²². Alkoholizmem określa się spożywanie alkoholu, które przewyższa miarę zwyczajowego picia, oraz chorobę alkoholową. Natomiast według Światowej Organizacji Zdrowia jest to: *wszelki sposób picia, który przekracza poza miarę tradycyjnego i zwyczajowego spożycia albo poza ramy obyczajowego, przyjętego w całej społeczności, picia towarzyskiego bez względu na czynniki, które do tego prowadzą*²³.

Uzależnienie od alkoholu to zagrożenie bezpieczeństwa społecznego, które się pojawia i rozwija podstępnie, bez świadomego udziału zainteresowanego. Potencjalny alkoholik uwa-

¹⁹ M. Jarosz, Wstęp. Obszary wykluczenia w Polsce, w: *Wykluczeni. Wymiar społeczny, materialny i etniczny*, M. Jarosz (red.), Warszawa 2008, s. 10–11.

²⁰ L. Frąckiewicz, *Wykluczenie społeczne w skali makro i mikroregionalnej*, w: *Wykluczenie społeczne*, L. Frąckiewicz (red.), Katowice 2005, s. 14.

²¹ *Polski Raport Social Watch 2010, Ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce*, Warszawa 2011, s. 54.

²² M. Baranowska, I. Wiciak, *Wybrane patologie społeczne. Uwarunkowania, przejawy, profilaktyka*, Szczepno 2011, s. 69.

²³ *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, T. Pilch (red.), t. IV, Warszawa 2008, s. 96.

za, że może przestać pić, kiedy będzie chciał, natomiast w istocie chciałby przestać pić, gdyby mógł. Sprowadza się to do niekontrolowanego spożywania alkoholu. Człowiek uzależniony funkcjonuje w złudnym systemie iluzji i zaprzeczeń. Oszukuje nie tylko innych, lecz także samego siebie, ponieważ neguje wszelkie zdarzenia świadczące o tym, że nie kontroluje swojego picia. Czyni to wyjątkowo skutecznie i przekonująco, potrafi zadziwić wyobraźnią nawet ludzi zrównoważonych psychicznie. Alkoholicy z dużą łatwością oszukują i manipulują, przerzucają odpowiedzialność za swoje postępowanie na innych ludzi. Na manipulacje alkoholika najbardziej narażone są osoby z jego najbliższego otoczenia²⁴.

Rodziny alkoholowe przystosowują swój sposób funkcjonowania do gwałtownej zmiany zachowania alkoholika. W miarę jak alkoholizm postępuje, coraz bardziej chora staje się cała rodzina. Wszystko obraca się wokół osoby uzależnionej, której zachowanie decyduje o relacjach pozostałych członków rodziny ze światem zewnętrznym. Każdy przyswaja sobie wzorce zachowań powodujące jak najmniejszy stres. Alkoholizm rodziny stanowi sekret zarówno wewnątrz rodziny, jak i poza nią. Dzieci są zmuszone uczestniczyć w grze rodzinnej negującej fakt, że jedno z rodziców pije²⁵. Degradacja jednostki, przemoc, rozpad rodziny, molestowanie seksualne, gwałty na najbliższych (nawet dzieciach), utrata środków finansowych niezbędnych do życia, wkroczenie na drogę przestępczości – to tylko nieliczne udręki, których doświadczają rodziny osób uzależnionych od alkoholu. Wszystkie te zjawiska drastycznie naruszają i wręcz niszczą minimalny poziom poczucia bezpieczeństwa jednostkowego.

Narkomania. W porównaniu z alkoholizmem jest stosunkowo nową formą patologii, jednak o dużym zasięgu społecznym. Stanowi masowe i dynamiczne zjawisko. Ponieważ wciąż się rozwija, jest groźną formą zagrożenia bezpieczeństwa społecznego. Zgodnie z artykułem 4 *Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 roku* narkomania to: *stałe lub okresowe używanie w celach innych niż medyczne środków odurzających lub substancji psychotropowych albo środków zastępczych, w wyniku czego może powstać lub powstało uzależnienie od nich*²⁶.

Pierwszy kontakt z narkotykiem z reguły jest spowodowany ciekawością. Pobudzają ją publiczne dyskusje o narkomanii oraz rozmowy w kręgu znajomych. Jako czynniki sprzyjające zjawisku narkomanii wymienia się: konflikty i nieporozumienia, niepowodzenia w nauce, namawianie przez osoby odurzające się, poszukiwanie akceptacji, protest przeciwko rzeczywistości, poszukiwanie wolności, a także upadek autorytetu rodziny i szkoły, brak kontroli środowiska oraz anonimowość życia w miastach²⁷. Mechanizm rozwoju uzależnienia określa się skrótowcem KKK (utrata kontroli, kontynuacja, kompulsja). Na początku zażywa się środków psychoaktywnych okazjonalnie, np. dla towarzystwa, poprawienia nastroju, żeby sprawdzić, jak działają. Następnym etapem jest rozsmakowanie się

²⁴ Vide: *Manipulacje alkoholika*, Małopolskie Centrum Terapii Uzależnień i Pomocy Psychologicznej [online], 27.10.2012, www.alkoholizm.com.pl/content/view/full/657/94 [dostęp: 15.04.2016].

²⁵ A. Gdula, *Zagrożenia społeczne współczesnej polskiej rodziny*, w: *Bezpieczeństwo społeczne. Pojęcia. Uwarunkowania. Wyzwania*, A. Skrabacz, S. Sulowski (red.), Warszawa 2012, s. 224–225.

²⁶ *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 roku*, DzU nr 179, poz. 124, s. 7.

²⁷ J. Auleytnier, K. Głębicka, *Polskie kwestie socjalne na przełomie wieków*, Warszawa 2001, s. 127.

w doznaniach, jakie one wywołują. Kolejny etap polega już na regularnym zażywaniu środków odurzających, mimo że zaczynają one działać przeciwko zażywającemu. Natomiast ostatni krok to przyjmowanie substancji w celu zlikwidowania negatywnych skutków zażywania²⁸.

Narkomania, tak jak większość patologii, często współwystępuje z innymi zagrożeniami bezpieczeństwa społecznego. Najwcześniejszymi i najpoważniejszymi zarazem sygnałami społecznymi świadczącymi o wpadnięciu w pułapkę uzależnienia są izolacja jednostki od najbliższego otoczenia, narastanie konfliktów oraz rozbięcie i rozpad więzi z bliskimi osobami. Jednostka ogranicza swoje szanse rozwojowe, ma niską samoocenę, rezygnuje z celów, aspiracji i systemu wartości, pogłębia procesy niedostosowania, wkracza na drogę przestępczą (kradzieże, włamania, prostytutka), aby zdobyć pieniądze na narkotyki. Narkomani są grupą najbardziej narażoną na możliwość zarażenia się wirusem HIV.

Biurokracja. Wśród problemów współczesnych państw wymienia się istnienie w strukturach państwa zorganizowanych grup interesu. Do najsilniejszych takich grup zalicza się biurokrację. Termin ten obejmuje grupę urzędników państwowych zawodowo związanych z sektorem administracji publicznej i organizacją instytucji państwowych. Charakterystyczną cechą biurokracji jest *przerost formalistyki w działalności urzędów*²⁹. Polska biurokracja bezpośrednio wpływa na rozwiązywanie lub nierozwiązywanie najważniejszych problemów jednostek i grup społecznych. Boi się reform, ponieważ każda zmiana pociąga za sobą ryzyko niepowodzenia oraz nieprzewidywalne trudności. Biurokracja interpretuje przepisy na swój sposób, a urzędnicy ją tworzący stanowią potężną siłę spowalniającą i komplikującą rozwój społeczny³⁰. Urzędy i liczne instytucje nadal mają wielki wpływ na życie Polaków, a w kraju, choć miało być mniej biurokracji, przybywa urzędników, pogłębia się nepotyzm i towarzysząca mu z reguły korupcja.

Biurokracja lokuje się między państwem i jego politykami a człowiekiem biednym, niepełnosprawnym, starym, bezrobotnym, bezdomnym, pokrzywdzonym. To urzędnik decyduje o losie tych ludzi, gdyż rozdziela pieniądze oraz ma dostęp do dóbr i usług³¹.

Przemoc. Każdy człowiek ma świadomość istnienia przemocy oraz sytuacji, które naruszają ludzką godność. Lęk przed takimi aktami przybiera rozmaite formy, objawia się bólem, cierpieniem fizycznym i psychicznym. Przemoc, wykorzystywanie, bicie, krzywdzenie osób bliskich są to przestępstwa tak samo groźne i podlegające karze jak przemoc wobec obcych. Fakt zawarcia związku małżeńskiego czy mieszkanie pod jednym dachem nie jest okolicznością usprawiedliwiającą przemoc ani nie zwalnia z odpowiedzialności za popełnienie czynów karanych przez prawo.

Osoby stosujące przemoc uważają ją za atrakcyjną formę perswazji, ponieważ w przeważającej części przypadków pozwala ona osiągnąć zamierzone skutki i można ją błyskawicznie zastosować, od próby zdyscyplinowania po wymuszenie odpowiednich zachowań. Ponadto

²⁸ I. Pospieszyl, *Patologie społeczne...*, op.cit., s. 181–182.

²⁹ Biurokracja, hasło w: <https://sjp.pwn.pl/sjp/biurokracja/>.

³⁰ J. Auleytner, *Czy Polska jest państwem opiekuńczym?* w: *Aktywna polityka społeczna z perspektywy Europy socjalnej*, K. Piątek, A. Karwacki (red.), Toruń 2007, s. 32.

³¹ Ibidem.

daje natychmiastowe rezultaty i poczucie władzy. Środki prawne mające zapobiegać zjawiskom przemocy, zwłaszcza w rodzinie, nie są doskonałe, co zapewnia sprawcom poczucie bezkarności, tym samym zwiększa ich przewagę³².

Przemoc pozostawia ślad w psychospołecznym funkcjonowaniu człowieka, zwłaszcza dziecka, wpływa bowiem niekorzystnie na proces jego rozwoju i poczucie bezpieczeństwa. Wyrażany jest pogląd, że dzieci maltretowane są głównie w rodzinach niepełnych, bezrobotnych, alkoholicznych i patologicznych. Niewiele osób wie, że krzywdzi się je również w tzw. dobrych domach, rodzinach pełnych i inteligentnych³³. Przemoc w rodzinie podważa poczucie bezpieczeństwa osób, które jej doświadczają. Niszczy ona szczególnie dzieci, które są świadkami, a co gorsze, ofiarami takich nadużyć.

Dlaczego rodzice biją swoje dzieci? Chęć uderzenia jest szczególnie silna, gdy dziecko płacze, przeszkadza lub postępuje na przekór. Niekiedy wynika to ze zmęczenia, dużego napięcia nerwowego, niepokoju bądź smutku. U rodziców fizycznie znęcających się nad dziećmi charakterystyczny jest brak kontroli nad własnymi odruchami, atakują oni za każdym razem, gdy muszą rozładować swoje negatywne uczucia³⁴. Istnieją rodzice, którzy mają dzieci tylko po to, aby się nad nimi znęcać, a w ich zachowaniach nie ma żadnej logiki. Z upływem czasu dziecko przyzwyczaja się do bicia. Mówi się jednak, że im więcej bije się dziecko, tym więcej trzeba je bić.

Dyskryminacja. Jest to zjawisko dotkliwe, nikt bowiem nie chce czuć się dyskryminowanym lub być osobą dyskryminowaną. Dyskryminacji, uważanej za zjawisko psychologiczne, prawne, socjologiczne i ekonomiczne, prawdopodobnie w mniejszym lub większym stopniu wszyscy doświadczyliśmy.

W polskiej świadomości społecznej funkcjonuje wiele krzywdzących stereotypów płci. To one często są przyczyną nierównego traktowania kobiet i mężczyzn w miejscu pracy oraz deprecjonowania wartości indywidualnego doświadczenia w celu usprawiedliwienia negatywnych zachowań. Utrwalone stereotypy i przyzwyczajenia sprawiają, że kobiety są od lat dyskryminowane w środowiskach społecznych i zawodowych, co wyraźnie obniża poziom ich osobistego bezpieczeństwa.

Jedną z form dyskryminacji w miejscu pracy jest molestowanie seksualne. Staje się ono elementem mobbingu, narusza godność kobiety, stwarza klimat zastraszenia, wrogości i poniżenia osoby. W miejscach pracy współlistnieją obie płcie i to raczej się nie zmieni. Erotyzm między kobietą a mężczyzną nie jest niczym niezwykłym. I chodzi nie o to, żeby relacje te się zmieniły, tylko by nie stawały się powodem zachowań patologicznych i dyskryminacyjnych. Molestowanie jest bliższe dyskryminacji oraz nadużywaniu władzy w aspekcie cielesności i seksualności. Osoba, która nie zgadza się na molestowanie, nie zgadza się na bycie ofiarą i na utratę kontroli nad swoim życiem³⁵.

³² J. Mazur, *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość*, Warszawa 2002, s. 94.

³³ P. Migąła, *Przemoc domowa, jako przejaw zachowań patologicznych współczesnej rodziny w przestrzeni miejskiej*, w: *Bezpieczeństwo publiczne w przestrzeni miejskiej*, W. Fehler (red.), Warszawa 2010, s. 282–283.

³⁴ S. Forward, C. Buck, *Toksyczni rodzice*, Warszawa 2011, s. 89–90.

³⁵ R. Kowalczyk, K. Tomaszewski, K. Waszyńska, *Molestowanie w pracy*, w: *Public management 2012. Społeczne aspekty funkcjonowania organizacji publicznych*, W. Kieżun, J. Wołęjszo, S. Sirko (red.), Warszawa 2012, s. 535–536.

Lęk przed macierzyństwem i niechęć do niego. Nie są to nowe zjawiska, jednak bezdzietnie pary znacznie chętniej opowiadają o swoich motywacjach dziś niż kiedyś. Coraz częściej przyjmuje się, że unikanie macierzyństwa jest jednym ze skutków dyskryminacji płci żeńskiej. Osoby świadomie rezygnujące z bycia rodzicami są uważane przez jednych za egoistów, przez drugich za osoby dojrzałe i odważne. Często określa się je mianem „bezdziwnych z wyboru”. Nie ma jednego przepisu na macierzyństwo, nie ma jedynie słusznych wyborów, chociaż często narzuca je otoczenie. Rola matki to w dużej mierze decyzje, wybory, intuicja, codzienne stawianie pytań: Co jest potrzebne mojemu dziecku? Co jest dobre dla niego, ale też dla mnie? Bo udane życie matki to przede wszystkim zaufanie samej sobie, zgoda na popełnianie błędów i wyciąganie samodzielnych wniosków³⁶.

Kobiety nadal w mniejszym lub większym stopniu są postrzegane przez mężczyzn stereotypowo. Doskonałym tego przykładem jest sytuacja, gdy kobieta poszukuje pracy, która odpowiada jej umiejętnościom i oczekiwaniom. Nie może być jednak zatrudniona na danym stanowisku, ponieważ bardziej pożądanym pracownikiem jest mężczyzna. Pracodawcy niejednokrotnie uważają, że zadaniem życiowym kobiety jest urodzenie dziecka oraz opieka nad własnym potomstwem. Często się zdarza, że wymagają oni od zatrudnionych mężatek zobowiązania, iż przez kilka lat nie będą rodziły dzieci. Nie wszyscy wiedzą, że te dwie płaszczyzny – zawodową i rodzinną – można pogodzić. Pracodawcom trudno zrozumieć, że kobieta mająca doświadczenie w wychowywaniu dzieci może być dobrym pracownikiem, że umiejętności, które zdobyła jako matka, będzie potrafiła znakomicie wykorzystać we współpracy z innymi ludźmi.

Kobieta, tak jak mężczyzna, pragnie spełniać się w pracy i osiągać sukcesy zawodowe, buntuje się więc przeciwko przypisaniu jej statusu tzw. kury domowej. Obecnie obserwujemy, że tradycyjne role rodzicielskie (mężczyzna pracuje, by zdobyć pieniądze, kobieta troskliwie dba o dom i dzieci) się zmieniają. Współczesne kobiety potrafią godzić wiele ról. Te pracujące mają może mniej czasu dla rodziny, ale zdobywają umiejętności, które ułatwiają im funkcjonowanie w niej. Praca jest nie tylko sposobem na poprawienie sytuacji finansowej, lecz także daje możliwość samorealizacji. Kobieta szczęśliwa, która zapracowała sobie na poczucie własnej wartości, da swoim bliskim więcej niż sfrustrowana, zamknięta w domu wbrew swoim potrzebom matka. Ważna jest nie tylko liczba wspólnie spędzonych godzin, lecz także ich jakość³⁷. Państwo powinno służyć wsparciem w tej sferze, ponieważ bez jego pomocy na obu poziomach kobiety prawdopodobnie będą podejmowały decyzje o urzeczysławianiu własnych planów i marzeń związanych z drogą zawodową, a macierzyństwo odsuną na dalszy plan.

Rozpad życia małżeńskiego. Co powoduje, że zwiększa się liczba związków partnerskich (niesformalizowanych) oraz rozwodów? Jako przyczyny takiego stanu rzeczy zapewne można wskazać samodzielność i niezależność od drugiego człowieka. Młodzi ludzie wolą budować swój samotny, indywidualny świat z myślą o karierze, zabawie, spełnieniu i rozwoju zawodowym, niż opierać swoje codzienne życie na drugim człowieku lub zakładać rodzinę. Trudno wyjaśnić to dążenie do wygodnego i łatwego życia.

³⁶ Kochane Mamy, Matko jedyna! [online], www.matkojedyna.pl/informacje [dostęp: 13.04.2016].

³⁷ A. Gdula, *Bezpieczeństwo indywidualne a bezpieczeństwo społeczne...*, op.cit., s. 13–14.

Człowiek nie jest istotą samowystarczalną i potrzebuje pomocy, wsparcia, zrozumienia czy zwykłej czułości drugiej osoby. Państwo i Kościół ułatwiły obywatelom możliwości uzyskania rozvodu. Wystarczy przedstawić kilka argumentów i zapłacić, a problem jest realny do rozwiązania. Współczesnemu człowiekowi z łatwością przychodzi rozstanie z partnerem/partnerką, ponieważ zawsze można znaleźć kogoś, kto będzie lepszy, atrakcyjniejszy, młodszy, bogatszy. Ludzie przestali się do siebie przywiązywać. Posiadanie dzieci nie jest także przeszkodą w związaniu się z inną kobietą lub mężczyzną. Znacząco zwiększa się poczucie egoizmu i indywidualizmu. Czy w człowieku zatarły się dawniej pielęgnowane wzorce i wartości? Czy już nie odczuwa on potrzeby przynależności i miłości? A może człowiek potrzebuje nieustannych zmian i nie odnajdując szczęścia w związku, szuka go poza nim? Czy jednak w takich wypadkach można mówić o odpowiedzialności i moralności?

Prostytucja. W dotychczasowych badaniach nierząd był postrzegany przez pryzmat patologii społecznej, obecnie są formułowane wnioski, że jest to zawodowy wybór kobiety³⁸. Prostytucja jest zjawiskiem złożonym ze względu na płeć i wiek osób ją świadczących, miejsce wykonywania, motyw oraz wysokość otrzymywanego wynagrodzenia. Kojarzy się z oddawaniem własnego ciała za pieniądze w celu zaspokojenia seksualnego osób (klientów), które chcą za to zapłacić. Prostytucję przestano określać tylko przez pryzmat osób dorosłych. Zjawisko to obejmuje także nieletnie dziewczęta i chłopców. Prostytucja dzieci i młodzieży, podobnie jak w przypadku prostytucji dorosłych, dotyczy przede wszystkim dziewcząt, choć udział w niej chłopców jest nieporównywalnie większy niż w prostytucji dorosłych.

Prostytucja istnieje niezależnie od tego, jakie są jej oceny moralne, a nawet kwalifikacja prawna. Poniżej ona godność człowieka oraz traktuje go w kategoriach przedmiotu, rzeczy, a nie osoby, podmiotu. Uprawianie prostytucji i korzystanie z tego rodzaju usług może być uwarunkowane prymitywną kulturą duchową oraz niskim poziomem życia wewnętrznego człowieka (także całego społeczeństwa), mimo wysokiego stopnia rozwoju cywilizacji (kultury materialnej)³⁹. Zjawisko to może być także skutkiem braków wychowawczych, problemów ekonomicznych, niedostatków moralnych, słabości edukacyjnych oraz nierówności szans. Prostytucja niszczy „człowieka w człowieku” w jego najbardziej humanitarnym znaczeniu. Dotyczy to obu stron transakcji. Ofiarą staje się nie tylko prostytutka, lecz także klient⁴⁰.

Uleganie autorytetom. Trudne sytuacje w życiu człowieka powodują, że poszukuje on wzorców, przykładów, rad, opinii, schematów zachowań wśród innych, z reguły doświadczonych ludzi. Znacznie łatwiej jest rozwiązać problem lub odnaleźć się w określonej sytuacji, jeśli ocenia się je przez pryzmat osoby o uznanym znaczeniu i walorach moralnych, uważanej za autorytet. Według definicji, autorytetem jest człowiek budzący zaufanie, ekspert w jakiejś dziedzinie albo wyrocznia w sprawach moralnych, cieszący się poważaniem i mający wpływ na zachowania oraz myślenie innych ludzi⁴¹. Należy jednak pamiętać, że pojęcie autorytetu

³⁸ J. Sztobryn-Giercuszkiwicz, *Psychologiczne aspekty prostytucji*, Łódź 2004, s. 9.

³⁹ K. Imieliński, *Manowce seksu. Prostytucja*, Łódź 1990, s. 7–8.

⁴⁰ *Prostytucja jako problem społeczny, moralny, zdrowotny*, M. Jędrzejko (red.), Pułtusk–Warszawa 2006, s. 140.

⁴¹ J. Ziółkowski, *Autorytet polityczny. Geneza, ewolucja, symptomy kryzysu*, Warszawa 2012, s. 21.

często bywa definiowane idealistycznie, nominalnie, a nawet wręcz życzeniowo. Zjawisko autorytetu ma charakter społeczny i posiłkuje się subiektywnie postrzeganą dobrowolnością uznania. To odbiorcy, nie zawsze w świadomy sposób, nadają mu tę rangę.

W naszej kulturze podkreśla się posłuszeństwo wobec autorytetów oraz uległość jako pożądaný sposób postępowania. Jest to wygodna postawa, ponieważ zwalnia człowieka z myślenia i pozwala mu wybrać drogę na skróty przy podejmowaniu decyzji⁴². Autorytet bywa postrzegany jako remedium na ograniczoność człowieka. Uleganie autorytetom to naturalna cecha, skłaniająca do podporządkowania się osobom dobrze funkcjonującym w społeczeństwie, w konkretnych sytuacjach. Taka właściwość pomaga ludziom radzić sobie z wieloma trudnościami. Podążanie za kimś lepszym najczęściej przynosi korzyści⁴³. Należy jednak pamiętać, że człowiek w dużej mierze jest bezsilny wobec autorytetu i często ulega mu, nie zdając sobie z tego sprawy. Posłuszeństwo autorytetom sprzyja kształtowaniu się biernej postawy w życiu, przekonaniu o zwolnieniu człowieka od obowiązku samodzielnego podejmowania decyzji, o nieponoszeniu indywidualnej odpowiedzialności za działania i za to, co się dzieje w otoczeniu.

Dehumanizacja życia kulturowego. W warunkach unifikacji i dywersyfikacji życia kulturowego pojawia się problem wyznaczenia kreatora nowego ładu w państwie, tzn. wskazania, czy pierwszeństwo przypada jednostce, czy kręgom społeczeństwa. W demokratycznym państwie odczuwalna i zauważalna stała się dehumanizacja życia kulturowego. Dostrzega się prawidłowość, że im wyższy poziom rozwoju cywilizacyjnego społeczeństwa, tym większe możliwości aktywności indywidualnej, urzeczywistniania jednostkowych wartości życia kulturowego. Decyzje podejmowane indywidualnie mają na celu zmaksymalizowanie zysku jednostki, na dalszy plan są odsuwane takie aspekty jak odpowiedzialność, moralność i etyka społeczna⁴⁴.

Postęp naukowo-techniczny zmienia życie człowieka oraz jego samego. Przyjmuje on nowe wartości i przewartościowuje te, które cenil dotychczas. Idee prawdy, dobra i piękna są zastępowane poprawnością polityczną w celu osiągnięcia sławy i osobistych korzyści, a autorytety ustępują idolom. „Ucieczka w politykę” staje się podstawą życia oraz lekceważeniem wszystkiego, co nią nie jest⁴⁵. Powierzchnowość zdobywa pierwszeństwo przed refleksyjnością, a kult młodości, atrakcyjność fizyczna, mało krytyczna analiza rzeczywistości wypierają wartości wynikające z doświadczenia i wykształcenia.

Zanika warstwa społeczna określana mianem inteligencji, którą charakteryzowało poczucie odpowiedzialności, otwartość, odwaga, ciekawość świata. Nowy model ludzi jest zorientowany na bycie ekspertem, na znajomość wielu rzeczy oraz robienie kariery. Współczesną rzeczywistość zalewają, za sprawą środków masowego przekazu, bezwartościowe opinie, tandeta oraz cyfrowy narcyzm. *Każdy, kto ma dostęp do sieci, może w niej opublikować*

⁴² R.B. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, Gdańsk 2009, s. 224–234, 248.

⁴³ K. Loranty, *Oblicza autorytetu*, w: *Przygotowanie dzieci i młodzieży do działania w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia*, M. Cieślarczyk et al., Siedlce 2008, s. 154–159.

⁴⁴ A. Chodubski, *Jednostka a kształtujący się ład globalny świata*, w: *Jednostka – społeczeństwo – państwo wobec megatrendów współczesnego świata*, G. Piwnicki, S. Mrozowska (red.), Gdańsk 2009, s. 15.

⁴⁵ Ibidem, s. 19–20.

*wszystko, co mu się podoba i nie istnieje oparty na wiedzy mechanizm sprawdzania jakości tego materiału. Kultura staje się [...] spłaszczona, kult amatorszczyzny zabija rzeczywistą wartość, a niewinność i narcyzm zastępują wiedzę jako wyznacznik jakości*⁴⁶.

Zakończenie

W artykule omówiono istotę i charakter zagrożeń bezpieczeństwa społecznego zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i zewnętrznym oraz przedstawiono ich autorską klasyfikację. Uwagę badawczą zwrócono zwłaszcza na zagrożenia wewnętrzne, ponieważ najbardziej wpływają one na jakość życia i poczucie bezpieczeństwa współczesnego człowieka.

Bezpieczeństwo społeczne i elementy je stanowiące są dynamiczne. Zmienia się rzeczywistość, a wraz z nią aktywność człowieka, sposób jego myślenia, obszary zainteresowania, rozumienia oraz interpretacji otoczenia. Rozwój społeczny, gospodarczy oraz technologiczny uświadamiają człowiekowi, że osiągnięcie pełnego stanu bezpieczeństwa oraz wyeliminowanie zagrożeń z ludzkiego życia nie są i nie będą możliwe. Nowoczesność jest w stanie zmieniać świat w „piękny ogród”, lecz także w „wysypisko śmieci”.

Zagrożenia są nieodłącznym elementem życia człowieka. Destabilizują je, pozbawiają poczucia bezpieczeństwa i doprowadzają do upadku systemów wartości. Istotna w tej sferze jest rola państwa i tworzonego przez nie prawa. Powinno ono zapobiegać powstawaniu sytuacji kryzysowych, zapewniać obywatelom niezbędną pomoc w przeciwdziałaniu takim zdarzeniom oraz w osiągnięciu trwałego poczucia bezpieczeństwa. ■

Bibliografia

- Aktywna polityka społeczna z perspektywy Europy socjalnej, K. Piątek, A. Karwacki (red.), Toruń 2007.
- J. Auleytner, K. Głębicka, *Polskie kwestie socjalne na przełomie wieków*, Warszawa 2001.
- Baranowska M., Wiciak I., *Wybrane patologie społeczne. Uwarunkowania, przejawy, profilaktyka*, Szczepko 2011.
- Bezpieczeństwo człowieka wobec współczesnych i przyszłych wyzwań*, J. Dębowski, E. Jarmoch, A.W. Świderski (red.), Siedlce 2005.
- Bezpieczeństwo publiczne w przestrzeni miejskiej*, W. Fehler (red.), Warszawa 2010.
- Bezpieczeństwo społeczne. Podstawy teoretyczne i praktyczne*, A. Skrabacz (red.), Warszawa 2012.
- Bezpieczeństwo społeczne. Pojęcia. Uwarunkowania. Wyzwania*, A. Skrabacz, S. Sulowski (red.), Warszawa 2012.
- R.B. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, Gdańsk 2009.
- Edukacja dla bezpieczeństwa i pokoju w jednoczącej się Europie. Teoria i jej zastosowanie*, R. Rosa (red.), Siedlce–Chlewicka 1999.
- Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, T. Pilch (red.), t. IV, Warszawa 2008.
- Encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa 1973.
- S. Forward, C. Buck, *Toksyczni rodzice*, Warszawa 2011.
- J.K. Galbraith, *Godne społeczeństwo. Program troski o ludzkość*, Warszawa 1999.
- J. Gierszewski *Bezpieczeństwo społeczne. Studium z zakresu teorii bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2013.

⁴⁶ D. Rosiak, *Jedno wielkie JA*, „Rzeczpospolita”, 1–2.09.2007, s. 11.

Imieliński K., *Manowce seksu. Prostyucja*, Łódź 1990.

Jednostka – społeczeństwo – państwo wobec megatrendów współczesnego świata, G. Piwnicki, S. Mrozowska (red.), Gdańsk 2009.

W. Kitler, *Wybrane aspekty kierowania państwem w sytuacjach kryzysowych w obronie narodowej RP wobec wyzwań i zagrożeń współczesności*, Warszawa 1999.

S. Koziej, *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011 nr 18.

A. Lech, *Świat społeczny bezdomnych i jego legitymizacja*, Katowice 2007.

Leksykon polityki społecznej, B. Rysz-Kowalczyk (red.), Warszawa 2001.

J. Mazur *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość*, Warszawa 2002.

Między transformacją a integracją. Polityka społeczna wobec problemów współczesności, P. Błędowski (red.), Warszawa 2004.

Młonek K., *Bezrobocie w Polsce w XX wieku w świetle badań*, Warszawa 1999.

Polska bieda II. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie, S. Golinowska (red.), Warszawa 1997.

Polski Raport Social Watch 2010, Ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce, Warszawa 2011.

I. Pospieszyl, *Patologie społeczne. Resocjalizacja*, Warszawa 2011.

Prostyucja jako problem społeczny, moralny, zdrowotny, M. Jędrzejko (red.), Pułtusk–Warszawa 2006.

Przygotowanie dzieci i młodzieży do działania w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia, M. Cieślarczyk et al., Siedlce 2008.

Public management 2012. Społeczne aspekty funkcjonowania organizacji publicznych, W. Kieżun, J. Wolejszo, S. Sirko (red.), Warszawa 2012.

D. Rosiak, *Jedno wielkie JA, „Rzeczpospolita”*, 1–2.09.2007.

J. Sztobryn-Giercuszkiewicz, *Psychologiczne aspekty prostytucji*, Łódź 2004.

Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 roku, DzU nr 179, poz. 124.

I. Wilson, A. Szalkowski, *Bezdomność, jako kryterium ubóstwa*, Warszawa 1988.

Współczesne bezpieczeństwo. Perspektywa teoretyczno-metodologiczna, S. Jaczyński M. Kubiak, M. Minkina (red.), Warszawa–Siedlce 2011.

Wybrane przedmiotowe i podmiotowe wymiary bezpieczeństwa, M. Kubiak (red.), Siedlce 2011.

Wykluczeni. Wymiar społeczny, materialny i etniczny, M. Jarosz (red.), Warszawa 2008.

Wykluczenie społeczne, L. Frackiewicz (red.), Katowice 2005.

J. Ziółkowski, *Autorytet polityczny. Geneza, ewolucja, symptomy kryzysu*, Warszawa 2012.

Terminal LNG

– strategiczny element bezpieczeństwa energetycznego

Rozwój cywilizacji w dużym stopniu zależy od zaspokojenia zapotrzebowania na surowce energetyczne. Wśród nich ceniony jest zwłaszcza gaz ziemny. Surowiec ten nie wszędzie można dostarczyć rurociągami. Dogodną formą transportu jest droga morską, ponieważ pozwala na odbiór gazu ze złóż znajdujących się w znacznej odległości od odbiorcy.

Autorka omawia problem nowo wybudowanego w Polsce terminalu LNG. Gazoport to jedna z kilku inwestycji istotnych dla bezpieczeństwa energetycznego kraju, stanowi bowiem ochronę przed szantażem gospodarczym, ostatnio często stosowanym przez Rosję jako największego eksportera głównych surowców energetycznych.

SŁOWA KLUCZOWE

bezpieczeństwo energetyczne, bezpieczeństwo narodowe, terminal LNG, gaz ziemny, metanowce

Bezpieczeństwo energetyczne jest istotnym elementem polityki każdego demokratycznego państwa. W naszym kraju od prawie dwudziestu lat utożsamia się je z dywersyfikacją węglowodorów. Zagadnienie to zostało zdefiniowane w ustawie *Prawo energetyczne* jako [...] *stan gospodarki umożliwiający pokrycie bieżącego i perspektywicznego zapotrzebowania odbiorców na paliwa i energię, w sposób technicznie i ekonomicznie uzasadniony, przy zachowaniu wymagań ochrony środowiska*¹. W kontekście tej definicji bezpieczeństwo energetyczne można określić jako zespół działań mających na celu stworzenie systemu ekonomiczno-prawnego, który będzie wymuszał:

– sprawność dostaw, czyli zapewnienie stabilnych warunków zaspokajania obecnego i przyszłego zapotrzebowania na konkretne węglowodory oraz energię odpowiedniego rodzaju, z uwzględnieniem ich jakości;

dr
EWELINA
KOCHANEK

Autorka jest doktorem nauk wojskowych w specjalności logistyka, adiunktem Instytutu Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego. Opublikowała kilkadziesiąt publikacji, głównie z dziedziny bezpieczeństwa energetycznego.

¹ Ustawa z dnia 10 kwietnia 1997 r. – *Prawo energetyczne*, DzU z 1997 r. nr 54 ze zm., art. 3, p. 16

– konkurencyjność, przez co należy rozumieć tworzenie dla wszystkich uczestników rynku energii jednakowych warunków działalności, zwłaszcza dotyczących cen i kosztów w odniesieniu zarówno do producentów, jak i do energii;

– ograniczenie negatywnego wpływu energetyki na środowisko naturalne.

Bezpieczeństwo energetyczne w takim ujęciu oznacza zdolność do zaspokojenia potrzeb energetycznych z wykorzystaniem źródeł krajowych i zagranicznych oraz konieczność zapewnienia ciągłych dostaw energii po jak najniższej cenie i jak najlepszej jakości, umożliwiającej produktywnie wykorzystanie energii z poszanowaniem środowiska naturalnego. Stwierdzenie to znajduje potwierdzenie w normalnych warunkach codziennego życia, ale w sytuacjach kryzysowych (klęsk żywiołowych czy awarii technicznych) trudno je obronić. Wówczas spełnienie wymagań ochrony środowiska ma bowiem drugorzędne znaczenie wobec zagrożenia zdrowia, życia czy majątku osób poszkodowanych².

Obecnie polska gospodarka wykorzystuje cztery kopalne nośniki energii: węgiel kamienny, węgiel brunatny, gaz ziemny oraz ropę naftową. Węglowodory te są używane do celów zarówno komunalno-bytowych (ogrzewanie pomieszczeń, podgrzewanie wody, gotowanie), jak i przemysłowych (wytwarzanie ciepła i energii elektrycznej, w przemyśle ciężkim podczas masowej produkcji różnych produktów). Od wielu dekad głównym źródłem energii pozostaje jednak węgiel, z niego pochodzi ponad 80% energii wytworzonej w naszym kraju. Tak duży udział węgla w jej produkcji wynika ze znacznych rodzimych pokładów tej kopaliny oraz potencjału energetyki zawodowej. Przez wiele lat węgiel zapewniał Polsce niezależność energetyczną, obecnie dąży się do ograniczenia wykorzystania tego surowca, ponieważ jego spalanie negatywnie oddziałuje na środowisko naturalne.

Dla światowej gospodarki ważnym surowcem kopalnym staje się gaz ziemny. Jest on najwygodniejszym nośnikiem energii tak pod względem ekonomicznym (możliwość przechowywania w podziemnych magazynach), jak i ekologicznym (najbardziej przyjazny dla środowiska). Gaz ziemny to paliwo pochodzenia organicznego, stanowiące mieszaninę lotnych węglowodorów, głównie metanu (90%), ze śladowymi ilościami etanu, propanu i butanu oraz innych związków organicznych. Gaz ziemny zbiera się w skorupie ziemskiej, wypełniając przestrzeń między jej pokładami. Z bilansu energetycznego świata wynika, że gaz ziemny zajmuje trzecie miejsce w globalnym miksie energetycznym, obok ropy naftowej i budzącego kontrowersje węgla. Udział gazu wynosi ponad 20% i cały czas się zwiększa. Międzynarodowa Agencja Energii (MAE) prognozuje wzrost popytu na gaz średnio o 1,6% rocznie³.

Gaz ziemny staje się paliwem XXI wieku. Decydują o tym czynniki determinujące rozwój i ekspansję przemysłu gazowego, między innymi coraz większy popyt na ten nośnik energii spowodowany procesem dekarbonizacji światowej gospodarki oraz rozwój technologii LNG. Ten ostatni czynnik sprawia, że obecnie regionalny handel gazem ma wymiar globalny. Silna rywalizacja między krajami importerami w dziedzinie poszukiwania zasobów tego nośnika energii oraz dążenie do zapewnienia długoterminowych kontraktów na jego

² E. Kochanek, *Geopolityka energetyczna współczesnych państw*, Szczecin 2016, s. 18.

³ E. Kochanek, M. Kaźmierczak, *Gaz ziemny jako współczesny surowiec wykorzystywany w wojnie gospodarczej*, w: *Współczesna wojna handlowo-gospodarcza*, J. Plączek (red.), Warszawa 2015, s. 222.

wydobycie i import skłaniają do rozpoznawania nowych szlaków dostaw surowca, z innych niż dotychczas rejonów świata. Możliwości takie daje gaz LNG, który jest transportowany drogą morską do odległych zakątków świata.

Rynek gazu ziemnego w Polsce

W Polsce, podobnie jak na świecie, gaz ziemny jako nośnik energii zyskuje na znaczeniu, chociaż nie dotyczy to w takiej samej mierze wytwarzania energii elektrycznej. Infrastruktura wytwórcza w naszym kraju jest ukierunkowana bowiem na wytwarzanie energii z węgla kamiennego i brunatnego. Zapotrzebowanie na gaz w Polsce stopniowo wzrasta, sprzyjają temu nie tylko nowe inwestycje, lecz także modernizacja zakładów przemysłowych, które po wprowadzeniu w marcu 2007 roku przez Komisję Europejską pakietu klimatyczno-energetycznego odchodzą od tradycyjnych metod zasilania. Produkcja gazu ziemnego w Polsce wynosi około 4,5 mld m³ (dane z 2015 roku), jednak nie zaspokaja całkowitego zapotrzebowania na ten surowiec. Największe złoża gazu są zlokalizowane na Nizinie Wielkopolskiej, na Pomorzu Zachodnim oraz na przedgórzu Karpat.

Od 10 lat dywersyfikacja źródeł surowców energetycznych i ich dostawców jest jednym z największych problemów polskiej gospodarki. Krajowe zasoby ropy naftowej oraz gazu ziemnego są niewielkie i nie pozwalają na zaspokojenie zapotrzebowania, dlatego konieczny jest ich import.

Rynek gazu ziemnego kształtuje się korzystniej niż rynek ropy naftowej, gdyż jedna trzecia gazu zużywanego w Polsce pochodzi z krajowych złóż, a reszta jest importowana. Od wielu lat głównym dostawcą tego węglowodoru do Polski jest Rosja. Obecna dominacja importu rosyjskiego gazu ziemnego wynika głównie z korzystnej ceny tego surowca oraz dobrych połączeń technologicznych, umożliwiających transport. Od kilku lat łączny udział importowanego gazu ziemnego do Polski jest ustabilizowany na poziomie około 70% całkowitego zużycia tego paliwa w naszym kraju. W 2015 roku ponad 8,3 mld m³ gazu ziemnego pochodziło z Rosji, co stanowiło około 73% importu tego nośnika energii. Niewielkie ilości gazowego paliwa pochodziły z Niemiec i Czech – odpowiednio 3 mld m³ i niewiele ponad 14 mln m³, w sumie 26,5% całego importu. W 2015 roku po raz pierwszy odnotowano import z Kataru, a więc gaz w postaci skroplonej w ilości prawie 120 mln m³. W 2015 roku Polska łącznie importowała 11,4 mld m³ błękitnego paliwa⁴. Nieznacznym składnikiem bilansu energetycznego był eksport tego surowca, który wyniósł 53 mln m³.

Charakterystyczną cechą polskiego systemu przesyłania gazu ziemnego jest to, że został on zbudowany na linii wschód–zachód. System ten, o położeniu równoleżnikowym, umożliwia tłoczenie surowca z kierunku wschodniego na obszary zachodnie. Kluczowym elementem naszego systemu gazowego jest rurociąg Jamał I, którym płynie do Polski importowany gaz ziemny z Rosji. Niestety brakuje połączeń umożliwiających transport tego surowca na linii północ–południe. Sytuację tę ma zmienić terminal gazowy w Świnoujściu. W Polsce istnieje już dość duża sieć połączeń międzysystemowych z państwami sąsiednimi, cztery punkty są zlokalizowane na ścianie wschodniej naszego kraju: Drozdowicze (Ukraina)

⁴ Sprawozdanie z wyników monitorowania bezpieczeństwa dostaw paliw gazowych, Ministerstwo Energii, Warszawa 2016, s. 16.

o przepustowości 5,7 mld m³ rocznie, Tietierowka (Białoruś) – 0,2 mld m³ rocznie i Wysokoje (Białoruś) – 5,5 mld m³ rocznie oraz Hermanowice (Ukraina), w których na razie moce są oferowane na zasadach przerywanych, z czwartym, najniższym stopniem pewności dostaw. Istnieje jeszcze połączenie na granicy z Niemcami, w Lasowie, o przepustowości około 1,5 mld m³ rocznie. Należy wspomnieć także o połączeniu zlokalizowanym na granicy czeskiej, w okolicach Cieszyna, które docelowo umożliwi odbiór 3 mld m³ gazu rocznie, ale na razie jego przepustowość wynosi 0,5 mld m³ w ciągu roku.

Ważnym przedsięwzięciem mającym na celu zwiększenie polskiego bezpieczeństwa w sektorze gazowym była inwestycja polegająca na uruchomieniu fizycznego rewersu na gazociągu jamalskim. Rozbudowa sieci przesyłowych pozwoliła na transport gazu do odbiorców z różnych punktów systemu przesyłowego.

Sektor gazowy w Polsce, mimo jego otwarcia na początku 2015 roku, nadal jest w dużym stopniu zmonopolizowany. Na rynku dominuje Grupa Kapitałowa Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA (PGNiG), i to zarówno w segmencie magazynowania paliwa, jak i jego dystrybucji oraz obrotu. Podmiot ten jest także odpowiedzialny za zapewnienie bezpieczeństwa dostaw w kraju oraz utrzymywanie niezbędnych rezerw gazu ziemnego. Z analizy struktury sprzedaży gazu ziemnego w Polsce wynika, że PGNiG oraz dostawcy alternatywni koncentrują się na współpracy z odbiorcami przemysłowymi, sprzedaż gazu zaś wynosi odpowiednio 58% i 86%. Ogromna różnica jest widoczna natomiast w sprzedaży surowca gospodarstwom domowym, gdzie udział PGNiG wynosi 30%, a firm alternatywnych jedynie 3,9%⁵.

Polski system gazowniczy ma około 10,3 tys. km sieci przesyłowej gazociągów wysokiego ciśnienia i około 190 tys. km sieci dystrybucyjnej. Istnieje jeszcze gazociąg tranzytowy o długości około 684 km, należący do firmy EuRoPol Gaz⁶. Cały system zasila łącznie około 4 tys. miejscowości (w tym 530 miast), w których z gazu korzysta 6,6 mln odbiorców. Oprócz klientów indywidualnych gaz kupuje ponad 170 tys. firm, a 291 spośród nich to wielkie zakłady, które zużywają ogromne ilości gazu i mają największy wpływ na jego krajowe zużycie. Największymi klientami hurtowymi są przedsiębiorstwa z branży azotowej, wśród nich wielka piątka zakładów chemicznych: Azoty Puławy, Azoty Kędzierzyn, Mościce Tarnów, Police Szczecin i Anwil S.A. Włocławek. Dalej znalazły się przedsiębiorstwa z branży rafinerijnej i petrochemicznej, później zaś konsorcja z branży hutniczej oraz elektrownie i elektrociepłownie⁷.

Terminale LNG – istota i znaczenie

Zwiększenie zapotrzebowania na gaz ziemny oraz trudności z jego odbiorem z miejsc wydobycia siecią rurociągów przesyłowych do odbiorcy przyczyniły się do rozwoju nowych form transportu. Skroplony gaz jest przewożony drogą morską zwłaszcza na duże odległo-

⁵ Ibidem, s. 11–12.

⁶ EuRoPol Gaz jest właścicielem polskiego odcinka gazociągu Jamał. Akcjonariuszami spółki są polski PGNiG S.A. i rosyjski PAO Gazprom, po 48% akcji każdy, natomiast pozostałe 4% ma firma Gas Trading S.A. Obecnie EuRoPol Gaz odpowiada za ustalanie taryf za transport gazu do Polski i dalej do Niemiec.

⁷ Raport roczny PGNiG, Warszawa 2015, s. 63.

ści, wówczas bowiem taka forma dostawy ma ekonomiczne uzasadnienie. Statkami są transportowane dwa rodzaje gazu: LNG (skroplony gaz ziemny) i CNG (sprężony gaz naturalny). Przedmiotem dalszych rozważań będzie wyłącznie LNG.

Historia skraplania gazu ziemnego sięga drugiej połowy XIX wieku. Technologia schładzania i skraplania gazu, będąca rezultatem trudu badawczego wynalazców z całego świata, po raz pierwszy została zastosowana w USA, w stanie Wirginia, w 1917 roku⁸. Wówczas zbudowano pierwszą instalację do skraplania gazu ziemnego, natomiast w 1941 roku także w USA, w Cleveland, uruchomiono pierwszą instalację komercyjną. Ze względu na działania wojenne transport skroplonego gazu zorganizowano dopiero w 1959 roku. W pierwszym rejsie gazowiec „Methane Pioneer” przewiózł przez Atlantyk 5 tys. m³ gazu LNG z Lake Charles w Luizjanie do Canvey Island w Wielkiej Brytanii. Tym samym Anglia została pionierem odbioru gazu skroplonego.

Znaczącym wydarzeniem w rozwoju LNG było zbudowanie w 1965 roku w Algierii, w miejscowości Arzew, pierwszej na świecie instalacji skraplającej gaz na skalę przemysłową. Wydarzenie to jest uważane za początek międzynarodowego handlu LNG⁹. Algieria była więc pierwszym na świecie eksporterem LNG.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku zwiększyło się zainteresowanie gazem skroplonym, głównie krajów azjatyckich – Japonii i Korei Południowej, które są najsłabiej wyposażone przez naturę w surowce energetyczne i dla których ze względu na ich położenie geograficzne budowa gazociągów jest mało opłacalna. Do dzisiaj państwa te są największymi na świecie odbiorcami gazu LNG.

Gaz skroplony to paliwo wytwarzane z gazu konwencjonalnego metodą usuwania zanieczyszczeń i następnie zmiany stanu skupienia pod wpływem ciśnienia oraz bardzo niskiej temperatury. Po skropleniu uzyskuje się czyste, bezwonne paliwo bez właściwości korozyjnych i toksycznych. Gaz naturalny zmniejsza swoją objętość po poddaniu go procesowi skraplania. Surowiec ten w stanie skroplonym zajmuje objętość prawie 600 razy mniejszą niż w stanie pierwotnym, co powoduje, że jest ekonomiczniejszy podczas transportu i magazynowania. Po dostarczeniu na miejsce LNG zostaje zregazyfikowany, czyli ponownie przekształcony w gaz przez ogrzanie surowca w stanie ciekłym.

Łańcuch dostawczy LNG jest złożony. System ten składa się z rurociągów doprowadzających gaz ziemny ze złoża do instalacji skraplających gaz, terminalu załadunkowego (eksportowego), gazowców (metanowców) oraz terminalu rozładunkowego (importowego). Gaz ziemny w tej formie przebywa dość długą i bardziej skomplikowaną drogą od tej tradycyjnej. Wydobywany jest ze złóż konwencjonalnych i gazociągami dostarczany do portu eksportowego LNG, gdzie zostaje skroplony. Jednak przed zmianą stanu skupienia gaz ziemny należy oczyścić. W tym celu najpierw się go osusza, a następnie oczyszcza z zanieczysz-

⁸ Pierwszego skroplenia gazu ziemnego dokonał angielski fizyk i chemik M. Faraday. Polscy naukowcy także mają swój wkład w rozwój technologii skraplania gazu. Zygmunt Wróblewski i Karol Olszewski, profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, w 1883 r. przeprowadzili eksperyment, podczas którego udało im się skroplić najpierw tlen, a kilka dni później azot z powietrza atmosferycznego. Badania te stały się podstawą do opracowania procesu skraplania gazów. Polskie LNG S.A. [online], <http://www.polskielng.pl/Ing/historia-lng> [dostęp: 24.11.2016].

⁹ S. Filin, B. Zakrzewski, *Światowy handel skroplonym gazem ziemnym (LNG) – stan obecny i kierunki rozwoju*, „Energetyka” 2006 nr 11, s. 82.

czeń (dwutlenku węgla CO_2 , siarkowodoru H_2S i rtęci Hg). Ma to na celu zapobieżenie skraplaniu się i zamarzaniu poszczególnych składników na powierzchni zbiornika, ponieważ utrudniłoby to proces eksploatacji.

Kolejny etap obejmuje przesyłanie gazu w postaci skroplonej do zbiorników magazynowych, z nich zaś do metanowców. Po przetransportowaniu ładunku do terminalu docelowego (importowego) LNG jest poddawany procesowi regazyfikacji, a następnie przesyłany dalej gazociągami lub cysternami transportem kolejowym albo drogowym¹⁰.

Istotnym ogniwem w infrastrukturze łańcucha dostaw skroplonego gazu ziemnego są terminale LNG. Wyróżnia się terminale importowe (rozładunkowe), z których użytkownicy odbierają LNG i w których skroplony gaz po rozładunku jest magazynowany w zbiornikach, a następnie kierowany do użytkownika po wcześniejszym odparowaniu, czyli przywróceniu mu ponownie postaci gazowej, oraz terminale eksportowe (nadawcze), z których przyszli użytkownicy pobierają skroplony surowiec. Konwencjonalny port rozładunkowy składa się z: przystani przeładunkowej gazu skroplonego, obrotnicy statków, falochronów, instalacji odparowania LNG, stacji pomp do tłoczenia skroplonego gazu, systemu rurociągów przesyłowych, przyłączy do krajowego systemu sieciowego oraz naziemnych lub podziemnych zbiorników kriogenicznych, które – schłodzone do ekstremalnie niskiej temperatury (około -163°C) – służą do magazynowania gazu¹¹.

Lokalizacja terminali jest niezwykle ważna z punktu widzenia bezpieczeństwa ich użytkowania. Porty gazowe powinny znajdować się w odpowiednich miejscach, tak żeby nie zagrażały okolicznym mieszkańcom oraz nie były narażone na działanie ruchów tektonicznych lub czynników atmosferycznych, np. silnych wiatrów czy powodzi. Wielkość terenu zajmowanego przez terminal LNG zależy od jego pojemności magazynowej, złożoności infrastruktury i konieczności zachowania bezpiecznych odległości między poszczególnymi obiektami.

Podsumowując, łańcuch obrotu LNG stanowi sieć powiązanych ze sobą elementów infrastrukturalnych i działań technicznych. Składa się z wielu ogniw ściśle ze sobą skorelowanych, ponieważ pominięcie jednego elementu spowodowałoby przerwanie łańcucha, a towar, czyli skroplony gaz, nie dotarłby do odbiorcy finalnego.

Jako zalety wykorzystania LNG wymienia się:

- elastyczność dostaw – LNG jest dobrym sposobem na dywersyfikację dostaw gazu dla wielu krajów oraz na zaspokojenie szczytowego zapotrzebowania na ten surowiec energetyczny;

- wydajność – skroplony gaz ziemny (LNG) ma prawie 600 razy mniejszą objętość;

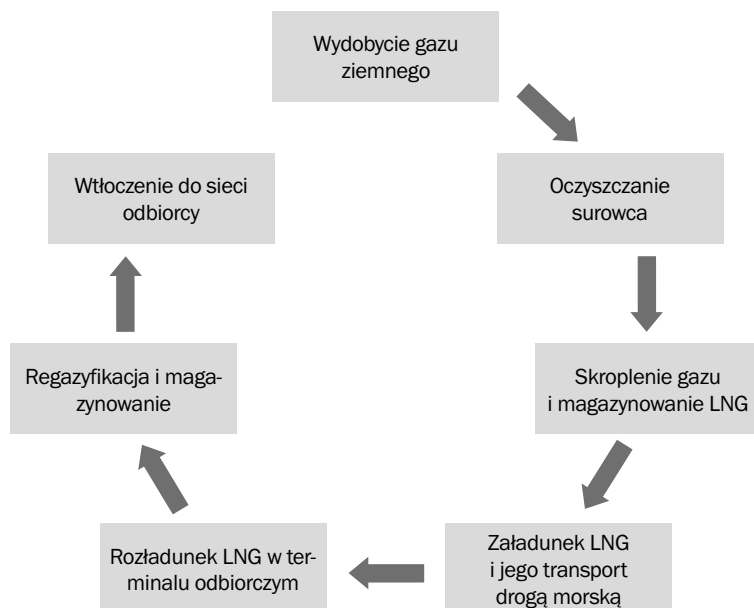
- ekologię – skroplony gaz ziemny jest dodatkowo oczyszczany. LNG stanowi zatem czyste paliwo, bez właściwości toksycznych i korozyjnych;

- bezpieczeństwo – w przypadku kontaktu z powietrzem LNG odparowuje i rozrzedza się w powietrzu. Jest więc paliwem mniej szkodliwym i bezpieczniejszym niż, na przykład, ropa naftowa czy LPG.

¹⁰ K. Ficoń, W. Sokołowski, *Środki transportu morskiego w zapewnieniu bezpieczeństwa dostaw gazu ziemnego*, „Logistyka” 2012 nr 5, s. 404.

¹¹ S. Trzop, Hossa na nowe technologie w transporcie i magazynowaniu gazu ziemnego, „Nowoczesne Gazownictwo” 2005 nr 3 (X), s. 43–44.

Terminal LNG...



Rys. Łańcuch dystrybucyjny LNG

Opracowanie własne autorki

Poważną wadę gazu skroplonego stanowi jego cena – znacznie wyższa od ceny gazu dostarczanego rurociągami. Transport morski LNG cechuje się większą efektywnością ekonomiczną w porównaniu z efektywnością rurociągu podwodnego przy odległości 700 mil morskich, czyli 1127 km, a w zestawieniu z rurociągiem lądowym przy odległości powyżej 4074 km¹². Gaz transportowany gazowcami nadal jest o 20–30% droższy niż gaz transportowany rurociągami. Na koszt LNG składa się bowiem wiele czynników, takich jak: wydobywanie i przesyłanie gazu ziemnego do terminalu LNG (15–20%), obróbka gazu, skraplanie, załadunek i magazynowanie (20–45%), transport morski (20–30%) oraz terminal odbiorczy: wyładunek, magazynowanie, regazyfikacja i dystrybucja (15–25%).

Wobec kurczących się w Europie i w innych częściach świata zasobów paliw kopalnych, w tym gazu ziemnego, oraz zmieniającego się otoczenia geopolitycznego wzrasta liczba producentów eksporterów gazu, którzy uruchamiają fabryki skraplania i terminale do odbioru surowca. Obecnie na świecie funkcjonuje ponad 80 terminali LNG. Od wielu lat największym producentem gazu skroplonego jest Katar (42 mln ton LNG rocznie), na drugim miejscu lokują się Nigeria i Malesja z produkcją po 22 mln ton gazu skroplonego rocznie.

W Europie pracują 2 terminale skraplające gaz ziemny. Obydwa obiekty znajdują się w Norwegii, a kolejny ma powstać w 2019 roku w cypryjskim mieście Limassol. Plany

¹² U. Motowidlak, *Transport LNG drogą morską jako jeden z elementów łańcucha dostaw gazu*, „Logistyka” 2014 nr 6, s. 950.

budowy terminali LNG ma także Rosja, jednak obecne problemy finansowe jej firm sektora bankowego i energetycznego, spowodowane sankcjami zastosowanymi przeciwko Rosji po aneksji Krymu, sprawiają, że realizacja tych inwestycji w większości przypadków jest opóźniona lub została odłożona w czasie.

Światową potęgą wśród państw mających terminale regazyfikacyjne jest Japonia: ma 26 terminali, podczas gdy w Europie dotychczas zbudowano 27 tego typu obiektów, w tym 2 to terminale pływające (Litwa i Malta). Wśród państw Unii Europejskiej natomiast przoduje Hiszpania, która ma 7 terminali LNG¹³.

Terminal LNG w Świnoujściu

Budowa terminalu LNG jest wynikiem działań zmierzających do dywersyfikacji źródeł surowców energetycznych i ich dostawców, podjętych przez polski rząd ponad 10 lat temu, a dokładnie – 3 stycznia 2005 roku. Od samego początku brano pod uwagę dwa miejsca, w których mógłby powstać gazoport: rejony Zatoki Gdańskiej (w pobliżu Portu Północnego) i Zatoki Pomorskiej. W grudniu 2006 roku zarząd PGNiG ogłosił, że terminal LNG powstanie w Świnoujściu. O wyborze miejsca przesądziły następujące czynniki:

- uregulowana sytuacja prawna gruntów pod budowę terminalu (tereny są własnością portu, gminy i nadleśnictwa oraz są wolne od praw osób trzecich);

- krótsza droga transportu LNG;

- większe zapotrzebowanie na gaz w regionie północno-zachodnim kraju.

Za budowę portu i jego późniejsze funkcjonowanie odpowiada PGNiG, które zapewnia dostawy gazu z importu, natomiast inwestorem projektu jest Polskie LNG – spółka powołana do budowy i eksploatacji terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego. Spółka ta rozpoczęła działalność w maju 2007 roku. Zdolność przeładunkowa gazoportu wynosi około 5 mld m³ rocznie, przy czym możliwa jest rozbudowa do wydajności 7,5 mld m³ rocznie.

Część lądowa terminalu powstała na około 48-hektarowym obszarze do tej pory niezagospodarowanym i traktowanym jako rezerwa na potrzeby portu oraz na 130-hektarowym akwenu morskim. W planie zagospodarowania przestrzennego Świnoujścia dopuszczono na tym terenie przeładunek oraz składowanie paliw i gazu. Podstawowymi elementami terminalu są: pirs ze stanowiskiem rozładunkowym i instalacjami bezpieczeństwa, dwa zbiorniki na skroplony gaz, o pojemności 160 tys. m³ każdy, oraz stacja regazyfikacji. Infrastruktura ta umożliwia obsługę statków zbiornikowych o wielkości 90–200 tys. m³ pojemności i zanurzeniu do 12,5 m.

Terminal LNG w Świnoujściu jest pierwszym dużym stacjonarnym portem gazowym w rejonie Morza Bałtyckiego, co ma znaczenie strategiczne w kontekście budowy korytarza gazowego Północ–Południe¹⁴. Atutem lokalizacji gazoportu w Świnoujściu jest także możli-

¹³ J. Wilińska, *Jakie terminale LNG działają w Europie?* inżynieria [online], 11.04.2017, <https://inzynieria.com/wpis-branzy/rankingi/8/47984,jakie-terminale-lng-dzialaja-w-europie-zobacz-zestawienie> [dostęp: 20.10.2017].

¹⁴ Korytarz Północ–Południe połączy świnoujski terminal i ewentualny gazociąg bałtycki, tzw. Baltic Pipe, z Czechami, Słowacją i Węgrami, a także z planowanym terminalem LNG w Chorwacji. Korytarz będzie się składał z już istniejących wielu interkonektorów oraz krajowych systemów gazociągowych.

wość jego wykorzystania do reeksportu gazu najkrótszą z możliwych dróg do Niemiec i Europy Zachodniej. Znaczenie ma również bliskie sąsiedztwo dużych odbiorców gazu: Zakładów Chemicznych „Police” S.A. i Zespołu Elektrowni Dolna Odra. Zasilenie krajowej sieci gazociągowej od strony północno-zachodniej oznacza dla tych odbiorców, oprócz ciągłości dostaw, znaczne obniżenie kosztów przesyłania gazu.

Kilka lat temu Komisja Europejska uznała, że nasza inwestycja zwiększy nie tylko bezpieczeństwo Polski, lecz także całego regionu. Wyrazem poparcia Komisji były dofinansowania z funduszy europejskich w kwocie 700 mln, co stanowiło 30% kosztów inwestycji. Całkowita wartość przedsięwzięcia została oszacowana na sumę 2,1 mld zł.

Sam terminal gazowy nie zapewni Polsce bezpieczeństwa, jeśli nie będzie odpowiedniej infrastruktury umożliwiającej przesyłanie surowca w głąb kraju. Dlatego należy wspomnieć o takim ważnym podmiocie jak Operator Gazociągów Przesyłowych Gaz-System S.A., który jest właścicielem spółki Polskie LNG. Przedsiębiorstwo to nadzoruje najważniejsze gazociągi w kraju. Jego zadaniem jest przygotowanie sieci rurociągów, którymi gaz będzie przesyłany w głąb kraju. Zaplanowane zostały dwa gazociągi. Pierwszy, Świnoujście–Szczecin, o długości 80 km, połączył terminal LNG z krajową siecią przesyłową w rejonie Goleniowa. Inwestycja ta stanowi istotny element rozwoju transgranicznej infrastruktury przesyłowej w rejonie Morza Bałtyckiego, między innymi umożliwia przesyłanie gazu do odbiorców w Polsce, a w dalszej perspektywie – do krajów sąsiednich (Niemiec, Danii i Szwecji po wybudowaniu planowanych połączeń systemowych). Drugi gazociąg to połączenie Szczecin–Gdańsk o długości 265 km. Realizacja tego projektu pozwoli na stworzenie warunków rozwoju gazyfikacji północnej Polski. Wymienione inwestycje przyczynią się do zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego Polski i innych państw regionu Morza Bałtyckiego oraz korzystnie wpłyną na zapewnienie nieprzerwanych dostaw gazu do odbiorców w sytuacji różnych zmiennych czynników. Do budżetu gminy, na terenie której zlokalizowany jest gazociąg, corocznie będzie trafiał podatek od nieruchomości w wysokości 2% inwestycji¹⁵.

Transport skroplonego gazu do Polski

Do morskich przewozów LNG w niskiej temperaturze służą specjalnie wyposażone tankowce zwane metanowcami¹⁶. Problem transportu gazu w skroplonej postaci rozwiązano dopiero w 1959 roku, gdy zorganizowano pierwszy dalekomorski transport tego surowca. Tym samym zapoczątkowano nie tylko nowy sposób masowego transportu, lecz także umożliwiono wykorzystanie trudno dostępnych źródeł energii, zlokalizowanych w różnych częściach świata.

¹⁵ Krajowy system przesyłowy Gaz system [online], www.gaz-system.pl/nasze-inwestycje/krajowy-system-przesylowy [dostęp: 29.04.2013].

¹⁶ Metanowce to statki służące do przetworzenia gazu LNG. Ich zaawansowanie technologiczne i konstrukcyjne przekłada się na wysokie koszty budowy (dwu- lub nawet trzykrotnie wyższe niż koszty budowy tankowca). Czas eksploatacji takiej jednostki wynosi 40–50 lat i jest dwukrotnie dłuższy niż zbiornikowca do przewozu ropy naftowej. Dłuższy okres użytkowania wiąże się z mniejszym negatywnym wpływem korozyjnym skroplonego metanu na elementy statku.

Pierwszy gazowiec z kulistymi pojemnikami LNG o pojemności 88 tys. m³ został zbudowany w 1971 roku. O dynamicznym rozwoju floty do przesyłania gazu skroplonego świadczy jej obecny stan, wynoszący 395 jednostek (około trzech czwartych obecnie pływających jednostek zostało wybudowanych po 2000 roku). Zbudowanie metanowca jest dużym wyzwaniem technicznym, dlatego niewiele krajów ma odpowiednie technologie, bazy i doświadczenie w ich produkcji. Do takich państw zaliczają się: Finlandia, Francja, Niemcy, Włochy, Japonia, Korea Południowa, Holandia, Norwegia, Hiszpania i USA. Największy metanowiec świata typu Q-Max należy do Kataru, a jego pojemność wynosi 266 tys. m³ gazu.

Do tej pory główne szlaki morskie wiodą z kierunku południowego na obszary północne. Skroplony gaz jest transportowany z Bliskiego Wschodu do Europy i Japonii. Dla europejskich odbiorców ważnymi dostawcami LNG są kraje afrykańskie: Algieria, Egipt, Nigeria, Angola i Libia. Główne szlaki dostaw skroplonego gazu w rejonie południowo-wschodniej Azji prowadzą z Brunei, Indonezji, Malezji i Australii do Japonii, Indii oraz Korei Południowej. Już niedługo sytuacja na rynku LNG się zmieni, gdy do gry wkroczą Stany Zjednoczone, Kanada i Australia. Kraje te mają duże złoża gazu konwencjonalnego i niekonwencjonalnego.

Dopuszczalna wielkość statków, które będą przewoziły gaz do Świnoujścia, jest ograniczona wielkością cieśnin Bałtyku, nie zaś, jak początkowo się obawiano, przebiegiem Gazociągu Północnego. Ten nie stanowi zagrożenia dla metanowców przewożących skroplony gaz do Polski. Gazoport w Świnoujściu przyjmuje gazowce typu Q-Flex o pojemności około 215 tys. m³ i zanurzeniu 12,5 m. Aby dostarczyć zakontraktowaną przez Polskę roczną objętość gazu, do Świnoujścia musi zawinąć 38 takich jednostek.

Świnoujski terminal jest zaopatrywany w gaz z Kataru. Kontrakt został podpisany 29 czerwca 2009 roku przez PGNiG i firmę LNG Qatargas, największego na świecie producenta gazu płynnego, o zdolności wytwórczej 57 mld m³ gazu rocznie. Umowa opiewa na dostawę około 1,5 mld m³ gazu rocznie przez 20 lat po cenie około 500 dolarów za 1000 m³ surowca¹⁷.

Dostawy gazu LNG rozpoczęły się pod koniec 2015 roku, a dokładnie – 11 grudnia, kiedy to do Świnoujścia wpłynął katarski metanowiec z pierwszą dostawą skroplonego gazu, wynoszącą po regazyfikacji 120 mln m³. Jego rozładunek trwał 8 dni. Druga dostawa, z 8 lutego 2016 roku, wyniosła 130 mln m³ gazu ziemnego. Testowanie systemu regazyfikacji i przesyłania gazu do krajowej sieci zakończono w kwietniu 2016 roku i po uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie oraz po komisijnym odebraniu terminalu od generalnego wykonawcy rozpoczęły się komercyjne dostawy surowca. Pierwszy statek z komercyjnym ładunkiem LNG dotarł do Świnoujścia 17 czerwca 2016 roku z ładunkiem 210 tys. m³ LNG, co po regazyfikacji dało około 120 mln m³ gazu ziemnego. Kolejne dostawy z Kataru docierają do nas regularnie, raz w miesiącu. Oprócz dostaw z Kataru świnoujski terminal obsługuje także ładunki zakupione w ramach umów spotowych

¹⁷ Kolejny gazowiec z LNG płynie do Świnoujścia, BiznesAlert.pl [online], 15.09.2017, <http://biznesalert.pl/swinoujskie-ing-dostawy-gazu-qatargas> [dostęp: 10.10.2017].

(tzw. krótkoterminowych)¹⁸. Jednym z dostawców jest norweski Statoil. Pierwszy transport LNG z Norwegii dotarł do Świnoujścia 25 czerwca 2016 roku i wyniósł 140 tys. m³ LNG (84 mln m³ gazu ziemnego)¹⁹.

Symboliczny ładunek skroplonego gazu dostarczyły do naszego kraju Stany Zjednoczone. Dzięki kontraktowi zawartemu wiosną 2017 roku przez PGNiG z firmą Cheniere Energy, amerykańskim liderem na rynku LNG, 8 czerwca 2017 roku do Świnoujścia przyłynął gazowiec z jednorazową dostawą surowca. Był to pierwszy amerykański transport LNG do tej części Europy²⁰.

Dotychczas jedynym użytkownikiem terminalu jest PGNiG, co oznacza, że jest wykorzystywanych tylko 65% możliwości obiektu. Biorąc pod uwagę zarówno efektywność techniczną, jak i stronę ekonomiczną inwestycji, podstawowym zadaniem staje się poszukiwanie nowych rynków zbytu dla samego LNG oraz gazu uzyskanego w procesie regazyfikacji. Można wskazać wiele potencjalnych obszarów aktywizacji terminalu LNG. Jednym z nich jest dystrybucja morska LNG do odbiorców w basenie Morza Bałtyckiego (Łotwa, Estonia, Dania, Szwecja, Finlandia). W odniesieniu do tego obszaru również prognozuje się zwiększenie zapotrzebowania na gaz, jednak będzie to stanowiło tylko 1% możliwości usługowych terminalu.

Innym targetem sprzyjającym większemu wykorzystaniu świnoujskiego terminalu może być sprzedaż gazu już po regazyfikacji odbiorcom zagranicznym. Przyszłych klientów można szukać wśród naszych południowych sąsiadów: Czech i Słowacji, które w ten sposób mogłyby się chociaż częściowo uniezależnić od dostaw z Rosji. Jesteśmy także potencjalnym krajem tranzytowym dla Ukrainy, ale niezbędne są nowe połączenia infrastrukturalne, które umożliwią przesyłanie co najmniej 7 mld m³ gazu rocznie.

Nowo powstały terminal gazowy w Świnoujściu nie jest pierwszą tego typu instalacją w rejonie Bałtyku. Na budowę terminalu regazyfikacyjnego zdecydowali się także Litwini. Ich obiekt działa już od kilku lat²¹.

Podsumowanie

Rozwój cywilizacji w dużym stopniu zależy od zaspokojenia zapotrzebowania na surowce energetyczne, wśród których znaczącą pozycję ze względu na swoje niekwestionowane walory zajmuje gaz ziemny. Dlatego pozyskiwanie nowych dostawców tego surowca jest

¹⁸ Dostawy gazu skroplonego w ramach kontraktów krótkoterminowych służą dywersyfikacji dostawców surowca oraz pozwalają dostosować podaż do aktualnych potrzeb na rynku gazowym w naszym kraju.

¹⁹ Gazoport odbiera pierwszą komercyjną dostawę LNG. Pierwszy element bramy Północnej działa, Biznes Alert [online], 17.06.2016, <http://biznesalert.pl/raport-gazoport-odbiera-pierwsza-komercyjna-dostawe-lng-pierwszy-element-bramy-polnocnej-dziala> [dostęp: 6.12.2016].

²⁰ Pierwszy statek z amerykańskim gazem w Świnoujściu, dziennik.pl [online], 8.06/2017, <http://gospodarka.dziennik.pl/news/artykuly/551707,gazowiec-lng-gaz-swinoujscie-statek-z-amerykanskim-gazem-dostawa-gazu-z-usa.html> [dostęp: 10.10.2017].

²¹ Terminal LNG w Kłajpedzie jest jednak odmienną konstrukcją od tej wybudowanej w Świnoujściu. Litwini zdecydowali się na szybszy i łatwiejszy w budowie pływający terminal regazyfikacyjny (Floating Storage and Regasification Unit – FSRU). Jest to po prostu statek magazynujący surowiec z małą stacją regazyfikacyjną. Jednostka została wybudowana przez norweski koncern Hoegh LNG. Terminal przez 10 lat będzie funkcjonował na zasadzie wypożyczenia, za które Litwini wnoszą opłaty w wysokości ok. 700 mln dolarów w ciągu dekady. Norwegowie, którzy są operatorem instalacji, po 10 latach mogą sprzedać jednostkę Litwinom, co wiązać się będzie z kolejnymi kosztami. Gaz dostarcza norweski Statoil w ilości około 0,5 mld m³.

priorytetem dla wielu państw na świecie, także dla Polski. Chęć uzyskania niezależności od rosyjskich dostaw gazu spowodowała, że Polska po wielu trudach związanych z budową gazoportu dołączyła do grupy państw mających własne terminale gazowe. Obecnie środki transportu morskiego stanowią istotny element zapewniania bezpieczeństwa dostaw tego nośnika energii, o czym świadczy fakt, że 30% światowego eksportu gazu ziemnego odbywa się drogą morską.

W odróżnieniu od państw europejskich z infrastrukturą odbiorczą LNG, Polska płaci jedną z najwyższych cen w kontrakcie długoterminowym za paliwo odbierane rurociągami. Korzyści wynikające z terminalu obejmują nie tylko dywersyfikację źródeł i w przyszłości tańszy gaz odbierany w Świnoujściu, lecz także oznaczają silniejszą pozycję negocjacyjną w kontraktach z dostawcami, co skutkuje potencjalną obniżką cen.

Duże nadzieje można wiązać z niedawno zapoczątkowanym eksportem LNG ze Stanów Zjednoczonych (w kwietniu 2016 roku pierwsze dostawy dotarły na rynek iberyjski). W przyszłości Polska ma szansę stać się bramą dla dostaw LNG z USA do Europy Środkowo-Wschodniej. Wkrótce skroplony gaz z USA może stać się konkurencją dla rosyjskiego paliwa, które zasila systemy energetyczne w całej Europie. Cena rosyjskiego gazu jest ustalana bowiem na podstawie ceny ropy naftowej, ta zaś w ostatnim czasie na światowych rynkach zaczyna ponownie rosnąć²². W rezultacie zwiększa się koszt zakupu rosyjskiego gazu, co wpływa na obniżenie jego konkurencyjności w stosunku do surowca z Ameryki. Stany Zjednoczone mogą więc umocnić swoją mocarstwową pozycję na arenie międzynarodowej uderzeniem bez użycia siły w najważniejsze interesy Rosji. ■

²² Amerykańska formuła cenowa gazu LNG opiera się na cenie gazu w amerykańskim hubie gazowym, do której należy dodać koszty skroplenia surowca i frachtu.

Wybrane problemy z teorii wywiadu cybernetycznego

Jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XX wieku służby wywiadowcze nie interesowały się nadmiernie przestrzenią cybernetyczną, jednak obecnie uważają ją za najważniejszy element wywiadu. Zagrożenia w cyberprzestrzeni zaskakują dynamizmem i różnorodnością, już się nie ograniczają tylko do kradzieży tożsamości, lecz dotyczą działań wrogiego państwa za pośrednictwem podmiotów o charakterze niepaństwowym oraz organizacji ekstremistycznych i radykalnych.

Obecne zainteresowanie polityką bezpieczeństwa państwa, która odnosi się do wielu zadań wywiadu, zmusza do postawienia pytania: czy można mówić o cyberwywiadzie? Ponieważ w przestrzeni cybernetycznej są odzwierciedlone niemal wszystkie aspekty życia zbiorowego, pytanie to wydaje się uzasadnione, odpowiedź na nie zaś pozwoli zrozumieć współczesne zagrożenia.

Do przeanalizowania zagadnień związanych z cyberwywiadem skłania dość oczywista refleksja: skoro każda działalność państwa, zarówno na płaszczyźnie politycznej, gospodarczej, jak i militarnej, ma charakter rywalizacyjny, to owa rywalizacja ma swój wyraz także w przestrzeni globalnej. Jeśli istnieje konfrontacja w przestrzeni ekonomicznej, kulturowej bądź wojskowej, to muszą istnieć działania wywiadowcze i kontrwywiadowcze, dające szansę na uzyskanie przewagi nad konkurentem również w sieci.

SŁOWA KLUCZOWE

analiza wywiadowcza, cyberbezpieczeństwo, cyberwywiad, informacje wywiadowcze, polityka bezpieczeństwa

Cyberprzestrzeń to nowe i wyjątkowe wyzwanie dla obrony współczesnego państwa. Sukces w tych działaniach – podobnie jak w klasycznych działaniach zbrojnych – w dużej mierze zależy od wywiadu. Niewłaściwe wykorzystanie narzędzi wywiadu może jednak doprowadzić do spektakularnych porażek.

Czy zaistnienie nowej kategorii wywiadu wymaga ponownego sformułowania definicji tego pojęcia i jakie ma ono zastosowanie w polityce bezpieczeństwa? W artykule przeprowadzam analizę wywiadu cybernetycznego oraz środków stosowanych w tego typu działalności. Zwracam uwagę na podstawowe aspekty definicji cyberwywiadu.

Jeśli założymy, że celem wywiadu jest uzyskanie informacji i że współcześnie ogromnym źródłem wiedzy stała się cyberprzestrzeń, to możemy stwierdzić, że przestrzeń wirtualna stanowi nowy wymiar dla

dr
MAREK
GÓRKA

Autor jest politologiem, literaturoznawcą. Ukończył Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Pracuje jako adiunkt na Wydziale Humanistycznym Politechniki Koszalińskiej. W pracy badawczej koncentruje się na polityce bezpieczeństwa, bezpieczeństwie cybernetycznym, terroryzmie, służbie wywiadowczej i kontrwywiadowczej, socjologii Internetu, rywalizacji wyborczej, przywództwie charyzmatycznym oraz karnawalizacji życia publicznego.

operacji służb wywiadowczych, których zadaniem jest wyeliminowanie zagrożeń, zanim one realnie będą stanowiły niebezpieczeństwo.

Ponieważ Internet daje wiele możliwości: od pozyskiwania źródeł informacji, przez przeprowadzanie operacji, po skuteczne użycie narzędzi dezinformacji, to cyberzeczywistość wydaje się naturalnym obszarem działalności tajnych służb. Nie sposób więc nie zapytać: Czym jest cyberwywiad? Jakie są podobieństwa i różnice między wywiadem a cyberwywiadem? Czy jedynym wyróżnikiem cyberwywiadu jest środowisko bądź obszar działalności? W pracy próbuję odpowiedzieć również na pytania o to, czy sposoby pozyskiwania informacji mogą warunkować bezpieczeństwo cybernetyczne państwa oraz czy cyberwywiad może dać nowe możliwości rozwoju organizacji publicznych.

Artykuł ma na celu przybliżenie wiedzy o współczesnych wyzwaniach związanych z wykorzystaniem technologii cybernetycznej w pracy wywiadu. Służy temu między innymi przegląd literatury oraz analiza tradycyjnej definicji pojęcia wywiadu. Cel badawczy obejmuje również analizę skomplikowanych i dynamicznych procesów towarzyszących rywalizacji między państwami i pozostałymi podmiotami w cyberprzestrzeni.

Wywiad

Za główne zadanie wywiadu uważa się dostarczanie decydom politycznym informacji o bliższych bądź dalszych zagrożeniach państwa. Federalne Biuro Śledcze (FBI) definiuje wywiad przez pryzmat *informacji, która została zanalizowana i udoskonalona w taki sposób, że jest przydatna dla decydentów w podejmowaniu decyzji, zwłaszcza w kontekście potencjalnych zagrożeń*¹. Celem tych działań jest uniknięcie niebezpieczeństw oraz zarządzanie takimi procesami jak propaganda, operacje psychologiczne czy działania i wysiłki podejmowane z zamiarem blokowania wroga lub neutralizowania skutków jego działań².

Przez długi czas wywiad był zaliczany do dyscypliny wojskowej. Koncepcja wywiadu zmienia się wraz ze zmianami w postrzeganiu zagrożeń. Dynamika zjawisk, zwłaszcza na przełomie XX i XXI wieku, zmusza do konstruowania teorii wywiadu mimo już wypracowanych pojęć. W nowy sposób są postrzegane struktura wywiadu oraz obszary operacyjne, zmienia się także sama interpretacja zagrożeń. W celu skutecznego zbierania informacji wywiad korzysta z najnowszych technologii, w tym – co zrozumiałe – z potencjału technologii informacyjnych. Nie budzi również wątpliwości obecność służb w zarządzaniu konfliktami i rywalizacją w przestrzeni wirtualnej.

W badaniach nad teorią wywiadu dają się wyróżnić trzy perspektywy definiowania tego pojęcia. W pierwszej wywiad jest postrzegany jako narzędzie pozyskiwania informacji dla decydentów w czasie wojny i pokoju. Podkreśla się znaczenie procesu gromadzenia informacji wywiadowczych, źródeł wywiadowczych i prawidłowego wykorzystania infor-

¹ *Intelligence*, FBI [online], <https://www.fbi.gov/about/leadership-and-structure/intelligence-branch> [dostęp: 5.09.2016].

² M. Minkina, *Sztuka wywiadu w państwie współczesnym*, Warszawa 2014, s. 27–69; Idem, *Problematyka wywiadu z perspektywy teorii stosunków międzynarodowych*, „Secretum” 2014 nr 1, s. 44–62; P. Drembkowski, *Służba wywiadu i kontrwywiadu w XXI wieku*, w: *Wywiad i kontrwywiad w świecie*, W. Wróblewski (red.), Szczecin 2009, s. 41–51.

macji w łańcuchu decyzyjnym. Co ważne, wywiad obejmuje określone etapy działania, między innymi: planowanie, gromadzenie, przetwarzanie, analizę, tworzenie i dystrybucję informacji.

W drugiej interpretacji pojęcia wywiadu rozpatruje się sukcesy i porażki w procesie gromadzenia danych wywiadowczych. Badania dotyczą przede wszystkim analizy i procesu podejmowania decyzji. Ważnym aspektem jest manipulacja wydarzeniami w obcym kraju, co może spowodować, że przeciwnik będzie podejmował błędne i niekorzystne decyzje polityczne.

Trzecia perspektywa postrzegania wywiadu odnosi się do jego funkcji jako mechanizmu nadzorowania procesów i zjawisk w przestrzeni publicznej. Innymi słowy, uwaga badaczy jest skoncentrowana na mechanizmie kontroli państwa w sferze polityki wewnętrznej oraz na procesie podejmowania decyzji w obszarze polityki zagranicznej³.

Działania wywiadowcze przyczyniają się do rozwiązywania niejasnych i niezdiagnozowanych sytuacji. Pozwalają na zminimalizowanie stopnia niepewności oraz dostarczanie decydom na podstawie pozyskanych danych informacji o potrzebach w procesie zarządzania państwem. Celem wywiadu jest więc budowanie wiedzy o charakterystycznych cechach wybranego podmiotu, a także przewidywanie zagrożeń i ich eliminowanie. Istotna dla rezultatów i skuteczności działań wywiadowczych jest świadomość, że priorytetowe cele wywiadu mogą się zmienić, ponieważ są uzależnione od takich kategorii jak, na przykład, czas i miejsce.

Cyberwywiad

Wywiad cybernetyczny jest najczęściej definiowany jako zbieranie danych, zapewnienie bezpieczeństwa informacji oraz przeciwdziałanie możliwym zagrożeniom cybernetycznym⁴. Definicje cyberwywiadu skupiają się na możliwości pozyskiwania źródeł i gromadzenia danych drogą wykorzystania sieci komputerowych lub systemów informacyjnych przeciwnika⁵. Oczywisty jest również fakt tajności, dotyczący zwłaszcza zbierania danych za pomocą sieci komputerowych. Zasadnicze znaczenie ma więc zachowanie wszelkich środków pozwalających ukryć działania wywiadowcze w sieci, zwłaszcza odnoszące się do rozpoznania i obserwacji.

W literaturze przedmiotu cyberwywiad jest odnoszony do zbierania danych, pozwalających ocenić oraz zidentyfikować luki w wiedzy na temat systemu bezpieczeństwa⁶. Pozyskiwanie informacji wywiadowczych ma na celu rozszyfrowanie i ocenę potencjalnych zagrożeń bezpieczeństwa cybernetycznego organizacji, instytucji oraz infrastruktury kry-

³ G. Bayraktar, *The new Requirement for a Fifth Dimension of war: Cyber Intelligence*, w: *Proceedings of the International Conference on Information Warfare and Security ICCWS-2014*, S. Liles (red.), Purdue University West Lafayette 2014, s. 9–16.

⁴ R.M. Lee, *Developing Your Cyber Intelligence Analyst Skills*, The State of Security [online], 27.01.2014, <https://www.tripwire.com/state-of-security/security-data-protection/developing-cyber-intelligence-analyst-skills> [dostęp: 12.11.2016].

⁵ J. Andress, S. Winterfeld, *Cyber Warfare: Techniques, Tactics and Tools for Security Practitioners*, Amsterdam–Boston 2011, s. 155.

⁶ R.M. Lee, *Cyber intelligence* [online], <http://www.robertmlee.org/tag/cyber-intelligence> [dostęp: 12.11.2016]; E.J. Appel, *Cybervetting Internet Searches for Vetting, Investigations, and Open-Source Intelligence*, Philadelphia 2014, s. 163.

tycznej państwa. Chodzi o ustalenie, czy przeciwnik ma szansę, możliwości i zamiar spowodowania określonych szkód⁷.

Cyberwywiad jest definiowany także jako proces zbierania, przetwarzania i analizowania informacji ze wszystkich źródeł, dający wgląd w wybrane elementy, konstrukcje i zastosowania systemów informatycznych rywala oraz informujący o słabościach własnej strony, np. o możliwych awariach⁸.

W dokumencie *Presidential Policy Directive 20* (PPD-20), podpisanym przez Baracka Obamę w 2012 roku, cyberwywiad został zdefiniowany jako: *działania prowadzone w imieniu państwa za pośrednictwem cyberprzestrzeni przede wszystkim w celu zbierania danych wywiadowczych – w tym informacji, które mogą być wykorzystane do przyszłych działań i które w zamierzeniu mają pozostać niewykryte*⁹.

Zdaniem niektórych badaczy, cyberwywiad nie jest powszechnie zdefiniowany, choć – podobnie jak tradycyjny wywiad – może oznaczać różne rzeczy dla różnych odbiorców¹⁰. Jest to także analiza oparta na informacjach zebranych na podstawie tradycyjnych źródeł wywiadowczych, przeprowadzona na potrzeby decydentów i podana jako informacja o procesach, zjawiskach oraz operacjach podejmowanych na wszystkich poziomach cybernetycznych¹¹.

Eksperci z Cyber Intelligence Research Consortium – Software Engineering Institute z Carnegie Mellon University w Pittsburghu określili wywiad cybernetyczny jako *nabywanie i analizowanie informacji pozwalających identyfikować, śledzić i przewidywać możliwości, intencje i działania, które zwiększają skuteczne podejmowanie decyzji*¹².

Choć nie ma jednej definicji cyberwywiadu, to we wszystkich przytoczonych interpretacjach tego pojęcia wskazuje się pięć najważniejszych elementów: gromadzenie i analizę informacji, tajność działań, ocenę motywacji i możliwości przeciwnika, diagnozę własnego stanu systemu bezpieczeństwa oraz przekazywanie wiedzy decydentowi.

Podsumowując, uzyskiwanie dostępu do źródeł wiedzy o wrogich podmiotach i ich możliwościach jest podstawowym elementem krajowych wysiłków bezpieczeństwa i wymaga ciągłej pracy wywiadu cybernetycznego, polegającej na gromadzeniu i analizowaniu informacji oraz składaniu raportów decydentom politycznym. Celem cyberwywiadu jest ustalenie źródeł zagrożeń oraz ich klasyfikacja, a także ocena zagrożeń powstałych w wyniku

⁷ T. Mattern et al., *Operational Levels of Cyber Intelligence*, „International Journal of Intelligence and CounterIntelligence” 2014 nr 27/4, s. 702–719.

⁸ *DNI Unveils 2014 National Intelligence Strategy*, Office of the Director of National Intelligence [online], 17.09.2014, <https://www.dni.gov/index.php/newsroom/reports-and-publications/204-reports-publications-2014/1114-dni-unveils-2014-national-intelligence-strategy/DNI%202014> [dostęp: 16.09.2016].

⁹ *Presidential Policy Directive/PPD-20*, wersja HTML pliku [online], <https://fas.org/irp/offdocs/ppd/ppd-20.pdf> [dostęp: 16.09.2016].

¹⁰ M. Sentonas, *The Four Horsemen of Cyber Security in 2014*, Dark Reading [online], 12.08.2014, <http://www.dark-reading.com/partner-perspectives/intel/the-four-horsemen-of-cyber-security-in-2014/a/d-id/1317974> [dostęp: 16.09.2016].

¹¹ R. Borum et al., *Strategic cyber intelligence*, „Information and Computer Security”, 2015 nr 23/3, s. 317–332.

¹² T.M. Townsend, *SEI Emerging Technology Center: Cyber Intelligence Tradecraft Project Summary of Key Findings*, Software Engineer Institute: Carnegie Melon, s. 5–6 [online], January 2013, <http://www.sei.cmu.edu/library/assets/white-papers/citp-summary-key-findings.pdf> [dostęp: 17.09.2016].

złośliwego oprogramowania¹³. Cyberwywiad może być użyteczny do wspierania operacji zarówno kinetycznych, jak i cybernetycznych.

Sukces w operacjach obronnych w dużej mierze opiera się na identyfikacji i ocenie ryzyka w sferze wirtualnej oraz zarządzaniu nim. Bezpieczeństwo cybernetyczne nie zależy jedynie od tego, co znajduje się w sieci internetowej i co może być wykorzystane. Aktywność internetowa tylko częściowo bowiem wpływa na operacje w cyberprzestrzeni. Można sformułować wniosek, że cyberprzestrzeń jest jednym z poziomów działalności cyberwywiadu.

Definicja cyberwywiadu odnosi się więc nie tylko do informacji technicznych, dotyczy także identyfikacji celów, motywacji, możliwości i zamiarów przeciwnika. Wywiad często wiąże się z ludźmi, z tym, jak oni myślą i funkcjonują. Przyczynia się do udaremnienia działań przeciwnika i zminimalizowania ewentualnych szkód. Dużym wyzwaniem jest świadomość zagrożeń cybernetycznych specyficznych dla określonych instytucji publicznych. Cyberwywiad nie jest ograniczony tylko do analizy danych technicznych, dąży również do zrozumienia bardziej złożonego funkcjonowania podmiotów w perspektywie długoterminowych zagrożeń.

Wykorzystanie cyberprzestrzeni na potrzeby wywiadu stało się koniecznością ze względu na bezpieczeństwo państwa. Prawie każdy system krytyczny opiera się na technologii informatycznej. Ryzyko wystąpienia awarii w przestrzeni cybernetycznej jest i będzie nieodłączne w codziennym życiu. Jednym z najważniejszych celów organizacji sektora publicznego i prywatnego są działania mające na celu obronę i ochronę cennych zasobów informacyjnych. Inwestowanie w technologię mającą wykryć i udaremnąć włamania jest właściwe z perspektywy polityki bezpieczeństwa, ale samo w sobie nie wystarcza. Podobnie jak w przypadku wielu innych złożonych zagrożeń bezpieczeństwa, również w tym przypadku wywiad staje się kluczowym elementem. Ponieważ cyberwywiad duże znaczenie przypisuje zarówno przewidywaniu wydarzeń mogących negatywnie wpływać na funkcjonowanie macierzystej organizacji, jak i zapobieganiu tym wydarzeniom, może przyczynić się do zmniejszenia ryzyka awarii czy też porażki określonej organizacji. Co więcej, dzięki wykorzystaniu wiedzy oraz swoich aktywów może skutecznie wspierać jej rozwój.

Większość informacji znajduje się w obrębie domeny wirtualnej, dlatego specjaliści od wywiadu, by liczyć się w rywalizacji, muszą działać bez opóźnienia, niemal w czasie rzeczywistym. Wynika to z faktu, że cyberprzestrzeń skrac dystans między nadawcą a odbiorcą. Przykładem mogą być relacje między politykami a społeczeństwem. Wcześniej rolę pośredników w tym obszarze odgrywali dziennikarze, obecnie dominują media społecznościowe.

Cyberprzestrzeń jest wyjątkową i zarazem wygodną domeną działań wywiadowczych, ponieważ ukrywa zachowanie obcych podmiotów, daje możliwość zbierania ogromnych ilości danych, a w przypadku podejrzeń o przeprowadzenie szkodliwych ataków, trudno jest jednoznacznie wskazać konkretny podmiot. W ten sposób pozostawia się wiele miejsca na domysły, hipotezy, zaprzeczenia czy też oskarżenia, które padają między określonymi państwami.

W latach zimnej wojny i wcześniej działalność wywiadowcza łączyła się z dużym ryzykiem, była prowadzona bowiem w obcym terenie. Dostęp do Internetu zrewolucjonizował funkcjo-

¹³ R. Borum et al., *Strategic cyber...*, op.cit., s. 317–332.

nowanie wywiadu. Pozyskiwanie danych okazało się proste, wystarczy bowiem otworzyć przeglądarkę internetową, tym samym działalność wywiadowcza stała się bezpieczniejsza.

Ze względu na popularność oraz użyteczność Internetu w codziennym życiu cyberwywiad zaczął dominować w działaniach tajnych służb. W sytuacji zagrożenia cybernetycznego usługi wywiadowcze mogą przyczynić się do poznania motywacji podmiotu odpowiedzialnego za atak cybernetyczny, stosowanych metod oraz celów działania. Większa świadomość zagrożeń i ich kontekstu może pozwolić organizacjom na prowadzenie skuteczniejszej polityki bezpieczeństwa oraz na podejmowanie trafniejszych decyzji co do ich funkcjonowania.

Trudno sobie wyobrazić operacje wywiadowcze bez użycia technologii informatycznej. Przesądza o tym między innymi niski koszt dostępu do danych oraz uzależnienie społeczeństwa i instytucji rządowych od technologii. Naturalne stało się korzystanie z Internetu – zbieranie danych z otwartych źródeł informacji, a także śledzenie działań grup przestępczych czy radykalnych organizacji politycznych i religijnych¹⁴. Można przypuszczać, że pewna część operacji terrorystycznych została udaremniona dzięki pracy agencji wywiadowczych używających metod elektronicznych, poczynawszy od namierzania i podsłuchiwania rozmów telefonicznych po śledzenie treści publikowanych bądź przesyłanych w przestrzeni cybernetycznej.

W cyberprzestrzeni są tworzone specjalne systemy, których celem jest gromadzenie i przetwarzanie każdej wiadomości e-mailowej oraz rozmowy telefonicznej. Amerykański (NSA) i brytyjski (GCHQ) wywiad elektroniczny przechwytuje między innymi rozmowy telefoniczne w celu identyfikacji podejrzanych osób. Program o nazwie Echelon wysłuchuje około 120 kluczowych słów, takich jak „wybuch”, „bomba” czy „atak”. Prawdopodobnie program ten ma bardziej zaawansowaną formę, niż to zostało podane do publicznej wiadomości, zwłaszcza jeśli chodzi o Internet¹⁵.

W opinii badaczy ta globalna elektroniczna sieć wywiadowcza szpieguje komunikację na całym świecie – pozyskuje dane, poczynawszy od wiadomości na najwyższym poziomie dyplomacji i spraw wojskowych po codzienne rozmowy w Internecie¹⁶. System ten jest używany przez brytyjską agencję wywiadu elektronicznego GCHQ, amerykańską NSA, a także przez ich australijskich, nowozelandzkich i kanadyjskich odpowiedników.

Kontrwywiad

Kontrwywiad w klasycznym rozumieniu zbiera informacje i podejmuje działania w celu ochrony przed sabotażem, inwigilacją, szpiegostwem lub innymi działaniami prowa-

¹⁴ J.A. Lewis, *Assessing the Risks of Cyber Terrorism, Cyber War and Other Cyber Threats*, Center for Strategic & International Studies [online], December 2002, https://csis-prod.s3.amazonaws.com/s3fs_public/legacy_files/files/media/csis/pubs/021101_risks_of_cyberterror.pdf [dostęp: 22.12.2016].

¹⁵ M. Birdsall, *The Future of Intelligence in the 21st Century*, „The Emirates Center for Strategic Studies and Research” 2013 nr 100, s. 1–49, 51–61.

¹⁶ J. Kallberg, B. Thuraishingham, *After the ‘War on Terror’ – how to maintain long-range terrorist deterrence*, „Journal of Policing, Intelligence and Counter Terrorism” 2014 nr 9/1, s. 19–31; D.M. Wood, *Before and After Snowden*, „Surveillance & Society” 2015 nr 13/2, s. 132–138.

dzonymi przez obce mocarstwa lub na ich rzecz przez osoby lub organizacje¹⁷. Ochrona poufnych informacji, zwłaszcza w dziedzinie zarządzania państwem, zarówno na szczeblu ogólnokrajowym, jak i lokalnym, staje się poważnym problemem ze względu na ilość danych w cyberprzestrzeni. Zapewnienie bezpieczeństwa informacji w sieci jest więc nie lada wyzwaniem. Duża ilość informacji oraz ich koncentracja w cyberprzestrzeni zmuszają do zastanowienia się nad konsekwencjami utraty danych. Wydaje się, że kontrwywiad może zaspokajać potrzebę bezpieczeństwa organizacji związaną z przeciwdziałaniem cyberataków.

Sektory państwowy i prywatny muszą rozwiązywać problemy wynikające z procesu wymiany informacji, obejmującego między innymi: dostęp do informacji upoważnionych osób, tworzenie narzędzi do obsługi dużych ilości danych wraz z ich weryfikacją, poszukiwanie skutecznych metod podejmowania decyzji w ograniczonym czasie oraz opracowanie metod wywiadowczych opartych na niestereotypowym i nieschematycznym działaniu. Opracowanie i wdrożenie cyberkontrwywiadu jest oczywiście niezbędne do usprawnienia koordynacji działań instytucji z obszaru bezpieczeństwa państwa mogących skutecznie wykrywać zagrożenia, zapobiegając im czy łagodzić je.

Naruszanie bezpieczeństwa danych czy przeprowadzanie ataków cybernetycznych jest uciążliwe dla sektora zarówno publicznego, jak i prywatnego. Bezpieczeństwo danych, zwłaszcza o charakterze poufnym, stało się dla cyberkontrwywiadu dużym wyzwaniem. Informacje osobowe, numery kart kredytowych, dane dotyczące opieki zdrowotnej, plany samolotów wojskowych – to przykłady informacji, które mogą posłużyć do wywołania określonych zagrożeń. Pozyskanie tego rodzaju danych przez niewłaściwe podmioty świadczy o słabości zabezpieczeń organizacji publicznych przechowujących informacje i zmusza służby kontrwywiadowcze do zweryfikowania swoich działań odnoszących się do zapewnienia bezpieczeństwa informacji. Dużą rolę w tym obszarze odgrywa proces wymiany danych między sektorem prywatnym a instytucjami państwowymi¹⁸.

Wykorzystanie baz danych i przechowywanie informacji za pomocą technologii może być w niektórych przypadkach wadą, zwłaszcza w sytuacji, gdy wewnętrzny pracownik podejmuje działania przeciwko własnym pracodawcom. Jeśli taka osoba ma dostęp do kluczowych i wrażliwych informacji w sieci, to groźba utraty setek wrażliwych dokumentów – w wyniku frustracji i osobistej zemsty – staje się realna. Zagrożenie jest duże, ponieważ miliony informacji w postaci cyfrowej można wyprowadzić szybko i niezauważenie. Przykładem mogą być przypadki Edwarda Snowdena i Chalsea Manning. Działania tych osób uwydatniły zagrożenia, jakie mogą się pojawić, gdy narzędzia cybernetyczne zostaną wykorzystane do ujawnienia kontrowersyjnych wydarzeń. Bezpieczeństwo informacji jest dla kontrwywiadu tym większym wyzwaniem, że techniki wywiadowcze i kontrwywiadowcze są dobrze znane pracownikom służb także przeciwnej strony.

¹⁷ B.M. Johnson, *Foreign Nationals' Privacy Interests Under U.S. Foreign Intelligence Law*, „Texas International Law Journal” 2016 nr 51.2/3, s. 229–257; N.A. Sales, *Regulating cyber-security*, „Northwestern University Law Review” 2013 nr 107/4, s. 1503–1568.

¹⁸ A. Bielska, *Wywiad biznesowy w działalności gospodarczej: podstawowe aspekty, które należy wziąć pod uwagę*, w: *Wywiad biznesowy. Praktyczne wprowadzenie*, A. Bielska, P. Smółka (red.), Piaseczno 2017, s. 19–58.

Edward Snowden był pracownikiem Agencji Bezpieczeństwa Narodowego (NSA). Swoją pozycję w agencji wykorzystał do kradzieży poufnych danych, które podczas rekrutacji do wywiadu przysięgał chronić¹⁹. Natomiast Chelsea Manning (wcześniej Bradley Manning), amerykańska analityk wywiadu, ujawniła największą ilość niejawnych dokumentów w historii Stanów Zjednoczonych. Otrzymała karę 35 lat więzienia²⁰.

Oba przypadki wskazują na możliwość wycieku informacji za sprawą osób pozostających poza wszelkimi podejrzeniami. Zdecydowały się one na wykorzystanie metod cybernetycznych do ujawnienia dotychczas chronionych informacji przeciwko własnym przełożonym. Zagrożenia wewnętrzne, czyli stwarzane przez pracowników rodzimych służb, są poważnym problemem dla kontrwywiadu. Udostępnianie informacji publiczno-prywatnej leży w kręgu zainteresowania zarówno wywiadu, jak i kontrwywiadu, zwłaszcza gdy jest ona upubliczniona w cyberprzestrzeni. Sytuacja nie zmieni się, nawet jeśli zostaną podjęte wszelkie środki bezpieczeństwa w celu nieprzedostania się danych do niepowołanych osób. Zabezpieczenie informacji w cyberprzestrzeni jest pracą zespołową, wymagającą ścisłej współpracy rządu z sektorem prywatnym. Współpraca ta ma istotne znaczenie w kontekście ochrony infrastruktury krytycznej, ponieważ sektor prywatny w wielu państwach Unii Europejskiej jest właścicielem większości infrastruktury krytycznej.

Cyberwywiad jako element wojny hybrydowej

Wywiad cybernetyczny okazał się skuteczny w czasie działań o charakterze wojny hybrydowej. W tego rodzaju konflikcie dotychczas znane konwencjonalne środki militarne są wykorzystywane w połączeniu z nowymi technologiami informacyjnymi. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że cyberprzestrzeń może stać się dominującym narzędziem bądź obszarem prowadzenia współczesnych konfliktów. Wywiad zawsze towarzyszył działaniom: przed wybuchem wojny, w jej trakcie i po jej zakończeniu. Obecnie służby wywiadowcze są istotnym elementem wirtualnej rywalizacji między państwami²¹.

Świadczą o tym, na przykład, rosyjskie działania w cyberprzestrzeni. Stały się one integralnym elementem operacji militarnych. W Rosji istnieje wiele organizacji powiązanych ze służbami wywiadowczymi, a także innych podmiotów, na pozór niezależnych i niezwiązanych z polityką władz Kremla²². Nowy styl prowadzenia konfliktu przez Rosję zależy w dużej mierze od działań informacyjnych, których celem jest spowolnienie reakcji przeciwnika. Operacje w cyberprzestrzeni prowadzone przez rosyjskie służby bezpieczeństwa lub w ich imieniu często są ukierunkowane na wprowadzenie chaosu, sparaliżowanie i za-

¹⁹ J.A. Lewis, *Assessing the Risks of Cyber Terrorism...*, op.cit.

²⁰ E. Nakashima, J. Tate, *Soldier's gender identity issues raised in WikiLeaks case*, „The Washington Post” [online], 18.12.2011, s. A.4; Manning została zwolniona 17 maja 2017 r., za: *Chelsea Manning released from military prison*, „The Guardian” [online], 17.05.2017, <https://www.theguardian.com/us-news/2017/may/17/chelsea-manning-released-from-prison> [dostęp: 22.07.2017].

²¹ G. Bayraktar, *The new Requirement for a Fifth Dimension of war...*, op. cit.

²² *Russian cyber espionage to become more aggressive*, „OxResearch Daily Brief Service” [online], 16.12.2014, <https://dailybrief.oxan.com/Analysis/DB195481> [dostęp: 29.11.2016]; A. Antczak-Barzan, *Dynamika wojny hybrydowej na Ukrainie*, „Kwartalnik Bellona” 2016 nr 1, s. 44–52.

kłócenie dotychczasowego mechanizmu funkcjonowania państwa. Wystarczy przypomnieć skoordynowany atak na estoński system administracyjny z 2007 roku. Oficjalnie trudno jest wskazać autorów cyberataków, powszechnie podejrzewa się jednak, że zostały one zatwierdzone przez kręgi rządowe na Kremlu. Na Ukrainie w czasie aneksji Krymu ukraińska komunikacja wojskowa została sparaliżowana w wyniku cyberataku. Kilka lat wcześniej, podczas wojny rosyjsko-gruzińskiej w 2008 roku, atak cybernetyczny był wymierzony w gruziński rząd i wojsko.

W kręgu zainteresowania służb wywiadowczych coraz częściej znajdują się środki masowego przekazu, głównie ze względu na ich perswazyjny charakter. Ta rzadka umiejętność formułowania i narzucania wybranych perspektyw postrzegania rzeczywistości okazuje się kluczowa z punktu widzenia działań wywiadowczych. Agencje wywiadowcze starają się bowiem wpływać na charakter wiadomości, tak aby przygotowywane oraz prowadzone operacje psychologiczne kształtowały w określony sposób opinię publiczną.

Choć media społecznościowe są stosunkowo nowym zjawiskiem, to jednak pojawia się potrzeba koncentracji działań wywiadowczych i kontrwywiadowczych na różnych subdyscyplinach. Do takich problemów można zaliczyć między innymi dezinformację, manipulację i propagandę, czyli elementy współcześnie często stosowane w sieci²³.

W odniesieniu do wojny informacyjnej celem wywiadu jest dostarczanie wiedzy jako skutecznego narzędzia w walce z takimi wrogimi inicjatywami jak operacje psychologiczne i propagandowe. Wszelkie zjawiska w cyberprzestrzeni oparte na działaniach o podłożu manipulacyjnym bądź na stosowaniu narzędzi dezinformacyjnych adresowanych do potencjalnego przeciwnika mogą być rozumiane jako cyberwywiad. Warto zatem rozważyć potrzebę dystansu i weryfikacji wiadomości umieszczanych za pomocą nowych elementów multimedialnych. Fikcyjne i spreparowane wydarzenia mogą okazać się w cyberprzestrzeni skutecznym narzędziem propagandy, stosowanej w procesie zarządzania konfliktami w obszarze społeczno-politycznym.

Zjawisko wojny informacyjnej jest wynikiem postępu w dziedzinie technologii informatycznych i nowoczesnych środków komunikacji. W społeczeństwie informacyjnym usługi gospodarcze, społeczne, polityczne i kulturowe są świadczone w dużej mierze w sposób cyfrowy. Dlatego w definicji wojny informacyjnej mówi się o działaniach za pomocą sieci elektronicznych, których celem jest niszczenie lub przekształcanie informacji cyfrowej w taki sposób, aby była ona bezużyteczna dla odbiorcy lub aby wprowadzała go w błąd. Chodzi o wywołanie stanu chaosu i destabilizacji w środowisku politycznym i społecznym przeciwnika. Bronią w tym konflikcie są wirusy, robaki, konie trojańskie, bomby logiczne, back-doory itp²⁴.

Ataki cybernetyczne, zaliczane do głównych elementów wojny asymetrycznej, nie są uznawane wyłącznie za narzędzia wsparcia konwencjonalnych wojen, mogą być również niezależnymi działaniami, tworzącymi nowy wymiar dla operacji militarnych. Zazwyczaj są ukierunkowane na systemy informacyjne kluczowych urzędów państwowych, dlatego mogą być groźne zwłaszcza dla krajów w dużym stopniu uzależnionych od technologii

²³ W. Procter, *Wywiad i kontrwywiad w procesie strategicznej dezinformacji*, „Secretum” 2015 nr 1/2, s. 40–57.

²⁴ J.J. Wirtz, *The Cyber Pearl Harbor*, „Intelligence and National Security” 2017 nr 32, s. 1–10.

informatycznej. Cyberataki na infrastrukturę krytyczną mogą również stanowić wstępny etap szerszej operacji militarnej jednego państwa bądź organizacji wymierzonej w inne państwo²⁵.

Wybrane elementy taktyki wywiadowczej wobec cyberataków

Z analizy ataków cybernetycznych ostatniej dekady wynika, że zadaniem wywiadu i kontrwywiadu działających w cyberprzestrzeni jest nie tylko rozwijanie i podnoszenie standardu swoich możliwości, lecz także przeciwdziałanie potencjalnym zagrożeniom z sieci. Dąży się do pozyskania informacji o metodach ataku oraz możliwych zagrożeniach w celu podjęcia działań wyprzedzających ewentualny atak. Zadanie zdobycia danych i wiedzy dotyczących możliwości wystąpienia zagrożeń cybernetycznych jest domeną cyberwywiadu.

Cyberataki wymagają skoordynowanej reakcji. Do tego jednak potrzebne są zdolności do wykrywania zagrożeń cybernetycznych, czyli umiejętności wywiadowcze. Specjalne aplikacje, takie jak zapory, analizatory ruchu czy programy antywirusowe, chronią bazy danych przed awarią, oferują też informacje w postaci zagregowanych danych, które stanowią materiał wyjściowy do klasyfikacji i opisu zjawisk z dziedziny cyberbezpieczeństwa. Zagrożenie cybernetyczne stwarzane przez określony podmiot pozwala ocenić jego możliwości, dostarcza informacji o wybranych elementach sfery zainteresowania przeciwnika, a także umożliwia gromadzenie danych pozwalających scharakteryzować metody działania rywa. Niekiedy jednak koszty reakcji na atak przewyższają możliwe korzyści, dlatego w interesie państwa nie zawsze leży odpowiedź na atak. Służby, wykonując określone sekwencje działań, mogą bowiem ujawnić swoje zdolności przeciwnikowi.

Zauważalna jest tendencja do generowania lub wywoływania (pod kontrolą) przez instytucje wywiadowcze określonych cyberataków w celu przetestowania własnych możliwości defensywnych oraz przygotowania się na ewentualny atak, tym samym utrudnienia przeciwnikowi możliwych działań.

Wyzwaniem dla służb jest wybór momentu i rodzaju interwencji, ponieważ w przypadku niepowodzenia bądź zneutralizowania jednego ataku, mogą one utracić zdolność do śledzenia przeciwnika w cyberprzestrzeni, podobnie jak w świecie realnym. Część metod wywiadowczych i kontrwywiadowczych powstaje doraźnie, z potrzeby chwili, inne natomiast mają charakter uniwersalny. Niektóre działania są bardziej uzależnione od technologii cybernetycznej (lub stanowią jej element), pozostałe natomiast są mniej zależne od niej i realizowane jedynie w jej otoczeniu.

Proces analizy danych w cyberwywiadzie

Zagrożenia cybernetyczne nieustannie ewoluują, a ich twórcy wciąż udoskonalają swoje narzędzia, tak aby udaremnić wysiłki specjalistów od bezpieczeństwa. Personel odpowiedzialny za bezpieczeństwo zawsze stara się łagodzić skutki cyberataków, ale też uzyskać przewagę nad atakującymi ich organizacjami podmiotami.

²⁵ J. Carr, *Inside cyber warfare: mapping the cyber underworld*, Cambridge 2011, s. 12.

Wywiad polega na pozyskiwaniu, analizowaniu i gromadzeniu danych i następnie przekazywaniu ich do decydentów. Decyzje w środowisku politycznym są podejmowane na podstawie możliwych alternatywnych rozwiązań. Analitycy ułatwiają decydom dokonanie wyboru rozwiązania, wskazując jego koszty oraz szanse powodzenia.

Aby wiedza zdobyta na podstawie zgromadzonych danych była rzetelna i pełna, analityk musi rozumieć rozważany problem, mieć świadomość oczekiwanych rezultatów oraz znać wpływ niekorzystnych czynników na wyniki swojej pracy. Wraz z przełożonymi musi zidentyfikować, zdefiniować i zhierarchizować wymagania dotyczące informacji dla danej decyzji lub zbioru decyzji.

Istotne znaczenie dla podejmowanych operacji mają informacje o majątku organizacji i jej zasobach, potencjalnych zagrożeniach i niebezpieczeństwach oraz o otaczającym środowisku i kontekście sytuacyjnym. Ten ostatni często determinuje interpretację danych źródłowych. Z punktu widzenia procesu budowania wiedzy cyberwywiad polega na opracowywaniu danych zebranych z obszaru cyberprzestrzeni i utworzeniu na ich podstawie gotowego produktu, służącego zarówno decydom politycznym, jak i kierownictwu wywiadu.

Działania cyberwywiadowcze obejmują sześć etapów: pierwszy polega na ustaleniu własnych celów, taktyki oraz procedur, drugi – na wykorzystywaniu źródeł z zamiarem pozyskania danych, trzeci – na przetwarzaniu danych w użyteczne informacje, czwarty – na przeprowadzeniu analizy w celu stworzenia gotowego produktu, piąty – na dystrybucji produktu do decydentów i szósty – na odbieraniu i pozyskiwaniu informacji od decydentów²⁶. Rozpatrywanie wywiadu przez pryzmat wymienionych etapów pozwala dostrzec przydatność analizy systemowej w ramach metodologii badań społecznych. Zaletą tego stanowiska jest badanie funkcjonowania organizacji wywiadowczej, jej elastyczności wobec presji otoczenia oraz skuteczności podejmowanych decyzji²⁷.

Dane wywiadowcze są zbierane z wielu źródeł, ale nie wszystkie zdobyte informacje okazują się przydatne. Zdolność do gromadzenia dużej ilości danych wcale nie musi być atutem. Zagrożenia cybernetyczne mogą wynikać bowiem z posiadania zbyt dużej ilości danych. Nadmiar informacji może utrudniać analizę wywiadowczą oraz ograniczać możliwości eksploracji źródeł. Wyzwaniem dla społeczności wywiadowczej jest zatem zapanowanie nad tymi danymi w cyberprzestrzeni, które mają być zabezpieczone, przeanalizowane i zmierzone w celu stworzenia pełniejszego obrazu zdarzeń mogących zagrażać bezpieczeństwu państwa.

Analitycy codziennie oceniają sygnały napływające ze świata. Duża ilość informacji ze źródeł wywiadowczych może zatem ograniczać i przytłaczać sprawne funkcjonowanie tajnych służb²⁸. Przy zalewie danych trudno skupić wysiłki na weryfikacji zagrożeń, ponieważ problemem jest filtrowanie danych sklasyfikowanych na niskim lub umiarkowanym poziomie zagrożenia.

²⁶ R.M. Lee, *Developing Your Cyber Intelligence Analyst Skills...*, op. cit.

²⁷ M. Górka, *Otwarte źródła informacji - nowa czy klasyczna formuła wywiadu?* w: *Służby wywiadowcze jako element polskiej polityki bezpieczeństwa. Historia i współczesność*, M. Górka (red.), Toruń 2016, s. 26.

²⁸ Ibidem, s.31–33; C. Uthoff, *Strategic Cyber Intelligence: An Examination of Practices across Industry, Government, and Military*, w: *Current and Emerging Trends in Cyber Operations Policy, Strategy, and Practice*, F. Lemieux (red.), Palgrave Macmillan 2015, s. 198–220.

Zbyt duża ilość danych jest dla analityków bezpieczeństwa jedną z największych przeszkód w zapewnianiu ochrony państwa. Przy nadmiarze danych może się zdarzyć, że każde zagrożenie będzie postrzegane jako priorytet. Od analityków bezpieczeństwa wymaga się więc umiejętności selekcjonowania i hierarchizowania zagrożeń, tylko ich część bowiem może mieć wpływ na bezpieczeństwo publiczne. Klasyfikowanie zagrożeń pozwala filtrować dane istotne ze względu na ochraniający obszar. Stąd też nie wszystkie otrzymane dane są uważane za materiały sygnalizujące zagrożenie.

Portale społecznościowe jako narzędzie cyberwywiadu

Choć obecnie cyberwywiad wciąż jest postrzegany w kontekście militarnym, to jednak coraz częściej służby zbierają dane z ogólnie dostępnych mediów, czatów oraz różnych forów i blogów. Dane pozyskiwane za pośrednictwem portali społecznościowych są cennym źródłem informacji ze względu na możliwość sprofilowania celu pod kątem, na przykład, identyfikacji czy też jego lokalizacji²⁹. Miliony użytkowników udostępnia informacje na portalach takich jak Facebook. Jest to niepokojące, ponieważ dane te mogą być wykorzystane przez przestępczość zorganizowaną czy ugrupowania terrorystyczne. Grupy te także korzystają z serwisów społecznościowych, aby gromadzić i wykorzystywać informacje oraz komunikować się ze współpracownikami³⁰.

Portale społecznościowe umożliwiają dotarcie do wybranych osób, odnalezienie określonych zależności i powiązań (w tym relacji osobistych), a także wydobywanie innych informacji, jak choćby poglądów i opinii na wybrane tematy. Doskonałym tego przykładem jest Facebook. Portal ten ma prawie miliard użytkowników na świecie. Nietrudno dostrzec, że serwisy społecznościowe stały się potężnym narzędziem³¹. Zaangażowanie sieci społecznościowych często jest wykorzystywane przez organizacje i ruchy społeczne do wywierania nacisku na rządy państw. Cyberwywiad oparty na tzw. *social media* jest używany do prowadzenia tajnych operacji posługujących się propagandą oraz elementami presji psychologicznej.

Cyberwywiad korzysta również z komunikacji internetowej za pomocą, między innymi, poczty elektronicznej. Może być ona używana do wysyłania szkodliwego oprogramowania: wirusów, spamów czy snifferów, służących do analizowania danych przepływających w sieci i ich przekazywania osobom trzecim³².

²⁹ Rosyjscy żołnierze walczą na Ukrainie i chwalą się zdjęciami. Reporter Simon Ostrovsky z Vice News odtworzył trasę ich przejazdu, *Gazeta.pl* [online], 17.06.2015, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,18137807,Rosyjscy_zolnierze_walczą_na_Ukrainie_i_chwala_sie.html [dostęp: 28.12.2016].

³⁰ Who Is Spying On Android Users, Why Do They Do It And What Are They Doing With The Data? Forensic Focus [online], 30.12.2016, <https://articles.forensicrofocus.com/2016/12/30/who-why-what-android-spying> [dostęp: 14.12.2016]; T. Nowak, *Mapy Google rejestrują każdy twój krok. Wyjaśniamy, jak nie dać się szpiegować aplikacji*, *Noizz.pl* [online], 10.01.2016, http://noizz.pl/nauka-i-technologie/google-maps-historia-lokalizacji-jak-wylaczyc/nl80hlv?utm_source=onetsg_fb&utm_medium=social&utm_campaign=onetsg_fb [dostęp: 14.12.2016].

³¹ D. Omand, J. Bartlett, C. Miller, *Introducing Social Media Intelligence (SOCMINT)*, „Intelligence and National Security” 2012 nr 27/6, s. 801–823.

³² J. Audal, Q. Lu, P. Roman, *Computer Crimes*, „The American Criminal Law Review” 2008 nr 45/2, s. 233–274; Z. Yan et al., *Unwanted Traffic Detection and Control Based on Trust Management*, w: I.M. Alsmadi, G. Karabatis, A. Aleroud (red.), Springer 2017, s. 77–79.

Łatwy dostęp do informacji zapewniają różne urządzenia elektroniczne, bo prawie wszystkie są podłączone do Internetu. Dlatego indywidualna działalność użytkowników jest także w polu zainteresowań wywiadu. Obserwowanie osób i organizacji korzystających z Internetu pozwala na zdobycie ogromnej wiedzy wywiadowczej.

Skutecznym sposobem pozyskiwania danych są operacje przeprowadzane na poziomie wymiany informacji między instytucjami. Wiele organizacji publicznych wykonuje swoją pracę za pomocą własnej sieci wewnętrznej oraz własnego oprogramowania. Wyniki pracy, plany oraz strategie rozwoju znajdują się w systemach sieciowych. Newralgicznym momentem jest wysyłanie danych do podmiotów będących poza systemem sieciowym i odbieranie danych od nich. Ten etap komunikacji, polegający na otwarciu systemów po obu stronach, jest szczególną okazją dla służb wywiadowczych czy też, na przykład, hakerów wynajętych przez konkurencyjną organizację do wnikięcia w wewnętrzny system sieciowy przez zastosowanie specjalnego oprogramowania³³.

Innym sposobem pozyskiwania danych z urządzeń elektronicznych jest wykorzystanie słabości systemu i wprowadzenie do oprogramowania komputerowego tajnego kodu, trudnego do wykrycia³⁴. Zdarzenie tego typu miało miejsce w przypadku popularnego systemu operacyjnego Windows, który miał w zapisie tajny kod, prawdopodobnie wprowadzony przez Agencję Bezpieczeństwa Narodowego Stanów Zjednoczonych.

Cyberwywiad i człowiek

Sama technologia nie zapewni dostarczania wiarygodnych informacji o zagrożeniach w cyberprzestrzeni. Rozwiązania technologiczne usprawniają pozyskiwanie niezbędnych danych, ułatwiających zrozumienie sytuacji, jednak nie każde dane są przydatne w obszarze bezpieczeństwa. Automatyczne narzędzia służące do analizy informacji przyczyniają się do zwiększenia efektywności wywiadu, ale – zdaniem wielu badaczy – analiza jako fundament wywiadu powinna być prowadzona wyłącznie przez ludzi³⁵. Z interwencji człowieka nie sposób zrezygnować przy klasyfikowaniu zagrożeń i rozpatrywaniu ich złożonej natury. Mankamentem technologii jest tendencja do naśladowania i powielania schematów oraz zasad, które są dla nich określone. Najlepszym rozwiązaniem będzie więc połączenie ludzkiego aspektu analizy zagrożeń z rozwiązaniami technologicznymi. Taka fuzja pomoże usprawnić filtrowanie dużych ilości nieprzetworzonych danych w celu wygenerowania informacji o zagrożeniach.

W przeciwieństwie do systemów komputerowych analityk bezpieczeństwa ma zdolność do wykraczania poza określone ramy, co pozwala mu w większym stopniu zrozumieć otoczenie oraz płynące z niego sygnały, wpływające na funkcjonowanie określonego podmiotu. Dane ze źródeł technologicznych są ważne, jeśli chodzi o zagrożenia cybernetyczne, ale ich pełna analiza nie jest procesem, który urządzenie lub system komputerowy może generować automatycznie.

³³ G. Bayraktar, *The new Requirement for a Fifth Dimension of war...*, op. cit.

³⁴ Ibidem.

³⁵ C. Wastell, G. Clark, P. Duncan, *Effective Intelligence Analysis: The Human Dimension*, „Journal of Policing, Intelligence and Counter Terrorism” 2006 nr 1/1, s. 36–52.

Po identyfikacji konkretnego zagrożenia analityk wywiadu może przejść do profilowania motywacji i intencji przeciwnika, z uwzględnieniem jego możliwości technicznych i analitycznych. Zagrożenia cybernetyczne stają się coraz bardziej dynamiczne, analiza wywiadowcza odnosząca się właśnie do tego typu zagrożeń musi więc być procesem ciągłym. Ów dynamizm wynika z umiejętności adaptacji, podszywania się oraz ukrywania podmiotów działających w przestrzeni cybernetycznej. Dlatego analityk wywiadu musi spojrzeć głębiej w naturę nie tylko procesów technologicznych, lecz także zjawisk społecznych, musi dostrzec potencjalne trendy i wzorce zachowań użytkowników. Musi również ocenić mocne i słabe strony przeciwnika. Ponadto ważne wydaje się gromadzenie wiedzy o wydarzeniach i sytuacjach, które mogą zmienić skłonności i zachowania przeciwnika.

Zakończenie

Z analizy wydarzeń przełomu XX i XXI wieku wynika, że w najbliższej przyszłości wojny cybernetyczne będą nieuniknione. Dlatego władze wielu krajów dużo uwagi poświęcają wywiadowi cybernetycznemu. Oczywisty staje się więc wymóg aktywności służb w cyberprzestrzeni. Działalność służb w sieci nie może odnosić się jedynie do czynników technologicznych. Problematyczne zawsze będą lojalność, zaufanie oraz kompetencje pracowników wywiadu.

Funkcjonowanie wywiadu jest determinowane także informacjami przedostającymi się do opinii publicznej oraz wszelkiego rodzaju zmianami prawa, ograniczającymi lub poszerzającymi swobodę działania służb. Niemałe znaczenie ma postęp technologiczny, który i daje nowe możliwości, i zmusza służby do nadążania za zmianami. Na skuteczność służb w dalszym ciągu będą wpływały sposoby przetwarzania i przechowywania danych oraz współpraca z innymi instytucjami, ściślej zaś – wymiana informacji z nimi. Przekaz danych może stwarzać ryzyko ich utraty i upublicznienia bądź przedostania się do wrogo nastawionych podmiotów. ■

Prawnokarne wyzwania międzynarodowych operacji wojskowych

Autor postuluje wprowadzenie trzech zmian w przepisach kształtujących zasady indywidualnej odpowiedzialności karnej żołnierzy uczestniczących w operacjach militarnych poza granicami państwa. Po pierwsze, wskazuje na potrzebę wyraźnego określenia czynności sprawczych przepisów kryminalizujących w polskim prawie zbrodnie wojenne. Po drugie, uzasadnia konieczność wprowadzenia wyraźnego uprawnienia przełożonych wojskowych do zastosowania broni wobec podwładnych w celu wymuszenia posłuszeństwa w sytuacjach bojowych. Po trzecie, wskazuje na zagrożenia wynikające z braku karalności niesubordynacji w relacjach z żołnierzami armii sojuszniczych.

SŁOWA KLUCZOWE

operacja militarna, odpowiedzialność karna żołnierzy, niesubordynacja, zbrodnia wojenna, ostateczna potrzeba wojskowa

ppłk mgr
WOJCIECH
MENDEL

Autor pełni służbę wojskową w JFCHQ Brunssum. Jest doktorantem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Uwagę badawczą koncentruje na przestępstwach popełnianych podczas operacji wojskowych.

W e współczesnym świecie wzrasta znaczenie wykorzystywania sił zbrojnych do stabilizowania sytuacji międzynarodowej. Coraz częściej społeczność międzynarodowa decyduje o skierowaniu międzynarodowych kontyngentów wojskowych w rejon konflikty zbrojnych lub w rejon, w których dochodzi do masowego łamania praw człowieka. Angażowanie Sił Zbrojnych RP w interwencje militarne podejmowane przez wspólnotę międzynarodową jest narzędziem polityki państwa wykorzystywanym do kreowania wizerunku Polski w świecie.

Konsekwencją przyjęcia strategii zapewniania bezpieczeństwa państwa jest udział polskich kontyngentów wojskowych w operacjach prowadzonych pod auspicjami ONZ, UE, NATO czy powołanych ad hoc koalicji państw. Właściwe przygotowanie kontyngentów obejmuje nie tylko odpowiednie wyposażenie i wyszkolenie żołnierzy, lecz także przygotowanie żołnierzy do prowadzenia działań zbrojnych zgodnie z prawem. Ważnym elementem przygotowania wojska do uczestnictwa w operacjach militarnych jest zapewnienie właściwych ram prawnych prowadzenia działań i uświadomienie ich żołnierzom. Ramy te obejmują przede wszystkim: normy prawa krajowego, normy prawa operacyjnego wraz z zasadami użycia broni oraz normy międzynarodowego pra-

wa humanitarnego konfliktów zbrojnych (MPHKZ). W artykule są analizowane wyłącznie przepisy prawa karnego kształtujące zasady odpowiedzialności karnej żołnierzy uczestniczących w operacjach wojskowych.

Żołnierze skierowani w rejon konfliktu przemieszczają się nie tylko geograficznie, zmieniają również system odniesienia swego funkcjonowania w otoczeniu z cywilnego na wojenny. W wojennym systemie odniesienia żołnierze prowadzą walkę zbrojną, stosując przemoc i są celem przemocy stosowanej przez przeciwnika. Działają w środowisku, w którym wzrasta przestępczość, wzrasta się agresja – i dotyczy to nie tylko osób, lecz także wartości chronionych, nasila się zjawisko lekceważenia oraz braku poszanowania norm moralnych i prawnych, a także drastycznie się dewaluje wartość ludzkiego życia.

Normy kształtujące zasady odpowiedzialności karnej żołnierzy

Dla żołnierzy działających w wojennym systemie odniesienia szczególnego znaczenia nabierają normy prawnokarne, które z założenia mają służyć wyeliminowaniu zachowań przestępczych w warunkach wojny. Są to normy chroniące stosunki społeczne panujące w siłach zbrojnych, czyli wojskowe prawo karne, oraz normy ograniczające metody i środki prowadzenia walki zbrojnej, a także innych form przemocy zbiorowej, stanowiące część międzynarodowego prawa karnego.

Mimo że współcześnie obowiązujące polskie wojskowe prawo karne nie dzieli norm na normy czasu pokoju i normy czasu wojny, to uzasadnieniem dla istnienia wojskowego prawa karnego, podobnie jak dla utrzymywania przez państwo samych sił zbrojnych, jest zjawisko konfliktu. Normy wojskowego prawa karnego chronią stosunki społeczne w siłach zbrojnych w czasie konfliktów zbrojnych i w czasie pokoju, jednak to warunki wojenne stanowią ich „naturalne środowisko”. Dlatego normy wojskowego prawa karnego znajdują w żołnierzach polskich kontyngentów wojskowych szczególnie ważnych adresatów, a doświadczenia z funkcjonowania kontyngentów wojskowych powinny być wykorzystywane w procesie udoskonalania prawa.

Podobnie adresatami norm międzynarodowego prawa karnego nie są wyłącznie żołnierze, a chronionym dobrem prawnym jest humanitarne traktowanie ludzi nie tylko podczas wojny (zbrodnie wojenne to zbrodnie popełniane tylko podczas konfliktów zbrojnych, natomiast zbrodnie ludobójstwa i zbrodnie przeciwko ludzkości to czyny popełnione także podczas konfliktów niebędących konfliktami zbrojnymi). Ponieważ zbrodnie prawa międzynarodowego są zawsze skutkiem stosowania przemocy zbiorowej, znajomość norm tego prawa jest ważna zwłaszcza w wypadku żołnierzy PKW kierowanych w rejon konfliktów, i to niezależnie od tego, czy osiągnęły one poziom intensywności i długotrwałości właściwy dla konfliktu zbrojnego.

Doświadczenia z operacji militarnych, w których uczestniczyły polskie kontyngenty wojskowe powinny być wskazówką nie tylko co do wyszkolenia i wyposażenia żołnierzy oraz przydatności stosowanych procedur operacyjnych, lecz także co do kształtowania zasad odpowiedzialności karnej żołnierzy. Propozycje ograniczają się do sfery prawa krajowego (w zakresie międzynarodowego prawa karnego dotyczą implementacji jego postano-

wień do prawa wewnętrznego). Moim zdaniem, postulowane zmiany przyczynią się do zwiększenia stanu bezpieczeństwa prawnego żołnierzy uczestniczących w operacjach militarnych poza granicami kraju. Argumentacja została przedstawiona w dwóch częściach, z wyodrębnieniem fragmentów postulatywnych dotyczących zmian legislacyjnych. Pierwsza część dotyczy wojskowego prawa karnego, natomiast druga obejmuje międzynarodowe prawo karne.

Normy wojskowego prawa karnego

U podstaw wojskowego prawa karnego leży dążenie do zapewnienia sprawności działania sił zbrojnych. Przedmiotem ochrony tego prawa są stosunki społeczne w armii, a w rezultacie zagwarantowanie prawidłowości wypełniania obowiązku służby wojskowej, tym samym mocy obronnej państwa.

Państwo ze względu na egzystencjalne zagrożenie, do którego może doprowadzić porażka w konflikcie zbrojnym, w istocie nie pozwala swoim obywatelom na nieangażowanie się w konflikt zbrojny i wprowadza obowiązek obrony ojczyzny. W czasie pokoju obowiązek ten polega przede wszystkim na pełnieniu zasadniczej służby wojskowej (obecnie w naszym kraju obowiązek ten jest zawieszony) i uczestniczeniu w szkoleniach wojskowych. W razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny państwo nie tylko nakłada na obywatela obowiązek prawny pełnienia służby wojskowej, lecz także przymusza go do przynależności do sił zbrojnych sankcją karną.

Genezy współczesnych przepisów możemy doszukiwać się już w statucie wojennym przyjętym przez sejm walny w 1477 roku w Piotrkowie. W dokumencie tym nałożono na szlachtę obowiązek służby wojskowej: *aby się każdy ukazał a postawił na miejscu i na dzień naznaczony i ustawiony pod straceniem gardła i majątności*¹. Statutowy zapis jest przykładem zarówno historycznie kształtowanej przymusowości służby wojskowej, jak i poparcia tej przymusowości najpoważniejszą sankcją przewidzianą nie tylko dla dezertera (śmierć), lecz także jego bliskich (przepadek majątku). Od połowy XVI wieku hetmani zaczęli wydawać na doraźne potrzeby kampanii wojennych własne „artykuły wojskowe”. Hetman Tarnowski w 1557 roku przed kampanią inflancką wydał *Porządek praw rycerskich wojennych*, w którym przewidywał, jak pisze Leszek Kania, [...] *karę śmierci za bunt, czynną napaść na przełożonego, rokowania z nieprzyjacielem, odmowę wykonania rozkazu czy niestawienie się do bitwy. Kara śmierci groziła także za wyłamywanie się z szyku, rozrywanie obozu (...wóz kto by z rzędu wytargał...), za dezercję z pola walki (... kto by z bitwy uciekał może go każdy zabić...)*². Zdaniem Kania: *Tarnowski w wyraźny sposób sięgnął do prawa karnego jako instrumentu utrzymania dyscypliny wojskowej, a tym samym utrzymania zdolności bojowej i gotowości bojowej wojska. Należy pamiętać, że hetman ten budowę każdego obozu*

¹ S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, Warszawa–Kraków–Łódź–Poznań–Zakopane 1937, s. 7, za: L. Kania, *Przegląd i charakterystyka źródeł wojskowego prawa karnego w dawnej Polsce na tle dziejów Polskich sił zbrojnych (do 1795 r.)*. Rys prawno-historyczny, „Studia Lubuskie” 2005 nr 1, s. 31–51.

² L. Kania, *Przegląd i charakterystyka źródeł wojskowego prawa karnego...*, op.cit., s. 35.

wojskowego zaczynał od postawienia szubienicy³. Nietrudno zauważyć, że katalog przestępstw żołnierskich karanych śmiercią był szeroki: odmowa wykonania rozkazu, wyłamanie się z szyku, dezercja. W przytoczonym fragmencie dostrzegamy także dowód na długi czas istnienia kontratypu ostatecznej potrzeby, dającego każdemu uprawnienie do przywrócenia dyscypliny wojskowej przez zabicie żołnierza ulegającego panice i uciekającego z szeregów.

Bezwzględne dyscyplinowanie przez siły zbrojne żołnierzy, którzy odmówili wykonania rozkazu, zdezerterowali z pola walki, porzucili broń czy też samowolnie oddalili się z szeregów swego pododdziału, najczęściej polegało na pozbawieniu ich życia. Miało to na celu powstrzymanie innych żołnierzy przed popełnieniem podobnych czynów. Pozbawiano życia szybko, często w sposób przynoszący szczególne cierpienie i pohańbienie.

Kształtowanie kultury posłuszeństwa wynika z potrzeby przygotowania żołnierzy do prowadzenia walki, czyli wykonywania zadań w sytuacjach ekstremalnego zagrożenia ludzkiego życia i zdrowia. W sytuacjach bojowych, przy długotrwałym obciążeniu psychicznym żołnierza oraz dużym prawdopodobieństwie odniesienia ran i śmierci, sam etos żołnierski może niewystarczająco motywować do przezwyciężania lęku przed śmiercią i stresu bojowego.

Metody dyscyplinowania żołnierzy wykorzystywane przez wojskowe prawo karne ewoluowały wraz z rozwojem i humanitaryzowaniem samego prawa, ale zasadniczy mechanizm egzekwowania obowiązku służby wojskowej wciąż pozostaje taki sam. Aby podkreślić znaczenie problemu, ponownie odwołam się do historii. Ocenia się, że w czasie II wojny światowej w armii sowieckiej za dezercję: [...] *zostało straconych 158 tysięcy oficjalnie skazanych osób. Liczba ta nie obejmuje wszakże tysięcy ludzi, którzy zakończyli żywot na zakurzonych poboczach dróg, zestresowanych i rozbitych poborowych rozstrzelanych jako „zdraycy ojczyzny” ani tysięcy zastrzelonych za ucieczkę – czy za coś, co na ucieczkę wyglądało – gdy wrzała bitwa. Pod Stalingradem w ciągu kilku tygodni zastrzelono prawdopodobnie trzysta i pół tysiąca osób. „Strzelaliśmy do ludzi, którzy próbowali się okaleczyć – powiedział prawnik wojskowy. – Niebyli nic warci, a gdybyśmy wystali ich do więzienia, po prostu dalibyśmy im to, czego chcieli*⁴.

Po przeciwnej stronie walczącej sytuacja była podobna. Szacuje się, że od września 1939 do sierpnia 1944 roku sądy wojskowe III Rzeszy wydały 30–50 tys. wyroków śmierci na własnych żołnierzy. Dokumentacja z późniejszego okresu albo się nie zachowała, albo jej w ogóle nie wytwarzano, to jednak liczba żołnierzy wermachtu pozbawionych życia za defetyzm, dezercję i tym podobne przestępstwa mogła wynieść kolejne 50 tys.⁵

W armiach państw demokratycznych sytuacja żołnierzy, którzy odmawiali walki, była lepsza niż w państwach totalitarnych, co nie znaczy, że była łatwa. Spośród 50 tys. amerykańskich i 100 tys. brytyjskich żołnierzy, którzy zdezerterowali, za samą dezercję (tzn. bez rabunków i innych przestępstw popełnionych podczas dezercji) stracono tylko jednego

³ Ibidem, s. 36.

⁴ C. Merridale, *Wojna Iwana. Armia Czerwona 1939–1945*, Poznań 2007, s. 119.

⁵ S. Fikus, *Socjologiczne aspekty terroru niemieckiego sądownictwa wojskowego wobec żołnierzy wermachtu*, w: *Szeregowcy w grupach dyspozycyjnych. Socjologiczna analiza zawodu i jego roli w społeczeństwie*, J. Maciejewski, A. Krasowska-Marut, A. Rusak (red.), Wrocław 2009.

żołnierza, jednak wobec tych, których nie skazano na śmierć, nadal orzekano drakońskie kary: dożywotnie ciężkie roboty lub 25 lat ciężkich robót⁶.

Oczywiście współczesne operacje militarne, w których uczestniczą polskie kontyngenty wojskowe, nie przynoszą takich strat jak minione wojny światowe. Mniejszemu ryzyku utraty życia i zdrowia żołnierzy odpowiada mniejsze prawdopodobieństwo popełniania przestępstw dezercji, samowolnych oddaleń czy niesubordynacji, nie oznacza to jednak, że nie ma już zagrożenia takimi czynami. Żołnierze PKW uczestniczący w działaniach zbrojnych są narażeni na stres bojowy, odniesienie ran, a nawet na śmierć. Ze względu na specyficzne warunki wykonywania zadań podczas misji przydatne okazują się normy wojskowego prawa karnego jako narzędzie kształtowania stosunków społecznych w wojsku, służące zachowaniu zdolności sił zbrojnych do prowadzenia walki.

Organizacja stosunków społecznych w siłach zbrojnych chroniona prawem implikuje konieczność kryminalizowania w polskim wojskowym prawie karnym zachowań niekaralnych w powszechnym prawie karnym oraz wyłączenia karalności czynów zabronionych w prawie powszechnym. Przedmiotem analizy w artykule są dwie regulacje wojskowego prawa karnego wyłączające przestępczość zachowań żołnierzy, tj. kontratypy: rozkazu wojskowego oraz ostatecznej potrzeby.

Kontratyp rozkazu jest prawnym narzędziem sprawowania władzy w wojsku i sposobem określenia granic posłuszeństwa żołnierza. Z obecnej regulacji w kodeksie karnym wynika, że ustawodawca odszedł od nakładania na żołnierzy obowiązku bezwzględnego posłuszeństwa przełożonym. Zgodnie z przepisami nie popełnia przestępstwa żołnierz, który dopuszcza się czynu zabronionego będącego wykonaniem rozkazu, chyba że wykonując rozkaz, umyślnie popełnia przestępstwo. Karalne jest natomiast niewykonanie rozkazu, odmowa wykonania rozkazu lub niewłaściwe wykonanie rozkazu przez żołnierza. Przepis upoważnia żołnierza jedynie do odmowy wykonania rozkazu przestępczego. Wzajemna korelacja tych norm pozwala zrozumieć znaczenie rozkazu w wojsku jako narzędzia sprawowania władzy rozkazodawcy nad adresatem rozkazu oraz granice posłuszeństwa żołnierza. W doktrynie polskie regulacje dotyczące rozkazu są uznawane za właściwe dla koncepcji tzw. myślących bagnetów. Żołnierz jest karany za niewykonanie rozkazu, uwalnia go jedynie przestępczość rozkazu (ale już nie jego bezprawność). Z drugiej strony, nie popełnia przestępstwa czynem polegającym na wykonaniu rozkazu, chyba że wykonując rozkaz, umyślnie popełnia przestępstwo.

Instytucją prawną występującą w wojskowym prawie karnym i niemającą odpowiednika w powszechnym prawie karnym jest także kontratyp ostatecznej potrzeby wojskowej. Umożliwia on wymuszenie posłuchu dla rozkazu przy użyciu siły wymierzonej przeciwko żołnierzowi lub żołnierzom. Uprawnia przełożonych wojskowych do wymuszenia wykonania rozkazu w sytuacjach niecierpiących zwłoki, gdy niewystarczające jest zagrożenie sankcją karną za przestępstwo niesubordynacji, gdy nie można czekać z egzekwowaniem posłuszeństwa rozkazom.

Ostateczna potrzeba stanowi dla dowódców wojskowych narzędzie wymuszania posłuszeństwa w sytuacjach, gdy zwłoka w wykonaniu rozkazu grozi niebezpieczeństwem.

⁶ C. Glass, *Dezerterzy, ostatnia nieopowiedziana historia II wojny światowej*, Poznań 2014, s. 11.

W celu zażegnania niebezpieczeństwa dowódca jest uprawniony do użycia przemocy wobec żołnierza. W obowiązującym przepisie prawa karnego kształtującym kontratyp ostatecznej potrzeby nie sprecyzowano dopuszczalnej intensywności użycia siły przez przełożonego.

Przepisy dotyczące obu kontratypów wymagają, moim zdaniem, nowelizacji ze względu na nieprzystawanie obowiązujących rozwiązań prawnych do stosunków społecznych we współczesnych siłach zbrojnych. Postulowana zmiana jest pilna, ponieważ obydwa przepisy zasadniczo wpływają na zdolność do prowadzenia skutecznych działań bojowych.

Postulaty zmian w wojskowym prawie karnym

Brak zróżnicowania przepisów współczesnego polskiego wojskowego prawa karnego na obowiązujące żołnierzy podczas pokoju i w czasie wojny negatywnie wpływa na jakość uregulowań prawnych kształtujących zasady odpowiedzialności karnej żołnierzy za przestępstwa popełnione poza granicami kraju. Żołnierze skierowani do udziału w operacjach prowadzonych przez międzynarodowe kontyngenty sił zbrojnych działają w warunkach konfliktu zbrojnego, a obowiązują ich takie same przepisy wojskowego prawa karnego jak żołnierzy pełniących służbę wojskową w kraju w czasie pokoju.

W publikacji przedstawiam wyniki badań dwóch regulacji wojskowego prawa karnego pilnie wymagających nowelizacji ze względu na ich niedostosowanie do warunków wykonywania zadań przez żołnierzy kierowanych do udziału w międzynarodowych operacjach wojskowych. Pierwsza regulacja dotyczy konieczności doprecyzowania przepisu kształtującego kontratyp ostatecznej potrzeby wojskowej w sytuacji bojowej, a druga – konieczności uregulowania zasad odpowiedzialności karnej za niewykonanie rozkazu wydanego przez żołnierza sił sojuszników.

Zasadność pierwszego postulatu potwierdza konstatacja, że prawodawca nie zrealizował założenia zawartego w uzasadnieniu do kodeksu karnego z 1997 roku, w którym jako wyjaśnienie usunięcia części przepisu dotyczącej sytuacji bojowej w kontratypie ostatecznej potrzeby podał, iż zostaną opracowane odrębne przepisy na czas wojny. W obowiązującym przepisie regulującym ostateczną potrzebę wojskową nie określono katalogu środków, jakich może użyć dowódca, podczas gdy w uchylonym w 1998 roku przepisie kodeksu z 1969 roku wyraźnie wskazano, że w sytuacji bojowej może on użyć *broni przeciwko żołnierzowi, który odmawia posłuszeństwa, porzuca broń lub samowolnie opuszcza stanowisko*. Poglądy przedstawicieli doktryny prawniczej na temat dopuszczalności użycia broni i dopuszczalności poświęcenia życia żołnierza w ramach kontratypu ostatecznej potrzeby na gruncie obecnego przepisu nie są jednolite, brak jest również orzecznictwa, które mogłoby tę kwestię rozstrzygnąć.

Zwiększa się liczba międzynarodowych operacji wojskowych, do których kierowani są polscy żołnierze, co powoduje, że wzrasta ryzyko zaistnienia sytuacji, w której dowódca podczas walki będzie zmuszony użyć broni w celu przywrócenia dyscypliny i zdolności pododdziału do prowadzenia działań. Żołnierze służąc w kontyngentach, często wykonują zadania w sytuacjach bojowych w warunkach trwającego konfliktu zbrojnego. W prawie międzynarodowym pojęciem konfliktu zbrojnego zastąpiono pojęcie wojny i bez wątpienia zawiera ono

w sobie stan wojny, o którym wspomina ustawodawca w niezrealizowanej deklaracji opracowania przepisów wojennego wojskowego prawa karnego. Uzasadniony wydaje się więc postulat jak najszybszego usunięcia tego legislacyjnego zaniedbania i kompleksowego przeglądu wojskowego prawa karnego oraz wyraźnego przyznania dowódcy wojskowemu prawa do użycia broni w warunkach ostatecznej potrzeby wojskowej w sytuacjach bojowych.

Zmian wojskowego prawa karnego wymagają także zasady odpowiedzialności karnej za niesubordynację. Zgodnie z obecnym stanem prawnym między żołnierzami Sił Zbrojnych RP a żołnierzami innych armii nie występują stosunki przełożenstwa ani podległości, w takiej relacji więc brak subordynacji nie może stanowić przestępstwa.

Według procedur obowiązujących podczas międzynarodowych operacji wojskowych, dowódcy wojskowi sprawujący operacyjną lub taktyczną kontrolę nad jednostkami wojskowymi sojuszniczych sił zbrojnych nie mają władzy dyscyplinarnej nad żołnierzami tych jednostek. Państwa kierujące swoje siły zbrojne do udziału w międzynarodowej operacji militarnej dążą również do zapewnienia sobie wyłącznej jurysdykcji karnej nad swymi żołnierzami⁷.

Z doświadczenia blisko dwudziestu lat od wejścia w życie obowiązującego kodeksu karnego wynika, że istnieje luka prawna w przepisach kryminalizujących niewykonanie, niewłaściwe wykonanie i odmowę wykonania rozkazu. W okresie tym zwiększyło się zaangażowanie naszego kraju w stabilizowanie bezpieczeństwa międzynarodowego. Jednym z elementów tego zaangażowania było i jest kierowanie polskich kontyngentów wojskowych w skład wielonarodowych sił prowadzących operacje militarne. W praktyce często oznacza to, że dowódcy polskich kontyngentów wykonują zadania stawiane przez dowódców sił wielonarodowych. Są one stawiane w formie rozkazów i poleceń służbowych, jednak wydawanych przez dowódcę wojskowego niemającego władzy dyscyplinarnej i niekorzystającego z ochrony wojskowego prawa karnego. Zasada ta dotyczy również sytuacji odwrotnej, czyli zadań stawianych przez polskiego przełożonego żołnierzom sojuszniczych sił zbrojnych.

Brak możliwości wyegzekwowania poleceń wydanych przez sprawujących taktyczną lub operacyjną kontrolę dowódców sił wielonarodowych może negatywnie wpłynąć na osiągnięcie celów operacji militarnej. Kwestia ta odnosi się nie tylko do polskiego wojskowego prawa karnego, dlatego jej rozwiązanie wymaga międzynarodowej koordynacji. Owa niedookreśloność prawna ma poważny wymiar praktyczny. Dowodem – sytuacja, gdy wspólne siły pokojowe Sojuszu Północnoatlantyckiego i Rosji miały stabilizować bezpieczeństwo na terytorium Kosowa. Kiedy 12 czerwca 1999 roku kontyngent 200 rosyjskich żołnierzy zajął lotnisko międzynarodowe w stolicy Kosowa – Prisztinie, ówczesny dowódca NATO, amerykański generał Wesley Clark, rozkazał rozlokowanym wokół lotniska żołnierzom brytyjskim i francuskim opanować je siłą. Dowodzący siłami w Kosowie brytyjski generał odmówił wykonania rozkazu. Jego słowa: *I'm not going to start the Third World War for you* (nie wywołam dla pana trzeciej wojny światowej) były szeroko komentowane w prasie⁸. I cho-

⁷ D.H. Lee, *The Operational Law Handbook*, International and Operational Law Department The Judge Advocate General's Legal Center and School Charlottesville, Virginia 2015, s. 454–455.

⁸ M. Tran, *I'm not going to start Third World War for you*, „The Guardian” [online], 2 August 1999, <https://www.theguardian.com/world/1999/aug/02/balkans3> [dostęp: 21.02.2017].

ciaż wówczas w Kosowie udało się osiągnąć większość celów Sojuszu bez bezpośredniej konfrontacji z siłami zbrojnymi Rosji, to z dużym prawdopodobieństwem można uznać, że zdarzenie to miało wpływ na późniejszą agresywną politykę Federacji Rosyjskiej w Gruzji i na Ukrainie. Nieuregulowanie kwestii odpowiedzialności żołnierzy różnych armii NATO za brak subordynacji osłabia zdolność Sojuszu do skutecznego reagowania na zagrożenia.

Sytuacja taka jak w Prisztinie – odmowy prowadzenia walk przez sojusznicze siły zbrojne – może się powtórzyć w każdej innej operacji w każdym innym miejscu. Dlatego warto zawczasu określić zasady odpowiedzialności za niesubordynację w relacjach międzynarodowych i dostosować je do zmieniających się warunków działania sił zbrojnych, z uwzględnieniem coraz większego znaczenia operacji prowadzonych przez wielonarodowe kontyngenty sił zbrojnych. Postulat ten jest ważny zwłaszcza w odniesieniu do członków Sojuszu Północnoatlantyckiego, którego sprawne funkcjonowanie ma zasadnicze znaczenie dla bezpieczeństwa Polski. Odmowa prowadzenia walki zbrojnej w celu obrony portu lotniczego w Prisztinie powinna pozostać niechlubnym wyjątkiem, precedensem, nie zaś uzasadniać w przyszłości możliwość niewykonywania przez żołnierzy Sojuszu Północnoatlantyckiego poleceń, na przykład, obrony portu lotniczego w Szawlach czy Ąmari. Dlatego warto podjąć działania zmierzające do ustanowienia mechanizmów prawnych rozciągających wymóg posłuszeństwa w sytuacjach bojowych rozkazom wydawanym przez przełożonych spoza narodowego systemu dowodzenia. Działania te mogą być ukierunkowane zarówno na związanie się państw członkowskich umową międzynarodową regulującą kwestie subordynacji podczas wspólnych operacji wojskowych, jak i na znowelizowanie przepisów prawa krajowego niezależnie od regulacji prawnych naszych sojuszników.

Międzynarodowe prawo karne

Dla żołnierzy uczestniczących w międzynarodowych operacjach militarnych ważne są również przepisy międzynarodowego prawa karnego. Określają one właściwość jurysdykcyjną państwa wysyłającego swoje wojska i państwa przyjmującego je na swoim terytorium, regulują zakres obowiązywania polskich przepisów karnych za granicą, kryminalizują popełnianie zbrodni prawa międzynarodowego (w tym zbrodni wojennych) w prawie międzynarodowym i w prawie krajowym oraz kształtują zakres obowiązywania praw człowieka podczas konfliktów. Warto pokrótce omówić znaczenia tych regulacji dla zasad odpowiedzialności karnej żołnierzy.

Powszechnie obowiązujące normy krajowego prawa karnego dotyczące zakresu zastosowania polskiej ustawy karnej (tzw. prawa karnego kolizyjnego) wobec żołnierzy pełniących służbę wojskową w jednostkach wojskowych użytych poza granicami RP zostały rozszerzone postanowieniami *Ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych RP poza granicami państwa* (tekst jednolity z 2014 r. poz. 1510). Zgodnie ze zmodyfikowanym tą ustawą prawem kolizyjnym żołnierz pełniący służbę w polskim kontyngencie wojskowym uczestniczącym w operacji militarnej poza granicami państwa w pełni podlega postanowieniom polskiego prawa karnego, i to niezależnie od tego, czy dany czyn jest uznany za przestępstwo w prawie miejscowym. Polski żołnierz podlega również polskiemu prawu wykroczeń oraz krajowym przepisom dyscyplinarnym i porządkowym.

Istotne dla zasad odpowiedzialności karnej żołnierzy uczestniczących w operacjach militarnych poza granicami państwa są regulacje dotyczące jurysdykcji karnej polskiego państwa nad żołnierzami na terytorium obcego państwa. Państwa wysyłające swoje wojska na terytoria innych państw dążą do zapewnienia sobie wyłącznej jurysdykcji karnej nad swoimi żołnierzami i wyłączenia jurysdykcji karnej państwa pobytu. Kwestie te są zazwyczaj regulowane postanowieniami umów międzynarodowych o statusie sił zbrojnych. Dlatego zakres jurysdykcji karnej państwa polskiego nad żołnierzami Sił Zbrojnych RP pełniącymi służbę w jednostkach wojskowych użytych poza granicami kraju jest uzależniony od rodzaju umowy międzynarodowej zawartej między Rzeczpospolitą Polską a państwem, na którego terytorium jest prowadzona operacja militarna. W umowach zawieranych z rządami państw wyrażających zgodę na prowadzenie operacji militarnej na ich terytoriach przez siły zbrojne organizacji międzynarodowych państwa te zwykle zrzekają się praw do sprawowania jurysdykcji karnej nad żołnierzami koalicji na rzecz władz państw wysyłających kontyngenty sił zbrojnych (na podstawie takiej umowy była wyłączona jurysdykcja karna afgańskiego wymiaru sprawiedliwości nad polskimi żołnierzami uczestniczącymi w operacji ISAF⁹). Inną podstawą wyłączenia jurysdykcji organów państwa pobytu mogą być zarządzenia władz okupacyjnych (przykładem dotyczącym polskich żołnierzy jest zarządzenie władz koalicyjnych w Iraku z 2004 roku)¹⁰.

Inną grupą norm międzynarodowego prawa karnego są normy międzynarodowych praw człowieka. Można wyróżnić trzy sfery wpływu tych praw na zasady odpowiedzialności karnej żołnierzy Sił Zbrojnych RP prowadzących działania militarne poza granicami kraju. Pierwszą sferą było doprowadzenie do przyjęcia przez Rzeczpospolitą Polską zobowiązań traktatowych o niedopuszczalności stosowania kary śmierci, także wobec sprawców przestępstw wojskowych popełnionych w czasie trwania konfliktów zbrojnych¹¹. Drugą sferą, wypływającą z koegzystencji międzynarodowych praw człowieka i międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych, jest konieczność stosowania norm praw człowieka do oceny legalności zastosowania siły podczas operacji militarnych prowadzonych w czasie zamieszek, rozruchów nieprzekraczających intensywności właściwej konfliktom zbrojnym. Trzecia sfera wpływu jest skutkiem orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz) dotyczących eksterytorialnego stosowania Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Zgodnie z wyłaniającą się linią orzeczniczą ETPCz państwa wysyłające kontyngenty militarne na terytorium innych państw są odpowiedzialne nie tylko za osoby, wobec których ich funkcjonariusze stosują przemoc, lecz także za wszystkich przebywających na terytorium poddanym ich efektywnej kontroli. Oznacza to, że na terenach kontrolowanych przez polskie kontyngenty wojskowe władze wojskowe sprawują jurysdykcje osobową i prze-

⁹ Military Technical Agreement Between the International Security Assistance Force (ISAF) and the Interim Administration of Afghanistan ('Interim Administration'), 4.01.2002.

¹⁰ Coalition Provisional Authority Order Number 17 CPA/ORD/27 June 2004/17, wersja HTML pliku, http://govinfo.library.unt.edu/cpa-iraq/regulations/20040627_CPAORD_17_Status_of_Coalition__Rev__with_Annex_A.pdf [dostęp: 22.09.2017].

¹¹ Chodzi o Protokół nr 13 do „Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności dotyczącego zniesienia kary śmierci we wszystkich okolicznościach”, sporządzonego w Wilnie dnia 3 maja 2002 r. DzU z 2014 r., poz. 1155.

strzenną. Trybunał¹² nie tylko wskazał na wynikający z konwencji pozytywny obowiązek władz wojskowych przeprowadzenia śledztwa w sprawie legalności pozbawienia życia osób przez funkcjonariuszy państwa nawet w warunkach ustawicznego zagrożenia bezpieczeństwa publicznego, lecz określił także, że postępowanie to musi być przeprowadzone przez organ śledczy niezależny od wojskowych struktur dowodzenia.

Kolejną część międzynarodowego prawa karnego stanowią normy kształtujące zasady odpowiedzialności karnej za popełnienie zbrodni prawa międzynarodowego, tj. zbrodni wojennych, zbrodni agresji, zbrodni ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości. Sprawcami zbrodni prawa międzynarodowego mogą być zarówno żołnierze, jak i osoby niebędące żołnierzami. Jednak ze względu na zbiorowy kontekst sprawstwa zbrodni prawa międzynarodowego są one popełniane zwykle przez członków sił zbrojnych stosujących przemoc w imieniu państwa lub członków formacji zbrojnych stosujących przemoc w imieniu niepaństwowych struktur dążących do przejęcia władzy. Dlatego normy te są ważne ze względu na określenie zasad odpowiedzialności karnej żołnierzy Sił Zbrojnych RP pełniących służbę w kontyngentach wojskowych użytych poza granicami państwa. Żołnierze uczestniczący w konflikcie zbrojnym są zobowiązani do przestrzegania norm międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych, a poważne naruszenie tych norm będzie zgodnie z międzynarodowym prawem karnym pociągało za sobą odpowiedzialność za popełnienie zbrodni wojennej.

Odpowiedzialność karna za popełnienie zbrodni prawa międzynarodowego oparta jest na modelu bezpośredniego stosowania prawa międzynarodowego, a znaczna część norm ma charakter norm bezwzględnie obowiązujących. Oznacza to, że polski żołnierz może odpowiadać karne przed trybunałem międzynarodowym stosującym bezpośrednio normy międzynarodowego prawa karnego nawet w razie braku odpowiednich przepisów kryminalizujących zbrodnie międzynarodową w prawie krajowym. Co więcej, wobec sprawców zbrodni międzynarodowego prawa karnego obowiązuje zasada represji wszechświatowej, zniesione zostały również tradycyjne przeszkody uniemożliwiające ściganie karne, tj. przedawnienie, amnestie i immunitety.

Organem powołanym do ścigania sprawców zbrodni międzynarodowych jest Międzynarodowy Trybunał Karny¹³ (MTK), który ma komplementarną jurysdykcję wobec polskich żołnierzy. Jurysdykcja MTK uzupełnia jurysdykcję polskiego wymiaru sprawiedliwości w sytuacjach stwierdzenia braku jego zdolności lub braku chęci do osądzenia sprawców zbrodni prawa międzynarodowego.

Ze względu na komplementarną jurysdykcję MTK ważne jest, żeby regulacje prawa wewnętrznego kryminalizujące zbrodnie prawa międzynarodowego obejmowały wszystkie czyny kryminalizowane w statucie MTK. Powinno to umożliwić sądenie polskich żołnierzy przed krajowym wymiarem sprawiedliwości. W dalszej części publikacji przedstawię argumenty za nowelizacją przepisów implementujących zasady odpowie-

¹² M.A Nowicki, *Al-Skeini i inni przeciwko Wielkiej Brytanii* (orzeczenie 7 lipca 2011r., *Wielka Izba, skarga nr 55721/07*), s. 2–3, wersja HTML pliku, http://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2011/07/omowienie_orzeczenia_Al_Skeini_przeciwko_Wielkiej-Brytanii.pdf [dostęp: 22.09.2017].

¹³ *Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego*. DzU z 2003 r. nr 78, poz.708.

działności karnej za popełnienie zbrodni prawa międzynarodowego do krajowego systemu prawnego.

Postulat wyraźnego określenia czynności sprawczych zbrodni wojennych

Konstrukcje implementowanych do polskiego kodeksu karnego zbrodni wojennych oparto na wymogu podwójnej bezprawności. Ustawodawca nie określił wyraźnie czynności sprawczych będących przestępstwem, ograniczył się jedynie do zapisu o niezgodności czynu z prawem międzynarodowym, np. część czynności sprawczych z art. 122 k.k.¹⁴ opisał jako stosowanie sposobów i środków walki zakazanych prawem międzynarodowym.

Zastosowana przez ustawodawcę blankietowa konstrukcja przepisów karnych zawierających w sobie odwołanie do innych norm, jest dopuszczalna, jeżeli przepis spełnia wymóg określoności normy. Określoność, zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego¹⁵, wyznacza zdolność adresatów norm i zdolność organów stosujących prawo oraz dokonujących odkodowania treści regulacji do jej rozumienia. Ustawodawca, tworząc przepisy, nie może bowiem wymagać od adresata normy świadomości zakazu karnego, którego sam nie jest w stanie precyzyjnie określić ani nie ma na to szans w drodze orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Odkodowanie znamion przestępstwa wojennego wymaga wskazania niezgodności czynu z prawem międzynarodowym, co utrudnia przede wszystkim sama odmiennność konstrukcji norm prawa międzynarodowego od norm prawa karnego. Prawo międzynarodowe powstawało w celu związania państw wzajemnymi zobowiązaniami, dlatego zapisy umów międzynarodowych ograniczające dopuszczalność stosowania sposobów i środków walki w konflikcie zbrojnym nie mają w sobie precyzji zapisów wymaganych w stosunku do prawa karnego.

Wbrew obowiązującym krajowym zasadom techniki prawodawczej¹⁶ przepisy kryminalizujące zbrodnie wojenne nie odsyłają do określonego artykułu konkretnego traktatu międzynarodowego. Przepisy nie odsyłają nawet do postanowień całej określonej umowy międzynarodowej, nie odsyłają także do postanowień zawartych w umowach międzynarodowych (obydwa odesłania byłyby i tak niezgodne z zasadami legislacji). Przepisy te odsyłają do prawa międzynarodowego, na które składają się traktaty, zwyczaj międzynarodowy, ogólne zasady prawne oraz orzecznictwo międzynarodowych trybunałów karnych.

¹⁴ Art. 122.

§ 1. Kto w czasie działań zbrojnych atakuje miejscowość lub obiekt niebroniony, strefę sanitarną, zdemilitaryzowaną lub zneutralizowaną albo stosuje inny sposób walki zakazany przez prawo międzynarodowe, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 albo karze 25 lat pozbawienia wolności.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto w czasie działań zbrojnych stosuje środek walki zakazany przez prawo międzynarodowe.

¹⁵ Wyrok z dnia 5 maja 2004 r. Trybunału Konstytucyjnego 39/5A/2004 sygn. akt P2/03: W państwie praworządnym nie powinny obowiązywać przepisy karne, których ustawodawca nie potrafi sformułować dokładnie ani nie ma na to szans w drodze orzecznictwa SN.

¹⁶ § 75 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (tekst jednolity DzU z 2016 r., poz. 283).

Tak sformułowane przepisy określające zasady ponoszenia odpowiedzialności karnej za popełnienie zbrodni wojennych są nie tylko skonstruowane niezgodnie z zasadami techniki prawodawczej, lecz także pozostają w sprzeczności z funkcją gwarancyjną prawa karnego. Zasada *nullum crimen sine lege certa*, wyrażająca postulat określoności czynu zabronionego i nakazująca precyzyjnie opisać typy przestępstw, tak aby można było dokładnie rozgraniczyć zachowania dozwolone od zabronionych, doznaje w przepisach kryminalizujących przestępstwa wojenne poważnego uszczerbku.

Zgodnie z zapisem art. 122 k.k. za zbrodnie wojenne uważa się atakowanie w czasie działań zbrojnych miejscowości lub obiektów niebronionych, strefy sanitarnej, strefy zdemilitaryzowanej, strefy zneutralizowanej albo stosowanie innych sposobów i środków walki zabronionych przez prawo międzynarodowe. Przepis składa się z części, w której ustawodawca wskazuje karalne czynności sprawcze jako atakowanie pewnych kategorii obiektów, oraz z części, w której ustawodawca poprzestaje na odwołaniu się do sposobów i środków walki zakazanych prawem międzynarodowym. Pierwsza część przepisu daje możliwość odkodowania treści zakazu karnego¹⁷, natomiast druga część pozostawia adresata normy sam na sam z prawem międzynarodowym. Że nie jest to zadanie łatwe, i to nie tylko dla żołnierza, świadczy fakt, że w Polsce, mimo prawie dwudziestoletniego okresu obowiązywania tych regulacji, nie wydano komentarza do kodeksu karnego, w którym kompleksowo wskazano by czynności sprawcze podlegające kryminalizacji w art. 122 k.k., oraz fakt, iż społeczność międzynarodowa reprezentowana przez znawców prawa międzynarodowego nie osiągnęła konsensusu w procesie ustalania katalogu środków objętych całkowitym zakazem używania w walce, o którym mowa w art. 8(b)2 pkt xx statutu rzymskiego¹⁸.

Problem niedookreśloności polskich regulacji częściowo wynika z natury samego prawa międzynarodowego, jednak społeczność międzynarodowa, świadoma wymogów funkcji gwarancyjnej prawa karnego, przez uchwalenie statutu rzymskiego MTK¹⁹ doprowadziła do określenia czynności sprawczych zbrodni prawa międzynarodowego podlegających jurysdykcji Trybunału. Czynami stanowiącymi zbrodnie wojenne podlegające jurysdykcji Trybunału są enumeratywnie wyszczególnione naruszenia konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 roku oraz wyszczególnione naruszenia innych praw i zwyczajów prawa międzynarodowego.

¹⁷ Choć wymienione w przepisie strefy wskazują, że przepis oparty jest raczej na XIX-wiecznym rozumieniu wojny jako starcia dwóch państw (dwóch koalicji państw) zawierających między sobą traktaty zarówno w czasie pokoju, jak i w czasie wojny. We współczesnych konfliktach, ze względu na znacznie większe tempo wydarzeń oraz niedookreśloność i asymetryczność stron konfliktu, nie zawiera się umów międzynarodowych o utworzeniu stref zdemilitaryzowanych czy neutralnych.

¹⁸ Stosowanie broni, pocisków i materiałów oraz sposobów prowadzenia wojny, które z natury rzeczy powodują zbędne szkody lub nadmierne cierpienie lub które ze swej istoty stanowią naruszenie międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych, pod warunkiem że taka broń, pociski i materiały oraz sposoby prowadzenia wojny są objęte całkowitym zakazem i są wymienione w aneksie do niniejszego statutu w wyniku poprawki przyjętej zgodnie z odpowiednimi postanowieniami artykułów 121 i 123.

¹⁹ Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego został uchwalony w 1998 r., RP ratyfikowała go w 2001 r., a Trybunał rozpoczął działalność w 2002 r. Ostateczny kształt statut zyskał więc już po wejściu w życie kodeksu karnego z 1997 r.

Do postanowień statutu MTK²⁰ przepisy swego prawa dostosowało wiele państw, częściowo uczynił to i polski ustawodawca, jednak typizacja przestępstw wojennych zawarta w statucie nie znalazła odzwierciedlenia w konstrukcji przepisów rozdziału XVI k.k.

Porównanie przepisów kryminalizujących zbrodnie prawa międzynarodowego należy rozpocząć od państwa stosującego w swoim prawie karnym, podobnie jak w polskim k.k., odwołania generalne, tj. od Federacji Rosyjskiej. Przyjęte w rozdziale 34 kodeksu karnego Federacji Rosyjskiej regulacje odwołują się nie do prawa międzynarodowego (jak polskie), lecz jedynie do umów międzynarodowych, których Federacja Rosyjska jest stroną. Odwołanie ma charakter generalny (w przepisach nie wskazano konkretnych traktatów), np. w art. 356 zabrania się stosowania sposobów i metod walki zakazanych przez traktaty międzynarodowe, których stroną jest Federacja Rosyjska. Rosja, implementując pojęcie zbrodni wojennych, uznaje tylko traktaty przez nią podpisane, odrzuca zaś umowy, których nie jest stroną, oraz inne źródła międzynarodowego prawa karnego. Oznacza to, że poza zakresem kryminalizacji pozostaje znaczna część przestępstw wojennych, zwłaszcza w konfliktach niemających charakteru międzynarodowego. Federacja Rosyjska nie jest stroną traktatu ustanawiającego rzymski statut MTK.

Państwem, które również nie ratyfikowało statutu rzymskiego, są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Brak ratyfikacji nie przeszkodził jednak w implementowaniu zbrodni wojennych do prawa federalnego USA. Zbrodnie wojenne zostały implementowane przez przyjęcie aktu prawnego *The War Crimes Act of 1996*, który wprowadził w *The US Criminal Code* 18 USC § 2441 przepisy kryminalizujące poważne przestępstwa wojenne popełniane przez obywateli amerykańskich lub przeciwko nim na terytorium Stanów Zjednoczonych i poza nim. W regulacjach amerykańskich nie zastosowano jednak odwołań generalnych, zbliżonych do rozwiązań polskich i rosyjskich, lecz przyjęto metodę pozwalającą na wyraźne określenie katalogu czynów zabronionych. Za zbrodnie wojenne uznano albo naruszenie konkretnie wskazanych artykułów IV konwencji haskiej, albo czyny zdefiniowane w konwencjach genewskich i protokołach do nich, których USA są stroną, jako *grave breaches* [18 U.S. Code § 2441 (c)(1) i (c)(2)]. Za zbrodnię wojenną uznano także celowe działanie wbrew postanowieniom II protokołu w sprawie zakazów lub ograniczeń użycia min, min pułapek i innych urządzeń, którego to protokołu Stany Zjednoczone są stroną, jeśli skutkiem działań jest śmierć lub poważne zranienia osób cywilnych [§ 2441 (c)(4)]. Za zbrodnie uznano również naruszenia art. 3 wspólnego konwencji genewskich w konfliktach o charakterze niemiedzynarodowym [§ 2441 (c)(3)]. Choć w amerykańskich przepisach wyraźniej określono kryminalizowane czynności sprawcze zbrodni wojennych niż w polskich regulacjach, to nie ustrzeżono się krytyki ze względu na ich niedookreśloność po wyroku Sądu Najwyższego w sprawie *Hamdan v. Rumsfeld*. Decyzja sądu, uznająca sposób traktowania zatrzymanych bojowników Al-Kaidy w bazie Guantanamo za złamanie postanowienia zarówno wewnętrznego amerykańskiego prawa wojskowego, jak i postanowienia art. 3 wspólnego konwencji genewskich, spowodowała, że w 2006 roku znowelizowano przepisy. Szczegółowo zdefiniowano pojęcia tortur, okrutnego traktowania i innych czyn-

²⁰ Wpływ statutu można zauważyć nawet w krajach, które nie podpisały tego dokumentu, m.in. w Federacji Rosyjskiej, lub go nie ratyfikowały, jak np. w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

ności sprawczych wchodzących w zakres kryminalizowanej zbrodni naruszenia art. 3 wspólnego konwencji genewskich w *The War Crimes Act of 1996*.

W państwach będących sygnatariuszami statutu MTK, czyli także w Polsce, implementacje zbrodni prawa międzynarodowego oparto na typizacji przestępstw określonej w statucie MTK i przeprowadzonej metodą wyraźnej kryminalizacji w jednej z trzech form: statycznej, dynamicznej lub mieszanej.

Transkrypcja statyczna (dosłowna) – użyta zarówno w państwach posługujących się systemem *common law* (Anglia), jak i w państwach, w których prawo jest oparte na systemie kontynentalnym (Francja) – polega na włączeniu do systemu prawa wewnętrznego zbrodni prawa międzynarodowego przez użycie sformułowań identycznych z użytymi w statucie rzymskim, uzupełnionych o określenie sankcji stosowanych za te przestępstwa. Transkrypcja statyczna jest zgodna z zasadą *nullum crimen sine lege*, ponieważ w jasny i przewidywalny sposób określa zachowanie, za które jest przewidywana odpowiedzialność karna, oraz określa ustawowy wymiar zagrożenia karą. Ułatwia także zadanie osobom odpowiedzialnym za stosowanie prawa i zwalnia je od ciężaru badania oraz interpretacji prawa międzynarodowego.

Transkrypcja dynamiczna polega na przekształceniu, przeformułowaniu i przeredagowaniu do prawa krajowego zachowań przestępczych opisanych w statucie rzymskim. Metodę tę zastosowano w niemieckim i holenderskim systemie prawnym. Oba akty, tj. niemiecki *Code of Crimes against International Law of 26 June 2002* i holenderski *International Crimes Act, introduce of 19 June 2003*, są oparte na postanowieniach statutu rzymskiego, modyfikowanych stosownie do potrzeb praw krajowych.

Podejście mieszane łączy wyraźną i konkretną kryminalizację zbrodni międzynarodowych z ogólnym klauzulami kryminalizującymi inne poważne naruszenia międzynarodowego prawa humanitarne przez odwołanie się do traktatów, których państwo jest stroną. Przykładem zastosowania podejścia mieszanego jest fińskie prawo karne, w którym część głównych zbrodni międzynarodowych została wyraźnie zdefiniowana, podczas gdy inne przestępstwa są włączane do systemu prawnego przez odwołanie do zobowiązań międzynarodowych Finlandii.

Moim zdaniem, niezbędna jest nowelizacja przepisów kryminalizujących zbrodnie prawa międzynarodowego w polskim prawie karnym. Prawodawca powinien zrezygnować z przyjętej w kodeksie karnym metody implementacji polegającej na ogólnym i generalnym odwołaniu się do prawa międzynarodowego i zastąpić ją jedną z form wyraźnej kryminalizacji, opartej na postanowieniach statutu MTK. Rezultatem nowelizacji powinno być zadośćuczynienie zasadzie *nullum crimen sine lege certa*, wyrażającej postulat określoności czynu zabronionego i nakazującej precyzyjnie opisać typy przestępstw, tak aby można było dokładnie rozgraniczyć zachowania dozwolone od zabronionych. Uzyskanie przez adresatów norm, w tym żołnierzy, zdolności do ich odkodowania osiągnięte zostanie przez dostosowanie polskich regulacji do postanowień statutu rzymskiego MTK w zakresie określenia katalogu czynności sprawczych poszczególnych zbrodni.

Podsumowanie

Wydaje się, że obecnie (10 lat po wszczęciu i kilka miesięcy po zakończeniu) precedensowego procesu przeciwko żołnierzom oskarżonym o popełnienie zbrodni wojennych

w Nangar Khel nikogo nie trzeba przekonywać o nieaktualności łacińskiej paremii *Inter arma silent leges*²¹ podczas operacji prowadzonych przez PKW poza granicami państwa. Prawo kształtuje i odzwierciedla stosunki społeczne zachodzące podczas konfliktów i tak, jak zmieniają się broń i taktyka walki, tak zmienia się prawo. Przedstawione w artykule propozycje zmian prawnych uwzględniają proces globalizacji bezpieczeństwa, przejawiający się z jednej strony wzrostem znaczenia działań wielonarodowych kontyngentów sił zbrojnych, z drugiej natomiast wzrostem znaczenia ponadpaństwowego wymiaru sprawiedliwości, powołanego do ścigania sprawców zbrodni wojennych, zbrodni agresji, zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni ludobójstwa.

Przywrócenie możliwości użycia broni przez dowódcę wojskowego w celu wymuszenia posłuszeństwa podwładnych w sytuacji bojowej, wprowadzenie karalności niesubordynacji w relacjach międzynarodowych, wyraźne określenie czynności sprawczych zbrodni wojennych – te zmiany przepisów krajowych pozwolą sprawniej wykonywać zadania stawiane siłom zbrojnym. ■

²¹ Dosłownie: w czasie wojny milczą prawa. Powiedzenie Mariusza (157–86 p.n.e.) spopularyzowane przez Cyncerona (*W obronie Milona*).

Krajowy system transakcji w dziedzinie uzbrojenia i sprzętu wojskowego

Ocena stanu uwarunkowań z perspektywy potrzeb operacyjnych Sił Zbrojnych RP

mgr
SZYMON
KULMACZEWSKI

Absolwent Uniwersytetu
im. A. Mickiewicza
oraz Uniwersytetu
Gdańskiego. Doktorant
Wydziału Prawa
i Administracji UAM.
Autor publikacji
z zakresu prawa
prywatnego oraz prawa
spółek.

mgr
DOMINIKA
LIWIA
MAJCHRZAK

Absolwentka
Uniwersytetu
im. Adama Mickiewicza,
a także studiów
podyplomowych
z zakresu prawa
handlowego w Szkole
Głównej Handlowej
w Warszawie oraz
zarządzania marką
luksusową w Akademii
Leona Koźmińskiego.
Aplikantka adwokacka.

Autorzy podejmują próbę oceny stanu uwarunkowań organizacyjno-prawnych krajowego systemu transakcji w dziedzinie uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Zmiany wprowadzone do tego systemu w wyniku implementacji do prawodawstwa krajowego Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/81/WE z dnia 13 lipca 2009 r. w sprawie koordynacji procedur udzielania niektórych zamówień na roboty budowlane, dostawy i usługi przez instytucje lub podmioty zamawiające w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa i zmieniającej dyrektywę 2004/17/WE i 2004/18/WE (tzw. dyrektywy obronnej) prowokują pytania o jakość przyjętej regulacji oraz jej użyteczność w kontekście potrzeb operacyjnych Sił Zbrojnych RP w zakresie obronności i bezpieczeństwa, a także o wywiązywanie się ze zobowiązań sojusznicznych w ramach NATO.

Wnioski i rekomendacje autorów są wynikiem refleksji nad problematyką funkcjonalności i operatywności systemu, który w świetle powszechnie przyjętych standardów jest uznawany za składową (tzw. komponent) każdej organizacji militarnej, a więc również Sił Zbrojnych RP.

SŁOWA KLUCZOWE

prawo, obronność i bezpieczeństwo, tryby udzielania zamówień publicznych, cykl transakcyjny, kontraktacja uzbrojenia i sprzętu wojskowego

Zasada jednolitości systemu prawa prywatnego, wyrażona *expressis verbis* w dyspozycji art. 1 Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (DzU z 1964 r. nr 16, poz. 93 ze zm.), nakazuje przyjmując, wzorem tradycyjnych rozwiązań ustawodawczych wielu innych państw¹, że stosunki prywatnoprawne między wszelakimi jego podmio-

¹ Vide: art. 1, art. 8 oraz art. 11 kodeksu cywilnego Republiki Włoskiej (*Dekret z dnia 16 marca 1942 r., Il Codice Civile Italiano*, n. 262); art. 107 konstytucji Królestwa Holandii (*Konstytucja Królestwa Holandii z dnia 28 marca 1814 r. Verzameling Nederlandse Wetgeving Deel 1*. 1998/99) oraz art. 3:326, art. 6:4 kodeksu cywilnego Królestwa Holandii (*Dekret Królewski z dnia 1 stycznia 1992 r. w doktrynie* tzw. NBW – *Neuije Burgerlijk Wetboek* w 1970 r. księga 1, w 1976 r. księga 2, w 1992 r. księga: 3,5,6,7,7A,8, w 2003 r. księga 4, w 2009 r. księga 10); art. 1, art. 5, art. 7 kodeksu cywilnego Federacji Szwajcarskiej (*Ustawa federalna z dnia 10 grudnia 1907 r., ZGB – Schweizerisches Zivilgesetzbuch*); art. 2, art. 3, art. 6 kodeksu cywilnego Federacji Rosyjskiej (Cz. I. *Ustawa federalna z dnia 21 listopada 1994 r., n. 51*, Cz. II. *Ustawa federalna z dnia 26 stycznia 1996 r., n. 14*, Cz. III. *Ustawa federalna z dnia 26 listopada 2001 r., n. 146*, Cz. IV. *Ustawa federalna z dnia 18 grudnia 2006 r., n. 230*).

tami (osobami fizycznymi, osobami prawnymi oraz tzw. ułomnymi osobami prawnymi²) są stosunkami cywilnoprawnymi. W ujęciu horyzontalnym naturę tego układu charakteryzuje swowista na tle pozostałych gałęzi prawa metoda regulacji³, zakładająca autonomię woli, opartą na braku bezpośredniego przymusu ze strony organów państwa, a także równorzędność formalną, determinowaną przez normy *iuris cogentis* i *iuris semidispositivi*⁴. W konsekwencji typowe relacje między formalnie równymi uczestnikami obrotu z założenia są kształtowane najczęściej na podstawie umowy, którą uznaje się za esencję tzw. cywilnoprawnej metody regulacji. Wyrażona w art. 1 kodeksu cywilnego (k.c.) zasada nie stoi jednak na przeszkodzie rozwojowi pozakodeksowych źródeł prawa prywatnego o charakterze szczególnym⁵, albowiem wśród wielu stosunków prawnych istniejących w szeroko pojętym obrocie cywilnoprawnym⁶ występują i takie, które swoją specyfiką wykraczają poza standardy tzw. powszechnego obrotu prywatnoprawnego. Wybitny cywilista profesor Andrzej Stelmachowski nazwał kodeks cywilny „kodeksem dnia powszedniego”⁷. W kręgach cywilistów coraz częściej słychać zarzut, że część kodeksu poświęcona szeroko pojętym umowom o świadczenie usług już nie przystaje do współczesnych realiów⁸. Nie może więc dziwić, że mimo deklarowanej w art. 1 k.c. zasady jedności, dochodzi do rozczłonkowania kodeksu mocą przepisów szczególnych innych aktów prawnych. Wymaga tego specyfika relacji zachodzących w różnych branżach i sektorach gospodarki. Jednym z bardziej spektakularnych przykładów dokumentujących taki stan rzeczy jest krajowy system transakcji w dziedzinie uzbrojenia i sprzętu wojskowego (UiSW).

Posługiwanie się przez podmioty sektora publicznego cywilnoprawnymi formami aktywności, z umową na czele, sprawia, że zachodzi zjawisko określane w doktrynie publicyzacją prawa prywatnego⁹. Jest ono różnie rozumiane, jednak najczęściej wskazuje się na odchylenie od założeń klasycznego prawa cywilnego przez tworzenie hybrydowych, mieszanych konstrukcji, w których przeplatają się elementy cywilnoprawne i administracyjnoprawne.

² A. Powierża, *Jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, której ustawa przyznaje zdolność prawną*, „Studia i Materiały” 2005 nr 1, s. 35 i nast.

³ A. Zieliński, *Postępowanie cywilne. Kompendium*, Warszawa 2014, s. 6; P. Machnikowski, *Zagadnienia wstępne*, w: *Zarys prawa cywilnego*, E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Warszawa 2016, s. 3.

⁴ A. Wolter, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2000, s. 16; Vide: P. Cioch, J. Studzińska, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2014 r., s. 3.

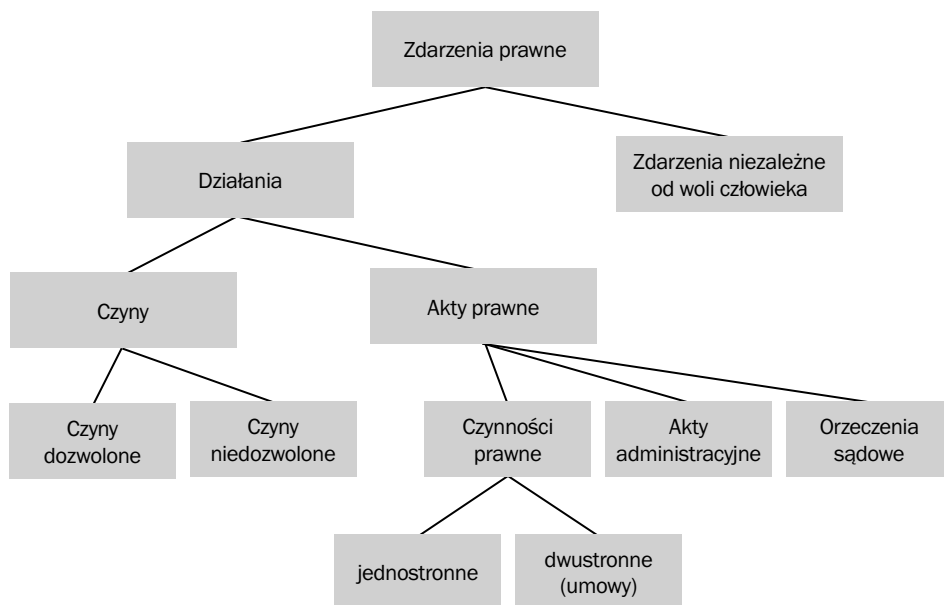
⁵ J. Frąckowiak, *Ustawodawstwo dotyczące przedsiębiorców pod rządami zasady jedności prawa cywilnego*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2000 nr 11, s. 2 i nast.; Z. Szczurek, *Prawo cywilne dla studentów administracji*, Warszawa 2012, s. 34.

⁶ E. Gniewek, *Ogólne wiadomości o prawie rzeczowym*, w: *Zarys prawa...*, op.cit. s. 591.

⁷ Vide: A. Stelmachowski, *Polemika... z projektem kodeksu cywilnego*, „Państwo i Prawo” 1962 nr 12, s. 1062–1072; Idem, *Wstęp do teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1984, s. 431–433.

⁸ Między innymi: E. Rott-Pietrzyk, *Dopuszczalność stosowania przepisów o umowie agencyjnej do innych umów o świadczenie usług*, w: *Prawo handlowe po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej*, W.J. Katner, U. Promińska (red.), Warszawa 2010, s. 488–496; W.J. Katner, *Umowy handlowe w przyszłym kodeksie cywilnym*, w: *Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym*, T. Mróz, M. Stec (red.), Warszawa 2012, s. 322–327.

⁹ Szerzej: J. Nowacki, *Prawo publiczne - prawo prywatne*, Katowice 1992; Vide A. Stelmachowski, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, s. 28; E. Dębska, *Prywatyzacja wrażliwych informacji gospodarczych drogą do naruszania ustawowej ochrony cywilnej dłużnika*, w: *Krytyka prawa. Niezależne studia nad prawem*, t. IV. *Prywatyzacja władzy publicznej, publicyzacja sfery prywatnej*, J. Jabłońska-Bonca, J. Matuszewski (red.), Warszawa 2012, s. 210 i nast.; J. Helios, *Publicyzacja prawa prywatnego – prywatyzacja prawa publicznego w kontekście rozważań nad prawem europejskim*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2013 nr 92, s. 11 i nast.



Rys. 1. Schemat klasyfikacji zdarzeń prawnych

Źródło: W. Górski, *Prawo cywilne w transporcie (zagadnienia wybrane)*, Wrocław 1978, s. 18.

Zjawisko to powoduje, że tradycyjny podział na prawo publiczne i prawo prywatne, istniejący już od czasów rzymskich, coraz bardziej traci na ostrości, a nawet ulega zamazaniu. Taki proces sam w sobie nie jest niczym złym. Państwo i inne podmioty prawa publicznego są bowiem tak specyficzne, że każda instytucja prawa cywilnego, z umową na czele, jako forma aktywności tych podmiotów zmienia choć częściowo swoją naturę prawną. Zawsze, niezależnie od form, jakimi posługują się podmioty prawa publicznego, należy brać pod uwagę zarówno interes publiczny, jak i standardy konstytucyjne, chroniące podmioty prywatne w relacjach z podmiotami prawa publicznego¹⁰.

Organizacja systemu

Przeniesienie perspektywy dotychczasowych rozważań na grunt krajowego systemu transakcji UiSW wymaga podkreślenia, że poziom jego skomplikowania oraz wielopłaszczyznowość zachodzących w nim stosunków prawnych wymuszają specjalną regulację prawną, jemu poświęconą. Na podstawie konstytucyjnego systemu źródeł prawa, w ramach którego wyróżnia się źródła prawa powszechnie obowiązującego oraz źródła prawa we-

¹⁰ Vide: R. Szczepaniak, *Wybrane problemy związane z przeplataniem się cywilnoprawnej i administracyjnoprawnej metody regulacji na przykładzie przepisów ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju*, „Studia Prawa Prywatnego” 2014 nr 3(34), s. 87–98.

wewnętrznego¹¹, należy wyodrębnić dwie grupy aktów normatywnych. Pierwsza obejmuje ustawy oraz rozporządzenia wykonawcze warunkujące dokonywanie krajowych transakcji UiSW sensu stricto, a także akty normatywne pochodzące z innych dziedzin prawa, zakresem swego normowania i stosowania pozostające w relacji systemowej do problematyki krajowego obrotu UiSW. Do grupy tej zaliczają się między innymi:

– *Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych* (t.j. DzU z 2016 r. nr 0, poz. 1870 ze zm.);

– *Ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych* (t.j. DzU z 2015 r. nr 0, poz. 2164 ze zm.);

– *Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny* (DzU z 1964 r. nr 16, poz. 93 ze zm.);

– *Ustawa z dnia 26 czerwca 2014 r. o niektórych umowach zawieranych w związku z realizacją zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa* (DzU z 2014 r. nr 0, poz. 932);

– *Ustawa z dnia 17 listopada 2006 r. o systemie oceny zgodności wyrobów przeznaczonych na potrzeby obronności i bezpieczeństwa państwa* (DzU z 2006 r. nr 235, poz. 1700 ze zm.);

– *Ustawa z dnia 22 czerwca 2001 r. o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym* (t.j. DzU z 2017 r. nr 0, poz. 290 ze zm.);

– *Rozporządzenie Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 12 czerwca 2017 r. w sprawie wykazu uzbrojenia, na obrót którym jest wymagane zezwolenie* (DzU z 2017 r. nr 0 poz. 1156);

– *Rozporządzenie Ministra Gospodarki i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 marca 2013 r. w sprawie sprzedaży materiałów wybuchowych, broni, amunicji, wyrobów i technologii o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym oraz kontroli przestrzegania warunków sprzedaży* (DzU z 2013 r. nr 0, poz. 343);

– *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 lutego 2013 r. w sprawie trybu postępowania w zakresie oceny występowania podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa* (DzU z 2013 r. nr 0, poz. 233);

– *Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 28 lipca 2016 r. w sprawie wykazu usług w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa o charakterze priorytetowym i niepriorytetowym* (DzU z 2016 r. nr 0, poz. 1135).

Druga grupa przepisów regulujących krajowe transakcje obrotu UiSW jest zawarta w aktach prawa wewnętrznego¹², w tym tzw. aktach kierownictwa wewnętrznego¹³ wydanych przez podmioty (naczelne i centralne organy administracji państwowej, państwowe osoby prawne) o kompetencjach organizatorskich względem krajowego systemu transakcji UiSW. W podanym układzie są to między innymi:

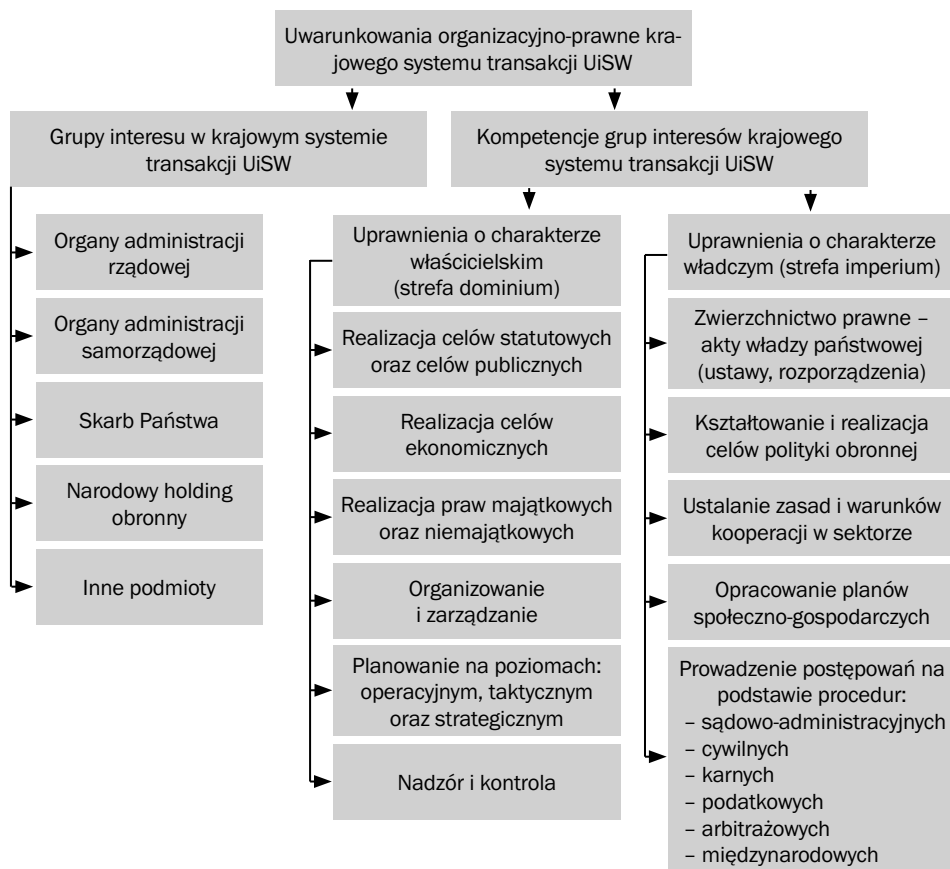
¹¹ L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2009, s. 122; Vide: H. Izdebski, *Elementy teorii i filozofii prawa*, Warszawa 2011, s. 217 i nast.; S. Wronkowska, *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, Poznań 2005, s. 44.

¹² W. Płowiec, *Koncepcja aktu prawa wewnętrznego w Konstytucji RP*, Poznań 2006, s. 53 i nast.

¹³ E. Bojanowski, K. Żukowski, *Leksykon prawa administracyjnego*, Warszawa 2009, s. 12.

- Decyzja Nr 322/MON z dnia 30 listopada 2016 r. w sprawie Krajowego Dyrektora do Spraw Uzbrojenia (DzU MON z 2016 r., poz. 190);
- Decyzja Nr 141/MON z dnia 5 lipca 2017 r. w sprawie systemu pozyskiwania, eksploatacji i wycofywania sprzętu wojskowego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (DzU MON z 2017 r., poz. 149);
- Decyzja Nr 92/MON z dnia 28 kwietnia 2017 r. w sprawie pozyskiwania sprzętu wojskowego Wojsk Obrony Terytorialnej (DzU MON z 2017 r., poz. 89);
- Decyzja Nr 367/MON z dnia 14 września 2015 r. w sprawie zasad i trybu udzielania w resorcie obrony narodowej zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa (DzU MON z 2015 r., poz. 265);
- Decyzja Nr 92/MON z dnia 21 marca 2014 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania w zakresie kwalifikowania zamówień i oceny występowania podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa (DzU MON z 2014 r., poz. 101 ze zm);
- Decyzja Nr 38/MON z dnia 11 lutego 2015 r. w sprawie szczegółowego trybu i zasad postępowania w zakresie opracowywania założeń do oferty offsetowej, projektu umowy offsetowej, oceny ofert offsetowych oraz prowadzenia negocjacji w celu zawarcia umowy offsetowej (DzU MON z 2015 r., poz. 38);
- Decyzja Nr 39/MON z dnia 11 lutego 2015 r. w sprawie szczegółowego trybu i zasad postępowania w zakresie sporządzania uzasadnienia konieczności zastosowania offsetu w celu ochrony podstawowych interesów bezpieczeństwa państwa (DzU MON z 2015 r., poz. 39);
- Decyzja Nr 384/MON z dnia 29 września 2015 r. w sprawie określenia funkcji gestorów i centralnych organów logistycznych sprzętu wojskowego w resorcie obrony narodowej (DzU MON z 2015 r., poz. 275);
- Decyzja Nr 285/MON z dnia 20 września 2012 r. w sprawie zasad udzielania zaliczek na poczet wykonania zamówień, których przedmiotem jest uzbrojenie lub sprzęt wojskowy (DzU MON z 2012 r., poz. 285 ze zm.);
- Decyzja Nr 20/MON z dnia 24 stycznia 2017 r. w sprawie kontroli w zakresie prawidłowości wykonywania zobowiązań offsetowych i nadzoru nad wykonywaniem umów offsetowych (DzU MON z 2017 r., poz. 19);
- Decyzja Nr 177/MON z dnia 3 lipca 2013 r. w sprawie zasad udzielania zamówień, których przedmiotem są dostawy sprzętu wojskowego i usługi bezpośrednio związane ze sprzętem wojskowym na podstawie szczególnych procedur obowiązujących w Organizacji Wsparcia NATO (DzU MON z 2013 r., poz. 167);
- Decyzja Nr 25/MON z dnia 7 lutego 2014 r. w sprawie wprowadzenia do użytku „Wytycznych do przeprowadzenia Przeglądu Potrzeb dla Zdolności Operacyjnych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej” (DzU MON z 2014 r., poz. 44);
- Decyzja Nr 202/MON z dnia 23 czerwca 2016 r. w sprawie zasad opracowywania i realizacji centralnych planów rzeczowych (DzU MON z 2016 r., poz. 112 ze zm.);
- Decyzja Nr 125/MON z dnia 14 kwietnia 2011 r. w sprawie wprowadzenia „Kodeksu etycznego postępowania pracowników i żołnierzy” (DzU MON z 2011 r. nr 8, poz. 100);
- Decyzja Nr 145/MON z dnia 13 lipca 2017 r. w sprawie zasad postępowania w kontaktach z wykonawcami (DzU MON z 2017 r., poz. 157);

Krajowy system transakcji...



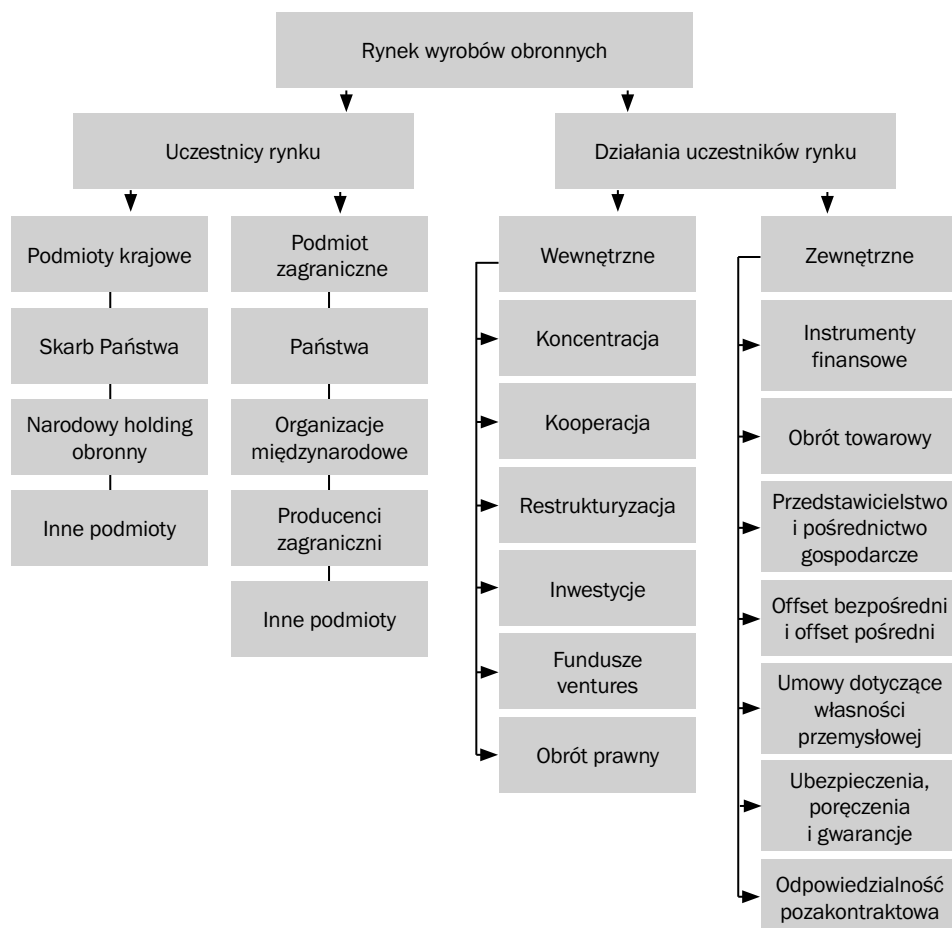
Rys. 2. Problematyka kompetencyjności „grup interesu” krajowego systemu transakcji UiSW

Opracowanie własne autorów

– *Rozkaz Nr 19 Szefa Inspektoratu Uzbrojenia z dnia 18 kwietnia 2013 r. w sprawie ustalenia zasad pozyskiwania sprzętu wojskowego w Inspektoracie Uzbrojenia;*

– *Regulamin udzielania w Inspektoracie Uzbrojenia zamówień w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa, o których mowa w art. 131b, oraz zamówień, o których mowa w art. 4 pkt 8 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (DzU z 2015 r., poz. 2164 ze zm.) – Załącznik nr 1 do Rozkazu Nr 23 Szefa Inspektoratu Uzbrojenia z dnia 6 grudnia 2016 r., zmieniony Rozkazem Nr 7 Szefa Inspektoratu Uzbrojenia z dnia 6 kwietnia 2017 r.;*

O specyfice krajowego systemu transakcji UiSW w dużej mierze przesądza aspekt podmiotowy, tj. charakter jego uczestników. Mamy tu bowiem do czynienia z podmiotami sektora zarówno publicznego, jak i prywatnego; z kolei niektóre podmioty sektora publicznego są wyposażone we władztwo publicznoprawne. W konsekwencji w ra-



Rys. 3. Charakterystyka krajowego rynku wyrobów obronnych

Opracowanie własne autorów

mach tego systemu dochodzi do styku tzw. sfery imperium i sfery dominium (gestia). Sfera aktywności podmiotów sektora publicznego określana jako imperium odwołuje się do ich kompetencji władczych (pozarynkowych), natomiast aktywność w zakresie gestii zakłada, że podmioty sektora publicznego mogą być również uczestnikami obrotu rynkowego¹⁴.

Najlepiej jest to widoczne na przykładzie państwa. Ponad sto lat temu sformułowano specjalne określenie „Skarb Państwa” w celu zaakcentowania dwojakiej natury tego pod-

¹⁴ M. Mataczyński, *Swoboda przepływu kapitału a złota akcja Skarbu Państwa*, Kraków 2007, s. 217; I. Postuła, *Nadzór korporacyjny w spółkach Skarbu Państwa*, Warszawa 2013, s. 61 i nast.; Vide: *Władztwo administracyjne. Administracja publiczna w sferze imperium i w sferze dominium*, J. Łukasiewicz (red.), Rzeszów 2012.

miotu. Państwo jako Skarb Państwa z założenia ma być – z formalnego punktu widzenia – takim samym uczestnikiem obrotu prawnego jak podmioty prywatne. Oczywiście jest to założenie idealizujące. W doktrynie prawa administracyjnego wysunięto tezę, że podczas analizy kompetencji władczych państwa nie można abstrahować od uwarunkowań faktycznych. Dlatego mówi się również o tzw. władztwie faktycznym. Tak więc państwo w systemie kontraktowania UiSW występuje w podwójnej roli: uczestnika i regulatora praktyk rynkowych. Podobna prawidłowość jest dostrzegana w prawie zamówień publicznych, prawie pomocy publicznej, działalności państwowych osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych, w stosunku do których Skarb Państwa ma uprawnienia o charakterze właścicielskim i nadzorczym. Wymienione zagadnienia dotyczą również tematyki systemu kontraktowania UiSW.

W podsumowaniu dotychczasowych uwag na temat krajowego systemu transakcji UiSW należy wskazać następujące cechy charakterystyczne tego systemu:

- wielość podmiotów (prywatne, publiczne, międzynarodowe) występujących w obrębie systemu determinuje wielowektorowy charakter relacji prawnych (stosunków prawnych) zachodzących w jego przestrzeni instytucjonalnej;

- normy regulujące funkcjonowanie systemu stanowią domenę prawa zarówno publicznego¹⁵, jak i prywatnego, gdy jednak chodzi o jego organizację, mamy do czynienia z normami prawa publicznego, natomiast procedury udzielania i dokonywania transakcji w dziedzinie UiSW opierają się na instrumentach cywilnoprawnych¹⁶, a więc ich podstawą są przepisy prawa cywilnego (prywatnego).

Tryby udzielania zamówień w dziedzinie uzbrojenia i sprzętu wojskowego

Do czasu implementacji¹⁷ na grunt polskiego prawodawstwa wewnętrznego postanowień tzw. dyrektywy obronnej¹⁸ krajowy system transakcji w dziedzinie uzbrojenia oraz sprzętu wojskowego, zgodnie z art. 346 traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej¹⁹ (dawniej art. 296 traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską), zasadniczo nie podlegał²⁰ reżimowi prawa zamówień publicznych²¹. Wyłączenie to, wykluczając stan pełnej swobody działania i uznaniowości w zakresie zawieranych transakcji, kreowało swoisty ro-

¹⁵ K. Horubski, *Publiczno- i prywatnoprawne elementy zamówień publicznych*, „Państwo i Prawo” 2009 nr 7, s. 82 i nast.

¹⁶ Vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2003 r., III CKN-1320/00, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 112 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2004 r., V CK-97/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 34.

¹⁷ *Ustawa z dnia 12 października 2012 r. o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz ustawy o koncesji na roboty budowlane lub usługi* (DzU 2012 nr 0 poz. 1271).

¹⁸ Między innymi: art. 72 tzw. dyrektywy obronnej 2009/81/WE (DzU UE L 216 z 20.8.2009, s. 76–136).

¹⁹ DzU UE C 202 z 7.6.2016, s. 1–388.

²⁰ W myśl postanowień tzw. dyrektywy klasycznej 2004/18/WE (DzU UE L 134 z 30 kwietnia 2004 r., s. 114) oraz tzw. dyrektywy sektorowej 2004/17/WE (DzU UE L 134 z 30 kwietnia 2004 r., s. 114), ówczesnie transponowanych na grunt polskiego prawodawstwa wewnętrznego, tylko niektóre typy transakcji (np. usługi) w dziedzinie uzbrojenia oraz sprzętu wojskowego należało przeprowadzać z uwzględnieniem przepisów *Ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych*.

²¹ Vide: art. 4 pkt 3 lit. f oraz art. 4 pkt 5 pierwotnego tekstu *Ustawy z 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych* (DzU z 2004 r. nr 19, poz. 177).

dziej upoważnienia dla naczelnego organu administracji rządowej – ministra obrony narodowej – do wydania szczegółowej regulacji prawnej, decyzji nr 291/MON²², określającej tryby udzielania zamówień w dziedzinie uzbrojenia oraz sprzętu wojskowego. Zgodnie z § 19 wytycznych dotyczących zasad i trybu zawierania umów, których przedmiotem jest uzbrojenie lub sprzęt wojskowy (załącznik do decyzji nr 291/MON), transakcje krajowego systemu mogły być zawierane w drodze:

- przetargu (na podstawie art. 70¹ k.c.);
- negocjacji z kilkoma wykonawcami (na podstawie art. 70¹ i 72 k.c.);
- negocjacji z jednym wykonawcą (na podstawie art. 72 k.c.);
- aukcji elektronicznej (na podstawie art. 70¹ k.c.);
- zamówień w ramach FMS²³ (na podstawie art. 72 k.c.);
- przystąpienia do międzynarodowego programu (na podstawie art. 72 k.c.).

Nieuprawnionym trybem postępowania było natomiast zawarcie umowy wyłącznie na podstawie oferty w rozumieniu art. 66 k.c., na którą zamawiający powinien niezwłocznie udzielić odmowy. Ponadto w zakresie ogółu czynności transakcyjnych zamawiający (§ 3 wytycznych) był zobowiązany działać zgodnie z zasadą legalności, gospodarności, celowości, rzetelności oraz równego traktowania wykonawców, z uwzględnieniem potrzeb unifikacji i kompatybilności UiSW Sił Zbrojnych RP, racjonalizacji kosztów jego eksploatacji oraz realizacji treści samej umowy. Podzielając pogląd Henryka Nowickiego²⁴, możemy stwierdzić, że decyzja nr 291/MON wraz z wydanymi do niej wytycznymi oraz wzorami poszczególnych dokumentów była na gruncie ówczesnego systemu transakcji w dziedzinie UiSW prawem zamówień publicznych *per se*.

W myśl obecnych uregulowań prawnych, powstałych wskutek transpozycji do przestrzeni polskiego prawodawstwa wewnętrznego postanowień tzw. dyrektywy obronnej, tryby krajowego systemu transakcji w dziedzinie UiSW są kreowane dwutorowo. Podstawowym źródłem regulacji systemu jest art. 131h rozdziału 4a *Zamówienia w dziedzinie obronności i bezpieczeństwa* ustawy z 29 stycznia 2004 roku – Prawo zamówień publicznych (PZP) oraz art. 7 ust. 1 rozdziału 2 *Zawarcie umowy offsetowej* ustawy z 26 czerwca 2014 roku o niektórych umowach zawieranych w związku z realizacją zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa. Zgodnie z treścią wskazanych przepisów jest dopuszczalne zawieranie transakcji krajowego systemu na zasadzie:

- przetargu ograniczonego lub negocjacji z ogłoszeniem (tryby podstawowe);
- dialogu konkurencyjnego, negocjacji bez ogłoszenia, zamówienia z wolnej ręki, licytacji elektronicznej (tryby kwalifikowane)²⁵;
- negocjacji na podstawie oferty offsetowej zagranicznego dostawcy.

²² Decyzja MON z 26 lipca 2006 r. w sprawie zasad i trybu zawierania w resorcie obrony narodowej umów, których przedmiotem jest uzbrojenie lub sprzęt wojskowy (DzU MON z 2006 r. nr 14, poz. 179 ze zm.).

²³ Zgodnie z § 2 pkt 28 wytycznych (załącznik do decyzji nr 291/MON) były to zamówienia w ramach programu zakupów międzyrządowych (finansowane ze środków bezzwrotnych, pożyczek oraz środków własnych), umożliwiające nabywanie UiSW, zakupionego przez agencje rządowe Stanów Zjednoczonych Ameryki w kraju lub za granicą.

²⁴ H. Nowicki, *Zamówienia w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa*, w: *System zamówień publicznych w Polsce*, J. Sadowy (red.), Warszawa 2013, s. 294.

²⁵ Szerzej: J. Pieróg, *Prawo zamówień publicznych. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 437 i nast.

Krajowy system transakcji...



Rys. 4. Schemat krajowego systemu transakcji w dziedzinie UiSW

Opracowanie własne autorów

Subsydiarnie, nie stanowią bowiem samodzielnych trybów w rozumieniu PZP, transakcje w obrębie krajowego systemu mogą być zawierane drogą dialogu technicznego (art. 31a PZP) oraz aukcji elektronicznej²⁶ (art. 131h ust. 2 PZP).

Tryby krajowego systemu transakcji w dziedzinie UiSW są kreowane dwutorowo, ponieważ zakres normowania ustawy PZP choć obejmuje większość transakcji dotyczących UiSW, to jednak nie cały ich zbiór. Wyłączenia obejmują:

- transakcje będące wypełnieniem zobowiązań międzynarodowych, których stroną jest Rzeczpospolita Polska (art. 4 pkt 1 PZP);
- transakcje, którym nadano klauzulę tajne lub ściśle tajne (art. 4 pkt 5 PZP);
- transakcje niskokwotowe zawierane w ramach współpracy rozwojowej przez jednostki wojskowe w rozumieniu przepisów²⁷ o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych RP poza granicami państwa (art. 4 pkt 5a PZP);
- transakcje dotyczące produkcji lub handlu bronią, amunicją lub materiałami wojennymi, o których mowa w art. 346 traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, jeśli wymaga tego podstawowy interes bezpieczeństwa państwa, a udzielenie zamówienia bez zastosowania ustawy nie wpłynie negatywnie na warunki konkurencji na rynku wewnętrznym w odniesieniu do produktów tzw. podwójnego zastosowania (art. 4 pkt 5b PZP);

²⁶ J. Czarniecka, *Tryby udzielania zamówień publicznych w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa*, w: *Nowelizacja ustawy Prawo zamówień publicznych z dnia 12 października 2012 r. – wprowadzenie do przepisów ustawy*, J. Sadowy, B. Branko (red.), Warszawa 2013, s. 117.

²⁷ Ustawa z 17 grudnia 1998 r. o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych RP poza granicami państwa (t.j. DzU z 2014 r. nr 0, poz. 1510).

– transakcje mieszane, tzn. transakcje obejmujące równocześnie transakcje w dziedzinie UiSW oraz transakcje, w odniesieniu do których nie jest stosowana ustawa (art. 131a ust. 3 PZP);

– transakcje, których wartość nie przekracza tzw. progów unijnych,²⁸ czyli kwot, powyżej wartości których są stosowane dyrektywy UE (art. 131b PZP);

Pod względem formalnoprawnym wyłączenia stanowią podstawę upoważniającą naczelne organy administracji rządowej do wydawania wewnątrzresortowych regulacji prawnych określających szczególne względem PZP tryby transakcji w dziedzinie UiSW, tak jak przed transpozycją dyrektywy obronnej. W tym sensie – przykładowo – na podstawie wskazanej kompetencji i stosownego rozporządzenia²⁹ w resorcie obrony narodowej wydano decyzje nr 367/MON³⁰ i nr 141/MON³¹, określające tryby oraz zasady zawierania transakcji w dziedzinie UiSW, których zakres na mocy art. 4 pkt 5b PZP wyjąto spod domeny PZP. Zgodnie z treścią wspomnianych decyzji postępowania transakcyjne można prowadzić w drodze:

– negocjacji (z jednym bądź kilkoma wykonawcami) oraz zamówienia otwartego³²;

– zakupu w celu zaspokojenia określonych kategorii potrzeb, tj. potrzeby bieżącej, pilnej potrzeby operacyjnej, potrzeby perspektywicznej, a także w sposób odmienny, między innymi taki, jaki na każdym etapie i w każdej fazie systemu pozyskiwania w uzasadnionych do tego przypadkach decyzją ministra obrony narodowej zostanie wskazany jako właściwy³³.

Zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku każdorazowe podjęcie postępowania transakcyjnego zależy od oceny występowania podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa, określonego w wymienionym rozporządzeniu oraz w decyzji nr 92/MON³⁴. Wystąpienie okoliczności określonych warunkiem zawieszającym legitymuje *pro forma* dalsze prowadzenie postępowania transakcyjnego wedle jednego z wybranych trybów decyzji nr 367/MON lub nr 141/MON. Zgodnie z zasadą³⁵ wyrażaną przez obie decyzje w trakcie wykonywania czynności objętych zakresem postępowania transakcyjnego stosuje się odpowiednio przepisy *Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny* (DzU nr 16 poz. 93 ze zm.). W odniesieniu do trybów udzielania zamówień wynikających z pozostałego zakresu wyłączeń PZP należy wskazać, że:

²⁸ Rozporządzenie Komisji (UE) nr 1336/2013 z 13 grudnia 2013 r. zmieniające dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2004/17/WE, 2004/18/WE i 2009/81/WE w odniesieniu do progów obowiązujących w zakresie procedur udzielania zamówień publicznych (DzU UE L 335 z 14.12.2013 r., s. 17–18).

²⁹ Rozporządzenie RM z 12 lutego 2013 r. w sprawie trybu postępowania w zakresie oceny występowania podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa (DzU z 2013 r. nr 0, poz. 233).

³⁰ Decyzja MON z 14 września 2015 r. w sprawie zasad i trybu udzielania w resorcie obrony narodowej zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa (DzU MON z 2015 r., poz. 265).

³¹ Decyzja MON z 5 lipca 2017 r. w sprawie systemu pozyskiwania, eksploatacji i wycofywania sprzętu wojskowego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (DzU MON z 2017 r., poz. 149).

³² § 24 ust. 1 wytycznych dotyczących udzielania w resorcie obrony narodowej zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa (załącznik do decyzji nr 367/MON z 14 września 2015 r.).

³³ § 4–5 oraz § 89 i § 102 decyzji nr 141/MON z 5 lipca 2017 r.

³⁴ Decyzja MON z 21 marca 2014 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania w zakresie kwalifikowania zamówień i oceny występowania podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa (DzU MON 2014 poz. 101).

³⁵ § 4 ust. 2 wytycznych dotyczących udzielania w resorcie obrony narodowej zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa (załącznik do decyzji nr 367/MON z 14 września 2015 r.) oraz § 89 decyzji nr 141/MON z 5 lipca 2017 r.

– przy transakcjach dotyczących zobowiązań międzynarodowych Rzeczypospolitej Polskiej (art. 4 pkt 1 PZP) tryby postępowań określają dyrektywy i programy (np. European Defence Agency³⁶) oraz wytyczne i procedury (np. NATO Security Investment Programme³⁷);

– przy transakcjach, którym nadano klauzulę tajne lub ściśle tajne (art. 4 pkt 5 PZP) w myśl art. 1 pkt 7 dyrektywy obronnej, uwzględnia się prawodawstwo krajowe, określające poziom niejawności³⁸ oraz procedury w ramach pragmatyk służbowych³⁹;

– przy transakcjach niskokwotowych zawieranych w ramach współpracy rozwojowej przez jednostki wojskowe Sił Zbrojnych RP (art. 4 pkt 5a PZP) tryby postępowania transakcyjnego, zgodnie z § 8 rozporządzenia⁴⁰, określają przepisy o finansach publicznych;

– przy transakcjach mieszanych (art. 131a ust. 3 PZP) tryby postępowania transakcyjnego określa art. 6 PZP, gdzie kwestią przesądającą jest parytet wartości danego zamówienia;

– przy transakcjach, których wartość nie przekracza tzw. progów unijnych (art. 131b PZP), tryby postępowania w myśl art. 5a PZP mogą określać zasady art. 66–72¹ 2 k.c.

Natura prawna kontraktu jako podstawy udzielenia zamówienia – próba kategoryzacji pojęć

Proces wymiany handlowej wewnątrz krajowego systemu transakcji UiSW obejmuje czynności formalnoprawne oraz techniczno-handlowe między datą przyjęcia oferty a datą dostarczenia produktu i rozliczenia finansowego. W podanym cyklu transakcyjnym⁴¹ kontrakt jest ulokowany między podanymi zakresami zdarzeń prawnych jako faza odrębna, w ramach której układające się strony, tj. zamawiający i wykonawca (art. 2 pkt 13 PZP), składają zgodne oświadczenia woli *solo consensu* w sprawie zdefiniowanych warunków zamówienia.

³⁶ Szerzej: R. Wlazło, *Europejska Agencja Obrony jako instrument rozwoju zdolności UE w latach 2003–2004*, Warszawa 2006; M. Bachman, M.Ł. Grabania, M. Kurpas, *Europejska Agencja Obrony, „Szybkobieżne Pojazdy Gąsienicowe” 2007 nr 1 (22)*, s. 11–20; M. Wierciński, *Europejska Agencja Obrony, „Kwartalnik Bellona” 2009 nr 3 (658)*, s. 41–46; K.Ł. Mazurek, *Europejska Agencja Obrony. Działalność i perspektywy*, Warszawa 2012.

³⁷ Vide: G. Kozłowski, *Zamówienia publiczne w Polsce w świetle zasad obowiązujących w NATO (Uwagi ogólne)*, „Państwo i Prawo” 2003 nr 7, s. 78–85.

³⁸ Vide: art. 5 Ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (DzU z 2010 r. nr 182, poz. 1228 ze zm.).

³⁹ Vide: art. 9 oraz art. 19 ust. 3 Ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (t.j. DzU z 2016 r. nr 0, poz. 1897); Vide: art. 11 oraz art. 20 ust. 3 Ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego (t.j. DzU z 2016 r. nr 0, poz. 1318).

⁴⁰ Rozporządzenie RM z 8 kwietnia 2008 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu finansowania przygotowania i działania jednostek wojskowych poza granicami państwa (t.j. DzU z 2015 r. nr 0, poz. 84).

⁴¹ Vide: F. Adamczuk, *Charakterystyka transakcji w handlu zagranicznym w: Handel zagraniczny. Organizacja i technika*, J. Rymarczyk (red.), Warszawa 2012, s. 172 i nast.; Z. Radwański, *Teoria umów*, Warszawa 1977, s. 230–231; A. Olejniczak, *Transakcje kompensacyjne w handlu międzynarodowym. Studium cywilnoprawne*, Poznań 1994, s. 125–126; T. Gruszecki, *Współczesne teorie przedsiębiorstwa*, Warszawa 2002, s. 216; P. Urbanek, *Nadzór korporacyjny a perspektywa teorii agencji*, w: *Nowa ekonomia instytucjonalna. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, S. Rudolf (red.), Kielce 2005, s. 96; K. Kowalska, *Kontraktowanie i koszty transakcyjne w nowej ekonomii instytucjonalnej*, „Gospodarka Narodowa” 2005 nr 7/8, s. 53–62; W. Stankiewicz, *Ekonomika instytucjonalna. Zarys wykładu*, Warszawa 2012, s. 99 i nast.; I. Pośtuła, *Nadzór korporacyjny w spółkach...*, op.cit., s. 82 i nast.

Kontrakt stanowi więc podstawę nawiązania stosunku obligacyjnego, który może zostać zawiązany między wskazanymi ustawowo podmiotami (art. 3 PZP), tj. *osobami fizycznymi, osobami prawnymi, jednostkami organizacyjnymi nieposiadającymi osobowości prawnej* (art. 2 pkt. 11 PZP), jak również *podmiotami występującymi wspólnie* (konsorcjum – art. 23 PZP) na zasadzie odpowiedzialności solidarnej (art. 141 PZP), którego przedmiotem jest *usługa, dostawa lub robota budowlana* (art. 2 pkt 13 PZP *in fine*). W celu zachowania przejrzystości relacji ustawodawca nakazuje rozumieć: przez pojęcie dostawy (art. 2 pkt 2 PZP) – *nabywanie rzeczy, praw oraz innych dóbr, w szczególności na podstawie umowy sprzedaży, dostawy, najmu, dzierżawy oraz leasingu*, przez roboty budowlane (art. 2 pkt. 8 PZP) – *wykonanie albo zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych [...] lub obiektu budowlanego, a także realizację obiektu budowlanego, za pomocą dowolnych środków, zgodnie z wymaganiami określonymi przez zamawiającego, natomiast przez usługi* (art. 2 pkt 10 PZP) – *wszelkie świadczenia, których przedmiotem nie są roboty budowlane lub dostawy*. Z definicji dostawy i usługi wynika, że na gruncie PZP nie wymaga się zawierania kontraktów odpowiadających typom umów nazwanych *contractus nominati*, ale zezwala się na zawieranie kontraktów:

- nienazwanych, tzw. *contractus innominati*, odpowiadających ogólnym warunkom stawianym czynnościom prawnym;
- mieszanych, tzw. *contractus mixti*, których treść odbiega od treści umów znanych prawu.

W art. 139 ust. 1 PZP stwierdza się, że *do umów w sprawach zamówień publicznych, zwanych dalej „umowami”, stosuje się przepisy kodeksu cywilnego, jeżeli przepisy ustawy nie stanowią inaczej*, można więc przyjąć, iż elementy przedmiotowo istotne kontraktu, tzw. *essentialia negotii*, należy kreować na podstawie swobody umów. Zgodnie z dominującym w doktrynie poglądem zasadę swobody umów wyznaczają: swoboda zawierania umów, forma umowy, dobór kontrahenta oraz kształtowanie treści umowy⁴². Z analizy trybów zawieranych umów w omawianej dziedzinie i ich treści wynika, że zasada swobody umów w tym układzie została istotnie ograniczona. Przepisy PZP stanowią bowiem, że kontrakt na zamówienie jest zawierany z wykonawcą wyłonionym w drodze postępowania. Treść zamówienia powinna być sporządzona w formie pisemnej pod rygorem nieważności, chyba że przepisy odrębne wymagają formy szczególnej (art. 139 ust 2 PZP). Przywołana reguła PZP ustanawia zatem wyjątek od podstawowej dla systemu prawa prywatnego zasady, wedle której każdy przejaw zachowania się jest przejawem zdarzenia doniesłego prawnie (art. 60 k.c.). Skoro PZP mocą swoich postanowień wymaga dochowania formy pisemnej dla ważności czynności kontraktowych, jej brak powoduje nieważność (art. 58 § 1 k.c.).

W konsekwencji PZP, mimo że wprowadza liczne ograniczenia zasady swobody umów, nie wyłącza jednak z założenia obowiązywania tej zasady⁴³. Znaczące ograniczenie możli-

⁴² G. Bieniek et al. *Komentarz do Kodeksu cywilnego*, Ks. III, t.1, Warszawa 2011, s. 14 i nast.; A. Stelmachowski, *Wstęp do teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1969, s. 83 i nast.

⁴³ Dobrym przykładem takiego właśnie sposobu rozumowania jest wyrok Krajowej Izby Odwoławczej z 25 lutego 2010 r. (KIO/UZP 69/10): *określenie postanowień i warunków umowy jest kompetencją zamawiającego i może on wymagać od wykonawcy zawarcia umowy na przedstawionych warunkach. Zakres orzekania izby odnosi się do naruszenia przez zamawiającego przepisów prawa, co nie musi obejmować gospodarności czy racjonalności działań lub też dbałości o oczekiwane korzyści stron umowy. Nie wszystkie działania niekorzystne dla wykonawców stanowią jednocześnie działanie*

wości realnego kształtowania treści kontraktu przeistacza go w typ stosunku obligacyjnego o quasi-adhezyjnym charakterze⁴⁴.

Kontrakt w dziedzinie UiSW zawiera się z wykonawcą wyłonionym w wyniku postępowania⁴⁵ przeprowadzonego zgodnie z trybami przewidzianymi w PZP. Każdy z nich opiera się na regulacjach mających na celu zapewnienie wykonania określonego w nim świadczenia po optymalnie najniższej cenie (art. 2 pkt 5, art. 91 ust. 1–2a oraz art. 131k PZP). W konsekwencji kontrakt musi mieć charakter odpłatny, a w szczególności ma on charakter umowy wzajemnej (art. 487 i nast. k.c.). PZP zawiera również specjalną regulację rozwiązania kontraktu. W art. 145 zapisano: *1. W razie zaistnienia istotnej zmiany okoliczności powodującej, że wykonanie umowy nie leży w interesie publicznym, czego nie można było przewidzieć w chwili zawarcia umowy, zamawiający może odstąpić od umowy w terminie 30 dni od powzięcia wiadomości o tych okolicznościach. 2. W przypadku, o którym mowa w ust. 1, wykonawca może żądać wyłącznie wynagrodzenia należnego z tytułu wykonania części umowy.* Przepis ten wyraźnie daje pierwszeństwo interesowi publicznemu przed interesem prywatnym. Nie ma on odpowiednika w kodeksowych regulacjach.

Podsumowując, zakres normowania przez PZP kontraktu w dziedzinie UiSW mającego postać *lex specialis* w stosunku do kodeksowych zasad obrotu cywilnoprawnego uzupełniają przepisy kodeksu cywilnego⁴⁶. Na podstawie przeanalizowanych przepisów kontrakt można uznać za umowę zobowiązująco-rozporządzającą, wzajemną, finansowaną ze środków publicznych, zawieraną w szczególnie sposób (tryby), o quasi-adhezyjnym charakterze głównie co do formy, terminów i możliwości jej zmiany (art. 38 ust. 4–4b PZP)⁴⁷. Ponadto kontrakt w dziedzinie UiSW stanowi specyficzny typ czynności prawnej, dwustronnie zobowiązującej, o charakterze kauzalnym. Jest zarazem przykładem tzw. publicyzacji prawa prywatnego. Wskazuje na to sposób zarówno jego zawarcia, jak i rozwiązania, a także konieczność respektowania w jego treści interesu publicznego.

Wnioski i rekomendacje

W ujęciu systemowym uzbrajanie i wyposażanie organizacji militarnej⁴⁸ jest procesem regulowanym przez grupę różnorodnych zmiennych środowiskowych,⁴⁹ w którym występuje *kategoria celu, odznaczająca się przyczynianiem części do powodzenia całości*⁵⁰ na zasadzie

zamawiającego niezgodne z prawem. Izba wielokrotnie zwracała uwagę, że w systemie zamówień publicznych zasada swobody stron umowy uległa znacznemu ograniczeniu – po stronie zamawiającego z powodu niemożności swobody wyboru kontrahenta, w zamian za co otrzymał on prawo kształtowania warunków umowy, a ze strony wykonawcy ograniczonego wpływu na kształt zawieranej umowy, który jednak ma możliwość decydowania, przynajmniej prawną, czy chce z zamawiającym daną umowę podpisać.

⁴⁴ J. Teska, Rozważania nad równością stron umowy w zamówieniach publicznych, „Logistyka” 2010 nr 6 (CD 2).

⁴⁵ Vide: Wyrok SN z dnia 13 stycznia 2004 r., V CK 97/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 34.

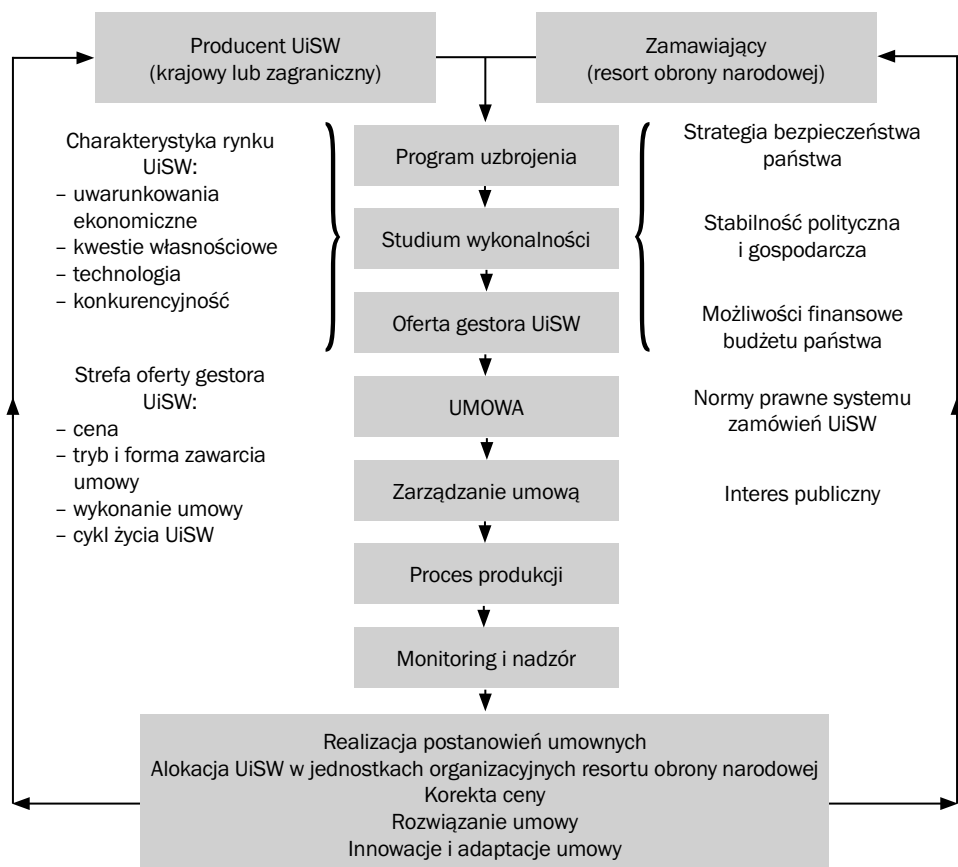
⁴⁶ Vide: Wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2003 r., III CKN 1320/00, OSNC 2004, nr 7–8, poz. 112.

⁴⁷ W umowach o zamówienie publiczne występuje zakaz dokonywania istotnych zmian jej postanowień w stosunku do treści oferty.

⁴⁸ J. Puchalski, *Podstawy nauki o organizacji*, Wrocław 2008, s. 290.

⁴⁹ M. Gocuł, *Współczesne uwarunkowania funkcjonowania i rozwoju Sił Zbrojnych RP*, „Kwartalnik Bellona” 2014 nr 1, s. 12.

⁵⁰ Vide: W. Kieżun, *Sprawne zarządzanie organizacją. Zarys teorii i praktyki*, Warszawa 1997, s. 26.



Rys. 5. Proces formułowania treści kontraktu w dziedzinie UjSW

Opracowanie własne autorów

harmonijnego współdziałania kolejno po sobie następujących faz⁵¹. Rozpatrując problem w kategoriach przedmiotowych, możemy przyjąć, że głównymi determinantami tego procesu są: uwarunkowania prawne, czynniki ekonomiczne (mikro i makro), kwestie planowania strategicznego (analizy, raporty, programy) oraz miary dopasowania wymienionych składowych (ich użyteczność i efektywność).

Do czasu implementacji na grunt polskiego prawodawstwa postanowień tzw. dyrektywy obronnej krajowy system transakcji w dziedzinie UjSW funkcjonował w zakresie swych właściwości jako typowo autonomiczny obszar regulacji, niepodlegający reżimowi PZP⁵². Ponieważ

⁵¹ Ibidem.

⁵² Kwestią niezwykle istotną dla omawianej sprawy były – i nadal są – dyspozycje art. 346 traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, dawniej art. 296 traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (DzU UE C 202 z 7.6.2016, s. 1–388), w myśl których 1. *Postanowienia Traktatów nie stanowią przeszkody w stosowaniu następujących regul:*

przepisy prawne regulujące zakres podejmowanych w jego obrębie działań tworzą liczny zbiór, składający się z przepisów prawa zarówno prywatnego, jak i publicznego, w dodatku mamy tu do czynienia z przepisami prawa powszechnie obowiązującego oraz z tzw. internami administracyjnymi, to trudno mówić o jakiejś spójnej i uporządkowanej całości.

Percepcji i stosowania tych przepisów nie ułatwia także fakt, że są one rozproszone w wielu najróżniejszych aktach prawnych. W konsekwencji proces uzbrajania i szeroko pojętego wyposażania Sił Zbrojnych RP niejednokrotnie cechował się przewlekłością, w jego ramach zaś odnotowano cykliczne przypadki nadużyć oraz różnorodnych nieprawidłowości⁵³.

Niemniej jednak – należy to wyraźnie zaznaczyć – na gruncie wskazanych uwarunkowań funkcjonowała swoista dla UiSW metodyka prowadzenia cyklu transakcyjnego, oparta na domenie prawa prywatnego (materialnego oraz procesowego), konfirmująca stan niedomagań oraz systemowych niespójności⁵⁴. Kontrowersje budzi też sposób implementowania postanowień dyrektywy obronnej do treści PZP⁵⁵. W szczególności odbiega on od sposobu jej implementacji przez większość państw członkowskich UE⁵⁶. Wbrew zadeklarowanym założeniom dyrektywa nie doprowadziła do wewnętrznej harmonizacji tego systemu w ramach UE⁵⁷. W polskim systemie prawnym włączenie przepisów obronnych do PZP doprowadzi-

a) żadne Państwo Członkowskie nie ma obowiązku udzielania informacji, których ujawnienie uznaje za sprzeczne z podstawowymi interesami jego bezpieczeństwa;

b) każde Państwo Członkowskie może podejmować środki, jakie uważa za konieczne w celu ochrony podstawowych interesów jego bezpieczeństwa, a które odnoszą się do produkcji lub handlu bronią, amunicją lub materiałami wojennymi; środki takie nie mogą negatywnie wpływać na warunki konkurencji na rynku wewnętrznym w odniesieniu do produktów, które nie są przeznaczone wyłącznie do celów wojskowych.

2. Rada, stanowiąc jednomyślnie na wniosek Komisji, może wprowadzać zmiany do sporządzonej przez siebie 15 kwietnia 1958 roku listy produktów, do których mają zastosowanie postanowienia ustępu 1 litera b).

⁵³ Vide: NIK, Informacja o wynikach kontroli doraźnej zamówienia publicznego na dostawę kurtek skórzanych pilota wzór 613/MON, Warszawa 2000; NIK, Informacja o wynikach kontroli planowania zakupu, dystrybucji i ewidencji sprzętu komputerowego w jednostkach resortu obrony narodowej, Warszawa 2009; NIK, Funkcjonowanie Żandarmerii Wojskowej, Warszawa 2012; UOKiK, Raport. System zamówień publicznych a rozwój konkurencji w gospodarce, Warszawa 2013; ABW, Raport z działalności Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w 2013 r., Warszawa 2014; M. Olex-Szczytowski, M. Darowska, Polski Przemysł Obronny i System Zamówień Obronnych a Program Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych RP. Analiza i rekomendacje, Warszawa 2014.

⁵⁴ S. Mitkow, Proces pozyskiwania uzbrojenia i sprzętu wojskowego - wyzwania i zmiany, „Systemy Logistyczne Wojsk” 2008 nr 34, s. 59 i nast.

⁵⁵ Protokół rozbieżności w sprawie: Projekt założeń projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych – załącznik pisma do KPRM z dnia 29 grudnia 2010 r. nr UZP/DP/L-TTY/19729/10.

⁵⁶ EUR-Lex 32009L0081 (Dotyczy implementacji aktu prawnego: Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/81/WE z dnia 13 lipca 2009 r. w sprawie koordynacji procedur udzielania niektórych zamówień na roboty budowlane, dostawy i usługi przez instytucje lub podmioty zamawiające w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa i zmieniająca dyrektywy 2004/17/WE i 2004/18/WE); Vide: Implementacja dyrektywy obronnej w wybranych państwach Unii Europejskiej w zakresie wykluczenia wykonawców oraz trybu postępowania w sprawie oceny występowania podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa, wersja HTML pliku, <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/20055/20086/20087/dokument31477.pdf> [dostęp: 10.09.2017]; Analiza sposobu implementacji dyrektywy obronnej w wybranych państwach Unii Europejskiej, wersja HTML pliku, <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/20055/20075/20076/dokument21076.pdf> [dostęp: 16.08.2017].

⁵⁷ Reakcje europejskiego prawodawcy na zaistniały stan rzeczy stanowiły dodatkowe regulacje dotyczące zamówień publicznych. Mowa o dyrektywach Parlamentu Europejskiego i Rady: 2014/23/UE (DzU UE L 94 z 28.3.2014, s. 1–64), 2014/24/UE (DzU UE L 94 z 28.3.2014, s. 65–242) oraz 2014/25/UE (DzU UE L 94 z 28.3.2014, s. 243–374).

ło do skomplikowania oraz obciążenia wielu czynności kontraktacyjnych niedogodnościami opartymi wprost na reżimie PZP. PZP nie daje gwarancji w pełni efektywnego prowadzenia czynności transakcyjnych w dziedzinie UiSW⁵⁸. Zgodnie z dyspozycją art. 73 ust. 3 dyrektywy obronnej przed 21 sierpnia 2016 roku Komisja UE dokonała przeglądu implementacji dyrektywy⁵⁹. Czynnościom sprawozdawczym poszczególnych krajów członkowskich UE towarzyszyła ocena realizacji podstawowych celów dyrektywy w zakresie funkcjonowania rynku wewnętrznego i rozwoju europejskiego rynku sprzętu obronnego oraz europejskiej bazy przemysłowej i technologicznej sektora obronnego, uwzględniająca w powołanym kontekście sytuację małych i średnich przedsiębiorstw działających w sektorze obronnym⁶⁰.

Proces zaopatrywania Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w UiSW jest zapewniony przez krajowy system transakcyjny, opierający się na mniej lub bardziej jednorodnych w swym charakterze uwarunkowaniach prawnych. W myśl koncepcji zdolnościowej⁶¹ krajowy system transakcyjny UiSW jako tzw. komponent funkcjonalny zdolności operacyjnych⁶² stanowi koordynatę dla działań planistyczno-programowych oraz zarządczych resortu obrony narodowej związanych z transformacją potencjału Sił Zbrojnych RP oraz jego rozwoju w zakresie nowych zdolności operacyjnych. Z łącznego ujęcia zakresów wspomnianych uwarunkowań wynika, że zadania krajowego systemu transakcyjnego UiSW w Siłach Zbrojnych RP są szersze i oprócz funkcji aprowizacyjnej obejmują:

- prowadzenie stałych analiz dotyczących oceny i identyfikacji potrzeb Sił Zbrojnych RP w odniesieniu do katalogu zadań, jakie Siły Zbrojne są zobowiązane wykonywać⁶³;
- prowadzenie rozpoznania w celu określenia szacunkowych możliwości zaspokojenia potrzeb Sił Zbrojnych RP z wykorzystaniem zasobów przemysłowego potencjału obronnego sektora obronnego i jego zagranicznych kooperantów⁶⁴;
- prowadzenie analiz ekonomicznych możliwości zaspokojenia potrzeb Sił Zbrojnych RP⁶⁵;

⁵⁸ Vide: *Koncepcja powołania Agencji Uzbrojenia*, Warsaw Enterprise Institut [online], marzec 2017, <http://wei.org.pl/files/manager/file-aa1a0d88ea6899ce5a67fb71dbc06412.pdf> [dostęp: 16.08.2017]; Vide: J. Figurski, B. Rogowski, *Dokumenty normalizacyjne w przemyśle obronnym. Stan aktualny i oczekiwania*, „Problemy Techniki Uzbrojenia” 2014 nr 131 (43), s. 35 i nast.

⁵⁹ *Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady na temat wdrożenia dyrektywy 2009/81/WE w sprawie zamówień publicznych w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa, przedkładane w celu spełnienia wymogu art. 73 ust. 2 tej dyrektywy*, COM(2016) 762 wersja ostateczna, 30.11.2016.

⁶⁰ Szerzej: pkt 5 i nast. Dokumentu Roboczego Służb Komisji Oceny dyrektywy 2009/81/WE w sprawie zamówień publicznych w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa, SWD (2016) 407 wersja ostateczna, 30.11.2016.

⁶¹ Szerzej: A. Nowak, *Analiza zdolnościowa jako metoda badawcza w naukach o obronności*, „Obronność. Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2013 nr 2 (6), s. 119–134; M. Grzybowski, *Znaczenie rozwoju koncepcji i eksperymentowania w procesie transformacji NATO*, „Kwartalnik Policyjny” 2014 nr 1 (27), s. 80–85.

⁶² *Strategiczny Przegląd Obronny. Profesjonalne Siły Zbrojne RP w nowoczesnym państwie*, Warszawa 2011, s. 139.

⁶³ *Strategia rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022*, Załącznik do uchwały nr 67 Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2013 r. (MP z 2013 r. poz. 377), s. 69–70.

⁶⁴ Ibidem, s. 58, 71.

⁶⁵ Ibidem, s. 32.

- definiowanie metod wdrażania nabytego UiSW⁶⁶;
- programowanie optymalnych metod zarządczych dla nabytego UiSW⁶⁷.

Zakres funkcjonalnego umiejscowienia krajowego systemu transakcyjnego UiSW w systemie planowania oraz programowania rozwoju Sił Zbrojnych RP zobrazowano na schemacie.

Na podstawie omówionych zależności można sformułować wniosek, że krajowy system transakcyjny w dziedzinie UiSW jest narzędziem sprawczym organizacji militarnej – Sił Zbrojnych RP. Ze względu na swoisty zespół cech (atrybutów⁶⁸) oddziałuje dwuzakresowo w ramach określonych relacji (przedmiotowych i podmiotowych układów odniesienia⁶⁹) na proces formułowania jego zdolności operacyjnych. W pierwszym zakresie, związanym z aprowizacją, formalizuje działania planistyczne, tym samym zapewnia interoperacyjność oraz efektywność całej struktury Sił Zbrojnych RP. W drugim zakresie, będącym emanacją systemu zarządzania zdolnościami operacyjnymi Sił Zbrojnych RP⁷⁰ z wykorzystaniem zasobu wiedzy określanej mianem kapitału intelektualnego⁷¹ (*knowledge capital*), wpływa na cele przyszłościowe Sił Zbrojnych RP. Stwierdzenie to wraz z przedstawioną analizą uwarunkowań organizacyjno-prawnych krajowego systemu transakcji w dziedzinie UiSW uzasadnia następujące rekomendacje:

1. Podjęcie inicjatywy ustawodawczej w celu przyjęcia ustawy szczególnej, kompleksowo regulującej kwestie krajowego systemu transakcji w dziedzinie UiSW, zakładającej:

- wydzielenie, z powołaniem na dyspozycję art. 346 traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej⁷² (dawniej art. 296 traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską)⁷³, spraw właściwych dla krajowego systemu transakcji w dziedzinie UiSW spod reżimu PZP;
- skupienie kompetencji proceduralnych dotyczących krajowego systemu transakcji w dziedzinie UiSW ułożonych w kilku działach administracji rządowej (w resortach: gospodarki, Skarbu Państwa, oświaty) w jednym dziale (obrona narodowa)⁷⁴;

⁶⁶ S. Mitkow, *Proces pozyskiwania uzbrojenia i sprzętu wojskowego...*, op.cit. s. 63 i nast.; *Strategia rozwoju...*, op.cit. s. 64.

⁶⁷ Vide: J. Figurski, R. Kostrow, E. Milewski, *Wyznaczenie kosztów w cyklu życia systemu uzbrojenia i sprzętu wojskowego*, „Problemy Techniki Uzbrojenia” 2008 nr 108 (37), s. 29–39; Z. Kamyk, W. Malej, *Badania mostów wojskowych na przykładzie badań kwalifikacyjnych mostu MS-20*, „Szybkobieżne Pojazdy Gąsienicowe” 2009 nr 1 (24), s. 57–70; K. Kowalski, *Nieuszkodzalność, gotowość i obsługiwalność systemów uzbrojenia*, „Postępy Nauki i Techniki” 2012 nr 12, s. 61–71.

⁶⁸ R. Rutka, *Organizacja przedsiębiorstw. Część I. Przedmiot projektowania*, Gdańsk 1996 r., s. 16; J. Puchalski, *Podstawy nauki...*, op.cit. s. 36.

⁶⁹ Vide: rozważania pkt 1 – organizacja systemu – w których zwrócono uwagę zarówno na specyfikę norm prawnych regulujących funkcjonowanie krajowego systemu UiSW, jak i na układ relacji prawnych (stosunków prawnych) zachodzących w ramach działających tam grup interesu.

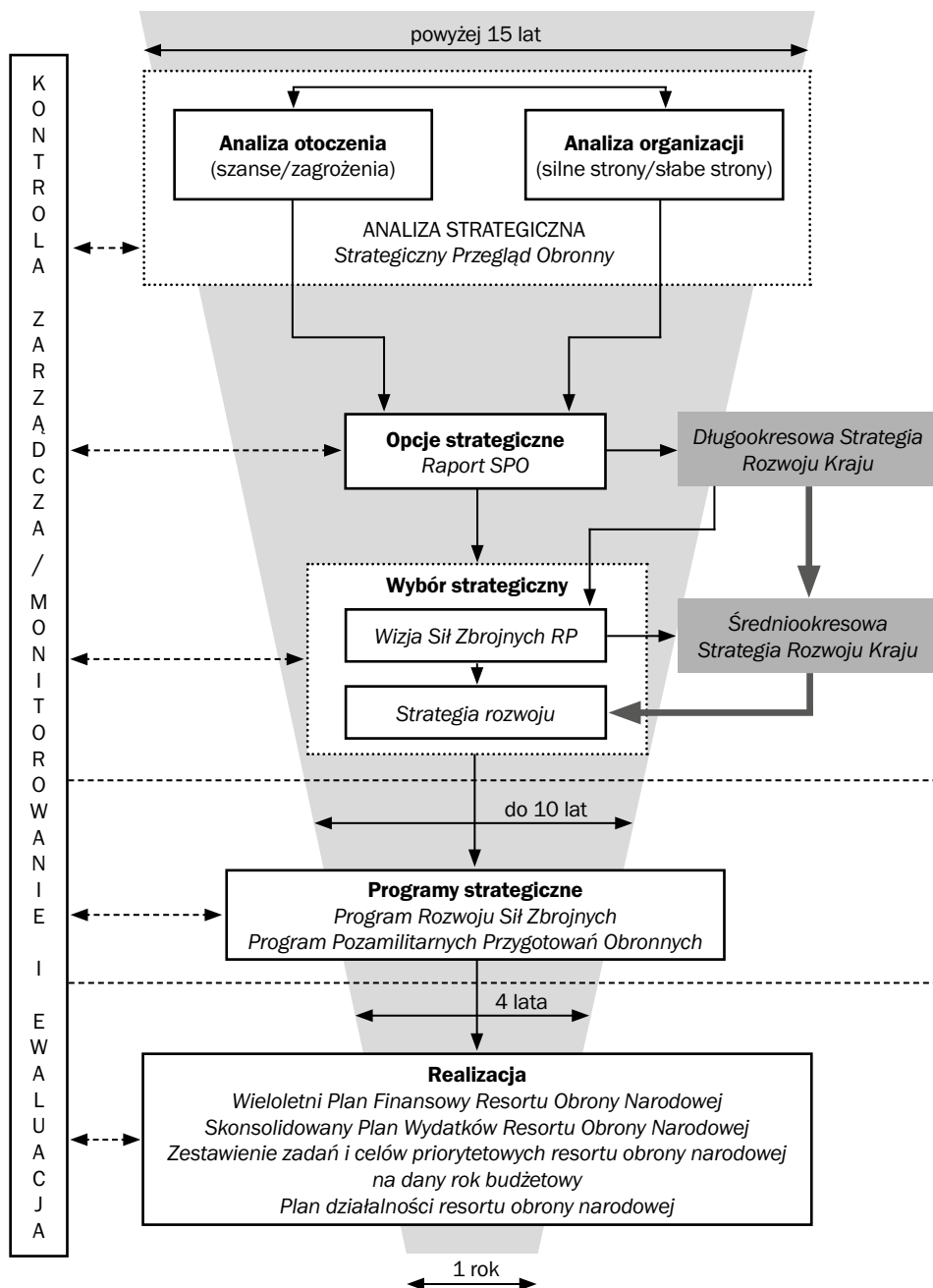
⁷⁰ *Strategiczny Przegląd Obrony. Profesjonalne Siły Zbrojne RP w nowoczesnym państwie*, Warszawa 2011, s. 89.

⁷¹ Szerzej: *Kapitał intelektualny. Dylematy i wyzwania*, A. Pocztownski (red.), Nowy Sącz 2001; A. Jarugowa, J. Fijałkowska, *Rachunkowość i zarządzanie kapitałem intelektualnym – koncepcje i praktyka*, Gdańsk 2002; K. Śledzik, *Kapitał intelektualny a wartość rynkowa banków giełdowych*, Gdańsk 2011.

⁷² DzU UE C 202 z 7.6.2016, s. 1–388.

⁷³ Vide też orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości z dnia 15 grudnia 2009 r. w sprawie C-284/05 Komisja przeciwko Finlandii, pkt 47; w sprawie C-294/05 Komisja przeciwko Szwecji, pkt 45; w sprawie C-372/05 Komisja przeciwko Niemcom, pkt 70; w sprawie C-387/05 Komisja przeciwko Włochom, pkt 47; w sprawie C-409/05 Komisja przeciwko Grecji, pkt 52; w sprawie C-461/05 Komisja przeciwko Danii, pkt 53; w sprawie C-239/06 Komisja przeciwko Włochom, pkt 48 – wszystkie dotyczące stosowania art. 346 traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (dawniej art. 296 traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską).

⁷⁴ Vide: *Koncepcja powołania Agencji Uzbrojenia...*, op.cit.; KPRM, *Opinia z 13 października 2008 r. o projekcie ustawy o likwidacji Agencji Miłenia Wojskowego oraz o zmianie niektórych ustaw i o projekcie ustawy o Agencji Uzbrojenia*, RL-0303-68/08, RL-0303-69/08.



Rys. 6. Projekt modelu zarządzania rozwojem Sił Zbrojnych RP

Źródło: Materiały Zespołu Analiz Strategicznych Departamentu Transformacji MON, za: M. Strzoda, Analiza strategiczna w modelowaniu rozwoju Sił Zbrojnych RP, „Periodyk Naukowy Akademii Polonijnej” 2011 nr 1 (5), s. 215.

– powiększenie tradycyjnych form kontraktacji krajowego systemu UiSW (sprzedaż, dostawa, zlecenie, dzieło) o kontrakty rozporządzające (zamiana, darowizna), kontrakty czasowego korzystania (leasing, dzierżawa, najem, użyczenie), a także kontrakty gospodarczego współdziałania (spółki, konsorcja, holdingi), w tym również zawierane pod tytułem darmym oraz finansowane w sposób niestandardowy (np. kontrakty lawerowane);

– wprowadzenie – w celu zapewnienia właściwej koordynacji procesów transakcyjnych (wyboru kontrahenta oraz rozstrzygnięć w przedmiocie kontraktu) – do trybów udzielania zamówień w dziedzinie UiSW elementu przedmiotowo istotnego, którym powinny być normy certyfikacyjne (jakościowe) i akredytacje (normalizacyjne oraz kodyfikacyjne), określone przez Wojskowe Centrum Normalizacji, Jakości i Kodyfikacji zgodnie z zasadami Systemu Kodyfikacyjnego NATO (NATO Codification System – NCS)⁷⁵;

– wprowadzenie do krajowego systemu transakcji w dziedzinie UiSW dwuinstancyjnej procedury arbitrażu i mediacji, umiejscowionej w strukturach wojskowego wymiaru sprawiedliwości (garnizonowe i okręgowe sądy wojskowe), regulowanej przepisami kodeksu postępowania cywilnego.

2. Zwiększenie efektywności dotychczasowych rozwiązań organizacyjno-prawnych w zakresie krajowego systemu transakcji w dziedzinie UiSW przez wdrożenie do ram proceduralnych systemu tzw. kanonu dobrych praktyk, czyli reguł i wskazówek dotyczących prowadzenia cykli transakcyjnych (ścieżek pozyskania) związanych z UiSW.

3. Nadanie Krajowemu Dyrektorowi ds. Uzbrojenia⁷⁶ – na podstawie szczegółowego aktu kierownictwa wewnętrznego – uprawnień koordynujących w zakresie tworzenia oraz rozwoju instytucji tzw. kanonu dobrych praktyk, a więc wydawania wytycznych do zarządzania, audytu oraz kontroli cykli transakcyjnych w dziedzinie UiSW.

4. Wykreowanie w ramach krajowego systemu transakcji w dziedzinie UiSW dwóch odrębnych obszarów procedowania, tzn. obszaru zawierania kontraktów, opartego na wyspecjalizowanych komórkach organizacyjnych (biurach prawnych) będących koordynatorami procesów zakupu UiSW, oraz obszaru realizacji zawartych kontraktów, tzw. docelowych miejsc realizacji świadczeń kontraktacyjnych w dziedzinie UiSW (centralnych składnic logistycznych).

5. Ze względu na szeroki, wielowektorowy zakres stosunków prawnych zachodzących w ramach krajowego systemu transakcji w dziedzinie UiSW (kontraktacja, zakup, eksploatacja) koniecznością jest opracowanie i wdrożenie systemu informatycznego wspomagającego zarządzanie poszczególnymi etapami tzw. cyklu życia⁷⁷ UiSW. ■

⁷⁵ R. Harmoza, *O definicji uzbrojenia*, „Problemy Techniki Uzbrojenia” 2006 nr 97 (35), s.63–68; R. Namiotko, A. Kaczmarek, M. Stępiak, *Badania uzbrojenia i sprzętu wojskowego na potrzeby obronności i bezpieczeństwa*, „Rocznik Bezpieczeństwa Morskiego” VI/2012, s. 229–240.

⁷⁶ Decyzja Nr 322/MON z 30 listopada 2016 r. w sprawie Krajowego Dyrektora do Spraw Uzbrojenia (DzU MON z 2016 r., poz. 190).

⁷⁷ Vide: J. Figurski, *Informatyczny system oceny kosztów w cyklu życia uzbrojenia i sprzętu wojskowego*, „Systemy Logistyczne Wojsk” 2009 nr 35, s. 90.

Cyberprywatność i manipulacja a kwestia bezpieczeństwa

mjr mgr inż.

**RAFAŁ
ZGRYZIEWICZ**

*Autor jest specjalistą
z zakresu komunikacji
strategicznej*

*(StratCom), zwłaszcza
operacji*

*psychologicznych
(PSYOPS). Służy
w Centrum Eksperckim
Komunikacji*

*Strategicznej NATO
(NATO Strategic
Communications*

*Centre of Excellence).
Zajmuje się aspektami
efektywnej komunikacji
oraz problemami
współczesnego
ekstremizmu.*

Wraz z dostępem do nowinek komunikacyjnych XXI wieku pojawiły się takie problemy jak prywatność w Internecie oraz rzetelność dziennikarska. Agresywna polityka Rosji oraz zagrożenia terrorystyczne wynikające z bezkompromisowej działalności ugrupowania terrorystycznego Daesh skłaniają do podjęcia rozważań nad zagadnieniem anonimowości internetowej. Z jednej strony, świadomi swoich praw, chcemy zachować prywatność, z drugiej natomiast oczekujemy, że państwo zapewni nam bezpieczeństwo. Aby obydwa te aspekty pogodzić, należy podjąć dyskusję na temat społecznej świadomości bezpiecznego korzystania z Internetu, w tym upowszechniania danych wrażliwych, a także manipulacji informacją. Ze względu na wszechdostępność różnego rodzaju danych musimy przeanalizować zarówno korzyści, jak i zagrożenia z tym związane, zwłaszcza jako obywatele niepodległego państwa.

Autor omawia zasygnalizowane zagadnienia w sposób polemiczny, bazując na własnych doświadczeniach.

SŁOWA KLUCZOWE

manipulacja, dezinformacja, propaganda, bezpieczeństwo narodowe, współczesne zagrożenia

Gdy na świecie toczą się dyskusje nad prywatnością w cyberprze-strzeni, a kryptografowie i aktywiści mówią o rzekomych próbach inwigilowania, należałoby się zastanowić nad innym problemem, z pozoru wydającym się nie dość poważnym. Nieograniczone korzystanie z wolności słowa, zamieszczanie obraźliwych komentarzy pod artykułem, który nam się nie podoba, czy na profilu osoby, której nie lubimy, powodują, że chcemy pozostać nierozpoznani. Niechęć do instytucji rządowych podobno nieustannie śledzących nasze poczynania w Internecie¹ sprawia zaś, że patrzymy z dystansem na opracowywane rozwiązania prawne.

Problem ten należałoby rozważać przez pryzmat teorii psychologii moralności². Uważa się, że większość decyzji podejmujemy intuicyjnie³. W sferze prywatności intuicyjnie wyczuwamy, że powinniśmy mieć pełne prawo do swobody wypowiedzi, anonimowego dostępu do infor-

¹ Vide: sprawa Edwarda Snowdena.

² J. Haidt, *The Righteous Mind: Why Good People Are Divided by Politics and Religion*, New York 2012.

³ Ibidem.

macji oraz nieograniczonego wyrażania swoich opinii. Racjonalnie rzecz ujmując, dostrzeżemy jednak, że także osoby o poglądach ekstremistycznych, nierzadko bliskich terroryzmowi, będą miały takie same przywileje jak grupy walczące o bezkompromisowe prawo do anonimowości. Nasuwają się więc pytania o to, gdzie leży granica prywatności oraz co jest ważne z moralnego punktu widzenia. Czy dążenie do pozostawiania anonimowym z jednej strony i niepostrzegania swoich występków jako naruszających prawo z drugiej nie wyzwala impulsu niejednokrotnie wykraczającego poza obszar zdrowego rozsądku? Czy walcząc o prawo do anonimowości w Internecie, zdajemy sobie sprawę, że w istocie beneficjentami informacji, które sami bez zastanowienia upowszechniamy w sieci, są nie tylko instytucje rządowe, lecz także prywatne korporacje badające demografię rynku, dążące do wykorzystania zdobytej wiedzy w celach marketingowych?

Przeglądając strony internetowe, pozostawiamy cyfrowe ślady. Zapisane w ciągu zer i jedynek, tworzą one kod binarny. Dane te mogą być wykorzystane w różnych celach, także do stworzenia naszego profilu psychologicznego⁴. Gdy wyszukujemy frazę w Internecie bądź przeglądamy strony, widzimy interesujące nas produkty. Musimy mieć świadomość, że zagrożeniem naszej anonimowości są nie tyle instytucje mające zapewnić nam bezpieczeństwo, ile my sami. To właśnie użytkownicy Internetu przez spersonalizowane wyszukiwanie czy utarte schematy działania karmią sieć swoimi odciskami binarnymi. Każda osoba, nawet niemająca konta w mediach społecznościowych, gdy wyszukuje interesujące ją treści, staje się obiektem, na którego temat są zbierane dane w celu ich późniejszego wykorzystania. Czy w czasach narastającego zagrożenia terrorystycznego, niejako czerpiącego ze źródeł różnych form ekstremizmu, czulibyśmy się bezpieczniejsi, gdyby ktoś nadzorował przepływ informacji? Czy walcząc o prawo do anonimowości – w istocie świadomi utopijności tego pomysłu – jesteśmy gotowi pozwolić na bezkompromisowe rozprzestrzenianie się ideologii ekstremistycznej oraz komunikowanie się tych, którzy potencjalnie mogą planować ataki terrorystyczne na społeczeństwa nieakceptujące skrajnych ideologii?

Z jednej strony chcemy być anonimowi, z drugiej – bezpieczni, nieatakowani, mimo że firmy marketingowe karmią nas informacją. To właśnie do urządzeń końcowych: komputerów, tabletów czy smartfonów, dociera spersonalizowany przekaz. Należałoby sobie postawić następujące pytania: Co chcę osiągnąć? Czy naprawdę uważam, że anonimowość jest możliwa do osiągnięcia i że jest to dobre rozwiązanie? Jakie zagrożenia mogą z tego wynikać? Z drugiej strony, nawet założywszy, że ktoś nas śledzi, trzeba się zastanowić, czy mamy sobie coś do zarzucenia? Może chcemy pozostać anonimowi, ponieważ zamierzamy bezkarnie kogoś obrażać, na przykład piętnować żołnierzy powracających z misji i nazywać ich najemnikami⁵. Czy czerpiemy korzyści materialne z nielegalnego ściągania plików? Jeśli tak, to czy takie działanie z moralnego punktu widzenia jest dopuszczalne?

⁴ Interesujące podejście akademickie prezentuje dr Michał Kosiński, psycholog z Uniwersytetu Stanforda, który opracował metodę tworzenia profili psychologicznych na podstawie zachowań na Facebooku, Strona internetowa Dr Michał Kosinski, <http://www.michalkosinski.com/home> [dostęp: 9.02.2017].

⁵ PAP, *Weteran walczy o godność*, Wirtualna Polska [online], 9.02.2015, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Weteran-walczy-o-godnosc,wid,17243849,wiadomosc.html?icaid=118805> [dostęp: 24.01.2017].

To poczucie moralności skłania nas do postępowania zgodnie z normami i zasadami etycznymi. Oczywiście nie można zapominać o zachowaniu prywatności, danych osobowych, numeru konta bankowego itp. Zabezpieczenie tak wrażliwych informacji leży w kompetencjach instytucji zaufania publicznego, które są zobligowane do należytej ochrony naszych danych.

Terroryzm i ekspansjonizm zagrożeniami współczesnej Europy

W rozważaniach nad zagrożeniem terrorystycznym w Europie, wynikającym głównie z działalności dżihadystycznej organizacji zwanej Daesh⁶, trzeba zaznaczyć, że anonimowość to także sposób na przetrwanie osób sympatyzujących z terrorystami, współpracujących z nimi chociażby w dziedzinie wsparcia logistycznego czy w pozyskiwaniu nowych członków⁷. Obecnie, gdy wraz z sukcesami armii irackiej w Mosulu⁸ upada mit kalifatu, można spodziewać się próby ewolucji strategii komunikacyjnej Daesh, w tym także narzędzi wykorzystywanych w ramach globalnego zaangażowania. Organizacja niejednokrotnie podkreślała potrzebę szyfrowania komunikacji oraz bezpiecznego surfowania z wykorzystaniem chociażby takich narzędzi jak Tor⁹. Ekstremiści, jeśli zostaną całkowicie wyparci z Iraku, z pewnością podejmą działania asymetryczne, w tym cyberterrorystyczne, w celu kształtowania środowiska informacyjnego. W Syrii, oprócz przeciwstawiania się działaniom prowadzonym przez kraje globalnej koalicji, Daesh musi mierzyć się z innym oponentem – krajem, który z założenia chce być postrzegany jako globalny gracz. Mowa o Rosji, która dźwiga brzemień bezprawnej aneksji Krymu, a także militarnego wsparcia separatystów we wschodniej części niepodległej Ukrainy. Zapędy mocarstwowe Federacji Rosyjskiej skłoniły Unię Europejską do podjęcia środków dyplomatycznych, a także do zastosowania sankcji indywidualnych oraz gospodarczych¹⁰. Gdy więc kremlowska propaganda w swoich manipulacjach doszła do absurdu, dało się zauważyć, że jej wysiłek informacyjny został skierowany na kwestię syryjską¹¹. Można to postrzegać dwojako: jako próbę odwrócenia uwagi od wydarzeń na Ukrainie oraz jako chęć wejścia do nowej gry pod pretekstem

⁶ Daesh – akronim arabskiego słowa Al-Dawlah al-Islamiyah fi al-'Irāq wa-al-Shām („Państwo Islamskie” w Iraku i Wielkiej Syrii); potoczna nazwa tzw. Państwa Islamskiego, mająca na celu pomniejszenie roli organizacji w jej strategii komunikacyjnej. Nazwa z punktu widzenia komunikacyjnego jest istotna dla państw globalnej koalicji zwalczających ugrupowanie terrorystyczne i jego strategię komunikacyjną.

⁷ Al-Hayat Media Center, *Sécurité Informatique*, „Dār al-Islām” #9 [online], April 26, 2016, s. 38, <http://jihadology.net/2016/04/26/new-issue-of-the-islamic-states-magazine-dar-al-islam-9> [dostęp: 9.02.2017]. W magazynie przeznaczonym dla francuskojęzycznego odbiorcy Daesh zaleca wykorzystywanie różnych metod anonimowego dostępu do Internetu.

⁸ *The Global Coalition against Daesh*, Mosul Update [online], <http://theglobalcoalition.org/mosul-update> [dostęp: 9.02.2017].

⁹ Wirtualna sieć komputerowa, która zapobiega analizie ruchu sieciowego, co w konsekwencji prowadzi do prawie anonimowego dostępu do zasobów Internetu.

¹⁰ *Unijne sankcje w odpowiedzi na kryzys na Ukrainie*, Rada Europejska, Rada Unii Europejskiej [online], <http://www.consilium.europa.eu/pl/policies/sanctions/ukraine-crisis> [dostęp: 24.01.2017].

¹¹ *The Dynamics of Russia's Information Activities against Ukraine during the Syria Campaign*, NATO Strategic Communications Centre of Excellence [online], Riga, November 2016, <http://www.stratcomcoe.org/dynamics-russias-information-activities-against-ukraine-during-syria-campaign> [dostęp: 24.01.2017].



Rys. 1. Oficjalny profil ambasady Federacji Rosyjskiej na platformie Twitter

Źródło: <https://twitter.com/RusEmbUSA/status/821358430334099461> [dostęp: 24.01.2017].

globalnej wojny z terroryzmem. W 2014 roku¹² prezydent Federacji Rosyjskiej dystansował się od działań na Ukrainie, opinia publiczna z całą pewnością nie uwierzy więc w czyistość intencji walki z terroryzmem. Kiedy jedni widzą tylko i wyłącznie militarne wsparcie reżimu Baszszara al-Asada i zarazem próby pretendowania Rosji do bycia postrzeganym jako ważny gracz w walce z terroryzmem, inni ciągle dają się zwodzić sprytnie prowadzonej przez Kreml manipulacji. Podczas zmiany w Gabiniecie Ovalnym Białego Domu pojawiły się głosy, że Rosja ma nadzieję na lepszą współpracę z nową administracją prezydenta Stanów Zjednoczonych, i to zarówno gdy chodzi o broń nuklearną, jak i zaangażowanie w zwalczanie globalnego terroryzmu¹³.

Nie sposób nie zadać kilku pytań. Jak daleko Rosja może się posunąć w sferze kształtowania środowiska informacyjnego? Wiadomo, że Sojusz Północnoatlantycki w podejściu

¹² P. Engel, Putin: 'I will say this clearly: There are no Russian troops in Ukraine', The Business Insider [online], 16.04.2015, <http://www.businessinsider.com/putin-i-will-say-this-clearly-there-are-no-russian-troops-in-ukraine-2015-4> [dostęp: 24.01.2017].

¹³ Russia in USA, Russian Embassy in the United States of America [online], <https://twitter.com/RusEmbUSA/status/821358430334099461> [dostęp: 24.01.2017].



Rys. 2. Oficjalny profil Rusiya Al-Yaum (arabskojęzycznego wydania Russia Today) na platformie YouTube

Źródło: <https://www.youtube.com/user/RTarabic/videos> [dostęp: 19.08.2017].

doktrynalnym odrzuca jakiejkolwiek formy podszywania się czy manipulacji¹⁴. Mając świadomość schematu działania propagandy kremlowskiej, należy jednak liczyć się z próbami podejmowania nieczystej gry, bezwzględnej manipulacji, także w ramach dyplomacji publicznej. Czy zapędy mocarstwowe, chęć kreowania globalnej polityki, nie spowodują, że Kreml będzie postrzegany jako strażak, który podpala, żeby gasić? Powszechnie wiadomo, że Rosja wykorzystuje opłaconych użytkowników Internetu, którzy kształtują środowisko swoimi opiniami i komunikatami umieszczanymi w różnych mediach elektronicznych¹⁵. Widoczne w ostatnich latach podziały polityczne w krajach Starego Kontynentu oraz w Stanach Zjednoczonych ułatwiają działania tym, którym nie zależy na spokojnej Europie. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że zarówno Daesh, jak i Rosja mogą wykorzystywać ten stan rzeczy do osiągnięcia swoich celów. Daesh – przez roztaczanie iluzorycznej wizji kalifatu, który po licznych porażkach może przekształcić się w wirtualną subkulturę, pozostającą w umysłach zwolenników idei globalnego dżihadu, natomiast Rosja przez wykorzystywanie problemów europejskich w kremlowskiej propagandzie, co może doprowadzić do ewolucji technik implementowanych na potrzeby działań w cyberprzestrze-

¹⁴ Wynika to z transparentności działań NATO.

¹⁵ *Internet Trolling as a hybrid warfare tool: the case of Latvia*, NATO Strategic Communications Centre of Excellence, Riga 2016 [online], <http://www.stratcomcoe.org/internet-trolling-hybrid-warfare-tool-case-latvia-0> [dostęp: 24.01.2017].

ni. Zważywszy na fascynację kulturą współczesnego dżihadyzmu oraz na sposób szukania przez islamskich ekstremistów poparcia u podatnych audytoriów¹⁶, nie można wykluczyć wystąpienia zdarzeń inspirowanych strategią komunikacyjną Daesh¹⁷. Każdorazowo po dramacie, jaki przeżywają kraje doświadczone aktami terroru fundamentalistów religijnych, następuje okres solidarności z ofiarami przemocy, słysząc głosy potępienia haniebnych czynów oraz zapewnienia wsparcia. Właśnie w takich sytuacjach Rosja upatruje szansy na implementowanie swojego przekazu informacyjnego, skrupulatnie przygotowanej narracji na potrzeby kształtowania postaw i zachowań wybranego segmentu demograficznego. Uwypuklane są zaangażowanie w proces stabilizacji Bliskiego Wschodu i walka z terroryzmem, ale skrętnie jest pomijane okrucieństwo nalotów na obiekty cywilne¹⁸. Kiedy opinotwórcze media podejmują dyskusję o celach rosyjskich ataków, kremlowska propaganda ma już z góry przygotowane odpowiedzi i historie do powielenia w ramach jednolitej narracji¹⁹. Oczywiście linie przekazu komunikacyjnego są dostosowywane do specyficznego audytorium, a następnie kierowane w różne części świata. Rosja, świadoma potrzeb informacyjnych, dostosowuje swoje produkty do potrzeb wybranych audytoriów. W programie ramowym telewizji Russia Today, będącej tubą propagandową Kremla, są emitowane reportaże, wywiady z ekspertami oraz wiadomości przygotowywane zgodnie z regionalnym zapotrzebowaniem. Oglądamy inne przekazy informacyjne w Russia Today, a inne w arabskojęzycznym wydaniu Rusiya Al-Yaum. Kraje Bliskiego Wschodu zmagają się z wieloma problemami regionalnymi i mogą nie być świadome działalności Rosji, której zależy na utrzymaniu napięcia w Europie Wschodniej.

Jednym z zadań Centrum Eksperckiego Komunikacji Strategicznej w Rydze było porównanie działań informacyjnych prowadzonych przez Rosję i ekstremistyczną organizację terrorystyczną Daesh²⁰. W pewnych obszarach jest widoczne podobieństwo działań, w innych ujawniają się jednak różnice, głównie wynikające z rozbieżności funkcjonalnych. Rosja ma atrybuty państwa. Prawne kryteria państwowości to przede wszystkim stała ludność na określonym terytorium, suwerenna władza oraz zdolność do nawiązywania stosunków międzynarodowych²¹. W wypadku Daesh trudno wskazać cechy państwowości. I choć organizacja aspiruje do bycia postrzeganą jako państwo²², to w oczach społeczności międzynarodowej jest traktowana wyłącznie jako ugrupowanie terrorystyczne. Działalność tych dwóch pod-

¹⁶ R. Zgryzewicz, *Daesh Recruitment. How the Group Attracts Supporters*, NATO Strategic Communications Centre of Excellence [online], Riga November 2016, <http://www.stratcomcoe.org/daesh-recruitment-how-group-attracts-supporters-0> [dostęp: 24.01.2017].

¹⁷ Wskazują na to ataki przeprowadzone między innymi w Belgii, Francji, Danii i Niemczech.

¹⁸ I. Lozovsky, *The Russian Media and the Fall of Aleppo*, The Atlantic [online], 25.12.2016, <https://www.theatlantic.com/international/archive/2016/12/russia-media-putin-aleppo-syria-turkey-isis-karlov/511682> [dostęp: 24.01.2017].

¹⁹ *Propaganda war? MSM paints grim picture of Aleppo as residents celebrate their liberation*, Russia Today [online], 14.12.2016, <https://www.youtube.com/watch?v=yYlgEka2t4E> [dostęp: 24.01.2017].

²⁰ A. Sillanpaa, G. Simons, *The Kremlin and Daesh information Activities*, NATO Strategic Communications Centre of Excellence [online], Riga 2016, <http://www.stratcomcoe.org/kremlin-and-daesh-information-activities> [dostęp: 24.01.2017].

²¹ Szerzej: M. Gulczyński, *Nauka o polityce*, Warszawa 2007.

²² R. Zgryzewicz, *Strategia komunikacyjna Daesh zagrożeniem dla współczesnej Europy*, „E-Politikon”. Kwartalnik Naukowy Ośrodka Analiz Politycznych UW 2016 nr XX, s. 114, <http://oapuw.pl/wp-content/uploads/2017/01/epolitikon-20-2016.pdf> [dostęp: 9.02.2017].

miotów łączy jednak umiejętność odpowiedniego eksponowania motywów swojej aktywności. Zarówno Daesh, jak i Rosja sprawnie wyjaśniają cele podejmowanych akcji. Ponadto obydwa podmioty znane są z umiejętności uwypuklania swojej działalności z wykorzystaniem zdolności i funkcji komunikacyjnych w celu kształtowania środowiska informacyjnego. Natomiast różni je to, że Daesh²³, mimo implementowania narracji politycznej, nie ma zdolności do prowadzenia zabiegów dyplomatycznych. Podczas gdy Daesh zмага się z utrzymaniem zajętych rejonów w Niniwie, Rosja – angażując się militarnie w zwalczanie oponentów reżimu syryjskiego – z powodzeniem wykorzystuje rosyjskich dyplomatów do wykonania zadań na Bliskim Wschodzie. Wszelkie spotkania, politycznie decyzje czy wiadomości dotyczące ratyfikowania międzynarodowych postanowień²⁴ docierają do wybranych segmentów demograficznych. Oczywiście nie można pominąć faktu, że czynności mające na celu kreowanie określonego wizerunku, są wzmacniane konkretnymi wysiłkami w określonym regionie. Z perspektywy działań w cyberprzestrzeni można dostrzec jeszcze jedną istotną różnicę. Otóż gdy Daesh otwarcie komunikuje się jako organizacja, wykorzystując wszelkie dostępne narzędzia, Rosja oprócz oficjalnych kanałów dystrybucji informacji wykorzystuje tzw. czarną propagandę²⁵, podszywa się pod inne źródła. Ma to na celu manipulowanie informacją, dyskredytowanie wybranych osób (instytucji) czy kreowanie fałszywego przekazu, bazującego na sensacji. Ponieważ coraz częściej sprawy są komentowane z wykorzystaniem mediów społecznościowych, swego rodzaju praktyką jest podszywanie się pod inne osoby czy tworzenie kont tylko i wyłącznie w celu zamieszczania złośliwych komentarzy albo podważających działalność urzędników oficjalnych struktur państwowych.

Zważywszy na ekspansywny charakter serwisów internetowych oraz tendencję do coraz większej naszej aktywności w wirtualnym świecie, celowe wydaje się pytanie o to, jaka będzie przyszłość. Jeszcze na początku bieżącego wieku nie zdawaliśmy sobie sprawy, że tak bardzo będziemy zależni od współczesnych technologii cybernetycznych. Pozyskiwanie informacji, dokonywanie płatności w formie elektronicznej czy zarządzanie najbliższym otoczeniem z wykorzystaniem technologii SMART – to tylko kilka przykładów cybernetycznej oferty dla użytkowników sieci. Staliśmy się konsumentami niepotrafiącymi żyć bez nowinek technologicznych XXI wieku. Ułatwiają nam one życie, ale też generują ryzyko, którego niekiedy nawet nie jesteśmy świadomi. Czy chcemy więc, aby ktoś nadzorował nasze bezpieczeństwo w sieci i eliminował to, co szkodliwe? A może pragniemy żyć w złudnej świadomości internetowego szaleństwa oraz szumu informacyjnego?

Ufamy opiniom wyrażanym w artykułach, dajemy wiarę informacjom pozyskanym z publicznej przestrzeni i niekoniecznie uświadamiamy sobie potrzebę krytycznej analizy treści oraz selektywnego odbioru informacji. A przecież wielokrotnie były podejmowane próby zdyskredytowania osób zajmujących wysokie stanowiska, między innymi dowódców najwyż-

²³ Ibidem, s. 115.

²⁴ *Law ratifying Russia-Turkey intergovernmental agreement on Turkish Stream pipeline project*, President of Russia [online], 7.02.2017, <http://en.kremlin.ru/acts/news/53824> [dostęp: 9.02.2017].

²⁵ Zgodnie z NATO-wskim rozumieniem problemu działań psychologicznych czarna propaganda jest traktowana jako podszywanie się pod inne źródło. Sojusz nie dopuszcza stosowania takich technik. Zgodnie z doktryną AJP 3.10.1, działania psychologiczne prowadzone w ramach NATO muszą opierać się na prawdowości oraz wiarygodności, a wszelkie produkty muszą być atrybutywne.

szego szczebla Sił Zbrojnych RP²⁶. Serwisy internetowe, które pojawiły się nie wiadomo skąd, prezentowały sensacyjne informacje rzekomo przekazane przez wojskowe autorytety²⁷. Informacje te były przygotowane w taki sposób, by godziły w system bezpieczeństwa państwa. Komu zależało na rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji, na manipulowaniu opinią publiczną? Kto podjął działania tak skrajnie nieetyczne z perspektywy rzetelnego dziennikarstwa? Gdybyśmy wiedzieli, kto powieścił informację bądź dokonał próby manipulacji, moglibyśmy natychmiast wyjaśnić społeczeństwu, komu zależy na wprowadzaniu chaosu informacyjnego. Możliwość szyfrowania połączeń, szeroki dostęp do narzędzi usprawniających proces bycia anonimowym w Internecie powodują jednak, że możemy tylko przypuszczać, kto podjął takie próby bezwzględnej manipulacji. Możemy domniemywać, że mogło to być działanie osób, które na co dzień wykonują zadania w budynku na ulicy Sawuszkina 55 w Sankt Petersburgu²⁸. A może był to ktoś inny, jakaś jednostka organizacyjna, osoba bądź grupa osób, w której interesie leży kreowanie fałszywego obrazu instytucji państwowych, wzniecanie niepokojów społecznych czy podważanie decyzji wysokich rangą dowódców Sił Zbrojnych RP? Pozyskiwanie danych wrażliwych oraz umiejętne ich wykorzystanie to jedno z czynników decydujących o uzyskaniu przewagi informacyjnej i osiągnięciu założonych celów. Umiejętność kształtowania środowiska informacyjnego nie jest atutem tylko jednej strony, także podmioty nieprzychylnie nam mogą być aktywne na arenie międzynarodowej.

Świadomość zagrożeń i krytyczna analiza treści sposobem na manipulacje

Problem cyberprywatności w ujęciu bezpieczeństwa jest dość skomplikowany, chcielibyśmy bowiem i zachować anonimowość, i czuć się bezpiecznie, i otrzymywać rzetelne, potwierdzone informacje. Chcielibyśmy wyrażać to, co czujemy, ale już niekoniecznie dzielić się oficjalnie spersonalizowanymi opiniami czy emocjami, bo te ktoś może wykorzystać przeciwko nam. Mimo wielu połączeń *proxy* czy programów szyfrujących, zawsze gdzieś pozostanie ślad, ponieważ popełniamy błędy. Ci, którzy chcą chronić swoją prywatność i nie chcą czytać zmanipulowanych informacji oraz przyswajać szumu informacyjnego, mają tylko jedno rozsądne rozwiązanie: logicznie myśleć, podejmować decyzje i oceniać rzeczywistość na podstawie merytorycznych argumentów, a nie emocji. Dystans do spraw, w które nie powinniśmy się angażować, paradoksalnie może nam pomóc zrozumieć otaczającą nas przestrzeń informacyjną. W wypadku braku wiarygodnej informacji, racjonalne będzie

²⁶ Oświadczenie Dowództwa Operacyjnego RSZ z 16.01.2017 roku w sprawie informacji zawierających rzekome wypowiedzi i opinie dowódcy operacyjnego rodzajów sił zbrojnych dotyczące wojsk sojusznicznych w Polsce. Strona Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych [online], 16.01.2017, <http://do.wp.mil.pl/artykuly/aktualnosci/2017-01-16-oswiadczenie-j> [dostęp: 24.01.2017].

²⁷ Oświadczenie Sztabu Generalnego Wojska Polskiego z 14.12.2015 roku w sprawie rozpowszechniania informacji o rzekomym wywiadzie radiowym, przeprowadzonym z szefem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego przez rozgłośnięcie radia publicznego, Strona Sztabu Generalnego Wojska Polskiego [online], 14.12.2015, https://sgwp.wp.mil.pl/pl/1_1323.html [dostęp: 9.02.2017].

²⁸ S. Walker, *Salutin' Putin: inside a Russian troll house*, „The Guardian” [online], 2.04.2015, <https://www.theguardian.com/world/2015/apr/02/putin-kremlin-inside-russian-troll-house> [dostęp: 24.01.2017].

powstrzymywanie się od skrajnych osądów. Podchodzenie z rezerwą czy wręcz ignorowanie niepotwierdzonych informacji może okazać się jedynym słusznym rozwiązaniem, kluczem do zrozumienia przekazu manipulacyjnego.

Osobisty dystans pozwala także uniknąć powielania niepotwierdzonych informacji, mających na celu kreowanie nowej, fikcyjnej rzeczywistości. Zgodnie z teorią psychologii moralności intuicja przeważa nad logiką, co oznacza, że człowiek z reguły jest podatny na wszelkiego rodzaju manipulacje. Dlatego, świadomi zagrożeń sfery informacyjnej, powinniśmy działać zdroworozsądkowo i swoje osądy opierać na logicznym myśleniu. Pozwoli to oddzielić fałsz od prawdy, a w następstwie zrozumieć rzeczywisty sens przekazu informacyjnego. I choć dedukcja nie chroni przed manipulacją, to utrudni wrogiemu podmiotowi użycie zdobytych informacji do realizacji zamierzonych przez niego celów.

Istotnym elementem budowania społecznej świadomości stosowania manipulacji jest edukacja społeczeństwa²⁹, z promocją racjonalnego myślenia jako priorytetem. Musimy pamiętać, że w każdym środowisku istnieją grupy poszukujące sensacyjnych doniesień medialnych, czerpiących satysfakcję z tabloidyfikacji życia. Ten segment demograficzny z powodzeniem może być wykorzystywany do implementowania zmanipulowanego przekazu. Nie wszystko to, co owe grupy powielają, jest prawdziwą informacją, mającą pokrycie w rzeczywistości. ■

Bibliografia

Artykuły i publikacje

AJP-3.10.1 *Allied Joint Doctrine For Psychological Operations*, 2014.

M. Gulczyński, *Nauka o polityce*, Warszawa 2007.

J. Haidt, *The Righteous Mind: Why Good People Are Divided by Politics and Religion*, New York 2012.

NATO Strategic Communications Centre of Excellence, *The Dynamics of Russia's Information Activities against Ukraine during the Syria Campaign*, Ryga 2016.

NATO Strategic Communications Centre of Excellence, *Internet Trolling as a hybrid warfare tool: the case of Latvia*, Ryga 2016.

A. Sillanpää, G. Simons, *The Kremlin and Daesh information Activities*, NATO Strategic Communications Centre of Excellence, Ryga 2016.

R. Zgryzewicz, *Daesh Recruitment. How the Group Attracts Supporters*, NATO Strategic Communications Centre of Excellence, Ryga 2016.

R. Zgryzewicz, *Strategia komunikacyjna Daesh zagrożeniem dla współczesnej Europy*, „E-Politikon” Kwartalnik Naukowy OAP 2016 nr XX.

Źródła internetowe

Al-Hayat Media Center, *Sécurité Informatique*, „Dār al-Islām” #9 [online], April 26, 2016, <http://jihadology.net/2016/04/26/new-issue-of-the-islamic-states-magazine-dar-al-islam-9> [dostęp: 9.02.2017].

²⁹ I. Soares, *Czech Republic Tackles Spread of Fake News*, CNN, 2.02.2017, <http://edition.cnn.com/videos/world/2017/02/02/czech-republic-tackles-fake-news-soares-pkg.cnn> [dostęp: 9.02.2017].. Reportaż prezentujący podejście Republiki Czeskiej do spraw edukacji młodzieży w kontekście zagrożeń manipulacją (propagandą) w sferze przestrzeni informacyjnej.

I. Lozovsky, *The Russian Media and the Fall of Aleppo*, The Atlantic [online], 25.12.2016, <https://www.theatlantic.com/international/archive/2016/12/russia-media-putin-aleppo-syria-turkey-isis-karlov/511682/> [dostęp: 24.01.2017].

PAP, *Weteran walczy o godność*, Wirtualna Polska [online], 9.02.2015, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Weteran-walczy-o-godnosc,wid,17243849,wiadomosc.html?ticaid=118805> [dostęp: 24.01.2017].

P. Engel, *Putin: 'I will say this clearly: There are no Russian troops in Ukraine'*, The Business Insider [online], 16.04.2015, <http://www.businessinsider.com/putin-i-will-say-this-clearly-there-are-no-russian-troops-in-ukraine-2015-4> [dostęp: 24.01.2017].

Unijne sankcje w odpowiedzi na kryzys na Ukrainie, Rada Europejska, Rada Unii Europejskiej [online], <http://www.consilium.europa.eu/pl/policies/sanctions/ukraine-crisis/> [dostęp: 24.01.2017].

The Global Coalition against Daesh, Mosul Update [online], <http://theglobalcoalition.org/mosul-update/> [dostęp: 9.02.2017].

Propaganda war? MSM paints grim picture of Aleppo as residents celebrate their liberation, Russia Today [online], 14.12.2016, <https://www.youtube.com/watch?v=yYlgEka2t4E> [dostęp: 24.01.2017].

Law ratifying Russia-Turkey intergovernmental agreement on Turkish Stream pipeline project, President of Russia [online], 7.02.2017, <http://en.kremlin.ru/acts/news/53824> [dostęp: 9.02.2017].

S. Walker, *Salutin' Putin: inside a Russian troll house*, „The Guardian” [online], 2.04.2015, <https://www.theguardian.com/world/2015/apr/02/putin-kremlin-inside-russian-troll-house> [dostęp: 24.01.2017].

I. Soares, *Czech Republic Tackles Spread of Fake News*, CNN, 2.02.2017, <http://edition.cnn.com/videos/world/2017/02/02/czech-republic-tackles-fake-news-soares-pkg.cnn> [dostęp: 9.02.2017].

Cyber Privacy and Manipulation with Regard to the Question of Security

Maj
RAFAŁ
ZGRYZIEWICZ,
MScEng

*Specialist on strategic
communication
(StratCom), in particular
psychological
operations (PSYOPS).
He serves at NATO
Strategic
Communications
Centre of Excellence.
He deals with aspects
of effective
communication and
problems of modern-
day extremism.*

Together with access to communication developments of the 21st century, we have to face new problems connected with privacy in the Internet and journalistic reliability. In the face of Russia's aggressive politics and terrorist threats arising from the unyielding activity of the Daesh terrorist group, it seems that the issue of anonymity in the Internet warrants thorough examination. On the one hand, aware of our rights, we want to preserve our privacy, and on the other, we expect the state to ensure our safety. In order to reconcile the two aspects, we need to take up a discussion on the society's awareness as regards the safe use of the Internet, including sharing sensitive data and information manipulation. In times when data of various nature is easily available, we need to analyze all the related benefits and threats, especially as citizens of an independent state. The author discusses the aforementioned issues in a polemical tone, basing on his own experience.

KEY WORDS

manipulation, disinformation, propaganda, national security, modern-day threats

While the world is discussing privacy in cyberspace, cryptographers and activists are talking about alleged invigilation attempts, there is another problem to be pondered on, although at first glance it might appear insignificant. Taking advantage of our freedom to speak, posting offensive comments under an article we dislike, or on the profile of someone we cannot stand, make us want to stay anonymous, while aversion to governmental institutions that reportedly constantly track our activity in the Internet¹ makes us skeptical towards developed legal solutions.

The problem should be looked upon through the prism of psychology of morality². It is believed that most of our decisions are made intu-

¹ Vide: Edward Snowden's case.

² J. Haidt, *The Righteous Mind: Why Good People Are Divided by Politics and Religion*, New York 2012.

itively³. As regards our privacy, we intuitively feel that we should be fully authorized to speak freely, express our opinions without any restrictions and have anonymous access to information. However, rational thinking should lead us to the realization that also people with extremist views, not infrequently close to terrorism, have the same privileges as groups fighting for the unconditional right to anonymity. Therefore, we need to ask where lies the boundary of privacy and what is important from the moral aspect. Does our strong desire to remain anonymous, coupled with the failure to acknowledge that our wickedness actually violates the law, result in triggering an impulse which often reaches beyond the realm of common sense? Fighting for the right to be anonymous in the Internet, we should be aware that the information we carelessly disseminate in the web reaches not only governmental institutions, but also private corporations studying the demography of the market in order to use the knowledge gained in this way for marketing purposes.

Browsing through websites, we leave digital footprints. Recorded in rows of zeros and ones, they create a binary code. This information can be used for various purposes, also to produce our psychological profiles⁴. When we are searching for a phrase in the Internet, or just browsing the web, we see products that are of interest to us. We have to keep in mind that our anonymity is not so much threatened by institutions whose task is to guarantee our security, but by our own actions. It is the Internet users that feed the web with their binary footprints through personalized search or schematic activity. Every person, even without a social media profile, when searching for some information, becomes an object on which data is collected and later used. In the face of a growing terrorist threat drawing from various forms of extremism, would we feel safer if someone supervised the flow of information? Fighting for the right to anonymity – aware in fact of the utopian nature of the idea – are we ready to allow the spread of extremist ideology and communication among potential terrorists planning attacks on societies that do not accept radical ideologies?

On the one hand, we want to remain anonymous, on the other – safe, not attacked, regardless of the fact that marketing companies feed us information. Personalized content reaches nothing else but the end users' devices: computers, tablets or smartphones. The questions that we should ask ourselves are: What do I want to achieve? Do I really think that anonymity can be attained and that it is a good solution? What are the risks that come with it? On the other hand, assuming that someone is actually tracking us, we have to think if there is anything we can reproach ourselves with. Maybe we want to stay anonymous because we intend to offend someone, for example stigmatize soldiers returning from missions as mercenaries⁵, and get away with it. Do we gain profit from illegally downloading files? If so, is it acceptable from the moral point of view?

³ Ibidem.

⁴ An interesting academic approach is presented by Michał Kosiński, PhD, psychologist from the Stanford University, who has developed a method of constructing psychological profiles on the basis of people's behavior on Facebook, Michał Kosiński's website: <http://www.michalkosinski.com/home> [access: Feb 9, 2017].

⁵ PAP, Weteran walczy o godność [Veteran Fights for Dignity], Wirtualna Polska [online], Feb 9, 2015, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Weteran-walczy-o-godnosc,wid,17243849,wiadomosc.html?ticaid=118805> [access: Jan 24, 2017].

This sense of morality motivates us to act according to ethical standards and principles. Of course, we cannot disregard preserving our privacy, personal data, bank account numbers, etc. Keeping such sensitive information safe lies within the competences of institutions of public trust that are obliged to properly protect it.

Terrorism and expansionism as threats to modern-day Europe

Speaking about the terrorist threat in Europe, connected mainly with the activity of the jihadist organization known as Daesh⁶, it needs to be emphasized that anonymity is also a way to survive for people sympathizing with terrorists, cooperating with them, for example when it comes to logistics support or reaching new recruits⁷. Currently, when the myth of the caliphate is falling apart together with the successes of the Iraqi army in Mosul⁸, we can expect the communication strategy of Daesh to evolve, together with the tools used to support its global engagement. The organization has many times emphasized the need to encrypt their communication and to remain safe while surfing the Internet using tools such as Tor⁹. In the event that extremists are entirely pushed out of Iraq, they will surely take up asymmetrical operations, including cyber warfare, in order to shape the information environment. In Syria, apart from countering the activity of the Global Coalition states, Daesh also has to face another adversary – the country that by definition wants to be regarded as a global player. The country is Russia, still carrying the burden of illegal annexation of Crimea, as well as giving military support to separatists in the eastern part of independent Ukraine. In order to curb the Russian Federation's imperial ambitions, the European Union had to take diplomatic steps and implement individual and economic sanctions towards it¹⁰. Thus, when the Kremlin's propaganda reached the point of absurdity in its manipulations, the informational effort was noticeably directed towards the Syrian issue¹¹. This behavior may be either an attempt to shift the attention away from the happenings in Ukraine, or an intention to enter

⁶ Daesh – acronym of the Arabic word *Al-Dawlah al-Islamiyah fi al-'Irāq wa-al-Shām* ("the Islamic State of Iraq and Syria"); the common name of the so-called Islamic State, aiming at diminishing the role of the organization in its communication strategy. In the context of communication, the name is significant for the Global Coalition states fighting the terrorist group and its communication strategy.

⁷ Al-Hayat Media Center, *Sécurité Informatique, "Dār al-Islām" #9* [online], April 26, 2016, s. 38, <http://jihadology.net/2016/04/26/new-issue-of-the-islamic-states-magazine-dar-al-islam-9> [access: Feb 9, 2017]. In the magazine intended for the French-speaking recipient, Daesh recommends using various methods facilitating anonymous access to the Internet.

⁸ The Global Coalition against Daesh, *Mosul Update* [online], <http://theglobalcoalition.org/mosul-update/> [access: Feb 9, 2017].

⁹ Virtual computer network that prevents analyzing network traffic, which consequently enables almost entirely anonymous access to the Internet's resources.

¹⁰ *Unijne sankcje w odpowiedzi na kryzys na Ukrainie* [EU sanctions in response to the crisis in Ukraine], European Council, Council of the European Union [online], <http://www.consilium.europa.eu/pl/policies/sanctions/ukraine-crisis/> [access: Jan 24, 2017].

¹¹ *The Dynamics of Russia's Information Activities against Ukraine during the Syria Campaign*, NATO Strategic Communications Centre of Excellence [online], Riga, November 2016, <http://www.stratcomcoe.org/dynamics-russias-information-activities-against-ukraine-during-syria-campaign> [access: Jan 24, 2017].

a new game on the pretext of global war with terrorism. In 2014¹², the President of the Russian Federation distanced himself from the operations in Ukraine, so the general public most certainly will not believe in the pure intentions of the war on terrorism. Where some see nothing more than military support to the regime of Bashar al-Assad coupled with Russia's attempts to be perceived as an important player in the fight with terrorism, others keep getting misled by the clever manipulation of the Kremlin. During the change in the White House Oval Office, there were voices that Russia was hoping for better cooperation with the new administration of the American President, both when it comes to nuclear weapons and the engagement in countering global terrorism¹³. (Fig. 1.)

There are some crucial questions to be asked. How far can Russia go in shaping the information environment? It is known that the doctrinal approach of the North Atlantic Alliance rejects all forms of impersonation or manipulation¹⁴. Aware of the pattern of activities undertaken by the Kremlin's propaganda, we still have to take into account attempts of unfair play, ruthless manipulation, also within the frame of public diplomacy. Will all the super-power aspirations, the desire to create global policy, lead to the Kremlin being looked at as a firefighter who sets fire in order to extinguish it? It is common knowledge that Russia pays Internet users to shape the environment with opinions and statements posted in various electronic media¹⁵. Political divisions, noticeable in recent years in the countries of the Old Continent and the United States, facilitate the activity of those who do not care for peace in Europe. It is highly probable that both Daesh and Russia will take advantage of this state of affairs to achieve their goals. Daesh – by spreading the illusive vision of the caliphate, which after many failures might develop into a virtual subculture, existing in the minds of the supporters of global jihad, and Russia by using Europe's problems to strengthen the Kremlin's propaganda efforts, which can lead to the evolution of techniques implemented in cyberspace activities. Considering the fascination with the culture of modern jihadism, and the way Islamic extremists look for support among susceptible audiences¹⁶, we cannot rule out occurrences inspired by the communication strategy of Daesh¹⁷. Each time after some state suffers a tragic terrorist attack by religious fundamentalists, there is a time of solidarity with the victims of the violence, people condemn the disgraceful acts and assert support.

It is in such situations that Russia sees a chance to implement its message, a meticulously prepared narrative for the purpose of shaping attitudes and behaviors of a chosen demo-

¹² P. Engel, Putin: 'I will say this clearly: There are no Russian troops in Ukraine', The Business Insider [online], April 16, 2015, <http://www.businessinsider.com/putin-i-will-say-this-clearly-there-are-no-russian-troops-in-ukraine-2015-4> [access: Jan 24, 2017].

¹³ *Russia in USA*, Russian Embassy in the United States of America [online], <https://twitter.com/RusEmbUSA/status/821358430334099461> [access: Jan 24, 2017].

¹⁴ This arises from the transparency of NATO's activities.

¹⁵ Internet Trolling as a hybrid warfare tool: the case of Latvia, NATO Strategic Communications Centre of Excellence, Riga 2016 [online], <http://www.stratcomcoe.org/internet-trolling-hybrid-warfare-tool-case-latvia-0> [access: Jan 24, 2017].

¹⁶ R. Zgryzewicz, Daesh Recruitment. How the Group Attracts Supporters, NATO Strategic Communications Centre of Excellence [online], Riga, November 2016, <http://www.stratcomcoe.org/daesh-recruitment-how-group-attracts-supporters-0> [access: Jan 24, 2017].

¹⁷ It has been indicated by the attacks in, for example, Belgium, France, Denmark and Germany.

graphic segment. The engagement in the process of stabilizing the situation in the Middle East and the war with terrorism are emphasized, whereas the atrocity of raids on civil facilities is carefully omitted¹⁸. When opinion-forming media undertake a discussion on the targets of Russian attacks, the Kremlin propaganda has ready answers and stories to retell within a unified narrative¹⁹. Of course, communication lines are first adjusted to a particular audience, and later directed to various parts of the world. Russia, aware of its information needs, adapts its products to the requirements of chosen recipients. The Russia Today channel, which is a propaganda tube for the Kremlin, broadcasts reports, interviews with experts and news prepared according to regional demand. We watch different news on Russia Today, and different in the Arabic-language version of the channel, Rusiya Al-Yaum. The countries of the Middle East struggle with many local problems and might not be aware of Russia's activity, which is committed to maintaining the tension in Eastern Europe. (Fig. 2.)

One of the tasks of the NATO Strategic Communications Center of Excellence in Riga was to compare information activities undertaken by Russia and the Daesh extremist terrorist organisation²⁰. In some areas, their operations are noticeably similar, however there are differences in others, mainly arising from functional discrepancies. Russia has the attributes of a state. The legal criteria of statehood are mainly resident population living in a determined area, independent authorities and the ability to establish international relations²¹. In the case of Daesh, it is hard to indicate the characteristics of statehood. Even though the organization aspires to be regarded as a state²², in the eyes of the international community it is solely a terrorist group. However, the thing that is similar in the activity of the two entities is the ability to properly display their motives. Both Daesh and Russia skillfully explain the objectives of undertaken actions. Moreover, both are well known for highlighting their activity using communication skills and functions in order to shape the information environment. The difference is that Daesh²³, despite implementing the political narrative, is unable to undertake diplomatic moves. While it is struggling to keep the seized regions in Nineveh, Russia – militarily engaged in fighting opponents of the Syrian regime – successfully uses its diplomats to execute tasks in the Middle East. All meetings, political decisions or news regarding ratification of international agreements²⁴ are communicated to chosen demograph-

¹⁸ I. Lozovsky, The Russian Media and the Fall of Aleppo, *The Atlantic* [online], Dec 25, 2016, <https://www.theatlantic.com/international/archive/2016/12/russia-media-putin-aleppo-syria-turkey-isis-karlov/511682/> [access: Jan 24, 2017].

¹⁹ Propaganda war? MSM paints grim picture of Aleppo as residents celebrate their liberation, *Russia Today* [online], 14.12.2016, <https://www.youtube.com/watch?v=yYlgEka2t4E> [access: Jan 24, 2017].

²⁰ A. Sillanpää, G. Simons, The Kremlin and Daesh Information Activities, NATO Strategic Communications Centre of Excellence [online], Riga 2016, <http://www.stratcomcoe.org/kremlin-and-daesh-information-activities> [access: Jan 24, 2017].

²¹ See: M. Gulczyński, *Nauka o polityce* [Political Science], Warszawa 2007.

²² R. Zgryzewicz, Strategia komunikacyjna Daesh zagrożeniem dla współczesnej Europy [Daesh's Communication Strategy as a Threat to Modern-day Europe], *E-Politikon*, Scientific Quarterly of the Center for Political Analysis of the University of Warsaw, 2016, no 20, p. 114, <http://oapuw.pl/wp-content/uploads/2017/01/epolitikon-20-2016.pdf> [access: Feb 9, 2017].

²³ Ibidem, p. 115.

²⁴ Law ratifying Russia-Turkey intergovernmental agreement on Turkish Stream pipeline project, President of Russia [on-line], Feb 7, 2017, <http://en.kremlin.ru/acts/news/53824> [access: Feb 9, 2017].

ic segments. Of course, we cannot disregard the fact that activities aiming at creating the required image are supported by concrete efforts in particular regions. In the context of cyberspace operations, there is one more noticeable difference. While Daesh openly communicates as an organization, taking advantage of all accessible tools, Russia, next to official channels of distributing information, uses the so-called black propaganda²⁵, which purports to be coming from some other than the actual source. It aims at manipulating information, discrediting particular people (institutions) or creating a false message based on sensational content. Since various issues are more and more often commented on in social media, it has somewhat become common practice to impersonate other people or create accounts with the sole aim of posting spiteful comments or undermining activities of state officials.

Given the expansive character of Internet services, and our growing tendency to spend time in the virtual world, it seems proper to ask what the future will be like. At the beginning of this century we had no idea how dependent we would become on modern cyber technologies. Obtaining information, making electronic payments or managing our nearest surroundings using SMART technology – these are just a few examples of the cybernetic offer for Internet users. We have become consumers unable to live without technological novelties of the 21st century. They make our lives easier, but also generate risk, which we are not always aware of. So, do we want someone to ensure our safety in cyberspace and eliminate things that are harmful? Or maybe we want to live with the illusive awareness of the Internet madness and information noise?

We trust the opinions expressed in articles, we believe the information we obtain from the public space and we are not necessarily aware of the necessity to critically analyze content and to filter the information we acquire. There have been numerous attempts to discredit people occupying high positions, such as higher-level commanders of the Polish Armed Forces²⁶ by Internet services which have come out of nowhere and presented sensational information allegedly obtained from military authorities²⁷. The information was prepared in a way that aimed at undermining the national security system. Who wanted to spread false information, manipulate public opinion? Who would undertake something so unethical from the perspective of reliable journalism? If we could identify the entity that spread the information or was the source of manipulation, we would be able to immediately explain to the society who wanted to cause the information chaos. The possibility to encode connections, wide access

²⁵ According to NATO's understanding of the problem of psychological operations, black propaganda is treated as purporting to emanate from a source other than the actual one. NATO does not allow using such techniques. According to the AJP 3.10.1 doctrine, psychological operations conducted under NATO have to rely on veracity and credibility, and all products have to be attributive.

²⁶ Statement of the Operational Command of Branches of Armed Forces of Jan 16, 2017 on information including alleged utterances and opinions of the Operational Commander of Branches of Armed Forces regarding allied forces in Poland. Website of the Operational Command of Branches of Armed Forces [online], Jan 16, 2017, <http://do.wp.mil.pl/artykuly/aktualnosci/2017-01-16-oswiad-czenie-j/> [access: Jan 24, 2017].

²⁷ Statement of the General Staff of the Polish Armed Forces of Dec 14, 2015 on disseminating information on an alleged radio interview with the Chief of the General Staff of the Polish Armed Forces conducted by a public radio station, website of the General Staff of the Polish Armed Forces [online], Dec 14, 2015, https://sgwp.wp.mil.pl/pl/1_1323.html [access: Feb 9, 2017].

to tools facilitating the process of remaining anonymous online let us only guess who attempted this cruel manipulation. We can assume that they could have been the people who on a daily basis execute their duties in the building on Sawuszkina 55 in Saint Petersburg²⁸. And maybe it was someone else, some organizational unit, a person or a group of people who have an interest in creating a false image of state institutions, causing social unrest, or undermining decisions of high rank commanders of the Polish Armed Forces. Obtaining sensitive data and skillfully using it can help to gain the information advantage and achieve previously set objectives. The ability to shape the information environment is not the characteristic of only one side, also hostile entities can be active in the international arena.

Awareness of Risk and Critical Analysis of Content as Remedies to Manipulation

In terms of security, the problem of cyber privacy is quite complicated, since we would like to keep our anonymity, but also feel safe, and get reliable, confirmed information. We want to express what we feel, but not necessarily officially share personal opinions or emotions, because these might be used against us. Regardless of the multitude of available proxy connections and encoding programs, there will always be some trace left behind, because we make mistakes. For those who want to protect their privacy and do not wish to read manipulated materials and absorb the information noise, there is only one reasonable solution: think logically, make decisions and evaluate reality on the basis of substantial arguments, not emotions. Distancing ourselves from matters in which we should not get involved can paradoxically help us understand the surrounding information space.

In the event of lack of reliable information, it would be rational to restrain from extreme judgments. Cautious approach or even ignoring unverified information might prove to be the only right solution, the key to understanding a manipulated message. Personal distance can also stop us from spreading unconfirmed information aimed at creating a new, fictitious reality. According to the psychology of morality theory, intuition prevails over logic, which means that men are in principle susceptible to all kinds of manipulation. Aware of the threats existing in the information domain, we should couple the common sense approach with logical thinking when making judgments. This will help us to tell truth from lies and, as a result, understand the actual sense of the information we are fed. And while deduction does not protect us from manipulation, it can surely make it more difficult for the hostile entity to use acquired information in order to achieve pursued objectives. An important element of building social awareness of manipulation techniques is education²⁹, promoting rational thinking as a priority. We need to remember that in every environment there are groups se-

²⁸ S. Walker, Salutin' Putin: inside a Russian troll house, "The Guardian" [online], Apr 2, 2015, <https://www.theguardian.com/world/2015/apr/02/putin-kremlin-inside-russian-troll-house> [access: Jan 24, 2017].

²⁹ I. Soares, Czech Republic Tackles Spread of Fake News, CNN, Feb 2, 2017, <http://edition.cnn.com/videos/world/2017/02/02/czech-republic-tackles-fake-news-soares-pkg.cnn> [access: Feb 9, 2017]. Report presenting the Czech Republic's attitude to the issue of educating teenagers as to the threat of manipulation (propaganda) in the information space.

arching for sensational news in the media, getting satisfaction from the tabloidization of life. This demographic segment can be successfully used to implement manipulated information. Not all information disseminated by such groups is truthful and has confirmation in real life. ■

Bibliography

Articles and publications

AJP-3.10.1 *Allied Joint Doctrine For Psychological Operations*, 2014.

M. Gulczyński, *Nauka o polityce [Political Science]*, Warszawa 2007.

J. Haidt, *The Righteous Mind: Why Good People Are Divided by Politics and Religion*, New York 2012.

NATO Strategic Communications Centre of Excellence, *The Dynamics of Russia's Information Activities against Ukraine during the Syria Campaign*, Riga 2016.

NATO Strategic Communications Centre of Excellence, *Internet Trolling as a hybrid warfare tool: the case of Latvia*, Riga 2016.

A. Sillanpää, G. Simons, *The Kremlin and Daesh information Activities*, NATO Strategic Communications Centre of Excellence, Riga 2016.

R. Zgryzewicz, *Daesh Recruitment. How the Group Attracts Supporters*, NATO Strategic Communications Centre of Excellence, Riga 2016.

R. Zgryzewicz, *Strategia komunikacyjna Daesh zagrożeniem dla współczesnej Europy [Daesh's Communication Strategy as a Threat to Modern-day Europe]*, E-Politikon, Scientific Quarterly of the Center for Political Analysis of the University of Warsaw, 2016, no 20.

Internet sources

Al-Hayat Media Center, *Sécurité Informatique*, "Dār al-Islām" #9 [online], Apr 26, 2016, <http://jihadology.net/2016/04/26/new-issue-of-the-islamic-states-magazine-dar-al-islam-9> [access: Feb 9, 2017].

I. Lozovsky, *The Russian Media and the Fall of Aleppo*, "The Atlantic" [online], Dec 25, 2016, <https://www.theatlantic.com/international/archive/2016/12/russia-media-putin-aleppo-syria-turkey-isis-karlov/511682/> [access: Jan 24, 2017].

PAP, *Weteran walczy o godność [Veteran Fights for Dignity]*, Wirtualna Polska [online], Feb 9, 2015, <http://wiadomo-sci.wp.pl/kat,1342,title,Weteran-walczy-o-godnosc,wid,17243849,wiadomosc.html?tica-id=118805> [access: Jan 24, 2017].

P. Engel, *Putin: 'I will say this clearly: There are no Russian troops in Ukraine'*, "The Business Insider" [online], Apr 16, 2015, <http://www.businessinsider.com/putin-i-will-say-this-clearly-there-are-no-russian-troops-in-ukraine-2015-4> [access: Jan 24, 2017].

EU sanctions in response to the crisis in Ukraine, European Council, Council of the European Union [online], <http://www.consilium.europa.eu/pl/policies/sanctions/ukraine-crisis/> [access: Jan 24, 2017].

The Global Coalition against Daesh, "Mosul Update" [online], <http://theglobalcoalition.org/mosul-update/> [access: Feb 9, 2017].

Propaganda war? MSM paints grim picture of Aleppo as residents celebrate their liberation, "Russia Today" [online], Dec 14, 2016, <https://www.youtube.com/watch?v=yYlgEka2t4E> [access: Jan 24, 2017].

Law ratifying Russia-Turkey intergovernmental agreement on Turkish Stream pipeline project, President of Russia [online], Feb 7, 2017, <http://en.kremlin.ru/acts/news/53824> [access: Feb 9, 2017].

S. Walker, *Salutin' Putin: inside a Russian troll house*, "The Guardian" [online], Apr 2, 2015, <https://www.theguardian.com/world/2015/apr/02/putin-kremlin-inside-russian-troll-house> [access: Jan 24, 2017].

I. Soares, *Czech Republic Tackles Spread of Fake News*, CNN, Feb 2, 2017, <http://edition.cnn.com/videos/world/2017/02/02/czech-republic-tackles-fake-news-soares-pkg.cnn> [access: Feb 9, 2017].

Asystencja wojskowa w II RP.

Cz. I. Przepisy regulujące i zasady udzielania

mgr
PIOTR
HAC

*Oficer policji w stanie
spoczynku. Doktorant
Wydziału*

*Bezpieczeństwa
Narodowego Akademii
Sztuki Wojennej
w Warszawie. Autor
kilku artykułów
naukowych o tematyce
bezpieczeństwa
publicznego.*

Autor omawia problem asystencji wojskowej, czyli wsparcia władz cywilnych przez wojsko, w okresie II Rzeczypospolitej. Pomoc ta była udzielana głównie w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego (np. podczas zamieszek) lub wystąpienia klęsk żywiołowych.

Przedmiotem analizy są przepisy dotyczące asystencji, z wydawanymi przez władzę ustawodawczą włącznie, regulaminy i instrukcje ogólnowojskowe oraz lokalne regulacje, przyjęte w niektórych garnizonach i jednostkach. Autor wskazuje charakterystyczne cechy asystencji wojskowej oraz podstawowe zasady jej udzielania, zwraca uwagę także na zmiany wprowadzane wraz z wydawaniem nowych aktów prawnych. Przedstawia regulaminowe składy oddziałów asystencyjnych oraz wymagania w stosunku do wchodzących w ich skład oficerów i żołnierzy.

W artykule są analizowane dokumenty z okresu międzywojennego udostępnione przez Wojskowe Biuro Historyczne–Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie.

SŁOWA KLUCZOWE

wojsko, asystencja wojskowa, przepisy, zamieszki, klęski żywiołowe

Zaprowadzanie i utrzymywanie porządku oraz zapewnienie bezpieczeństwa państwa i obywateli wewnątrz kraju – zarówno w czasie pokoju, jak i wojny – przez wieki było nieodłącznym zadaniem sił zbrojnych. Stan taki po części wynikał z braku alternatywy dla rządzących (słabość innych formacji odpowiedzialnych za zapewnienie ładu i porządku publicznego) oraz z niewątpliwej siły oddziaływania wojska (niekiedy złożonego z żołnierzy najemnych i obcych narodowościowo wobec ludności) na osoby cywilne. Na przełomie XIX i XX wieku, w miarę jak na świecie rosło znaczenie instytucji policyjnych, starano się ograniczyć zaangażowanie sił zbrojnych w sferę bezpieczeństwa wewnętrznego, ale nigdy nie zrezygnowano z takiej możliwości.

W odrodzonym w 1918 roku państwie polskim nowo powstałe władze dążyły do zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego kraju, jednak działały w trudnych warunkach: improwizowania instytucji państwowych, scalania różniących się pozaborecznych systemów prawnych oraz walki o granice. Ponadto sytuację komplikowały brak jasnej koncepcji tworzenia ogólnokrajowej formacji policyjnej oraz powstałe w du-

żej liczbie – wiele oddolnie¹ – różne instytucje, które próbowały brać odpowiedzialność za bezpieczeństwo publiczne, ale borykały się z problemami kadrowymi, finansowymi i niedostatkiem wyposażenia². Na tym tle spójność organizacyjna Wojska Polskiego i karność żołnierzy wydawały się na wyższym poziomie, ich działania zaś sprawniejsze³. Nie bez znaczenia był też przychylny stosunek społeczeństwa do tworzonych w atmosferze euforii po odzyskaniu państwowości sił zbrojnych, podczas gdy formacje policyjne niekiedy kojarzono ze służbami zaborców. Sami wojskowi też nierzadko okazywali policjantom swą wyższość. Już w listopadzie 1918 roku dochodziło do wsparcia władz cywilnych przez władze wojskowe, między innymi jedną kompanię żołnierzy wysłano z terenu byłej Kongresówki do powiatu wadowickiego⁴.

W artykule przedstawiam założenia i regulacje dotyczące wsparcia wojskowego dla władz cywilnych w sytuacjach nadzwyczajnych, określanego w II Rzeczypospolitej terminem „asystencja wojskowa”. Pojęcie to – choć potocznie określenia „asysta” i „asystować” oznaczają towarzyszenie lub *pomaganie komuś przy wykonywanej przez niego pracy*⁵ – rozumiane będzie również jako samodzielne działania wojska mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego. W dalszej części tekstu za definicję asystencji przyjąłem opis zawarty w przedwojennej *Encyklopedii wojskowej* pod redakcją Ottona Laskowskiego⁶. Chociaż w II Rzeczypospolitej asystencja stanowiła ważną część aktywności Wojska Polskiego w czasie pokoju, dotychczas nie pojawiły się opracowania dotyczące tylko tej problematyki, a w nielicznych pracach temat ten jest poruszony jedynie wybiórczo⁷. Odrębny obszar

¹ Ze wspomnień Stanisława Thugutta wynika, że jeszcze w styczniu 1919 r. na drodze z Lublina do Warszawy prawie w każdej wsi podróżnych zatrzymywały strażę gminne uzbrojone w karabiny bojowe, za: B. Sprengel, *Policja Państwowa a organy władzy publicznej w polityce ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego w Polsce w latach 1918–1939*, Toruń 2011, s. 39.

² W literaturze dotyczącej początków tworzenia organów policyjnych na terenach Polski wyróżnia się główne cztery grupy tych formacji: ochronne, tworzone przez partie polityczne lub lokalne społeczności; tworzone w działalności obywatelskiej (np. Milicja Obywatelska w Łodzi); paramilitarne o charakterze partyjnym (np. Czerwona Gwardia SDKPiL, Straż Bezpieczeństwa Publicznego); powołane przez Tymczasową Radę Stanu i Radę Regencyjną (np. Milicja Miejska w Warszawie). Endecka Straż Narodowa uczestniczyła nawet w próbie zamachu stanu w Warszawie 4/5 stycznia 1919 r. 5 grudnia 1918 r. naczelnik państwa J. Piłsudski powołał Milicję Ludową, pozostawił jednak milicje miejskie i powiatowe, 9 stycznia 1919 r. utworzono Policję Komunalną, a w kwietniu 1919 r. Komendę Główną Policji Komunalnej i Milicji Ludowej. Do tego dochodziły odrębne formacje policyjne na obszarze byłego zaboru pruskiego, Śląska Cieszyńskiego i w Małopolsce, później także na terenie Litwy Środkowej. Szerzej: B. Sprengel, *Policja Państwowa a organy władzy...*, op.cit., s. 39–49.

³ I to mimo trapiących także wojsko problemów osobowych, organizacyjnych oraz logistycznych. Szerzej: J. Odziemkowski, *Armia i społeczeństwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1996, passim.

⁴ B. Sprengel, *Policja Państwowa a organy władzy...*, op.cit., s. 46.

⁵ Słownik języka polskiego PWN, M. Szymczak (red.), t. 1, Warszawa 1982, s. 93.

⁶ *Encyklopedia wojskowa*. O. Laskowski (red.), t. I, Warszawa 1931, s. 149.

⁷ Dotychczas temat asystencji wojskowej najszerzej ujęto w pracach: K. Gąsiorek, *Aspekty prawne wojskowego wsparcia władz cywilnych w II Rzeczypospolitej w: Wojskowe wsparcie władz cywilnych i społeczeństwa* (materiały z seminarium) W. Kitler, A. Skrabacz (red.), Warszawa 2003; *Wojskowe wsparcie władz cywilnych i społeczeństwa*, K. Gąsiorek, W. Kitler (red.), Warszawa 2005. O wykorzystaniu do asystencji poszczególnych jednostek wojska pisali: W. Jarno, *Okręg Korpusu Wojska Polskiego nr IV Łódź 1918–1939*, Łódź 2001; Cz. Witkowski, *Garnizon Warszawa 1918–1939*, Oświęcim 2014; A.A. Ostanek, *IV Lwowski Okręg Korpusu w dziejach wojskowości polskiej w latach 1921–1939*, Warszawa 2013; W. Śleszyński, *Bezpieczeństwo wewnętrzne w polityce państwa polskiego na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, Białystok 2007; B. Sprengel, *Policja Państwowa a organy władzy...*, op.cit., a także J.S. Wojciechowski, *Asystencja 21 Pułku Ułanów Nadwiślańskich. Przyczynek do dziejów 21 Pułku Ułanów Nadwiślańskich*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska

publikacji stanowią wprowadzanie studia o działaniach wojsk rządowych w czasie zamachu majowego w 1926 roku, jednak dotychczas nie zostały one całościowo zebrane⁸.

W publikacji wykorzystano materiał źródłowy uzyskany dzięki kwerendzie zbiorów archiwalnych Wojskowego Biura Historycznego – Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie, tj. aktów Departamentu Dowództwa Ogólnego oraz Dowództwa Żandarmerii w Ministerstwie Spraw Wojskowych (dalej: MSWojsk), dowództw okręgów korpusów (dalej: DOK), wybranych instrukcji i regulaminów, a także teczek dotyczących niektórych garnizonów oraz jednostek wojska. Kwerenda polegała na wyszukiwaniu w inwentarzach (ogólnym i szczegółowych) informacji o przydatnych dokumentach z zamiarem uzyskania przekrojowego materiału źródłowego, dotyczącego wszystkich szczebli pokojowej organizacji wojska. Treść norm objętych analizą uzyskano za pomocą Internetowego Systemu Aktów Prawnych (ISAP). Całość uzupełniono bibliografią wskazaną w przypisach. W artykule nie poruszono tematyki zadań, organizacji i działań tzw. kompanii asystencyjnych oraz ich grup w ramach przygotowań do obrony państwa przed agresją niemiecką w 1939 roku, ponieważ zagadnienia te różnią się przedmiotowo i są godne odrębnej rozprawy.

Akty normatywne

Pierwsze przepisy legalizujące użycie wojska w czasie pokoju w sytuacjach nadzwyczajnych wewnątrz kraju wydano w II Rzeczypospolitej relatywnie szybko, bo przeszło półtora miesiąca po odzyskaniu niepodległości. Niewątpliwie wpływ na taki stan rzeczy miały słabości formacji policyjnych (o nieudolności tych sił świadczy chociażby dopuszczenie do zajęcia i zdemolowania przez demonstrantów 30 listopada 1918 roku ówczesnej siedziby Rady Ministrów w Pałacu Namiestnikowskim w Warszawie⁹). Już 2 stycznia 1919 roku naczelnik państwa Józef Piłsudski wydał *Dekret o używaniu wojska w wypadkach wyjątkowych*¹⁰. Ten stosunkowo niezbyt obszerny akt prawny (art. 1–4) cedował na ministra spraw wewnętrznych obowiązek czuwania, a w wypadkach szczególnych, gdy *porządek publiczny okaże się niedostatecznie zabezpieczonym przez podległe Ministrowi Spraw Wewnętrznych organy, może być użyte wojsko* (art. 1)¹¹. Choć w dekreście nie wskazano szczegółowo trybu wykorzystywania sił zbrojnych (miały to regulować przepisy wykonawcze), to określano dwie podstawowe zasady aktywności armii – użycia wojska dopiero po stwierdzeniu braku innych

w Białymstoku” 2002, nr 15. Ogólną instrukcję asystencyjną i przeciwstrajkową garnizonu lubelskiego przytoczył J.S. Wojciechowski w „Przeglądzie Historyczno-Wojskowym” nr 4 (214) z 2006 r. Ciekawe informacje na temat przepisów dotyczących wykorzystania wojska w wypadkach wyjątkowych podał L. Mażewski w pracy *Stany nadzwyczajne w Polsce w latach 1918–1989. Szkic ustrojowopoliptyczny* (Toruń 2007).

⁸ Opisy działań wojsk rządowych można znaleźć w pracach: ogólny: Cz. Witkowski, *Majowy zamach stanu. Wojskowy rozkosz Piłsudskiego*, Warszawa 2016, częściowy: W. Jarno, *Okręg Korpusu Wojska Polskiego nr IV...*, op.cit. Kilkadziesiąt dokumentów źródłowych opublikowano w pracy Z. Cieślakowskiego, *Zamach stanu. Materiały źródłowe do przewrotu majowego*, Warszawa 2002, a także w serii artykułów A. Garlickiego i P. Stawieckiego, *Przewrót wojskowy w Polsce w 1926 r. Wybór dokumentów*, opublikowanych na łamach „Wojskowego Przeglądu Historycznego”: 1977 nr 2 (80), 1978 nr 1 (83), 1979 nr 4 (89).

⁹ Cz. Witkowski, *Majowy zamach stanu...*, op.cit., s. 34.

¹⁰ Dziennik Praw Państwa Polskiego (dalej: DzPPP) z 1919 r. nr 1, poz. 80.

¹¹ W nazwach dokumentów i cytatach zachowano oryginalną pisownię oraz interpunkcję.

możliwości zapewnienia porządku publicznego przez formacje podległe ministrowi spraw wewnętrznych (art. 1) oraz wykorzystania wojska jedynie na żądanie tego ministra lub upoważnione przez niego organy, za wiedzą Rady Ministrów, (art. 2). Wraz z dekretem o używaniu wojska w wypadkach wyjątkowych Piłsudski wydał *Dekret o wprowadzeniu stanu wyjątkowego*¹². Mimo nazwy tego dokumentu sugerującej wdrożenie konkretnego stanu nadzwyczajnego, był to akt prawny opisujący procedurę stosowania instytucji stanu wyjątkowego w każdej miejscowości, w której ze względu na bezpieczeństwo publiczne zastosowanie tego środka okaże się nieodzowne (art. 1). W przepisie tym przewidywano szczególną rolę ministra spraw wewnętrznych lub wyznaczonego przez niego nadzwyczajnego komisarza, którym przysługiwało uprawnienie do *zakazywania wieców, zebrań i zgromadzeń publicznych oraz pochodów publicznych, a w razie sprzeciwienia się zakazowi rozpraszania ich siłą zbrojną* (art. 2 ust. c), co mogło oznaczać zarówno siły policyjne, jak i wojskowe, uaktywnione na podstawie dekretu o używaniu wojska w wypadkach wyjątkowych¹³. Po ogłoszeniu stanu wyjątkowego obligatoryjnie miał być utworzony sąd wojskowy w celu rozpatrywania, między innymi, spraw karnych o *zamachy na bezpieczeństwo wojska polskiego, na całość urządzeń komunikacyjnych, materiałów wojskowych, amunicyjnych i prowiantowych* (art. 5 ust. b). Z zapisu tego wynika, że przewidywano *a priori* użycie wojska do egzekwowania rygorów stanu nadzwyczajnego. Dekret o wprowadzeniu stanu wyjątkowego był jednym z szybciej zastosowanych w praktyce aktów normatywnych tego typu, posłużył bowiem do wprowadzenia 6 stycznia 1919 roku takiego stanu w Warszawie i powiecie warszawskim, po zamachu stanu płk. Mariana Żegoty-Januszajtisa¹⁴, a pododdziały 21 Pułku Piechoty – po przejściu na stronę legalnych władz – jako jedne z pierwszych zostały formalnie użyte do zapewnienia bezpieczeństwa państwa¹⁵.

Najważniejszym aktem normującym wykorzystanie sił zbrojnych do wsparcia władz cywilnych było wydane 18 kwietnia 1919 roku *Rozporządzenie Rady Ministrów o sposobie użycia wojska dla zabezpieczenia porządku publicznego*¹⁶. Ten dosyć obszerny (art. 1–32) oraz szczegółowo zredagowany akt prawny obowiązywał z niewielkimi zmianami do upadku II Rzeczypospolitej i stanowił podstawę merytoryczną wielu wojskowych regulaminów oraz instrukcji¹⁷. Uregulowano w nim, w rozdziałach I–IV, ogólne zasady użycia wojska, zarządzenia na wypadek rozruchów, pomoc wojskową oraz użycie broni w czasie rozruchów.

¹² DzPPP z 1919 nr 1, poz. 79.

¹³ L. Mażewski, *Stany nadzwyczajne w Polsce...*, op.cit., s. 17–21.

¹⁴ *Rozporządzenie Rady Ministrów w przedmiocie wprowadzenia stanu wyjątkowego w st. m. Warszawie i w pow. Warszawskim* DzPPP z 1919 nr 2 poz. 82.

¹⁵ Cz. Witkowski, *Garnizon Warszawa...*, s. 281; Idem, *Majowy zamach stanu ...*, s. 37; „Kurjer Warszawski” z 6 stycznia 1919 r. (dodatek nadzwyczajny).

¹⁶ DzPPP z 1919 r. nr 35, poz. 276.

¹⁷ L. Mażewski twierdził wprawdzie, że ten akt prawny utracił moc obowiązującą w wyniku wydania *Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 marca 1928 r. o stanie wyjątkowym* (DzU RP z 1928 nr 32, poz. 307), jednak budzi to wątpliwości ze względu na późniejsze publikowanie innych aktów normatywnych zmieniających treść rozporządzenia z 18 kwietnia 1919 r., po raz ostatni redagowanego *Rozporządzeniem Rady Ministrów z 22 maja 1939 r. o zmianie Rozporządzenia Rady Ministrów o sposobie użycia wojska dla zabezpieczenia porządku publicznego*. (DzU RP z 1939 nr 52, poz. 328). Wydaje się, że autor ten zbyt szeroko zinterpretował klauzulę derogacyjną rozporządzenia Prezydenta RP z 1928 r. Vide: L. Mażewski, *Stany nadzwyczajne w Polsce...*, op.cit., s. 73–74.

Wprost określono, że: [...] *wojsko do pomocy władzom cywilnym może być wezwane tylko w ostateczności, gdy siły i środki władzy cywilnej okażą się niewystarczającymi i tylko w przypadkach następujących: 1) dla celów zapobiegawczych i ratowniczych podczas klęsk żywiołowych; 2) dla uprzedzenia lub stłumienia zbiorowych aktów gwałtu publicznego, zbrojnych wystąpień przeciw Państwu, bezpieczeństwu życia i całości mienia obywateli; 3) we wszystkich innych wypadkach, przewidzianych w poszczególnych ustawach administracyjnych i sądowych (art. 1).*

Enumeratywnie wyliczono więc sytuacje, w których możliwa była pomoc wojska dla władz cywilnych, i w pewnym sensie powiększono (o klęski żywiołowe) jej obszary w stosunku do dekretu z 2 stycznia 1919 roku. Podtrzymano zasadę ostateczności wzywania wojska, tj. po stwierdzeniu braku dalszych możliwości działania władzy cywilnej, oraz działania jedynie na żądanie przedstawicieli władzy publicznej, upoważnionych do tego z mocy prawa (art. 2).

O udzieleniu pomocy wojskowej decydował rozkazem dowódca właściwego Okręgu Generalnego na wniosek miejscowego lub najbliższego wobec żądającego dowódcy garnizonu (art. 3 i 4). Żądanie pomocy wojska zasadniczo miało przyjmować formę pisemną i zawierać wskazanie celu interwencji wojskowej, miejsce jej przeprowadzenia oraz liczebność żądanego oddziału, a jedynie w nagłych wypadkach mogło być przekazane ustnie, telefonicznie lub *innym sposobem wyłączającym możliwość mistyfikacji* (art. 5 i 6). Przewidywano również żądanie władz cywilnych postawienia w stan gotowości całości lub części miejscowego garnizonu (art. 11) lub skierowania przez dowódcę garnizonu patroli i podjazdów w *wypadkach mniejszej wagi* (art. 13). Nie określono wprost procedury odmowy udzielenia pomocy wojskowej. Zapewne uznano, że zwracanie się o pomoc będzie poprzedzone kontaktami roboczymi. Decyzji dowództwa wojskowego pozostawiono ostateczne określenie stanu liczebnego formowanego oddziału, rodzaju użytych formacji oraz warunków działania żołnierzy (art. 7), co wydaje się rozwiązaniem właściwym ze względów taktycznych i prestiżowych dla sił zbrojnych.

Opis zasad działania wojska w celu przeciwdziałania rozruchom oraz sposoby użycia broni i wykorzystania różnych formacji przybrały we wspomnianym rozporządzeniu formę instrukcji wojskowej, która prawdopodobnie – jako akt prawa powszechnie znanego – spełniała również funkcję odstraszącą¹⁸. Wymagano, żeby pomoc wojskowa była *tak silna, by dawała pod każdym względem rękojmię, że zadanie spełnione zostanie i honor oręża nie będzie narażony na szwank* (art. 16), zaznaczano jednak, że *dowództwo wojskowe powinno w celu przerwania rozruchów zastosować wszelkie możliwe środki, by o ile możliwości uniknąć użycia broni i niepotrzebnego przelewu krwi* (art. 21). Po przybyciu wojska na miejsce działań ograniczano rolę organów władzy cywilnej, o czym świadczy fakt, że to dowódca wojskowy decydował o zakończeniu udzielania pomocy. Dowódcy mieli działać samodzielnie, *z zupełnie zdecydowanym spokojem, energicznie, wytrwale i nigdy połowicznie* (art. 22).

Przewidziano cztery przypadki użycia broni przez żołnierzy: pierwszy – przy rozruchach lub *manifestacjach o charakterze rozruchów* na wyraźne i umotywowane żądanie uprawnio-

¹⁸ Do takiego wniosku skłania fakt nieuregulowania w rozporządzeniu jakichkolwiek szczegółów dwóch pozostałych obszarów przewidywanego zastosowania wojska – w sytuacji klęsk żywiołowych oraz w innych przypadkach uregulowanych przepisami administracyjnymi i sądowymi.

ných przedstawicieli władzy cywilnej, *kiedy ich poprzednie wezwania do przywrócenia stanu prawnego pozostały bez skutku, a dowódca oddziału tego rodzaju interwencję wojska uzna za konieczną*, drugi – *gdy oddział wojska czynnie lub zbrojnie zostanie napadnięty*, trzeci – *gdy tłum przeszkadza wojsku w posuwaniu się lub pełnieniu akcji, do której wojsko zostało powołane* i czwarty – *w razie zbrodni i gwałtów, popełnianych w obecności wojska* (art. 23, 24 i 28). W ostatnich trzech przypadkach można było użyć broni bez sygnału ostrzegawczego, określonego jako potrójny sygnał trąbką. Przewidywano możliwość oddania salwy w górę, z wyjątkiem przypadku, w którym natarcie bagnetem na tłum nie dało rezultatu, lub w sytuacji ostrzelania wojska (art. 26).

Co do użycia poszczególnych formacji twórcy rozporządzenia wskazywali, że piechoty używa się *do rozpędzania tłumu [...] działa się przeważnie bagnetem, oszczędzając w miarę możliwości kobiet i dzieci, starców i osób, nie biorących udziału w rozruchach*, kawalerii – *do usunięcia tłumów z placów i ulic [...] patrole kawaleryjskie mają za zadanie przeszkadzać formowaniu się tłumu*, karabinów maszynowych – *w razie poważniejszych rozruchów oraz artylerii – w wypadkach szczególnych [...] w sile co najmniej 2 armat* (art. 26, 29 i 30). Przewidziano, że żołnierze będą uczestniczyli także w aresztowaniach oraz pełnili osobistą osłonę przedstawiciela władzy, choć to ostatnie zadanie – wykonywane prewencyjnie – wykraczałoby poza zakres przedmiotowy rozporządzenia. Dużą uwagę zwracano na konsekwencję w działaniu wojska (szczególnie po użyciu broni), niedopuszczenie do kapitulacji oddziału i ograniczenie kontaktów z miejscową ludnością do minimum.

Dostrzegłszy znaczenie działań związanych ze wsparciem władz cywilnych i trud żołnierzy, Rada Ministrów 30 lipca 1923 roku wydała rozporządzenie w *przedmiocie uzupełnienia rozporządzenia o sposobie użycia wojska dla zabezpieczenia porządku publicznego postanowieniami, dotyczącymi dodatku asystencyjnego*, tym samym wprowadziła ten zwrot do nazewnictwa aktów normatywnych¹⁹.

W 1921 roku wraz z uchwaleniem konstytucji marcowej wojsko uzyskało podstawę do działania związanego z zapewnieniem bezpieczeństwa wewnętrznego w najważniejszym w państwie akcie prawnym²⁰. W artyku 121 ustawy konstytucyjnej określono między innymi, że *siła zbrojna może być użyta tylko na żądanie władzy cywilnej przy ścisłym zachowaniu ustaw do uśmierzania rozruchów lub do przymusowego wykonania przepisów prawnych*. Dopuszczano wyjątki od tej zasady jedynie na podstawie ustaw o stanie wyjątkowym

¹⁹ DzU RP z 1923 nr 79, poz. 625. Prawo do pobierania dodatku nabywali tylko ci żołnierze, którzy pełnili służbę asystencyjną ponad 12 godzin. Dodatek wynosił 75% diety podróźnej zależnej od posiadanego stopnia, a dla szeregowych dodatkowo przydział pożywienia w postaci 250 g chleba, 500 g kartofli i 25 g tłuszczu dziennie. W praktyce dodatek ten stosowano już przed wydaniem stosownego rozporządzenia, np. podczas akcji zabezpieczającej porządek publiczny w czasie wyborów do Sejmu i Senatu w listopadzie 1922 r., Wojskowe Biuro Historyczne – Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (dalej: WBH – CAW), Akta DOK I, sygn. I.371.1.124, *Pismo Dowódcy OK I do Szefa Intendencji DOK I z dn. 30.10.1922 r.* [s.p]. Termin „asystencja wojskowa” w treści aktów prawnych pojawił się już w 1920 r., m.in. w *Rozporządzeniu wykonawczym Ministra Spraw Wojskowych i Ministra Kolei Żelaznych do ustawy z dnia 27 marca 1920 r. o kolejach w czasie wojny* (art. 14), DzU RP z 1920 nr 55, poz. 342.

²⁰ *Ustawa z dnia 17 marca 1921 roku Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, DzU RP z 1921 nr 44, poz. 267.

i stanie wojennym (uchwalonych dopiero w 1928 roku)²¹. W konstytucji kwietniowej z 1935 roku, mimo zwiększenia znaczenia sił zbrojnych w państwie, nie wskazano wprost uprawnienia wojska do działań zapewniających porządek publiczny i do takiej prerogatywy można było dojść jedynie metodą analizy art. 61 ustawy, w którym zawarto zapis: *Siły Zbrojne stoją na straży bezpieczeństwa i praw zwierzchnich Rzeczypospolitej*²².

W przepisach dotyczących wprowadzenia stanu wyjątkowego, tj. w rozporządzeniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 1928 roku²³ oraz ustawie z 1937 roku²⁴, zawarto upoważnienia dla władz cywilnych (władzy administracji ogólnej) do korzystania z pomocy wojska (odpowiednio w art. 15 i art. 12), jeżeli nie byłyby one w stanie z użyciem rozporządzalnych własnych sił oraz środków zapewnić na obszarze stanu wyjątkowego wykonania wydanych rozporządzeń i zarządzeń²⁵. W obu tych artykułach przewidziano również możliwość przekazywania na czas ograniczony władzom wojskowym *pewnych funkcji i uprawnień władz administracyjnych cywilnych oraz podporządkowania tych władz dowództwu wojskowemu w zakresie potrzebnym do osiągnięcia jednolitości działania, celem zapewnienia bezpieczeństwa Państwa i porządku publicznego*.

Podstaw prawnych działania żołnierzy w ramach asystencji wojskowej nie sposób analizować z pominięciem Żandarmerii. W dekrete prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 1930 roku dotyczącym tej formacji²⁶ wskazano, że jest ona *organem wojskowym przeznaczonym do utrzymania bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego*, a w odniesieniu do postępowań przygotowawczych stanowi organ wykonawczy wojskowych władz sądowych i prokuratorskich. W przepisie wykonawczym do tego dekretu²⁷ właściwość rzeczowa Żandarmerii miała polegać między innymi na *udzielaniu pomocy (asystencji) władzom cywilnym, w ramach obowiązujących przepisów o udzielaniu pomocy wojskowej władzom cywilnym (służba asystencyjna)* (§ 3 pkt 4). W normie tej określono także przypadki wykorzystania Żandarmerii do asystencji wojskowej, wprost wskazano możliwość użycia żandarmów do tłumienia rozruchów, pomocy w sytuacjach klęsk żywiołowych i we wszystkich innych, w których jest dopuszczal-

²¹ Dopuszczenie wyjątku od zasady kierowania siłami zbrojnymi przez władze cywilne oznaczało możliwość samodzielnego działania wojska w stanach szczególnego zagrożenia i częściowego przeniesienia na władze wojskowe kompetencji organów cywilnych. Z drugiej strony w żadnym przepisie nie zakazywano pełnienia funkcji ministra spraw wojskowych przez żołnierza zawodowego. Szerzej: W. Wołpiuk, *Siły Zbrojne w regulacjach Konstytucji RP*, Warszawa 1998, s. 20, 52.

²² Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r., DzU RP z 1935 nr 30, poz. 227. Jedynie w art. 78 konstytucji umieszczono w podstawach do zarządzenia stanu wyjątkowego frazę: *w razie rozruchów wewnętrznych lub rozległych knowań o charakterze zdrady stanu, zagrażających ustrojowi lub bezpieczeństwu Państwa albo bezpieczeństwu obywateli*, ale też nie wskazano wprost możliwości wykorzystania wojska w tego typu zagrożeniach. Przepis ten zawierał jednak odesłanie do ustawy o stanie wyjątkowym. Vide: L. Mażewski, *Stany nadzwyczajne w Polsce...*, op.cit., s. 86 i 93.

²³ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o stanie wyjątkowym, DzU RP z 1928 nr 32, poz. 307.

²⁴ Ustawa z dnia 22 lutego 1937 r. o stanie wyjątkowym, DzU RP z 1937 nr 17, poz. 108.

²⁵ W rozporządzeniu z 1928 r. przewidywano użycie do pomocy władzom jedynie sił zbrojnych, natomiast w ustawie z 1937 r. *wszystkich innych władz państwowych, znajdujących się na obszarze ich działania* (czyli np. Straży Granicznej). W ustawie tej zawarto również zapis: *Korzystanie z pomocy siły zbrojnej regulują przepisy o asystencji wojskowej* (art. 12 ust. 1).

²⁶ Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 grudnia 1930 roku o żandarmerii, DzU RP z 1931 nr 2, poz. 6.

²⁷ Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 14 września 1931 r. wydane co do §§ 21–25 w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Ministrem Sprawiedliwości w sprawie wykonania dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 grudnia 1930 roku o żandarmerii, DzU RP z 1931 nr 86, poz. 677.

na pomoc wojska władzom cywilnym (§ 14). Odrębnie jednak – w stosunku do reszty sił zbrojnych – określono przypadki użycia broni oraz warunki jej stosowania, w tym sygnału (wyszczerbienia) ostrzegawczego. W kolejnym rozporządzeniu z 1936 roku odnoszącym się do Żandarmerii powtórzono treści dotyczące asystencji żołnierzy tej formacji, ale zastrzeżono, że *czynności poruczone żandarmerii w czasie asystencji nie mogą wchodzić poza zakres jej działalności służbowej jako wojskowego organu bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego* (§ 19). Przewidziano również udzielanie przez Żandarmerię pomocy służbowej cywilnym organom bezpieczeństwa (przede wszystkim Policji Państwowej) na wezwanie służbowe tych organów *dla pokonania oporu, zabezpieczenia porządku publicznego oraz we wszystkich innych przypadkach, w których taka pomoc jest dopuszczalna* (§ 26 pkt 2)²⁸.

W kontekście wykorzystania broni palnej przez podmioty uprawnione do zabezpieczenia porządku publicznego warto wspomnieć, że w 1927 roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pracowało nad rozporządzeniem prezydenta RP o użyciu broni przez wojsko, organy bezpieczeństwa publicznego i ochrony granic, jednak po negatywnej opinii Ministerstwa Spraw Wojskowych zrezygnowało z uwzględniania w tym akcie osób wojskowych²⁹.

Ogólna podstawa prawna udzielania pomocy sądom i prokuratorom przez wojsko była uregulowana w kodeksie postępowania karnego z 1928 roku (art. 8)³⁰, natomiast szczegółowe zasady zostały wskazane w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości z 1932 roku³¹. Z żądaniem o udzielenie pomocy zbrojnej mógł zwrócić się kierownik sądu lub przewodniczący wydziału w komórkach zamiejscowych, a w sytuacjach nadzwyczajnych także sędzia wykonujący czynność poza siedzibą sądu. Żądanie to powinno być skierowane do dowódcy miejscowego oddziału lub komendanta najbliższego garnizonu, przy czym należało dochować formy pisemnej. Także i w tym przepisie podkreślono, że korzystanie z pomocy wojskowej powinno być ograniczone do wypadków ostatecznej konieczności, w razie gdyby pomoc Policji Państwowej okazała się niewystarczająca (§ 16)³².

Kwestia udzielania pomocy przez wojsko w sytuacjach klęsk żywiołowych była uregulowana jedynie w rozporządzeniu z 18 kwietnia 1919 roku.

Oddziały i pododdziały wojska wykonywały czynności asystencyjne nierzadko z dala od koszar, dlatego ważną sprawą było zagwarantowanie kwater dla żołnierzy. Zagadnienie to zostało unormowane po części zapisami *Ustawy z dnia 15 lipca 1925 roku o zakwaterowa-*

²⁸ Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 17 listopada 1936 r. wydane co do §§ 25–29 w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Ministrem Sprawiedliwości, w sprawie wykonania dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 grudnia 1930 r. o żandarmerii, DzU RP z 1936 nr 88, poz. 618.

²⁹ Ostatecznie prezydent RP wydał Rozporządzenie z dnia 14 lutego 1928 r. o użyciu broni przez organa służby bezpieczeństwa publicznego i ochrony granic (DzU RP z 1928 nr 27, poz. 243), na którym następnie wzorowano przypadki użycia broni dla Żandarmerii. W negatywnej opinii do projektu rozporządzenia Sztab Generalny WP powoływał się na odrębność organizacyjną i specjalny charakter oraz zadania wojska w państwie. WBH – CAW, Departament Dowództwa Ogólnego MSWojsk, sygn. I.300.22.74 poz. 359, *Pismo Oddziału I Sztabu Generalnego Wojska Polskiego do II Wiceministra Spraw Wojskowych z dn. 17.01.1928 r.*

³⁰ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego, DzU RP z 1928 nr 33, poz. 313.

³¹ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 grudnia 1932 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów apelacyjnych, okręgowych i grodzkich w sprawach karnych, DzU RP z 1932 nr 110, poz. 909.

³² Szerzej: *Wojskowe wsparcie władz cywilnych i społeczeństwa*, op.cit., s. 75–76.

*niu wojska w czasie pokoju*³³ (art. 2 oraz 36–40). Zgodnie z tymi regulacjami wezwanie żołnierzy do asystencji było traktowane jako tzw. zakwaterowanie nagłe, co skutkowało możliwością zajęcia kwater (także prywatnych) po złożeniu żądania przez władze wojskowe przynajmniej na 24 godziny przed przybyciem oddziału. Za korzystanie z tego typu kwater do trzech dni nie pobierano opłat.

Regulaminy i instrukcje

Asystencja wojskowa było zadaniem tak ważnym i skomplikowanym, że zdecydowano się na poświęcenie tej działalności części VIII *Regulaminu służby wewnętrznej* z 1925 roku³⁴. W rozdziale zatytułowanym *Przepisy o udzielaniu pomocy wojskowej władzom cywilnym* w szczegółowy sposób zostały omówione zasady asystencji. W kolejnych częściach dokumentu wyszczególniono przypadki użycia wojsk do pomocy władzom cywilnym, zasady *wezwania asystencji*, zarządzenia na wypadek rozruchów (w tym użycie broni), wskazówki dla dowódców oddziałów asystencyjnych oraz zasady postępowania na wypadek klęsk żywiołowych. Oddziały wojska użyte do pomocy władzom cywilnym nazwano „oddziałami asystencyjnymi”. Twórcy *Regulaminu...* przyznawali, że służba asystencyjna była *jedną z najważniejszych, a zarazem najtrudniejszych gałęzi współpracy z władzami cywilnymi*.

W *Regulaminie...* przewidywano użycie wojska do pomocy władzom cywilnym w następujących sytuacjach:

- do uprzedzenia lub stłumienia zbiorowych aktów gwałtu publicznego, zbrojnych wystąpień przeciwko państwu lub bezpieczeństwu życia i całości mienia obywateli;
- w celach zapobiegawczych i ratunkowych podczas klęsk żywiołowych;
- we wszystkich innych wypadkach przewidzianych ustawami³⁵.

Zastrzeżono możliwość wezwania wojska jedynie w wypadku *kiedy władze cywilne, pomimo użycia wszelkich rozporządzalnych sił i środków, nie są w stanie zapewnić porządku i bezpieczeństwa publicznego lub zmusić do wykonania przepisów prawnych*. Znamienne, że podstawą przytoczonego wyszczególnienia było rozporządzenie Rady Ministrów z 18 kwietnia 1919 roku oraz że zmieniono kolejność podanych przypadków. Na tym akcie normatywnym oparto również procedurę zwracania się o pomoc wojska, uszczegółowiono jedynie organy władne do złożenia żądania (wojewodowie, starostwie, komisarze rządu, dyrekcje policji, a w województwach pomorskim i poznańskim dodatkowo prezydenci miast wydzielonych z powiatów).

Kluczową rolę w wyrażaniu zgody na udział wojska w działaniach asystencyjnych odgrywali dowódcy okręgów korpusów (OK), a w nagłych wypadkach – komendanci garnizo-

³³ DzU RP z 1925 nr 97 poz.681. Aktem wykonawczym do ustawy było Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 24 marca 1927 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Spraw Wewnętrznych o uprawnieniach do otrzymania kwatery stałej, przejściowej lub nagłej przez formacje i osoby wojskowe oraz osoby cywilne, pracujące w wojsku na stanowisku etatowym, DzU RP z 1927 nr 33, poz. 333.

³⁴ Zatwierdzony do użytku przez Ministerstwo Spraw Wojskowych pismem Oddziału III Sztabu Generalnego z 23 listopada 1925 r. WBH – CAW, Instrukcje i regulaminy przedwojenne, sygn. 399, Cz. VIII *Regulaminu służby wewnętrznej*.

³⁵ Zapis ten zawarty w § 1 części VIII *Regulaminu służby wewnętrznej* stał się podstawą do zdefiniowania pojęcia asystencji zawartego w *Encyklopedii wojskowej* pod red. O. Laskowskiego.

nów³⁶. Co ciekawe, przewidywano możliwość upoważnienia z góry niektórych dowódców przez ministra spraw wojskowych do samodzielnego udzielania asystencji, *gdy położenie ogólne tego wymaga*. Rozwiązanie takie z pewnością było zasadne na obszarach, na których spodziewano się zbiorowych zakłóceń porządku publicznego, jednak nie zostało ono przewidziane w żadnym akcie normatywnym. Sprawy związane z przewidywaniem rozruchów dowódca okręgu korpusu (komendant garnizonu) miał rozważać w porozumieniu z władzami administracyjnymi, które były zobowiązane informować wojsko o nastrojach ludności i zasięgu prognozowanych zamieszek. W *Regulaminie...* zostały potwierdzone zasada pisemnego zwracania się o asystencję i zasada odpowiedzialności dowódcy wojskowego za decyzje o liczebności i składzie oddziału asystencyjnego.

W *Regulaminie...* dużą wagę poświęcono – w kontekście przygotowań do możliwych rozruchów – kwestii zabezpieczenia budynków wojskowych przed niespodziewanym opanowaniem przez demonstrantów (m.in. przez zabarykadowanie wejść) oraz doborowi oficerów i żołnierzy do oddziałów asystencyjnych. Wskazano, że na dowódców należy wyznaczać *oficerów doświadczonych, energicznych, pełnych inicjatywy i taktu, o wybitnych zdolnościach bojowych*. Jeden oficer powinien przypadać na mniej niż 30 żołnierzy, przy czym ich liczbę w pododdziałach należało uzupełnić *kosztem oddziałów, pozostających w danym garnizonie, względnie kosztem oddziałów nieprzeznaczonych i nieprzewidzianych do asystencji*. Wyznaczone pododdziały miały być pod względem *jakości moralnej, jako też wyszkolenia, starannie dobierane*, zakazano natomiast przydzielać *szeregowych niepewnych oraz karanych*. Zwrócono również uwagę na konieczność ograniczania kontaktów żołnierzy z miejscową ludnością oraz nakazano przed każdym wystąpieniem wojska w ramach asystencji przypomnieć oficerom oraz szeregowym o najważniejszych zasadach prowadzenia tego typu działań.

Zgodnie z zapisami *Regulaminu...* za podstawową jednostkę asystencyjną należało uważać kompanię piechoty (o etacie: 4 oficerów, 21 podoficerów i 66 szeregowych oraz uzbrojeniu w 6 rkm i 6 garłaczy V.B.) albo szwadron kawalerii (5 oficerów, 21 podoficerów i 106 szeregowych, 132 konie oraz uzbrojenie w 4 rkm)³⁷. Najwyższą jednostką asystencyjną tworzoną z jednego pułku piechoty był batalion asystencyjny, obejmujący trzy kompanie asystencyjne i kompanię ciężkich karabinów maszynowych (ckm). Do wymienionych etatów kompanii oraz szwadronów planowano także organizowanie oddziałów wojsk technicznych lub artylerii, w sytuacji gdyby miały być użyte w charakterze piechoty lub kawalerii. W przypadku gdy oddział asystencyjny składał się z różnych rodzajów broni lub działał podzielony na kilka grup, dowódca OK (lub komendant garnizonu) wyznaczał jednego dowódcę, który *prowadzi jednolicie całą akcję*. Zakładano, że żołnierze będą brali udział w działaniach w pełnym oporządzeniu polowym, *z bronią nabitą i bagnetem nałożonym*. Na jeden karabin przewidywano dotację amunicji po 40 sztuk naboju, na ręczny karabin ma-

³⁶ W związku z tym K. Gąsiorek wyróżnia dwie procedury zwracania się o użycie wojska: normalną i alarmową. Vide: *Wojskowe wsparcie władz cywilnych...*, op.cit., 72–73.

³⁷ Skład kompanii asystencyjnej odchodzącej poza miejsce stałego postoju na dłuższy czas powiększał się o 3 podoficerów funkcyjnych i 5 szeregowych (obsługa kuchni polowej i wozów), a szwadronu o 4 podoficerów i również 5 szeregowych.

szynowy (rkm) po 250 sztuk³⁸. Granaty ręczne wydawano jedynie na specjalny rozkaz. W *Regulaminie...* zawarto liczne wskazówki dotyczące zabezpieczenia logistycznego oddziałów asystencyjnych.

Szczegółowo opisano działania wojska na wypadek konieczności tłumienia rozruchów. Przestrzegano zasady, żeby [...] *oddział wezwany w celach asystencyjnych nie znalazł się przedwcześnie na miejscu rozruchów w obliczu tłumu, oswaja to bowiem tłum z widokiem wojska, ponadto może narazić oddziały asystencyjne na działanie niepożądanych wpływów*. Z tego powodu pozwalano na udanie się w rejon przewidywanych działań jedynie wtedy, gdy władze wydały zakaz gromadzenia się demonstrantów, a do powstania tłumu jeszcze nie doszło. Wojsko zaczynało aktywnie działać z chwilą, gdy przedstawiciel władzy administracyjnej oświadczył, że wyczerpał wszelkie środki i *oddaje swoje zadanie w ręce wojska*. Od tego momentu dowódca oddziału asystencyjnego przejmował ogólne kierownictwo nad przywracaniem porządku publicznego i działał *jedynie według zasad wojskowo-taktycznych*. Z chwilą rozpoczęcia akcji wojska wszystkie pododdziały Policji Państwowej znajdujące się w rejonie aktywności oddziału asystencyjnego podporządkowywano rozkazom dowódcy wojskowego. W celu zapobieżenia gromadzeniu się tłumów lub usunięcia ich z placów i ulic zalecano wykorzystanie przede wszystkim kawalerii, z wyjątkiem sytuacji, w których uzyskano informacje, że osoby naruszające porządek mają broń palną. Wtedy należało tworzyć oddziały z różnych rodzajów broni i używać ich według zasad taktycznych, jednak bezwzględnie bez zaangażowania kawalerii³⁹. Piechota – zgodnie z zapisami rozporządzenia z 18 kwietnia 1919 roku – miała posługiwać się głównie bagnetami. W związku z ewentualnym użyciem broni palnej w pododdziałach zwartych zalecano stosowanie ognia salwą, a w walce ulicznej i przy napotkaniu barykad – granatów karabinowych. Szarżę kawalerii, natarcie piechoty oraz użycie broni palnej miał poprzedzić potrójny sygnał trąbką „Szturm” lub „Strzelać”, a w razie braku trębacza konieczne było głośne ostrzeżenie. Dowódca oddziału asystencyjnego miał składać przełożonym meldunki – według określonych wzorów – o przybyciu na miejsce zajść, o użyciu broni, o zmianie stanowiska lub wydzieleniu części oddziału i o powrocie do stałego garnizonu, a po zakończeniu działań musiał sporządzić dokładny raport z ich przebiegu.

W części VIII *Regulaminu służby wewnętrznej* omówiono również kwestie użycia wojska do pomocy władzom cywilnym w przypadku klęski żywiołowej, natomiast w niewielkim stopniu odniesiono się do *pomocy wojska we wszystkich innych przypadkach przewidzianych w poszczególnych ustawach*. W razie klęsk żywiołowych przewidywano wykorzystanie oddziałów asystencyjnych jedynie wówczas, gdy siły i środki władz cywilnych miały okazać się niewystarczające do celów zapobiegawczych i ratowniczych. Wyjątkowo przewidywano udzielanie pomocy przy usuwaniu zasp śnieżnych lub osuwisk skalnych z torów kolejowych oraz przy gaszeniu katastrofalnych pożarów. Dopuszczano również możliwość samodzielnego reagowania dowódców wojskowych w sytuacjach, które *dadzą się zawczasu przewi-*

³⁸ W wypadku działania poza miejscem stałego postoju na kb przydzielano po 120 sztuk naboju, a na rkm – po 750.

³⁹ Twórcy *Regulaminu...* zapewne pamiętali o negatywnych skutkach użycia jazdy przeciwko uzbrojonym w zdobyczną broń palną demonstrantom podczas starć w Krakowie w listopadzie 1923 r.

*dzieć, a których następstwa mogą mieć ujemny wpływ na obronny stan państwa*⁴⁰. Udzielenie pomocy przez większe liczebnie oddziały wojska na dłuższy czas wymagało zezwolenia ministra spraw wojskowych.

W 1936 roku Ministerstwo Spraw Wojskowych przekazało do oceny dowódców OK projekt nowego *Regulaminu służby wewnętrznej*, którego część IV miała dotyczyć przepisów o udzielaniu pomocy wojskowej władzom cywilnym⁴¹. W porównaniu z regulaminem z 1925 roku dokument ten zawierał więcej wytycznych dotyczących wykorzystania różnego typu oddziałów asystencyjnych, innych rodzajów broni oraz wojsk technicznych w asystencji, co oznaczało, że korzystano z przemysłów i doświadczeń zdobytych w tego typu działaniach. Przede wszystkim jednak do przypadków wykorzystania wojska wprowadzono nową kategorię – *dla zabezpieczenia ważnych obiektów mienia państwowego lub użyteczności publicznej*, co zapewne wynikało z akcji przeciwstrajkowych, lecz nie miało oparcia w wyższych aktach prawnych⁴².

Za oddziały asystencyjne uznano oprócz pododdziałów wojska także oddziały lądowe marynarki wojennej, a do osób uprawnionych do występowania z żądaniem asystencji zaliczono w odniesieniu do kolei i poczty odpowiednich dyrektorów tych instytucji. Oddziały asystencyjne dzielono na: zwarte (przeznaczone do tłumienia rozruchów), ochronne (warty do zabezpieczenia ważnych obiektów) oraz techniczne (do uruchomienia zakładów użyteczności publicznej lub połączeń pocztowo-telegraficznych i kolejowych).

W celu usprawnienia czynności wojska obszar działania poszczególnych DOK dzielono na tzw. wojskowe rejony bezpieczeństwa, z reguły obejmujące kilka powiatów i zarządzane przez komendantów większych garnizonów, od których rejony te nosiły nazwę. Każdy dowódca OK miał z góry określić liczbę wystawianych oddziałów asystencyjnych, z podziałem na okres letni i zimowy. Z zapisów projektu regulaminu ewidentnie wynikała chęć przyspieszenia procedury ubiegania się przez władze cywilne o asystencję wojskową, a w pewnych sytuacjach jako łączników z organami administracji przewidywano nawet powiatowych komendantów Przysposobienia Wojskowego – o ile byli oficerami służby czynnej. Nakazywano również przygotowywać plany asystencji, w których miano uwzględniać między innymi zarządzenia dotyczące sformowania oddziałów asystencyjnych oraz obsadzenia zagrożonych budynków wojskowych lub stanowiących mienie państwowe.

W odniesieniu do wytycznych mających znaczenie taktyczne warto zauważyć, że za podstawową jednostkę asystencyjną w projekcie nowego regulaminu uznawano wprawdzie da-

⁴⁰ W § 36 wyszczególniono przykładowo: ruszenie lodów, powódź, zamiecie śnieżne, pożary lasów, a w innych przepisach regulaminu także: zapory na torach kolejowych, w tym spowodowane oberwaniem skał, oraz pożary szybów w kopalniach węgla lub nafty.

⁴¹ WBH-CAW, Instrukcje i regulaminy przedwojenne, sygn. 9862, *Regulamin służby wewnętrznej*.

⁴² Akcje przeciwstrajkowe stanowiły odrębny obszar działań wojska w ramach zapewniania bezpieczeństwa wewnętrzne-go państwa i pośrednio gotowości obronnej sił zbrojnych. Ich celem było przede wszystkim zabezpieczenie funkcjonowania kluczowych systemów państwowych (kolejnictwo, łączność telefoniczna i telegraficzna, przesyłki pocztowe) lub istotnych obiektów i gałęzi gospodarki (z czasem również rolnictwa). W aktach normatywnych akcje przeciwstrajkowe były praktycznie w ogóle nieuregulowane (poza przepisami o mobilizowaniu pracowników). Elementem łączącym obszar działań przeciwstrajkowych z asystencją wojskową była możliwość wystąpienia rozruchów. Szerzej: *Wojskowe wsparcie władz cywilnych...*, op.cit., s. 76–79.

lej kompanię piechoty lub szwadron kawalerii, lecz od razu wzmocnione plutonem ckm⁴³. Szczegółowiej określono etat batalionu asystencyjnego: miał obejmować 2 lub 3 kompanie asystencyjne oraz kompanię ckm (w składzie: 2 plutony ckm, pluton broni towarzyszącej i pluton artylerii piechoty). Dopuszczano również tworzenie samodzielnych plutonów asystencyjnych piechoty (w składzie: 1 oficer, 2 podoficerów, łącznik, cyklista, trębacz oraz 2 drużyny strzeleckie), a do wszystkich oddziałów zalecano dołączanie patroli Żandarmerii lub Policji Państwowej. Inaczej niż w regulaminie z 1925 roku, ustalono, że oddział asystencyjny nabija broń palną i nakłada bagnety dopiero na rozkaz swojego dowódcy. Za niezbędne uznano wyposażenie oddziałów asystencyjnych w granaty ręczne, środki chemiczne i maski przeciwgazowe. Zalecano użycie środków chemicznych oraz świec dymnych do rozproszenia tłumu na placach i ulicach, a następnie oczyszczenie placu boju natarciem na bagnety⁴⁴. Baterie artylerii mogły być użyte do tłumienia *rozruchów większych rozmiarów* i jedynie wtedy, gdy użycie broni ręcznej nie przyniosło rezultatu. W działaniach przewidywano wykorzystanie broni pancernej (w minimalnej sile co najmniej plutonu) w celu zapewnienia wsparcia ogniowego i przez *działanie moralne na tłum*⁴⁵. Planowano także użycie pociągów oraz drezyn pancernych do zajmowania i utrzymywania dworców kolejowych lub *bombardowania pewnych obiektów w miejscowościach opanowanych przez zrewoltowany tłum*, a nawet lotnictwa, w tym *przeciwko celom naziemnym*⁴⁶.

Twórcy projektu nowego *Regulaminu...* silnie zaakcentowali, z myślą o oddziaływaniu psychologicznym, moment pojawienia się przed demonstrantami oddziału wojska, *choćby poprzednio były walki tłumu z policją*. Proponowano *unaocznic to tłumowi w sposób następujący: w razie nadejścia wojska policja musi się zawczasu wycofać tak, by nastąpiła przerwa w starciu oraz by powstała przestrzeń między tłumem a wojskiem lub tłumowi, który start się z policją, musi się dać możliwość rozejścia i uświadomienia sobie, że wkracza wojsko*. Przed użyciem broni palnej zalecano trzykrotne głośne ostrzeżenie ustne: „Rozejść się! Wojsko strzela!”, poprzedzone odegraniem na trąbce sygnału „Szturm”. Zakazywano strzelania w powietrze.

Służbę żandarmów regulowała *Instrukcja Żandarmerii*, wprowadzona w 1927 roku, w której znalazły się między innymi wskazania dotyczące wykonywania czynności asystencyjnych⁴⁷. Działania te zakwalifikowano do nadzwyczajnych czynności służbowych, tzn. wykonywanych na podstawie szczegółowych rozkazów lub wezwań. W *Instrukcji...* odróżniono „asy-

⁴³ W przypadku kompanii lub szwadronu odchodzącego na działania poza garnizon należało przydzielić dodatkowo sekcję administracyjną i patrol łączności.

⁴⁴ W przepisie podniesiono opinie, że *użycie bagnetu wobec tłumu niewstrząśniętego nie daje pewności pełnego i szybkiego sukcesu, szczególnie przy obowiązku oszczędzania kobiet i dzieci [...]* Lepsze od uderzenia bagnetem będzie użycie granatów zaczepnych, tworzących przed tłumem dobrą zaporę i niepowodujących wielkich strat nawet w razie trafienia w tłum.

⁴⁵ Zalecano uzbrojenie załóg wozów pancernych w ręczne granaty zaczepne do osobistej ochrony oraz w *granaty drażniące (Izawiące)*. Według zapisów, nie należało oswajać tłumu z widokiem wozów pancernych, dlatego też powinny być one przed użyciem ukryte i ubezpieczone przez oddziały piesze.

⁴⁶ Lotnictwo zamierzano wykorzystywać także do zapewnienia łączności, rozpoznania oraz do przewozu oddziałów i materiałów na miejsce asystencji.

⁴⁷ Zatwierdzona do użytku przez Ministerstwo Spraw Wojskowych pismem Oddziału III Sztabu Generalnego z 20 stycznia 1927 r. WBH – CAW, Instrukcje i regulaminy przedwojenne, sygn. 9821, *Instrukcja Żandarmerii*.

stencję” od „asystencji policji”, czyli towarzyszenia funkcjonariuszom, na przykład, przy rewizji lokali zajętych przez osoby cywilne. W ramach asystencji współdziałanie żandarmerii ograniczano *do pomocy w utrzymaniu powagi i do udzielenia ochrony w razie niewłaściwego zachowania się osób postronnych*. W przypadku napotkania wrogo usposobionego tłumu: [...] *musi żandarm zachować zimną krew, stanowczość i pewność siebie, nie okazując nigdy zdenerwowania, niezdeterminowania, a tem bardziej strachu. Nawet w wypadku, gdyby postawa tłumu zmusiła żandarma do zaniechania zamierzonej przez niego czynności, powinien on cofnąć się z całą godnością, notując w pamięci prowodyrów oporu [...] w żadnym razie nie powinien żandarm dopuścić do rozbrojenia go*. W instrukcji przewidywano również udział Żandarmerii w specjalnych kordonach podczas izolowania obszarów, na których zostało zagrożone bezpieczeństwo publiczne lub które objęto klęską żywiołową. W przypadku wystąpienia klęski żywiołowej zadania żandarmerii sprowadzały się do ostrzegania ludności, udzielania pomocy pokrzywdzonym i zabezpieczania uratowanej własności.

Ze względu na niezbyt szerokie uregulowanie zasad asystencji wojskowej przez żandarmerii w *Instrukcji Żandarmerii* dowództwo formacji podjęło w 1930 roku prace nad odrębną instrukcją o służbie Żandarmerii w wypadkach asystencji⁴⁸, jednak ostatecznie nie opracowano jej w formie regulacji, tym samym nie wprowadzono do użytku. Przewidywano funkcjonowanie pododdziałów zwartych w sile plutonu żandarmerii lub posterunków asystencyjnych Żandarmerii, które miały na celu: ubezpieczenie dowódcy oddziału asystencyjnego, ubezpieczenie przedstawicieli władz cywilnych, *regulowanie odległości między oddziałem a tłumem*, a także towarzyszenie policjantom przy dokonywaniu zatrzymania lub rewizji oraz odprowadzanie zatrzymanych do punktów zbiorczych. Podporządkowane dowódcy oddziału asystencyjnego formacji Policji Państwowej miał on przydzielać właśnie do posiadanego komponentu Żandarmerii – *do pomocy i współpracy*. W opiniach projektu tej regulacji, wyrażanych przez niektórych dowódców dywizjonów Żandarmerii, wskazywano na konieczność wpisania do obowiązków żandarmerii zadania niedopuszczania w pobliże oddziału asystencyjnego osób cywilnych mogących nawoływać żołnierzy do nieposłuszeństwa, a także zawarcia metodologii działań przeciwstrajkowych⁴⁹.

W 1938 roku opracowano projekt regulaminu Żandarmerii, w którym jeden z podrozdziałów poświęcono asystencji żandarmerii⁵⁰. O przydzieleniu organów Żandarmerii do oddziałów asystencyjnych w przypadku tłumienia rozruchów lub wystąpienia klęsk żywiołowych mieli decydować komendanci garnizonów w porozumieniu z dowódcami jednostek Żandarmerii. Nie przewidywano występowania żandarmerii w ramach pododdziałów zwartych (kompanii, plutonów), mieli oni jedynie pełnić patrole podlegające dowódcy oddziału asystencyjnego lub komendantom garnizonów. W wypadku wsparcia Policji Państwowej, Straży Granicznej, innych formacji bezpieczeństwa publicznego oraz sądów i komorników

⁴⁸ WBH – CAW, MSWojsk – Dowództwo Żandarmerii, sygn. I.300.51.153, *Pismo p.o. Dowódcy 6 Dywizjonu Żandarmerii* z dn. 30.07.1930 r. [s.p.].

⁴⁹ WBH – CAW, MSWojsk – Dowództwo Żandarmerii, sygn. I.300.51.153, *pismo dowódcy 4 Dywizjonu Żandarmerii* z dn. 15.10.1930 r. [s.p.].

⁵⁰ WBH – CAW, *Instrukcje i regulaminy przedwojenne*, sygn. 9800. Przesyłając projekt regulaminu do zaopiniowania do dywizjonów żandarmerii, dowódca żandarmerii płk Bałaban wskazał jednocześnie, że dokument ten należy wykorzystać jako pomoc szkolną przy nauczaniu zasad służby.

przy czynnościach dotyczących żołnierzy nakazywano tym organom bezpośrednio zwracać się do dowódców jednostek Żandarmerii, co z pewnością miało na celu uproszczenie procedury uzyskiwania takiej pomocy.

Instrukcje o charakterze lokalnym

W wielu przypadkach bezpośrednio stosowanie przez oddziały i pododdziały Wojska Polskiego przepisów dotyczących asystencji wojskowej wymagało wydania instrukcji niższego rzędu. W praktyce sprowadzało się to do kaskadowego tworzenia instrukcji przez dowódców poszczególnych OK, a następnie przez dowódców wchodzących w ich skład jednostek. Regulacje te dotyczyły użycia wojska do zapewnienia bezpieczeństwa publicznego lub udzielania pomocy w sytuacji klęsk żywiołowych, a z biegiem czasu także podczas działań przeciwstrajkowych. Wydawane w tym ostatnim obszarze instrukcje z reguły uwzględniały również zalecenia asystencyjne, a niekiedy po prostu w jednym dokumencie łączono treści dotyczące zarówno asystencji wojskowej, jak i działań przeciwstrajkowych⁵¹. Bazą dla wszystkich wydawanych instrukcji było rozporządzenie z 18 kwietnia 1919 roku, a później także część VIII *Regulaminu służby wewnętrznej*, których zapisy nierzadko wprost cytowano w treściach nowych regulacji. Niektóre dokumenty miały charakter instruktażowo-operacyjny, ponieważ oprócz części ogólnej – przypominającej zasady prowadzenia asystencji – zawierały także polecenia przełożonych dotyczące konkretnych zabezpieczeń lub wydarzeń.

Pierwsze instrukcje mówiące o asystencji pojawiły się w dokumentacji wojskowej na początku lat dwudziestych ubiegłego wieku. Dokumenty powstałe w 1922 roku w dowództwie Garnizonu Katowice przyjmowały formę zarządzeń, w których określano sposób osiągania gotowości alarmowej przez oddziały, wzmocnienia wart oraz tworzenia patroli oficerskich i zakresu ich działania⁵². W przypadku ogłoszenia pogotowia alarmowego nakazywano wysłać patrole osłaniające w celu ściągnięcia do koszar oficerów zamieszkujących poza nimi, a także poruszać się po ulicach tylko w sprawach służbowych w grupach trzyosobowych lub większych w pełnym bojowym uzbrojeniu. Alarm zarządzano w trzech wypadkach: zaburzeń w mieście Katowice, zaburzeń w powiecie katowickim oraz zaburzeń równocześnie w mieście i powiecie. W zarządzeniu oraz wytycznych wydanych przez dowódcę OK I dotyczących wsparcia władz cywilnych na czas wyborów do Sejmu i Senatu w listopadzie 1922 roku przypomniano o doniosłym znaczeniu służby asystencyjnej i polecono oficerom zapoznać się z treścią rozporządzenia z 18 kwietnia 1919 roku, którego przedruk stanowił załącznik do dokumentów⁵³.

⁵¹ W ten sposób została przygotowana w Ministerstwie Spraw Wojskowych *Ogólna instrukcja przeciwstrajkowa* z 1932 r., w której wyszczególniono zadania asystencyjne wojska w celu zapewnienia bezpieczeństwa ogólnego, w tym tłumienia ruchów, a także opisano podległość oddziałów asystencyjnych. W dokumencie z 1938 r., również opracowanym w MSWojsk, pt. *Akcja przeciwstrajkowa (projekt zasad i planu akcji)* nie poruszano już kwestii udzielania asystencji wojskowej. WBH – CAW, Departament Dowództwa Ogólnego, sygn. I.300.22.129 (dot. 1938 r.) i I.300.22.146 (dot. 1932 r.).

⁵² WBH – CAW, Garnizon Katowice, sygn. I.372.24.1, *Zarządzenia alarmowe na wypadek zaburzeń w garnizonie Katowice* z dn. 18 września i 4 listopada 1922 roku [s.p.].

⁵³ WBH – CAW, DOK I, sygn. I.371.1.124, *Zarządzenie i wytyczne dotyczące asystencji wojskowych w dniach wyborów do Sejmu i do Senatu* z dn. 30 października 1922 roku [s.p.].

W 1923 roku – w związku z poważnym zaangażowaniem wojska w zapewnianie ładu i porządku publicznego – wydano lokalnie wiele regulacji, między innymi w DOK V opracowano *Instrukcję dla asystencji wojskowej*, natomiast w dowództwie Garnizonu Katowice – rozkaz mówiący o niedokładnościach w wyznaczaniu oddziałów asystencyjnych, w grudniu zaś wydano własną instrukcję. W dokumentach tych tłumaczono, że *asystencja jako taka, reprezentuje siłę zbrojną państwa*, a do jej celów należą *zapobieganie i tłumienie wszelkich zaburzeń, ochrona majątku państwowego oraz prywatnego, tępienie bandytyzmu i ściganie dezertersów* (sic!). Większą część instrukcji garnizonu stanowiło przytoczenie treści rozporządzenia z 18 kwietnia 1919 roku, a dodane zarządzenia dotyczyły między innymi asystowania funkcjonariuszom Policji Państwowej w przeprowadzaniu rewizji przy poszukiwaniu nielegalnej broni. Dodatkowo zwracano uwagę na to, że *każdy oddział będący w akcji asystencyjnej powinien dbać o zabezpieczenie swoje, na wszystko uważać, mieć otwarte oczy i uszy*. Patrolom konnym zakazywano śpiewania podczas patrolowania, a patrolom pieszym nakazywano ruszać z miejsca i zatrzymywać się jedynie na komendę⁵⁴.

W 1925 roku w poszczególnych DOK wydano *Szczegółowe instrukcje na wypadek ruchów*, między innymi 30 marca w DOK VII, a 13 lipca w DOK VIII. W regulacji opracowanej w DOK VII oprócz przytoczenia treści rozporządzenia z 18 kwietnia 1919 roku posłużono się także przedrukiem dekretu z 2 stycznia 1919 roku o używaniu wojska w wyjątkowych wypadkach. Wprowadzono obowiązek opracowania instrukcji alarmowych w poszczególnych garnizonach, zapoznania się przez wszystkich oficerów i szeregowych z przepisami dotyczącymi asystencji, a także przeprowadzania odpraw oficerskich przed każdym strajkiem, na których miały być omówione i wyjaśniane wszelkie wątpliwości. Wyróżniono ruchy: lokalne, w ramach których dowódcy garnizonów mieli podejmować działania we własnym zakresie, i ogólne, w których wszystkie powołane oddziały asystencyjne podlegały zastępcy dowódcy OK. W tym drugim przypadku, oprócz przeznaczenia do dyspozycji DOK wskazanych jednostek z Poznania, Leszna i Śremu, nakazano utworzyć we wszystkich garnizonach stałe załogi asystencyjne (w sile minimum jedna czwarta załogi) oraz ruchome oddziały asystencyjne (w składzie 1 oficer, 30–40 szeregowych i 1 „grajak”). Oddziały ruchome zamierzano tworzyć w proporcji jeden na jeden powiat, a poszczególnym garnizonom przydzielono od 1 do 4 powiatów (wyjątkowo dla Komendy Okręgu Warownego w Poznaniu – 8 powiatów). Wydana w DOK VII *Instrukcja...* jeszcze w 1925 roku została dwukrotnie uzupełniona – 10 i 15 lipca – z przypomnieniem, że [...] *zadaniem wojska w czasie pokojowym jest planowe i umiejętne szkolenie żołnierza dla celów wojny, nigdy nie może być ono użyte do sprawowania bezpośrednich funkcji policji* [...] *wszystkie zarządzenia dowódców winny zmierzać w tym kierunku, by wykluczyć osłabienie powagi wojska z jednej, brutalne postępowanie z drugiej strony*⁵⁵. Ponadto 28 kwietnia 1926 roku w DOK VIII wydano szczegółową instrukcję wykonawczą, odnoszącą się do treści zawartych w części VIII *Regulaminu służby wewnętrznej*, w której wskazano pomocni-

⁵⁴ WBH – CAW, Garnizon Katowice, sygn. I.372.24.1., Rozkaz tajny nr 8 z 14 października 1923 roku oraz *Instrukcja dla asystencji wojskowej z dn. 18 grudnia 1923 r.* [s.p.].

⁵⁵ WBH – CAW, DOK VIII, sygn. I.371.8.103, *Szczegółowa instrukcja na wypadek ruchów z dn. 30.03.1925 r.* (DOK VII) oraz *Szczegółowa instrukcja na wypadek ruchów z dn. 13.07.1925 r.* (DOK VIII).

cze wytyczne do współdziałania wojska z władzami cywilnymi oraz do organizacji lokalnych oddziałów asystencyjnych. W regulacji tej dowódca OK upoważniał dowódców garnizonów do samodzielnego dysponowania oddziałami w sile *nie większej jak jeden baon bez ckm*. Jako rodzaje asystencji wyróżniono oprócz *rozruchów na tle ekonomicznym, względnie politycznym*, pożarów i innych klęsk żywiołowych także działania związane z ogłoszeniem strajków (rolnych, kolejowych lub pocztowo-telegraficznych). Poza powtórzeniem zasad asystencji wynikających z innych przepisów przestrzegano przed bezpośrednim kontaktem żołnierzy z tłumem i *moralnym zaskoczeniem przez tłum*⁵⁶. W instrukcji szczegółowo odniesiono się do walki z pożarami, dokonano podziału nie tylko pożarów (przziemne, w koronach drzew, torfowisk), lecz także działań gaśniczych (tłumienie frontalne i boczne), a nawet przedstawiono proponowane działania w formie rysunków. Do tłumienia ognia wojsko miało używać łopat, siekier i kilofów.

Odrębną od omówionych regulacji była wydana 9 grudnia 1924 roku przez DOK III instrukcja *Organizacja służby asystencyjnej na terenie Województw Wschodnich*. Dokument ten miał charakter operacyjny (o celu przeciwdywersyjnym), wskazano w nim rejony i obwody bezpieczeństwa, wyznaczono ich dowódców oraz określono podległość służbową (również w odniesieniu do odwodów nowo powstałego Korpusu Ochrony Pogranicza)⁵⁷.

Na początku lat trzydziestych ubiegłego wieku instrukcje asystencyjne coraz bardziej ząbebiały się z przepisami przeciwstrajkowymi, a w drugiej połowie dekad w praktyce stanowiły jeden wspólny obszar regulacji. Ostatecznie uznano rozruchy za pewną formę strajku i w dokumentach planistycznych łącznie traktowano działania wojska w tego rodzaju sytuacjach nadzwyczajnych⁵⁸. Wobec funkcjonowania unormowań regulaminowych zmieniał się również charakter instrukcji na coraz bardziej operacyjny – do tego dopracowany pod względem formalnym i zakresu wytycznych. Prowadzono wykazy oddziałów przewidzianych na wypadek rozruchów, pododdziałów specjalnych i sprzętu przydzielanego tym oddziałom, wykazy imienne oficerów oddziałów asystencyjnych oraz samodzielnych plutonów, niekiedy także żołnierzy, którym należał się dodatek asystencyjny, chronologiczne tabele czynności i tabele orientacyjne asystencji. Wydawano wiele szczegółowych instrukcji, między innymi dla oficerów łącznikowych przy starostwach powiatowych, oficerów służbowych pułku, oficerów żywnościowych, płatników, służb kwatermistrzowskich i materiałowo-technicznych⁵⁹. Całość dokumentacji prezentowała się przejrzysto, a przy na bieżąco uzupełnianych danych i założeniach mogła istotnie ułatwiać działania w czasie alarmu. W związku

⁵⁶ Co do przydziału amunicji, w wytycznych DOK VIII sprecyzowano zapisy *Regulaminu służby wewnętrznej*: na ckm przewidywano 2000 sztuk naboju, na 1 działo – 15 sztuk pocisków, WBH – CAW, DOK VIII, sygn. I.371.8.103, *Szczegółowa instrukcja wykonawcza DOK VIII do „Regulaminu służby wewnętrznej”, cz. VIII – Przepisy o udzielaniu pomocy wojskowej władzom cywilnym*.

⁵⁷ CAW, DOK III, sygn. I.371.3.10, Dokument ten przytacza W. Śleszyński, *Walka instytucji państwowych z białoruską działalnością dywersyjną 1920–1925*, Białystok 2005, s. 145–153.

⁵⁸ W *Instrukcji dla dowódcy 18 pułku piechoty na wypadek asystencji* wprost wykazano jako jeden z rodzajów działania obszar czynności o nazwie „strajk – rozruchy”, WBH – CAW, DOK IV, sygn. I.371.4.228, [s.p.]; również w *Instrukcji przeciwstrajkowej DOK I z 1935 r.*, jako jedna z jej części jest wymieniana teczka o nazwie „asystencja”, WBH – CAW, DOK I, sygn. I.371.1.27.

⁵⁹ WBH – CAW, DOK IV, sygn. I.371.4.228; WBH-CAW, DOK IV, sygn. I.321.35.53, 5 Pułk Strzelców Konnych.

z przewidywanym użyciem przez wojsko granatów łzawiących Departament Dowództwa Ogólnego MSWojsk wydał w marcu 1936 roku stosowną instrukcję, powielaną następnie przez poszczególne dowództwa garnizonów⁶⁰.

Udzielanie pomocy w wypadku wystąpienia klęsk żywiołowych określały regulacje odrębne na szczeblu dowództw okręgów korpusów (np. w DOK IX była to *Instrukcja akcji przeciwlodowej i przeciwpowodziowej na terenie DOK IX* z lutego 1934 roku⁶¹) oraz tzw. wojskowych rejonów ratunkowych (np. *Instrukcja udzielania pomocy wojskowej na wypadek powodzi, zatorów lodowych, zasp śnieżnych i pożarów na terenie Wojskowego Rejonu Ratunkowego Tarnów* z października 1932 roku). Przewidywano korzystanie z opracowywanych przez władze cywilne wykazów zagrożonych obiektów i miejscowości, projektów linii telefonicznych, posiadanego sprzętu, materiału pomocniczego oraz potrzebnych środków przewozowych. W razie powodzi planowano wykorzystanie przede wszystkim pododdziałów technicznych (pionierów, saperów, łączności), które od momentu zarządzenia stanu pogotowia były zwolnione ze służby garnizonowej. Siły przydzielone do pomocy miały się przemieszczać na odległość 20 km od miejsca stacjonowania oddziału na wozach, na większych dystansach – na samochodach, a w przypadku działań dla kolei – pociągami⁶².

Podsumowanie

Nawet z pobieżnej analizy problematyki wynika, że asystencja wojskowa stanowiła w czasie pokoju ważny obszar działalności Wojska Polskiego. Akty normatywne, regulaminy oraz instrukcje stanowiły kompleksowy system prawny, niezbędny do prawidłowego podejmowania tego typu akcji. Na szczegółowość i wagę regulacji niewątpliwie wpływ miały unormowania wydane w okresie od stycznia do kwietnia 1919 roku. Najważniejsze z nich – *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 kwietnia 1919 r. o sposobie użycia wojska dla zabezpieczenia porządku publicznego* – przetrwało próbę czasu, choć na początku lat trzydziestych minionego wieku zapewne można było podjąć próbę jego unowocześnienia drogą poważniejszej zmiany treści lub wydania nowego aktu normatywnego. Bez takiej aktywności ustawodawczej regulacje niższego szczebla z biegiem lat rozszerzały zakres lub sposób działania wojska, pozostawiały jednak w obiegu prawnym – co należy przyznać – dwie główne zasady udzielania pomocy: jedynie w sytuacji, w której władza cywilna nie potrafiła własnymi siłami opanować zagrożenia oraz jedynie na wezwanie uprawnionych przedstawicieli tych władz.

Przedstawione regulaminy i instrukcje całościowo regulowały kwestie asystencji, choć przepisy te tworzone ze świadomością, że ich praktyczne zastosowanie będzie bardziej skomplikowane. Stąd właśnie brała się podstawa do wielokrotnego podkreślania znaczenia wła-

⁶⁰ WBH – CAW, 5 Pułk Strzelców Konnych, sygn. I.321.35.53, *Instrukcja o sposobie przechowywania granatów ręcznych łzawiących oraz obchodzenia się z nimi; Zarządzenia i instrukcje odnośnie granatów łzawiących i świec dymnych dla oddziałów asystencyjnych* [s.p.].

⁶¹ WBH – CAW, Instrukcje i regulaminy przedwojenne, sygn. 9399, *Instrukcja akcji przeciwlodowej i przeciwpowodziowej na terenie DOK IX*.

⁶² WBH – CAW, 5 Pułk Strzelców Konnych, sygn. I.321.35.54, *Instrukcja udzielania pomocy wojskowej na wypadek powodzi, zatorów lodowych, zasp śnieżnych i pożarów na terenie Wojskowego Rejonu Ratunkowego Tarnów* [s.p.].

ściwego doboru dowódców oddziałów asystencyjnych i żołnierzy wchodzących w ich skład, a także roli opanowania, taktu, zdecydowania oraz determinacji w działaniu. Z pewnością niełatwo było osobom wojskowym czytać przepisy o możliwości użycia broni, w tym pancерnej, w czasie rozruchów wewnętrznych czy wobec osób strajkujących lub upominających się o swoje prawa. W przeciwieństwie do udzielania pomocy mieszkańcom w sytuacji wystąpienia klęsk żywiołowych, wzmacniającego pozytywny wizerunek wojska, pozostałe rodzaje asystencji wiązały się z koniecznością podejmowania przez żołnierzy działań nie lubianych i ponoszeniem wynikających z tego skutków społecznych. Zapewne dlatego przepisy o asystencji wojskowej charakteryzowały się znaczną szczegółowością oraz ścisłymi regulacjami dotyczącymi informowania przełożonych.

Najważniejszym sposobem weryfikacji spójności i przejrzystości omawianych przepisów jest ocena skuteczności ich stosowania przez dowódców odpowiedzialnych za tworzenie oraz działania oddziałów asystencyjnych. Ze względu na obszerność problematyki będzie to tematem kolejnej publikacji. ■

Modernizacja wojsk raketowych i artylerii w świetle doświadczeń bojowych

Autorzy omawiają możliwości wojsk raketowych i artylerii Sił Zbrojnych RP oraz rozpatrują, jaką rolę powinna odgrywać artyleria w warunkach współczesnego pola walki. Na podstawie analizy i oceny jej obecnego stanu oraz programów modernizacyjnych wskazują najważniejsze obszary koniecznych zmian, mających na celu zwiększenie potencjału bojowego tego rodzaju wojsk.

Na potrzeby analizy wykorzystali wnioski i doświadczenia z ostatnich konfliktów zbrojnych, zwłaszcza zaś z działań wojennych na wschodzie Ukrainy, podczas których artyleria odgrywa główną rolę we wsparciu ogniowym.

Artyleria jest relatywnie tanim, w wysokim stopniu skutecznym i najbardziej dostępnym środkiem wsparcia ogniowego w polskich siłach zbrojnych. Zmodernizowana i dostosowana do standardów NATO, pozwoli istotnie zwiększyć potencjał bojowy wojsk lądowych Sił Zbrojnych RP.

SŁOWA KLUCZOWE

wsparcie ogniowe, artyleria, Krab, konflikty zbrojne, modernizacja

Wnioski z ostatniego Strategicznego Przeglądu Obronnego dotyczące organizacji i funkcjonowania Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (SZRP) wskazują, że nadal istnieją obszary wymagające podjęcia działań modernizacyjnych i naprawczych, a także odtworzenia utraconych zdolności bądź utworzenia nowych. Odnosi się to do jednego z rodzajów wojsk lądowych – wojsk raketowych i artylerii (WRiA). Wojska te wymagają modernizacji sprzętu uzbrojenia oraz odtworzenia zdolności, między innymi do rażenia przeciwnika z odległości większej niż 50 km, w tzw. strefach bezkaranych działań. Konflikt na wschodzie Ukrainy, a także intensywna modernizacja parku artyleryjskiego Federacji Rosyjskiej podają w wątpliwość stawiane w ostatnich latach, zwłaszcza w krajach zachodnioeuropejskich, tezy o potrzebie redukcji artylerii. Wnioski z wojny w Donbasie oraz doświadczenia polskich jednostek zdobyte w Afganistanie wskazują, że artyleria wciąż odgrywa ważną rolę w kon-

ppłk dr inż.
NORBERT
ŚWIĘTOCHOWSKI

*Kierownik Zakładu
Wsparcia Działañ
Akademii Wojsk
Lądowych. Absolwent
Wyższej Szkoły Oficerskiej
Wojsk Rakietowych
i Artylerii w Toruniu
(1994), Uniwersytetu
Mikołaja Kopernika
w Toruniu (2002)
oraz Akademii Obrony
Narodowej (2007).*

ppłk mgr inż.
DARIUSZ
REWAK

*Zastępca dowódcy
5 Brygady Wojsk Obrony
Terytorialnej
w Ciechanowie. Absolwent
Wyższej Szkoły Oficerskiej
im. gen. J. Bema
w Toruniu (1995),
Akademii Obrony
Narodowej (2003)
i Podyplomowych Studiów
Operacyjno-
Taktycznych (2006).
Dwukrotnie pełnił służbę
w ramach PKW
w Afganistanie.*



PATRYK CIELIŃSKI /COMBAT CAMERA DORSZ

Samobieżna haubica Krab kalibru 155 mm – pierwszy egzemplarz na podwoziu koreańskiej haubicy K9

flickie, zarówno o charakterze konwencjonalnym, jak i hybrydowym¹. W pewnych przypadkach, na przykład w warunkach niepozwalających na użycie w działaniach bojowych potencjału sił powietrznych w ramach bezpośredniego wsparcia lotniczego (Close Air Support – CAS) lub CCA², artyleria staje się jedynym środkiem mogącym skutecznie i precyzyjnie oddziaływać na cele. O jej znaczeniu mówią i eksperci w dziedzinie wojskowości, i komentatorzy wojskowi, obserwatorzy sytuacji na wschodzie Ukrainy oraz w Syrii i Iraku. Niektórzy przytaczają dane wskazujące, że w rejonie walk w Donbasie ogień artyleryjski był przyczyną niemal 85% wszystkich strat, i to po obu stronach konfliktu³. Podkreślają również, że w okresach zintensyfikowania działań zużycie amunicji artyleryjskiej wyniosło nierzadko

¹ Artyleria jest stosowana na wielką skalę w konfliktach konwencjonalnych, symetrycznych, o dużym natężeniu bojowym, podczas których nierzadko stanowi zasadniczą siłę obronną lub wspomaga siłę przełamania. W konfliktach asymetrycznych ogień artylerii wykorzystuje się w mniejszym stopniu, głównie do zwalczania rozpoznanych stanowisk, zgromadzeń i baz przeciwnika. Vide: J. Żak, *Wykorzystanie artylerii w konflikcie ukraińskim*, „Ante Portas – Studia nad Bezpieczeństwem” 2016 nr 1(6), s. 219.

² CCA (Close Combat Attack) – brak polskiej nazwy tego rodzaju wsparcia lotniczego. Polega ono na uderzeniu lotnictwa wojsk lądowych (śmigłowców uderzeniowych) na cele wskazane przez dowódcę lądowego w pobliżu wojsk własnych. Ze względu na świadomość sytuacyjną pilotów nie jest wymagane szczegółowe koordynowanie działań przez specjalnie wyszkolony personel, tzw. JTAC. Pilot odpowiada za wszystkie skutki ognia – wezwanie CCA przez transmisję „5-line” jest zgodą na otwarcie ognia, z wyjątkiem sytuacji Danger Close oraz wykonywania zadania At My Command.

³ P.A. Karber, „Lesson Learned” from the Russo-Ukrainian War. *Personal Observations*, The Potomac Foundation, July 2015.

po 300–400 pocisków na działo dziennie⁴, co znacznie przewyższa obowiązujące w polskich dokumentach normy wojennego zużycia amunicji artyleryjskiej na jeden dzień walki. Współczesne teatry działań wojennych stanowią dla zainteresowanych sił zbrojnych doskonały poligon do testowania nowego rodzaju uzbrojenia, ale przede wszystkim umożliwiają zweryfikowanie dotychczasowych procedur i taktyki działania, zwłaszcza wojsk raketowych i artylerii, w zderzeniu z nowymi realiami pola walki.

Swoje miejsce w połączonym wsparciu ogniowym artyleria zawdzięcza głównie temu, że w ostatnich dziesięcioleciach osiągnęła zdolności do szeroko rozumianego reagowania niemal w każdym miejscu o każdej porze roku i doby i – co najważniejsze – w czasie rzeczywistym bądź zbliżonym do rzeczywistego od momentu wykrycia celu. Do takiego stanu rzeczy przyczyniły się modernizacja sprzętu technicznego, zmiana taktyki działania artylerii oraz integracja wielu systemów walki na potrzeby wsparcia ogniowego. Na podstawie przebiegu konfliktu w Donbasie można stwierdzić, że przed artylerią otwierają się wciąż nowe możliwości, a dalsze kierunki jej rozwoju nie są przesądzone.

W artykule analizujemy i oceniamy obecne możliwości WRiA polskich sił zbrojnych oraz określamy rolę, jaką artyleria powinna odgrywać w warunkach współczesnego pola walki. Sugerujemy najważniejsze obszary zmian oraz kierunki modernizacji, uwzględniając wnioski z obserwacji działania artylerii między innymi w czasie konfliktu na wschodzie Ukrainy.

Ocena możliwości WRiA

Na początku XXI wieku w Europie za wręcz nierealny uważano wybuch konfliktu konwencjonalnego na dużą skalę. W wielu państwach NATO, między innymi we Francji, w Wielkiej Brytanii i Niemczech, znacznie zredukowano uzbrojenie, w tym artylerię oraz amunicję artyleryjską, zwłaszcza amunicję kasetową. W niemalym stopniu na tę sytuację wpłynął również kryzys ekonomiczny z początku wieku, wymusił on bowiem cięcia budżetowe na obronność oraz skłonił wiele państw NATO⁵, również Siły Zbrojne RP⁶, do zmniejszenia uzbrojenia.

Inną przyczyną reorganizacji struktur organizacyjnych jednostek operacyjnych i redukcji uzbrojenia armii państw Europy Zachodniej były przewartościowania myśli wojskowej oraz

⁴ A. Cohen, R.E. Hamilton, *The Russian Military and the Georgian War: Lessons and Implications*, Strategic Studies Institute, June 2011.

⁵ M. Fryc, *Strategiczne konsekwencje cięć w wydatkach obronnych państw członkowskich NATO*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, 2015 nr III, s. 51–66. Nie można pominąć również kwestii wcześniejszej redukcji uzbrojenia w Europie na mocy ratyfikowanego w 1992 r. traktatu o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie (Conventional Forces in Europe Treaty – CFE). Vide: M. Mróz, *Traktat o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie*, Kancelaria Sejmu, Biuro Studiów i Ekspertyz, Raport nr 74, 05.1995.

⁶ W ostatnich kilkunastu latach polska artyleria była permanentnie transformowana i głęboko zmieniana, między innymi rozformowano dywizyjne pułki artylerii, przekształcono trzy brygady artylerii w pułki artylerii, które ponownie trafiły w skład dywizji. Obecnie Siły Zbrojne RP mają trzy niejednorodne pod względem struktury organizacyjnej oraz wyposażenia pułki artylerii, bezpośrednio podporządkowane dowódcom dywizji, oraz jedenaście dywizjonów artylerii samobieżnej w strukturach brygad zmechanizowanych i pancernych. W ich uzbrojeniu znajdują się w większości przestarzałe systemy artyleryjskie.

założeń użycia sił zbrojnych, w tym artylerii, w działaniach bojowych. W przypadku artylerii zmiany polegały na dążeniu do zapewnienia wysokiej mobilności pododdziałów i jednocześnie krótkiego czasu osiągnięcia gotowości ogniowej oraz przebywania dział na stanowiskach ogniowych. Odstąpiono od praktyki zmasowanego rażenia na rzecz precyzji uderzeń, co przełożyło się na mniejsze zużycie amunicji oraz zminimalizowanie ryzyka niezamierzonych strat i zniszczeń (Collateral Damage Estimation – CDE), zwłaszcza wśród ludności cywilnej. Co więcej, wyposażenie jednostek artylerii w działa samobieżne dostosowane do działania w środowisku sieciocentrycznym przyczyniło się do zwiększenia ich autonomiczności w wielu obszarach, między innymi w zakresie samodoskazywania topogeodezyjnego i automatycznego wycelowania się⁷. Współczesne działa, takie jak M-109A6 Paladin, Panzerhaubitze 2000 (PzH 2000) czy haubice Krab mogą wykonywać tzw. strzelania sekwencyjne, dzięki czemu jedno działo jest zdolne do wystrzelenia w jednym czasie do tego samego celu taką samą liczbę amunicji co pluton artylerii wyposażony, na przykład, w działa ciągnione (holowane). Obecnie niewiele państw na świecie wprowadza do użytkowania na większą skalę wyłącznie artylerię samobieżną. Polska nie ma artylerii ciągnionej, a polskie jednostki artyleryjskie wykorzystują jedynie sprzęt samobieżny⁸. Niestety koszt wyprodukowania jednego działa samobieżnego, jego eksploatacji oraz zabezpieczenia logistycznego zdecydowanie przewyższa koszty użytkowania artylerii ciągnionej.

Ze względu na dynamiczne zmiany środowiska bezpieczeństwa w otoczeniu naszego kraju, w WRiA podjęto intensywne prace koncepcyjne nie tylko nad modernizacją uzbrojenia i amunicji artyleryjskiej, lecz także nad zasadami użycia artylerii w walce. Opracowywane są programy rozwoju środków ogniowych, takich jak Krab, Kryl, wyrzutni raketowych Homar i samobieżnych moździerzy Rak, a także amunicji precyzyjnego rażenia, między innymi pod kryptonimem „Szczerebiec”. Trwają również prace nad nową instrukcją strzelania i regulaminem walki artylerii.

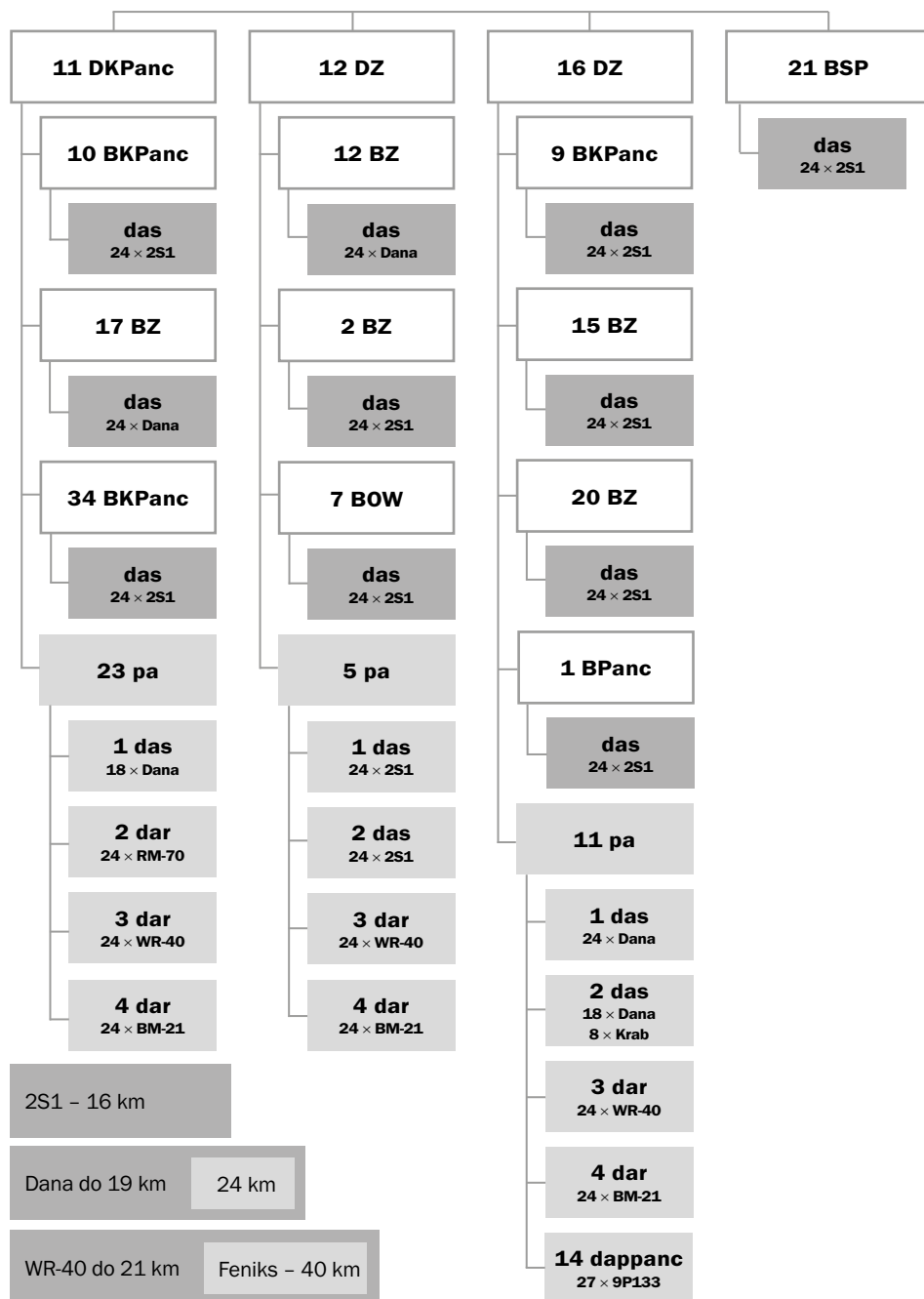
Środki ogniowe. Obecnie do bezpośredniego wsparcia ogniowego brygad zmechanizowanych i pancernych są wykorzystywane samobieżne haubice 2S1 Goździk⁹ kalibru 122 mm. Stanowią one trzon polskiej artylerii. Spośród dziewięciu brygadowych dywizjonów artylerii 2S1 pięć jest wyposażonych w zautomatyzowane systemy kierowania ogniem (ZSKO) Topaz¹⁰. Dwie brygady w swoich organicznych dywizjonach artylerii samobieżnej mają no-

⁷ Tego typu wymogi spełniają haubice Krab i Kryl oraz moździerz Rak kalibru 120 mm, które wchodziły do wyposażenia WRiA.

⁸ Według zestawienia przygotowanego przez portal Global Firepower (GFP), pod koniec 2014 r. jednostki wyposażone w działa samobieżne były jedynie w 80 państwach spośród 126 państw świata, przy czym 15 państw miało w wyposażeniu mniej niż 20 szt. tego rodzaju uzbrojenia. Na czele zestawienia znalazła się Rosja, która w omawianym okresie miała 5972 szt. artylerii samobieżnej. Vide: J. Żak, *Wykorzystanie artylerii...*, s. 220.

⁹ 2S1 – poradziecka konstrukcja pochodząca z lat siedemdziesiątych XX wieku, w latach 1984–1994 produkowana była na licencji w Polsce w Hucie Stalowa Wola. Oznacza to jednak, że najmłodsze egzemplarze liczą sobie już ponad 20 lat, niektóre zaś – nawet 40. Według oficjalnie dostępnych danych, Polska ma około 340 haubic 2S1. Część, jako wersja 2S1T, jest wyposażona w zautomatyzowany zestaw kierowania ogniem artylerii ZSKO Topaz. Zasięg ognia haubic Goździk zasadniczo wynosi 15 km, a z wykorzystaniem pocisków z dodatkowym napędem raketowym – około 21 km. M Trojan, *Artyleria wychodzi z lamusa*, Kresy.pl [online], 22.04.2015, <http://www.kresy.pl/publicystyka,analizy?zobacz/-artyleria-wychodzi-z-lamusa> [dostęp: 30.11.2016].

¹⁰ ZSKO Topaz – zautomatyzowany system kierowania ogniem dla artylerii polowej średniego dywizjonu artylerii.



Rys. 1. Organizacja i zasięg ognia polskiej artylerii

Źródło: <https://twitter.com/RusEmbUSA/status/821358430334099461> [dostęp: 24.01.2017].

wocześniejsze od haubic Goździk samobieżne armatohaubice Dana kalibru 152 mm. Obydwa dywizjony są wyposażone również w ZSKO Topaz. W armatohaubice Dana są uzbrojone jeszcze trzy pułkowe dywizjony: dwa w 11 pa i jeden w 23 pa. W najbliższej przyszłości, zgodnie z planami modernizacyjnymi SZRP, zarówno haubice Goździk (342 szt.), jak i armatohaubice Dana (111 szt.) mają być zastąpione przez haubice Krab¹¹ i Kryl¹². Z doświadczeń wojennych w Gruzji z 2008 roku oraz obecnych działań bojowych w Donbasie wynika, że Dana i Goździk z powodu słabego opancerzenia są podatne na zniszczenie, chociażby w wyniku ostrzału amunicją odłamkowo-burzącą lub kasetową amunicją przeciwpancerną.

Dywizjony artylerii raketowej, wchodzące w skład dywizyjnych pułków artylerii, są wyposażone w starszego typu wyrzutnie raketowe typu BM-21 kalibru 122 mm (75 szt.), nieco nowocześniejsze RM-70/85 (30 szt.) oraz najnowsze WR-40 Langusta (94 szt.)¹³. Wyrzutnie Langusta powstały w wyniku gruntownej modernizacji wyrzutni BM-21 – osadzenia jej pakietu raketowego na podwoziu pojazdu typu Jelcz. Dywizjony raketowe WRiA borykają się z problemem braku wozów dowodzenia oraz zautomatyzowanych systemów dowodzenia i kierowania ogniem przeznaczonych dla pododdziałów raketowych. Utrudnia to integrację z systemami rozpoznania oraz terminowe wykonywanie zadań ogniowych.

W wypadku wymienionych środków bojowego oddziaływania – zarówno lufowych, jak i raketowych – rzeczywisty zasięg rażenia obiektów w ugrupowaniu bojowym przeciwnika wynosi 10–15 km od linii styczności wojsk przy relatywnie małej precyzji uderzeń. Co prawda w wyniku modernizacji wyrzutni raketowej BM-21 do modelu WR-40 Langusta zwiększyła jej donośność do około 40 km przy strzelaniu z użyciem pocisków typu Feniks¹⁴, jednak nie wpłynęło to znacząco na zwiększenie zdolności WRiA do rażenia obiektów przeciwnika w ramach uderzeń głębokich na korzyść komponentu lądowego. Obecnie możliwości WRiA pozwalają na prowadzenie ognia komponentu lądowego tylko na szczęblu taktycznym, i to nie w całym obszarze zainteresowania BZ/BPanc, nie mówiąc o DZ/DKPanc. Strukturę i zdolności WRiA przedstawiono na rys. 1.

¹¹ Krab – współcześnie rozwijany polski projekt armatohaubicy samobieżnej kalibru 155 mm (lufa o długości 52 kalibrów). Początkowo broń była budowana na bazie zmodernizowanego podwozia UPG-NG konstrukcji Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Urzędów Mechanicznych „OBRUM” w Gliwicach, wyprodukowanego przez Zakłady Mechaniczne Bumar-Łabędy, oraz licencyjnego brytyjskiego systemu wieżowego AS90/52. W grudniu 2014 r. podjęto decyzję o zmianie wadliwego podwozia UPG-NG na podwozie licencyjne produkcji Samsung Techwin, stosowane w armatohaubic K9 Thunder. *AHS Krab*, Wikipedia [online], https://pl.wikipedia.org/wiki/AHS_Krab [dostęp: 30.11.2016].

¹² Kryl – polska lekka, samobieżna armatohaubica kalibru 155 mm na podwoziu kołowym Jelcza. Opracowywana wraz z systemem dowodzenia i kierowania ogniem przez Hutę Stalowa Wola z wykorzystaniem elementów systemu Krab. *AHS Kryl*, Wikipedia [online], 30.08.2015, https://pl.wikipedia.org/wiki/AHS_Kryl [dostęp: 30.11.2016].

¹³ B. Politowski, *Świętują Wojska Rakietowe i Artyleria*, polska-zbrojna.pl [online], 4.12.2013, www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/10663?t=Swietuja-Wojska-Rakietowe-i-Artylerii [dostęp: 30.11.2016].

¹⁴ Feniks – rakietka M-210B kalibru 122 mm dla wyrzutni WR Langusta, produkowana przez Bumar Amunicja (obecnie Mesko Spółka Akcyjna) ze Skarżyska Kamiennej jako rezultat prac badawczo-rozwojowych zleconych przez MON. Według zapowiedzi producenta, pociski Feniks w zależności od zainstalowanej głowicy i napędu mogą mieć zasięg od 40 do aż prawie 70 km. Zamówione przez armię rakiety będą miały klasyczne głowice HE (High Explosive – odłamkowo burzące), ale nowocześniejsze napędy, co sprawi, że zasięg pocisku wyniesie więcej niż 40 km. K. Wilewski, *Feniksy dla artylerii*, polska-zbrojna.pl [online], 23.04.2013, <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/7473?t=Feniksy-dla-artylirii> [dostęp: 30.11.2016].

Siły Zbrojne RP mają 453 szt. samobieżnych haubic i armatohaubic oraz 180 szt. samobieżnych artyleryjskich wyrzutni raketowych. W większości jest to sprzęt starszej generacji, który powinien być stopniowo wycofywany ze służby i sukcesywnie zastępowany nowoczesnymi konstrukcjami, o lepszych parametrach taktyczno-ogniowych, zdolnych do zapewnienia artyleryjskiego wsparcia ogniowego dowódcy komponentu lądowego w całym obszarze jego odpowiedzialności.

Na podstawie analiz ćwiczeń, zwłaszcza wspomaganych komputerowo, wskazano wiele teoretycznych i praktycznych problemów dotyczących wsparcia ogniowego działań głębokich prowadzonych przez komponent lądowy SZRP. Taki stan rzeczy jest wynikiem luki w systemie wsparcia ogniowego na poziomie taktycznym i operacyjnym, powstałej po wycofaniu z uzbrojenia wojsk lądowych wyrzutni rakiet *Toczek*¹⁵ i *Luna-M*¹⁶. Proces ten został zapoczątkowany wycofaniem wyrzutni *Luna* w 1992 roku, a zakończony w 2005 roku rozformowaniem ostatniego dywizjonu rakiet taktycznych („dywizjonu ogniowego”) z Choszczna, wyposażonego w wyrzutnie *Toczek*¹⁷.

Od tego czasu wojska raketowe w komponencie lądowym SZRP przestały praktycznie istnieć. Tym samym komponent lądowy utracił realne możliwości wykonywania zadań wsparcia ogniowego w strefie działań głębokich. Doświadczenia z minionych konfliktów zbrojnych, od pierwszej wojny w Zatoce Perskiej na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku aż do obecnej wojny na wschodzie Ukrainy, przekonują, że w systemie rażenia współczesnych sił zbrojnych wojska raketowe mają duże znaczenie. Pododdziały raketowe artylerii

¹⁵ 9K79 *Toczek* (SCARAB) – zestaw rakiet taktycznych ziemia–ziemia. Do uzbrojeniu Wojska Polskiego wszedł w 1987 r. i stanowił najnowocześniejszą tego typu broń w siłach zbrojnych. Charakteryzował się wysoką manewrowością i dużą skutecznością rażenia. Był przeznaczony do niszczenia celów punktowych i o małej powierzchni na głębokości taktycznej ugrupowań bojowych rakietami z głowicami odłamkowo-burzącymi (o działaniu skupionym) i odłamkowo-kasetowymi. Zestaw składał się z wyrzutni 9P129 (na podwoziu kołowym, pływającym), rakiety 9M79F(K), samochodu transportowo-załadawczego 2T218 (na podwoziu kołowym, pływającym), samochodu transportowego 9T238 (na podwoziu ZiŁ 137T), stacji kontrolno-pomiarowej 9W819, stacji obsługi technicznej 9W844M (na podwoziu ZiŁ 131) oraz wyposażenia dodatkowego. Masa wyrzutni z rakieta i obsługą – 18 t; maksymalna prędkość jazdy – 60 km/godz., pływania – 10 km/godz.; zasięg jazdy – 650 km; masa startowa rakiety – 2000 kg; długość – 6,4 m; masa głowicy – 480 kg; donośność – 15–70 km. W Polsce wycofany z eksploatacji w 2005 roku. *Zestawy raketowe na wyposażeniu Armii Polskiej*, EIOBA [online], 21.04.2007, <http://www.eioba.pl/a/1jsi/zestawy-raketowe-na-wyposazeniu-armii-polskiej> [dostęp: 30.11.2016].

¹⁶ 9K52 *Luna-M* – zestaw rakiet taktycznych ziemia–ziemia wprowadzony do uzbrojenia Wojska Polskiego w drugiej połowie lat sześćdziesiątych XX w. Był przeznaczony między innymi do niszczenia siły żywej, środków ogniowych, sprzętu technicznego i stanowisk dowodzenia. Donośność: 12–68 km. Zestaw składał się z wyrzutni 9P113 (na podwoziu ZiŁ 135 ŁM), rakiety 9M21F(K), samochodu transportowego 9T29, naczepy transportowej 2U663M, żurawia samochodowego, autotopografu i wyposażenia dodatkowego. Masa wyrzutni z rakieta i obsługą – 19 t, maksymalna prędkość jazdy – 65 km/godz., zasięg jazdy – 650 km, masa startowa rakiety – 2500 kg, długość rakiety – 9,4 m, masa głowicy – 450 kg. W Polsce wycofywany z eksploatacji od 1992 roku. *Zestawy raketowe na wyposażeniu Armii Polskiej*, EIOBA [online], 21.04.2007, <http://www.eioba.pl/a/1jsi/zestawy-raketowe-na-wyposazeniu-armii-polskiej> [dostęp: 15.10.2016].

¹⁷ 2 Pomorski Pułk Rakiet Taktycznych (2 prt) rozformowano w 2002 roku. 1 stycznia 2002 r., bez zmiany miejsca dyslokacji, z pułku utworzono dywizjon ogniowy, który wszedł w skład węgorskiej 1 Mazurskiej Brygady Artylerii. Ze względu na brak części zamiennych i wyczerpanie rezerw rakiet oraz brak odpowiedniej bazy remontowej dywizjon rozformowano (30 września 2005 r.). Do końca istnienia pododdziału, mimo braku wsparcia producenta, wszystkie cztery wyrzutnie 9P129, rakiety i pojazdy pomocnicze utrzymywały pełną sprawność bojową, a polscy artylerzyści opracowali kompletną dokumentację techniczną zestawu. *7 Dywizjon Rakiet Taktycznych*, Wikipedia [online], https://pl.wikipedia.org/wiki/7_Dywizjon_Rakiet_Taktycznych [dostęp: 15.10.2016].

wojsk lądowych, oprócz sił powietrznych i wojsk specjalnych, odgrywają podstawową rolę w połączonym wsparciu ogniowym na szczeblu taktycznym. Salwa pocisków raketowych wyrzutni Grad, Smiersz czy Uragan dzięki swojej sile jest skuteczniejsza od chirurgicznych uderzeń artylerii lufowej z wykorzystaniem amunicji precyzyjnego rażenia, ponieważ tę z łatwością można wyeliminować, np. przez zakłócenie sygnału GPS¹⁸.

W SZRP dowódca komponentu lądowego nie dysponuje oddziałami artylerii, zwłaszcza artylerii raketowej, które mogłyby wykonywać zadania w ramach głębokiego ognia na poziomie taktycznym i operacyjnym, z donośnością 50–300 km. Możliwości prowadzenia rozpoznania artyleryjskiego przez WRiA są wciąż niewystarczające do zapewnienia wykrycia i rozpoznania celu, jego śledzenia oraz obserwacji w czasie wykonywania zadania ogniowego i następnie właściwej oceny skutków uderzeń artyleryjsko-raketowych.

Dysfunkcja ta uwidacznia się chociażby w konfrontacji z naszymi wschodnimi sąsiadami. Dla przykładu, tuż przed wybuchem konfliktu na wschodzie Ukrainy jej siły zbrojne, według ogólnodostępnych danych internetowych, miały ponad 500 wyrzutni raketowych różnego typu, w tym 300 wyrzutni BM-21 Grad kalibru 122 mm, ponad 130 wyrzutni BM-27 Uragan kalibru 220 mm oraz około 80 wyrzutni BM-30 Smiersz kalibru 300 mm. Z kolei Białoruś, jak wynika z oficjalnych danych, ma około 230 artyleryjskich wyrzutni raketowych w podobnych proporcjach jak Ukraina.

Pojedyncza salwa wyrzutni Smiersz może pokryć ogniem obszar nawet do 64 ha (800×800 m) przy donośności 70–90 km i przy tym niszczyć siłę żywą oraz umocnienia, a także pojazdy, w tym pojazdy opancerzone. W przypadku Langusty i BM-21 jest to obszar około 6 ha (300×200 m) przy maksymalnej donośności do 21 km, z zastosowaniem jedynie amunicji odłamkowo-burzącej.

Kwestią, której nie sposób nie skomentować, jest duża różnica w zastosowaniu rakietowych głowic bojowych. W Polsce artyleria wykorzystuje przede wszystkim głowice odłamkowo-burzące, natomiast artyleria Federacji Rosyjskiej może razić cele różnymi rakietami, między innymi z głowicami kasetowymi, z tzw. subamunicją, którą mogą być miny przeciwpiechotne lub przeciwczołgowe oraz podpociski przeciwpancerne precyzyjnego rażenia z formowanym wybuchowo strumieniem kumulacyjnym. Na Ukrainie artyleria separatystów, wspierana przez rosyjskie siły zbrojne, używała amunicji kasetowej (większość państw europejskich wycofała tego rodzaju amunicję), a także amunicji termobarycznej¹⁹.

¹⁸ W 2008 r. Gruzini ani razu nie mogli użyć w walce amunicji precyzyjnego rażenia z powodu zakłócania przez Rosjan sygnału GPS. Vide: A. Cohen, R.E. Hamilton, *The Russian Military and the Georgian War...*, op.cit.

¹⁹ Amunicja termobaryczna (*thermobaric weapon*) – jeden z rodzajów amunicji przestrzennej, w której do generowania impulsu nadciśnienia zastosowano układ ciało stałe/gaz, co powoduje wydłużenie czasu trwania impulsu nadciśnienia w porównaniu z klasycznymi kruszącymi materiałami wybuchowymi. Podstawowymi czynnikami destrukcyjnego oddziaływania na otoczenie w przypadku wybuchu termobarycznego są wydłużony impuls nadciśnienia oraz rozchodząca się za nim fala podciśnienia. Wraz z falą uderzeniową wytwarza się intensywny impuls cieplny, powodujący pożary i poparzenia. Promień oddziaływania fali uderzeniowej jest większy niż promień oddziaływania impulsu cieplnego. Do najczęściej stosowanych rodzajów amunicji z ładunkiem termobarycznym należą granaty miotane z granatników podwieszanych lub ręcznych (Rosja, Bułgaria, USA). Głowice termobaryczne są stosowane również w kierowanych pociskach raketowych (USA, Rosja), czołgowej amunicji kierowanej (Rosja) oraz bombach lotniczych (USA). J. Borkowski, E. Milewski, B. Zygmunt, *Amunicja termobaryczna – rodzaj amunicji przestrzennej*, wersja HTML pliku, http://www_witu_mil_plwwwbiuletynzeszyty20070102p35 [dostęp: 15.10.2016].



ARKADIUSZ DWULATEK/COMBAT CAMERA DORSZ

WR-40 Langusta kalibru 122 mm na stanowisku ogniowym

W czasie wojny w Donbasie dobitnie ujawniła się słabość bojowych wozów piechoty typu BWP, BMP i BTR, lekko opancerzonych wozów dowodzenia oraz wielu innych pojazdów pozbawionych opancerzenia, zwłaszcza wozów amunicyjnych i cystern paliwa, które w konfrontacji z ogniem artylerii raketowej, wykorzystującej zarówno konwencjonalną amunicję odłamkowo-burzącą, jak i przeciwpancerne pociski kasetowe, praktycznie były bezbronne²⁰.

Jeśli wziąć pod uwagę możliwości i żywotność artylerii, to na korzyść polskiej armii przemawia fakt, że nie ma ona tzw. dział ciągnionych, mało mobilnych i nieodpornych na oddziaływanie przeciwnika²¹. Wyraźnie różni się tym nie tylko od wojsk ukraińskich i białoruskich, lecz także od rosyjskich, które oprócz ogromnej liczby dział samobieżnych, mają wiele różnego rodzaju dział ciągnionych i moździerzy. Artyleria tego rodzaju jest masowo wykorzystywana w czasie działań na Ukrainie, i to przez obie strony konfliktu. Używane są

²⁰ Masowe użycie amunicji kasetowej przez prorosyjskich separatystów prawie dziesięciokrotnie zwiększyło skuteczność ognia artylerii w porównaniu ze skutecznością zwykłych pocisków odłamkowo-burzących. W. Łuczak, *Donbas – artyleryjskim okiem*, „Raport” 2016 nr 4.

²¹ Brak w naszych siłach zbrojnych artylerii ciągnionej wynika zasadniczo z tego, że już na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. dostrzeżono jej mniejszą przydatność na współczesnym polu walki. Dotyczy to przede wszystkim jej mobilności i żywotności. Artylerii ciągnionej nie udaje się szybko przemieścić z miejsca na miejsce tuż po oddaniu ostatniego strzału. Natomiast ryzyko jej zniszczenia ze względu na łatwość szybkiej lokalizacji i precyzyjnego uderzenia przez lotnictwo lub w wyniku ognia kontrbaterijnego (Counter Battery Fire) potencjalnego przeciwnika uznano za zbyt wielkie. M. Trojan, *Artyleria wychodzi z lamusa*, op.cit.

między innymi haubice D-30 kalibru 122 mm, a także działa 2A36 Hiacynt-B kalibru 152 mm oraz armatohaubice 2A65 MSTA-B. Ze względu na zdolności współczesnych sił zbrojnych do wykrycia i następnie skutecznego porażenia celu oraz brak odporności dział ciągnionych i ich obsługa na oddziaływanie chociażby artyleryjskiej amunicji odłamkowo-burzącej wykorzystanie tego typu sprzętu w czasie konwencjonalnego konfliktu zbrojnego wydaje się nieracjonalne. Z doświadczenia, między innymi armii Stanów Zjednoczonych, wynika co prawda, że nowoczesne systemy artylerii ciągnionej, takie jak haubica M777 kalibru 155 mm, doskonale sprawdzają się w działaniach wojsk powietrznodesantowych oraz aeromobilnych, zwłaszcza podczas działań przeciwyhybrydowych. Zbudowane z kompozytów, haubice M777 są ultralekkie, przez co mogą być swobodnie transportowane przez lotnictwo transportowe lub śmigłowce. W SZRP haubice tego typu mogłyby być wykorzystywane przez jednostki wojsk obrony terytorialnej lub pododdziały piechoty górskiej.

Podsumowując, odpowiednio silna artyleria, o właściwym potencjale bojowym i rozpoznawczym, w sprzyjających warunkach, dzięki zmasowaniu ognia na kierunku głównego wysiłku obrony, może z powodzeniem zrekompensować mniejszą liczebność wojsk oraz niewystarczającą siłę ognia pierwszorzutowych pododdziałów. Tezę tę udowadniają doświadczenia z konfliktu na Ukrainie, podczas którego zmasowane uderzenia artylerii raketowej prorosyjskich separatystów potrafiły niejednokrotnie wyeliminować z walki całe bataliony, i to nie tylko będące na pierwszej linii frontu, lecz także w rejonach koncentracji i na drogach marszu. Przykładem – walki pod Iłowajskiem na początku 2015 roku²².

Środki rozpoznania i systemy dowodzenia. Ważnymi elementami wsparcia ogniowego, które staramy się ocenić, są rozpoznanie artyleryjskie oraz systemy dowodzenia i kierowania ogniem. Ze względu na wyzwania, jakie stoją przed polskimi siłami zbrojnymi, systemy rozpoznawcze umożliwiające aktywne rozpoznanie i następnie skuteczne oddziaływanie na obiekty przeciwnika przy donośnościach większych niż 50 km, wynoszących 100, a nawet 300 km, mogą mieć istotne znaczenie dla osiągnięcia celów operacji. Z doświadczeń ukraińskich wynika, że modernizacja artylerii powinna iść w parze ze zmianami w obszarze rozpoznania artyleryjskiego. I choć pułki artylerii mają już w wyposażeniu bezzałogowe statki powietrzne (BSP) małego zasięgu i radiolokacyjne zestawy rozpoznania artyleryjskiego (RZRA) Liwiec²³, a sekcje wysuniętych obserwatorów korzystają z artyleryjskich przyrządów dalmierczo-rozpoznawczych (APDR), to ich liczba jest wciąż niewystarczająca do nasycenia pola walki niezbędnymi artyleryjskimi sensorami rozpoznawczymi. Co więcej, z powodu ich ograniczonych zdolności komponent lądowy (wojska lądowe) nadal nie ma możliwości wykonywania innych zadań niż wsparcie bezpośrednie walczących wojsk na

²² J. Sosnowski, *Rosyjski bóg wojny*, Kresy.pl [online], 20.12.2016, www.kresy.pl/publicystyka,analizy?zobacz?%2Frosyjski-bog-wojny [dostęp: 31.10.2016].

²³ W lutym 2013 r. Inspektorat Uzbrojenia podpisał z Grupą WB umowę dotyczącą dostawy 12 zestawów BSP FlyEye, reprezentujących klasę mini. Trzy z nich, w każdym cztery statki powietrzne, trafiły do 5, 11 i 23 Pułku Artylerii. W dywizjonach dowodzenia pułków, oprócz stacji rozpoznania artyleryjskiego Liwiec, utworzono plutony wykorzystujące FlyEye. M. Cielma, *Donbas, British Army i Wojsko Polskie – bezzałogowce w służbie artylerii*, Dziennik Zbrojny [online], 9.07.2016, <http://dziennikzbrojny.pl/artykuly/art,6,28,10165,lotnictwo,bezzałogowce,donbas-british-army-i-wojsko-polskie-bezzałogowce-w-sluzbie-artylirii> [dostęp: 15.11.2016].

przednim skraju. Z doświadczenia artylerzystów gruzińskich zdobytego w 2008 roku podczas działań przeciwko armii rosyjskiej wynika, że rozpoznanie wzrokowe oraz aktywne zwalczanie artylerii przeciwnika z punktów obserwacyjnych usytuowanych w ugrupowaniu pododdziałów pierwszego rzutu są niemożliwe²⁴.

Wymienione środki rozpoznawcze współpracują z ZSKO Topaz, ale wyłącznie na szczeblu dywizjonu artylerii. Niedogodność ta wyraźnie jest odczuwalna w czasie ćwiczeń wojсковых, zwłaszcza podczas treningów kierowania ogniem artylerii. Brak na szczeblu oddziału (pułku) artylerii nadrzędnego zautomatyzowanego systemu dowodzenia i kierowania działaniami pododdziałów artylerii w znacznym stopniu ogranicza jej możliwości, między innymi wydłuża czas reakcji ogniowej, zasadniczego czynnika w walce z artylerią potencjalnego przeciwnika. Podobna dysfunkcja ujawniła się podczas ćwiczeń taktycznych pk. „Anakonda '16” (AN-16) na szczeblu związku taktycznego i oddziału ogólnowojskowego. Brak tego typu systemów dowodzenia spowodował, że w trakcie działań bojowych polscy dowódcy ogólnowojskowi nie mieli możliwości zintegrowania podporządkowanych im sojuszniczych systemów rażenia i rozpoznania, między innymi w sytuacji konieczności rażenia celów wrażliwych czasowo (Time Sensitive Target's – TST)²⁵, które pojawiły się w ich rejonach (pasach) odpowiedzialności.

Z przebiegu wojny na Ukrainie można wnioskować, że obie strony traktują rozpoznanie artyleryjskie priorytetowo. Znaczącą przewagę mają prorosyjscy separatyści, którzy z wykorzystaniem bezzałogowych platform rozpoznawczych²⁶ oraz różnego rodzaju radarów, między innymi 1Ł220 Zoopark-2²⁷ i SNAR-10M1 Leopard²⁸, pochodzących z sił zbrojnych

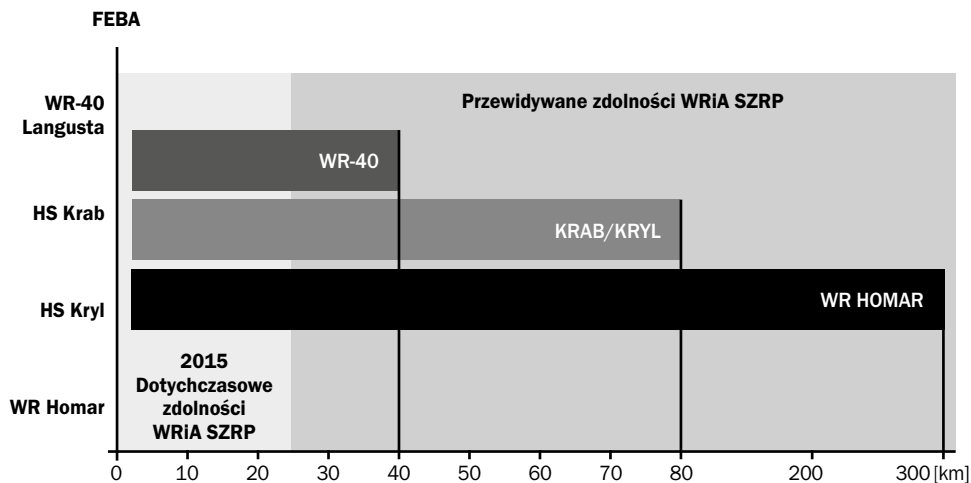
²⁴ Wysłunięci obserwatorzy artylerii gruzińskiej wykonywali swoje zadania w terenie zajętym przez przeciwnika, dlatego ogień gruzińskiej artylerii zawsze był precyzyjnie kierowany na rosyjskie cele wysokowartościowe, w tym stanowiska ogniowe rosyjskiej artylerii. Vide: A. Cohen, R.E. Hamilton, *The Russian Military and the Georgian War...*, op.cit.

²⁵ Obiekty wrażliwe czasowo – obiekty wymagające podjęcia przeciwko nim natychmiastowej reakcji, ponieważ zagrażają (bądź wkrótce będą zagrażać) siłom własnym lub są w wysokim stopniu intratne, krótkotrwale wyeksponowane na oddziaływanie. Obiekty do tej grupy celów desygnuje dowódca sił połączonych, DD/3.9 *Targeting w siłach połączonych*, Warszawa 2010, s. 59.

²⁶ Według różnych źródeł, rosyjskie siły zbrojne mają około 14 rodzajów bezzałogowych środków rozpoznawczych i uderzeniowych w liczbie około 1700 szt. Większość tego uzbrojenia znajduje się w wojskach lądowych i wykonuje zadania na korzyść artylerii. Wynika to z bolesnych doświadczeń artylerii Federacji Rosyjskiej z wojny gruzińskiej w 2008 roku. A. Kowalik, *Ukraińska lekcja*, „Raport” 2016 nr 4.

²⁷ Zoopark-2 – stacja może w ciągu minuty określić 20 pozycji środków ogniowych (średni błąd określenia pozycji wynosi do 30 m bez względu na odległość wcięcia) i śledzić w trybie ciągłym cztery cele. Wypracowane dane są automatycznie przekazywane do stanowiska dowodzenia własnej artylerii. Maksymalny zasięg wykrywania za pomocą tej stacji stanowisk moździerzy wynosi 15 km, haubic – 10 km, połowych wyrzutni rakietowych – 20 km, taktycznych rakiet ziemia-ziemia – 35 km. Czas dokładnego określenia pozycji ogniowej przeciwnika i przekazania danych do baterii (dywizjonu) wykonującego ogień wynosi do 20 s. T. Szulc, *Radary artyleryjskie rodziny 1Ł220 Zoopark-2*, „Nowa Technika Wojskowa” 2011 nr 8, s. 32.

²⁸ SNAR-10M1 – najnowsza odmiana dobrze znanej w SZRP stacji SNAR. Zakres detekcji do 40 km; pole widzenia: w odległości rozpoznania w zakresie od 200 m do 40 km – w promieniu 360 stopni; zakres wykrywania obiektów ruchomych: osób – do 15 km, pojazdów (w tym czołgów) – do 35 km, naziemnych wybuchów pocisków artyleryjskich i min – do 10 km, nawodnych wybuchów pocisków artyleryjskich i min – do 20 km; sumaryczny błąd określania współrzędnych wykrytych obiektów wynosi przy donośności 20 km – 10 m, a w kierunku – 12 tysięcznych; załoga – 4 osoby. A.V. Karpenko, *SNAR-10M1*, Newski Bastion [online], <http://nevskii-bastion.ru/snar-10m1> [dostęp: 31.10.2016].



Rys. 2. Przewidywane zdolności komponentu lądowego do wykonywania zadań wsparcia ogniowego

Opracowanie własne autorów

Federacji Rosyjskiej (FR), celnym ogniem artylerii raketowej są w stanie pozbawiać zdolności bojowej nawet najbardziej doborowe pododdziały ukraińskie²⁹.

Z obserwacji walk na Ukrainie wynika, że rosyjskie siły zbrojne brak zdolności w zakresie rozpoznania satelitarnego i AWACS, będących domeną NATO, rekompensują działaniem bezzałogowych środków rozpoznania. Wykorzystanie tego rodzaju aparatów jest także wynikiem doświadczeń zdobytych w czasie wojny z Gruzją w 2008 roku oraz wcześniejszych wojen w Czeczenii. W ostatnich kilku latach wprowadzono do rozpoznania artyleryjskiego w znacznej liczbie BSP klasy mikro i mini oraz średniego zasięgu³⁰. Działania wojenne w Donbasie wskazują na duże możliwości bojowe BSP używanych przez separatystów, zwłaszcza na potrzeby ognia artylerii, targetingu, rozpoznania i śledzenia celów, oceny skutków uderzeń oraz korekty ognia. W doniesieniach medialnych potwierdzano, że środki te są coraz sprawniej

²⁹ Taktyka prorosyjskich separatystów polegała na wiązaniu walką od czoła pododdziałów ukraińskich i jednoczesnym izolowaniu ich od odwodów oraz środków zaopatrzenia. Zastosowanie takiej taktyki było możliwe dzięki pełnej integracji systemów rozpoznania (radary artyleryjskie, radary pola walki oraz BSP różnych rodzajów i zasięgów) z systemami rażenia. Radary pola walki wykrywały rejony koncentracji ukraińskich wojsk (odwodów) oraz podchodzące kolumny zaopatrzenia, radary artyleryjskie natomiast wykrywały rejony aktywności artylerii ukraińskiej. W rejony wykrytych celów wysyłano różnego rodzaju BSP, które – operując na różnych pułapach w szyku nazywanym „rojem” – określały współrzędne celów. Dzieła zniszczenia dopełniał celny ostrzał rakietowy z systemów Grad, Uragan czy Smiersz. Pierwszorzutowe pododdziały doborowych ukraińskich brygad pozbawione wsparcia ogniowego oraz odwodów i podstawowego zaopatrzenia, przede wszystkim zaś pozbawione amunicji, po kilku dobach intensywnych działań całkowicie traciły zdolność bojową i często były zmuszone się poddać bądź opuścić zdobyty wcześniej teren. P.A. Karber „Lesson Learned” from the Russo-Ukrainian War..., op.cit.

³⁰ Wśród używanych w Donbasie BSP znalazły się między innymi Bird Eye-400, modele zakupione w Izraelu, w armii rosyjskiej znane pod nazwą „Zastawa” (drony o zasięgu do 15 km), oraz wiele BSP produkcji rosyjskiej, między innymi Orlan-10 (o zasięgu do 600 km). Sosnowski J., *Rosyjski bóg wojny*, op.cit.

używane w walce, dlatego pozycje ukraińskie mogły być precyzyjnie ostrzeliwane, głównie przez wyrzutnie raketowe, w czasie niemal rzeczywistym.

Obszary modernizacji artylerii

Działania na Ukrainie, a ostatnio także w Syrii, to przykłady współczesnej wojny konwencjonalnej, prowadzonej z wykorzystaniem sprzętu bojowego, który w normalnych warunkach w praktycznym działaniu w tak dużej skali i przez tak długi czas trudno byłoby obserwować. Możliwość analizowania sposobów działania artylerii oraz jej taktyki walki (zwłaszcza na Ukrainie) w warunkach zbliżonych do tych, jakie mamy w Polsce, ma duże znaczenie. W toku zmagañ rosyjsko-ukraińskich dostrzeżono, że sposoby użycia artylerii ewoluują i są zależne od przeobrażeń współczesnego pola walki oraz zmian techniki wojсковej. W 2014 roku Jarosław Kraszewski, ówczesny szef Zarządu Wojsk Rakietowych i Artylerii Inspektoratu Wojsk Lądowych Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, stwierdził, że następuje koniec statycznej artylerii, która potrzebowała sporo czasu na przygotowanie do działania. Dzięki nowemu uzbrojeniu pododdziały będą w stanie otworzyć ogień do przeciwnika błyskawicznie po zajęciu pozycji. Kraszewski zwrócił uwagę na konieczność zmian i modernizacji WRiA, tym samym zapoczątkował nowy etap wdrażania do SZRP nowoczesnych systemów artyleryjskich, zwłaszcza haubic Krab i Kryl, samobieżnych moździerzy Rak oraz wyrzutni raketowych Homar³¹. Podkreślił, że wdrożenie tego sprzętu w znaczący sposób zwiększy zdolności polskiej artylerii do oddziaływania ogniowego, a także odbuduje zdolności do rażenia ważnych obiektów w głębi ugrupowania przeciwnika.

Perspektywa wprowadzenia do dywizyjnych pułków artylerii oraz brygadowych dywizjonów artylerii nowych haubic samobieżnych (typu ciężkiego – gąsienicowych Krab oraz lekkiego – kołowych Kryl), mogących oddziaływać na cele przy donośnościach nawet do 40 km, daje możliwości organizowania systemu rażenia w środowisku działań połączonych. Obecność w naszym kraju wojsk sojuszniczych może stanowić dla dowódców związków taktycznych i oddziałów wchodzących w skład komponentu lądowego (wojsk lądowych) okazję do poznania w praktyce nowoczesnych systemów rozpoznawczych oraz artyleryjsko-rakietowych będących w wyposażeniu sił zbrojnych państw NATO, zwłaszcza armii Stanów Zjednoczonych. W takiej sytuacji będzie można mówić o możliwości wykonywania zadań w ramach wsparcia ogniowego z wykorzystaniem potencjału sojuszniczego (rys. 2).

Zgodnie z zapisami planów modernizacji SZRP w najbliższej przyszłości będzie możliwe kolejne zwiększenie potencjału bojowego wojsk lądowych drogą utworzenia na szczęblu

³¹ WR Homar – wyrzutnie raketowe systemu Homar będą montowane na podwoziu samochodu ciężarowo-terenowego typu Jelcz, w układzie 6×6 o nośności 10 000 kg. Zostaną wyposażone w hermetyzowaną i odchylaną hydraulicznie kabinę, gwarantującą załodze osłonę balistyczną poziomu pierwszego wg STANAG 4569. Pojazd jest napędzany silnikiem ZS Iveco Aifo Kursor 8 o mocy 259 kW, spełniającym wymagania normy EIRO 3, już eksploatowanym w SZRP. Są odpowiednikiem amerykańskiego systemu raketowego HIMARS (Hight – Mobility Artillery Rocket System). HIMARS to obecnie jedno z podstawowych systemów artylerii raketowej NATO, zdolne do precyzyjnego rażenia celów przy maksymalnej donośności wynoszącej 300 km.

taktycznym jednostki raketowej wyposażonej w wyrzutnie raketowe Homar. Tym samym mogą zwiększyć się możliwości komponentu lądowego oddziaływania na obiekty będące nie tylko w jego obszarze zainteresowania, lecz także naczelnego dowódcy (ND) sił zbrojnych. Dlatego wydaje się celowe, żeby jednostka raketowa była podporządkowana bezpośrednio dowódcy komponentu lądowego (wojsk lądowych) zarówno w czasie pokoju, jak i na czas kryzysu i wojny.

W planach wzbogacenia systemów rozpoznawczych SZRP o nowe rodzaje sensorów, w tym BSP średniego i dalekiego zasięgu oraz radarów pola walki (wykrywających między innymi ruch pojazdów i ludzi, także ogień moździerzy i innych środków rażenia), powinny być uwzględnione odpowiednie dane na potrzeby ognia współczesnej artylerii. Natomiast wyposażenie dowództw i sztabów różnych poziomów i szczebli dowodzenia w odporne na zakłócenia teleinformatyczne systemy wspomagające proces dowodzenia i kierowania ogniem powinno zapewnić dowódcy spójny obraz pola walki oraz integrację systemów rozpoznania i rażenia. Wprowadzenie do SZRP wymienionych systemów walki zapewni wojskom lądowym nowe zdolności do wykonywania zadań głębokiego wsparcia ogniowego, a także ognia operacyjnego.

Wojna na wschodzie Ukrainy potwierdza wagę skoordynowania działań artylerii z odpowiednim rodzajem rozpoznania w czasie rzeczywistym. Pod tym względem separatyści wspierani przez Rosję od początku konfliktu mieli wyraźną przewagę nad stroną ukraińską. Było to widoczne zwłaszcza na poziomie taktycznym. Ukraińcy często nie byli w stanie skutecznie przeciwstawić się dobrze skoordynowanym atakom oraz ostrzałom artyleryjskim separatystów. Dotyczyło to nie tylko braku po stronie ukraińskiej radarów artyleryjskich, lecz także systemów satelitarnych i powietrznych, zwłaszcza różnego typu bezałogowych latających aparatów rozpoznawczych o różnych zasięgach.

Wyzwaniem dla WRiA jest zapewnienie integracji różnego rodzaju środków i sensorów rozpoznania artyleryjskiego, a także elementów rozpoznania ogólnowojskowego i sił specjalnych (w ostatnim czasie również elementów rozpoznawczych wojsk obrony terytorialnej) z systemami wsparcia dowodzenia i zobrazowania pola walki C4ISR oraz ze zautomatyzowanymi systemami dowodzenia i kierowania ogniem artylerii, pracujących w systemie łączności cyfrowej, w czasie rzeczywistym bądź maksymalnie zbliżonym do rzeczywistego.

W artylerii stosuje się zautomatyzowane systemy dowodzenia i kierowania ogniem, takie jak niemiecki ADLER (Artillerie Daten Lage Einsatz Rechnerverbund – System) lub amerykański AFADTS (Advanced Field Artillery Tactical Data System)³². Pododdziały artylerii, korzystając z sieci różnych sensorów rozpoznawczych, otrzymują informacje o przeciwniku w czasie rzeczywistym bądź zbliżonym do rzeczywistego. Podczas działań bojowych na wschodzie Ukrainy niejednokrotnie czas pozyskania informacji o przeciwniku i przekazania go na potrzeby rażenia ogniowego z zasady nie przekraczał kilku minut. Na potrzeby ognia artylerii wykorzystuje się dane z rozpoznania satelitarnego, BSP, grup dalekiego rozpoznania, wojsk specjalnych oraz z różnego rodzaju stacji radiolokacyjnych (AN/TPQ-36,

³² AFADTS – obecnie najbardziej zaawansowany system dowodzenia i kierowania ogniem artylerii na świecie, zapewniający pełną automatyzację planowania i rażenia nie tylko artylerii, lecz także innych rodzajów wojsk, między innymi sił powietrznych i marynarki wojennej.

AN/TPQ-37³³, AN/TPQ-53³⁴, ARTHUR (Artillery Hunting Radar), COBRA (The Counter Battery Radar), 1Ł220 Zoopark-2 czy SNAR-10M1 Leopard), które są zdolne przekazać dane do centrum kierowania ogniem w czasie 30–40 s od momentu wykrycia celu. Z kolei średni czas wykonania zadania ogniowego przez środki ogniowe pracujące w środowisku zaautomatyzowanych systemów dowodzenia i kierowania ogniem może wynosić:

- dla haubicy samobieżnej M109A2/A3 – 30–40 s;
- dla haubicy samobieżnej M109A6 i KRAB – 30 s;
- dla zestawu MLRS – 60 s (dla rakiet ATACMS – 20 s)³⁵.

W ramach ognia przeciwbaterijnego (*counter battery fire*) czas reakcji ogniowej³⁶ w różnych armiach waha się w granicach 5–15 min. Z doświadczeń ukraińskich wynika, że ten czas wynosi około 15 min. Natomiast w źródłach amerykańskich, uwzględniających doświadczenia z udziału w operacjach bojowych pierwszej i drugiej wojny w Zatoce Perskiej, czytamy, że w zależności od zaawansowania technicznego przeciwnika oraz od długotrwałości działań bojowych, czas ten zawierał się w przedziale 5–12 min. Z reguły najdłuższy czas reakcji ogniowej przeciwnika odnotowywano w początkowym okresie działań, natomiast w toku walk czas ten sukcesywnie się skracał. Taką tendencję daje się zauważyć w walkach na wschodzie Ukrainy. Tak więc podczas wykonywania zadania ogniowego należy się spodziewać, że po wystrzeleniu przez naszą artylerię pierwszego pocisku, po upływie około 5 min (maksymalnie do 15 min) w rejon stanowisk ogniowych spadną pierwsze pociski przeciwnika.

Trend ten ma swoje odzwierciedlenie w nowych doktrynach działań bojowych wielu sił zbrojnych, między innymi Federacji Rosyjskiej, gdzie ogromne znaczenie przypisuje się mobilności wojsk, zwłaszcza artylerii. Na podstawie raportów ukraińskich z linii frontu można jednoznacznie stwierdzić, że podczas walk w Donbasie prorosyjscy separatyści wielokrotnie bezpośrednio po wykonaniu ognia artylerii wycofywali się lub zmieniali stanowiska ogniowe. Utrudniało to stronie ukraińskiej dokładne określenie pozycji artylerii separatystów, tym samym wyeliminowanie jej z walki. Artyleria samobieżna separatystów z reguły oddawała trzy wystrzały z jednego rejonu stanowisk ogniowych, po czym wykonywała manewr przeciwoigniowy. Brak w siłach zbrojnych Ukrainy systemów rozpoznania obrazowego oraz śledzenia celów, zwłaszcza w początkowym okresie konfliktu, spowodował, że ogień ukraińskiej artylerii prowadzony do celów nieobserwowanych najczęściej trafiał w opuszczone pozycje.

Z podanych przykładów wynika, że czas reakcji ogniowej artylerii powinien gwarantować realną możliwość skutecznego porażenia celu, zanim ten zmieni swoje położenie. Głównym wyznacznikiem przydatności danych z rozpoznania na potrzeby ognia artylerii, decydującym o jej skuteczności, jest terminowość, a dopiero w drugiej kolejności dokładność³⁷.

³³ AN/TPQ – w stacjach tej rodziny zastosowano impulsowy radar dopplerowski, który po wykryciu strzelającej artylerii przeciwnika za pomocą cyfrowego łącza danych przesyła współrzędne celu do centrum kierowania ogniem, gdzie podejmowana jest decyzja o otwarciu ognia w ramach *counterfire*.

³⁴ Od 2010 r. stacja AN/TPQ-53 jest wdrażana do armii USA w miejsce wysłużonych stacji 36 i 37.

³⁵ C. Jarecki, *Wybrane problemy użycia artylerii w armiach państw NATO*, Warszawa 1998, s. 52.

³⁶ Sumaryczny czas: wykrycia celu, przepływu danych o celu, wykonania zadania ogniowego i czasu lotu pocisku.

³⁷ Podczas wykonywania zadania ogniowego z użyciem wyrzutni Uragan lub Smiersz nie trzeba zachować dużej dokładności określenia współrzędnych celu.

Doświadczenia artylerii ukraińskiej potwierdzają także, że wykonywanie długotrwałych nawał ogniowych z jednego stanowiska ogniowego jest niecelowe, wręcz niebezpieczne. Po rozpoczęciu ognia do artylerii separatystów, niemal zawsze, po upływie maksymalnie 15 min, następowała jej odpowiedź ogniowa w ramach *counter battery fire*. Ponad wszelką wątpliwość potencjalny przeciwnik będzie dysponował siłami i środkami, które pozwolą mu w krótkim czasie rozpoznać i określić współrzędne strzelającej artylerii, odpowiedzieć ogniowo w ramach ognia przeciwbateryjnego, a następnie określić skutki oddziaływania, wprowadzić poprawki oraz wykonać kolejne uderzenie ogniowe.

Zakończenie

Konflikt ukraiński potwierdził, że za pośrednictwem trudnych do wykrycia i zniszczenia bezzałogowych środków rozpoznania oraz we współdziałaniu z radarami pola walki, artyleria wciąż jest skutecznym i niebezpiecznym środkiem walki. Działania podejmowane przez prorosyjskich separatystów wskazują, że tego rodzaju wojska są skuteczne zarówno w wojnach konwencjonalnych, jak i hybrydowych, zwłaszcza w warunkach niemożności wykorzystania potencjału sił powietrznych. Pododdziały artylerii, przede wszystkim artylerii rakietowej, wykorzystujące zróżnicowane rodzaje amunicji, wsparte nowoczesnymi systemami rozpoznania oraz kierowania ogniem, nadal są głównymi wykonawcami połączonego wsparcia ogniowego.

Artyleria pozostaje relatywnie tanim środkiem bojowym w porównaniu z samolotami i śmigłowcami tak pod względem kosztów zakupu, jak i eksploatacji, co pozwala przypuszczać, że jako „bóg wojny”³⁸ jeszcze przez długi czas będzie wieść prym na polach bitew. Dlatego w Siłach Zbrojnych RP należy kontynuować modernizacją WRiA i wymianę przestarzałego uzbrojenia, wdrażać nowe procedury, technikę i taktykę użycia artylerii w działaniach bojowych, a przede wszystkim zacieśniać współpracę i współdziałanie z artylerią państw NATO. Zaniechanie bądź też poważne opóźnienie realizacji programów generacyjnej modernizacji artylerii w znaczącym stopniu może utrudnić skuteczne prowadzenie operacji obronnej przez SZRP. Doświadczenia z użycia artylerii w czasie konfliktu na wschodzie Ukrainy powinny zainspirować środowisko polskich artylerzystów do podjęcia próby zmiany sposobu myślenia o miejscu i roli WRiA w nowych uwarunkowaniach środowiska pola walki. ■

³⁸ Artylerię „bogiem wojny” nazwał w 1944 roku generalissimus Józef Stalin. J. Sosnowski *Rosyjski bóg wojny*, op.cit.



Aparatura pojęciowa bezpieczeństwa

Recenzja publikacji *Leksykon bezpieczeństwa wewnętrznego*,
pod red. Włodzimierza Fehlera, Jarosława J. Piątko,
Renaty Podgórska. Wydawnictwo Naukowe Wydziału
Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego Minerva,
Szczecin 2017.

Zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa, zwłaszcza bezpieczeństwa wewnętrznego, w coraz większym wymiarze budzą zainteresowanie ośrodków akademickich, i to niejednokrotnie niemających nic wspólnego z tzw. uczelniami resortowymi czy mundurowymi. Jest to zrozumiałe, ponieważ bezpieczeństwo stanowi wartość pierwszoplanową dla społeczeństwa, a jako przedmiot badawczy z formalnego punktu widzenia jest osadzone w dziedzinie nauk społecznych. Aby móc rozstrzygać złożone zagadnienia securitologii, trzeba prowadzić badania interdyscyplinarne. Współcześnie bezpieczeństwo jest przedmiotem poznania różnych dyscyplin naukowych. Taki stan rzeczy wymaga, między innymi, jednoznacznego interpretowania aparatury pojęciowej stosowanej w tym obszarze nauki. Przy tak szerokim zainteresowaniu kwestie terminologiczne są istotne ze względu na wzajemną komunikację.

Z powodu swego dychotomicznego charakteru bezpieczeństwo jest oceniane i traktowane jako pewien stan, ale jest ono również procesem. Ta dynamiczność w szczególności zobowiązuje przedstawicieli świata nauki do ciągłych analiz, korekt oraz tworzenia nowych wersji pojęć, ułatwiających percepcję, identyfikowanie, diagnozowanie i modyfikowanie

składników tworzących środowisko bezpieczeństwa. Tego rodzaju działalność jest również niezbędna do rozwijania i udoskonalania instrumentów polityki bezpieczeństwa.

Z dużym zainteresowaniem zapoznałem się z kolejną propozycją wydawniczą z dziedziny bezpieczeństwa, tym razem opracowaną przez zespół nauczycieli akademickich Uniwersytetu Szczecińskiego. *Leksykon bezpieczeństwa wewnętrznego*, bo o tej publikacji mowa, wypełnia istotną lukę na polskim rynku wydawniczym. Dotychczas nie było bowiem pozycji w takiej formule poświęconej różnym aspektom szeroko rozumianego bezpieczeństwa wewnętrznego. *Leksykon...* zawiera uporządkowany zbiór informacji z tej dziedziny, ujętych w formie haseł wraz z wykazami wykorzystywanych źródeł. Opracowanie, ujmujące bezpieczeństwo wewnętrzne w różnych perspektywach, ma spójną, przemyślaną i logiczną konstrukcję.

W obiegu naukowym znajduje się *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego* opracowany w Akademii Obrony Narodowej, jednak nie odzwierciedla on w pełni zagadnień bezpieczeństwa wewnętrznego, ponieważ pomija kwestie istotne z punktu widzenia współczesności bądź analizuje je w stopniu niewystarczającym. Zasadniczą wartość szczecińskiego przedsięwzięcia, sygnowanego przez redaktorów naukowych: Włodzimierza Fehlera, Jarosława Piątka i Renatę Podgórzeńską, upatruję w tym, że stwarza ono płaszczyznę do interpretacji wielu zagadnień z zakresu bezpieczeństwa wewnętrznego. Szerokie ujęcie problematyki w *Leksykonie...* pozwala czytelnikowi zapoznać się ze skomplikowaną i różnorodną materią, jaką stanowi ten także istotny wymiar bezpieczeństwa państwa. Ze względu na wielość czynników oddziałujących współcześnie na bezpieczeństwo państwa konieczne jest wieloaspektowe spojrzenie na badaną materię. W taki też sposób ujęli zagadnienie redaktorzy i autorzy *Leksykonu...*

Większość haseł zawartych w publikacji opracowali badacze mający praktykę zawodową w dziedzinie bezpieczeństwa, co sprawia, że praca zyskuje walor zarówno teoretyczny, jak i praktyczny. Można więc oczekiwać, że *Leksykon...* wzbudzi zainteresowanie nie tylko kręgów naukowych, lecz także praktyków związanych z obszarem bezpieczeństwa, i to niekoniecznie jedynie wewnętrznego. Można również przypuszczać, że będzie to lektura przydatna dla studentów kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne i innych pokrewnych kierunków związanych z bezpieczeństwem, ostatnio tak dynamicznie się rozwijających. Po *Leksykon...* zapewne często będą sięgać przedstawiciele służb mundurowych oraz organów władzy i administracji publicznej, instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej, zawiera on bowiem istotne kwestie dotyczące funkcjonowania systemu obrony naszego kraju oraz naukowej eksploracji tych zjawisk. To doskonały materiał dla przedstawicieli organów władzy, administracji rządowej i samorządowej, a także wszystkich instytucji odpowiedzialnych i (lub) partycypujących w wykonywaniu zadań związanych z bezpieczeństwem, jeszcze raz podkreślę, jednej z najważniejszych potrzeb egzystencjonalnych każdego człowieka.

Uwagę zwraca wysoki poziom merytoryczny *Leksykonu...* Autorzy szeroko opracowali ponad 370 haseł, od „a” (administracja niespolona), przez „k” (kultura) i „n” (niepewność) do „ż” (żandarmeria wojskowa). Zostały one starannie dobrane, z akcentem na aktualne zagadnienia bezpieczeństwa wewnętrznego. Autorzy poszczególnych haseł oparli się na faktach i informacjach uwzględniających najnowsze ustalenia w dziedzinie bezpieczeństwa we-

wewnętrznego. Zapewne dla zachowania waloru przejrzystości, w drodze subiektywnego wyboru, skupiono się na kwestiach zasadniczych, wytyczających ogólne ramy obszaru bezpieczeństwa wewnętrznego, oraz starano się je przedstawić w wersji autorskiej, uwzględniającej bieżący dorobek nauki.

Autorzy haseł na podstawie obecnego stanu wiedzy starali się przedstawić nie tylko własny punkt widzenia, lecz także poglądy już wyrażane w naukowym dyskursie. Świadomym zamiarem zespołu redakcyjnego było szerokie zakreślenie ram przedmiotowych *Leksykonu*...

Godny podkreślenia jest jeszcze jeden fakt. Poszczególne hasła z reguły nie ograniczają się do zapisu encyklopedycznego, lecz zawierają także informacje o historii danego określenia i jego ewolucji oraz współczesną interpretację. Niekiedy jest ona dość szeroka, ale nie uznaję tego za mankament, takie ujęcie hasła pozwala bowiem na postrzeganie danego zjawiska w szerszym kontekście, np. w zależności od tego, jakiej dziedziny czy też dyscypliny naukowej przedstawiciel rozpatruje określone zagadnienie. Przy każdym hasle są zawarte odniesienia do różnego rodzaju opracowań zwartych oraz bibliografia.

Zarówno poziom naukowy haseł w *Leksykonie*..., jak i ich zawartość merytoryczną należy ocenić pozytywnie. Ponieważ w nielicznych publikacjach poświęconych problematyce bezpieczeństwa ich autorzy prezentują jedynie wybrane zagadnienia, często w sposób wybiórczy, informacje zebrane w *Leksykonie bezpieczeństwa wewnętrznego* pozwalają ocenić tę publikację jako jedną z najlepszych dotychczas wydanych pozycji o porównywalnym charakterze.

Zespół autorski, reprezentujący różne ośrodki naukowo-dydaktyczne kraju (szkoda, że nie ma w nim przedstawicieli na przykład Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie), daje czytelnikowi bogaty materiał do rozwiązywania problemów z dziedziny bezpieczeństwa. Takie podejście jest ze wszech miar korzystne, ponieważ nauki o bezpieczeństwie w znacznym stopniu czerpią z innych nauk, ale same także wykształcają odrębne, właściwe tylko dla nich zbiory podejść badawczych wraz z towarzyszącym im oprzyrządowaniem. W *Leksykonie*... wyraźnie dostrzega się nowe interpretacje pojęć i określeń, właściwe dla nauk o bezpieczeństwie (nie tylko wewnętrznym).

Leksykon bezpieczeństwa wewnętrznego zawiera autorskie, w pełni autonomiczne spojrzenie na problematykę, właściwe dla tego rodzaju formuły publikacyjnej. Jest to udane przedsięwzięcie naukowe. W prawidłowy sposób dobrano hasła tematyczne niezbędne, zdaniem redaktorów: W. Fehlera, J. Piątka i R. Podgórzeńskiej, dla konstrukcji leksykonu. Autorzy haseł pracujący pod kierunkiem wymienionych badaczy w sposób czytelny i usystematyzowany zaprezentowali obecny stan wiedzy w zakresie dotyczącym poszczególnych kwestii. Publikacja umożliwi więc dalsze poszukiwania i rozwijanie zawartej w niej problematyki. Wypełnia istotną naukową lukę.

Autorom gratuluję udanej publikacji, omówienia na prawie 800 stronach najistotniejszych haseł dotyczących dziedziny interesującej nas wszystkich. Zachęcam do zapoznania się z *Leksykonem bezpieczeństwa wewnętrznego*.

prof. zw. dr hab. inż. Zbigniew Ścibiorek

Security and Defense

Cdr Łukasz Boguszewski, MScEng

Communication, Information and Rhetoric – Influence on the Security Environment

Communication plays one of the key roles in the safety management process. The dynamic development of the media allows the sender to reach the recipient with unprecedented speed. Today, in the era of universal access to the Internet through mobile devices, it is information, and the process of communication itself, that truly build advantage in the area of technology, economy or security. Information activities are also one of the more important elements of military operations, especially in their non-kinetic phase. The author shows that the mechanisms of exerting influence that apply rhetoric, persuasion, propaganda, narrative and strategic communication are nothing new. The social and strategic significance of persuading communities to accept someone's opinion as their own was known by men long before the creation of the science that studies the way societies function and change, i.e. sociology. This atavistic approach has always had also strategic character. Social approval of attaining political objectives in the area of security takes place primarily at the level of communication, and only after that proceeds to materialization. Therefore, irrespective of the viewpoint, accurate knowledge of the role and functions of communication and information can affect the efficiency of achieving set goals.

JrWO Anna Gdula, MA

Threats to Community Security in the 21st Century

Living in a society is an essential aspect of man's mental development and balance. The progress of cognition, education, upbringing, socialization is made within society. Because of different kinds of social life, like life in the family, social groups, local communities and state, man achieves goals, learns moral, physical and intellectual values necessary to develop personality. Man cannot live without community and community means nothing without man's personal development. Nowadays, there is a vast need to find new ways to restore the sense of security and reduce individuals' and social groups' threat level. This aspect straddles both global and local dimension. The sense of security is being destabilized by dangers which appear on many grounds. The more man feels in danger, the more he/she invokes authorities and institutions and he/she is (or not) motivated to function in a positive way.

Ewelina Kochanek, PhD

LNG Terminal – Strategic Element of Energy Security

The civilization growth to a large extent depends on satisfying the need for energy raw materials. Natural gas in particular is considered valuable. However, natural gas pipelines cannot reach everywhere, therefore gas is also transported via sea routes, which allows for covering large distances from a provider to a receiver. The author discusses the problem of newly built LNG (liquefied natural gas) terminal. This is one of several investments essential for the energy security of Poland as it can protect our country against economic blackmail, as of recently often used by Russia being the greatest exporter of the main energy raw materials.

Art of War

Marek Górka, PhD

Cybernetic Intelligence Theory – Selected Issues

As early as in the 1990s, intelligence services were not too much interested in cybernetic space; today, they consider it as the most important intelligence element. The cyberspace threats can be surprising with their dynamics and diversity, and they are not only limited to, for example, stealing identity, but concern the activities of enemy countries carried out by hand of non-governmental subjects or extremist and radical organizations.

The present interest in state security policy, which refers to many tasks of intelligence services, enforces the question: is it already cyber intelligence? As the cyberspace reflects almost all aspects of social/collective life, such question seems justified, and the answer to it will allow to understand contemporary threats.

The analysis of cyber intelligence aspects is evoked by quite an obvious thought: as every state activity, whether political, economic or military, is of rivalrous nature, than this rivalry can also be expressed in global space. If there is a confrontation in economic, cultural or military space, than there must be intelligence and counterintelligence activities to gain advantage over the rival also online.

Practice and experience of using armed forces

LtCol Wojciech Mendel, MA

Legal and Penalty Challenges in International Military Operations

The author suggests the introduction of three changes in regulations shaping the rules of individual penal responsibility of soldiers participating in military operations outside state borders. First, he indicates the need to clearly define causative activities of the regulations criminalizing war crimes in Polish law. Second, he justifies the necessity to introduce clear authorization for military superiors to use their guns against their subordinates in order to enforce obedience in combat situations. Third, he indicates threats stemming from the lack of penalty for insubordination in relations with allied army soldiers.

Szymon Kulmaczewski, MA; Dominika Liwia Majchrzak, MA

The National System of Transactions in the Field of Armaments and Military Equipment – Evaluation of Conditions from the Perspective of the Operational Needs of the Polish Armed Forces

Focusing on a selected group of key issues, the authors attempt to assess the state of organizational and legal conditions of the national transaction system in the field of armaments and military equipment. Changes introduced to this system, as a result of the implementation of the Directive of the European Parliament and Council 2009/81/ EC of July 13, 2009 on the coordination of procedures for the award of certain works contracts, supply contracts and service contracts by contracting authorities or entities in the fields of defense and safety (i.e. the defense directive) into national legislation, raise questions about the quality of the adopted regulation as well as its

usefulness in the context of broadly understood operational needs of the Polish Armed Forces in defense and security, as well as the implementation of the commitments within the NATO alliance. The conclusions and recommendations are the result of reflections on the issues of functionality and operability of the system, which in the light of generally accepted standards is considered a component of each military organization, including the Polish Armed Forces.

Education

Piotr Hac, MA

Military Assistance in the Second Republic of Poland. Part One: Regulations and Rules

The author discusses military assistance during the Second Republic of Poland (1918 – 1939). Military assistance is the army support for civil authorities provided mainly in the situations of threats to public safety or public order (e.g. riots), or natural disaster occurrence. The author focuses on regulations concerning military assistance, such as acts of legislative power and general military rules, and local garrison or unit's regulations. Various regulations are discussed in detail, characteristic for military assistance features, key principles and changes introduced by new law acts. The author also writes about the requirements placed on officers and soldiers of assistance units and about statutory structure of these units. The article is based on the analysis of interwar documents from the Military Historical Bureau of the Central Military Archive in Warsaw.

Technology and Logistics

LtCol Norbert Świętochowski, PhD.Eng; LtCol Dariusz Rewak, MScEng

Modernization of Missile and Artillery Forces in the Light of Combat Experience

The authors discuss potential of missile and artillery forces of the Polish Armed Forces and artillery's role on contemporary battlefield. Based on the analysis and assessment of its present status and modernization programs, they point to the fields requiring necessary changes to increase combat potential of these troops.

They analyzed the conclusions and experience gained during recent armed conflicts, particularly during war activities in eastern Ukraine, where artillery plays the leading role in fire support.

Artillery is relatively inexpensive, highly effective and most accessible fire support in the Polish Armed Forces. Modernized and customized for NATO standards should allow for a significant increase of combat potential of the Polish Land Forces.

Wskazówki redakcyjno-techniczne dotyczące przygotowania prac do opublikowania w „Kwartalniku Bellona”

1. Przygotowanie tekstu

Edytor MS Word, czcionka Times New Roman 12 pkt (przypisy – 10 pkt), odstęp między wierszami – 1,5, marginesy normalne (górny, dolny, lewy, prawy – 2,5 cm). Objętość artykułu – 20 000–30 000 znaków. Artykuł powinien zawierać streszczenie w języku polskim i angielskim (maksymalnie 1200 znaków) oraz pięć słów kluczowych.

Do pracy należy dołączyć:

- pismo, w którym autor zwraca się do redakcji o wydrukowanie artykułu w czasopiśmie (jest to formalna zgoda autora na publikację pracy), podaje swój dokładny adres, zatrudnienie, numer telefonu, adres e-mailowy oraz składa podpis z podaniem tytułu naukowego i stanowiska. Należy dołączyć zdjęcie legitymacyjne (żołnierze zawodowi – w mundurze, z aktualnym stopniem wojskowym) – patrz: pkt 3.

- pisemne oświadczenie, że artykuł dotychczas nie był ogłoszony drukiem i nie został złożony w innej redakcji. W przypadku wykorzystywania rysunków wcześniej opublikowanych lub pochodzących od innych autorów należy dołączyć pisemną zgodę autorów i wydawnictwa na ich wykorzystanie.

Wojskowy Instytut Wydawniczy zastrzega sobie prawo do dokonywania poprawek, skracania lub uzupełniania artykułów bez naruszenia zasadniczych myśli autora, do wprowadzania własnych tytułów oraz zamieszczania publikacji, w języku polskim i angielskim, na stronie internetowej www.kwartalnikbellona.pl

2. Struktura artykułu

Każdy składany manuskrypt, z wyjątkiem recenzji i dyskusji naukowych, powinien mieć następującą strukturę:

- wstęp – przedstawiający cele i przyczyny powstania artykułu oraz znaczenie tematu, który podejmuje;

- przegląd literatury – przedstawiający dotychczasowy dorobek nauki w zakresie badania danego zagadnienia. W przypadku artykułów bardzo innowacyjnych dopuszczalne jest stwierdzenie o braku literatury dotyczącej omawianego tematu;

- metodologia – opis metod badawczych stosowanych przez autora oraz źródeł danych i informacji wykorzystanych w czasie tworzenia manuskryptu wraz z uzasadnieniem;

- wyniki i dyskusja – opis najważniejszych wyników oraz ich interpretacja, także na tle istniejącej literatury. Dopuszczalne jest przedstawienie wyników i dyskusji w osobnych sekcjach;

- wnioski – przedstawienie najważniejszych wniosków i rekomendacji autora dotyczących badanego zagadnienia. Ta sekcja powinna stanowić samodzielny tekst, pozwalający na zrozumienie zagadnienia bez konieczności lektury reszty artykułu;

- bibliografia – według następującego formatu opisu bibliograficznego: imię i nazwisko autora, tytuł źródła, miejsce wydania: wydawnictwo, data wydania.

Abstrakt i strona tytułowa są wprowadzane osobno przez system składania artykułów dostępny w zakładce „Złóż manuskrypt” na stronie www.kwartalnikbellona.pl.

2. Sporządzanie przypisów

- poszczególne elementy opisu oddzielamy przecinkami;

- nazwę autora podajemy w formie: inicjał imienia z kropką (w wypadku kilku inicjałów imion zapisujemy je bez spacji, np. D.M.), spacja, nazwisko. Pomijamy tytuły naukowe i zawodowe. Jeśli autorów jest dwóch lub trzech, podajemy ich nazwiska, oddzielając je przecinkami. Jeśli autorów jest więcej niż trzech, to podajemy nazwisko pierwszego i zamieszczamy dopisek *et al.* (*et alli* – i inni);

- tytuł pracy zapisujemy pismem pochyłym;

– stosujemy skróty łacińskie: *op.cit.* (dzieło cytowane), *vide* (zobacz), *ibidem* (tamże), *idem* (tenże), *e-adem* (taż), *eidem* (ci sami), *passim* (w różnych miejscach);

– oznaczamy brak: roku wydania – [s.a.] – *sine anno*, miejsca wydania – [s.l.] – *sine loco*, miejsca i roku wydania – [s.a.e.l.] – *sine anno et loco*.

Przykłady:

K. Ficoń, *Międzynarodowe standardy zarządzania ryzykiem*, „Kwartalnik Bellona” 2013 nr 3, s. 31–50.

Idem, *Ryzyko etapowe w zarządzaniu kryzysowym*, „Kwartalnik Bellona” 2015 nr 1, s. 11–30.

B. Balcerowicz, *Siły zbrojne w stanie pokoju, kryzysu, wojny*, Warszawa 2010, s. 12.

Ibidem, s. 16.

A. Polak, *Bibliografia teorii sztuki wojennej w latach 1945–1989*, Warszawa 2009, s. 119.

B. Balcerowicz, *Siły zbrojne...*, *op.cit.*, s. 13.

Źródła do dziejów powstań śląskich, t. 1. *Październik 1918–styczeń 1920*, cz. I, H. Zieliński (oprac.), Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, s. 178.

A. Olejko, *Karpacka wojna trzech cesarzy. Z działań wojennych I wojny światowej na łódzie i w powietrzu*, Rzeszów [s.a.], s. 36.

Opis wydawnictw zwartych

– podajemy kolejno: inicjał(y) imienia (imion), nazwisko, tytuł zapisany kursywą (przy tłumaczeniach podajemy nazwisko tłumacza poprzedzone skrótem tłum.), miejsce i rok wydania, numer strony, np.:

R.A. Heinlein, *Kawaleria kosmosu*, Amber, Warszawa 1994, s. 54.

Opis wydawnictwa zbiorowego

podajemy: tytuł publikacji, inicjał(y) imienia (imion) i nazwisko redaktora z oznaczeniem: red. w nawiasie, miejsce i rok wydania, stronę, np.:

Ekonomia a wojna. Studia i szkice, M. Franz (red.), Toruń 2011, s. 9.

Opis artykułu w wydawnictwie zbiorowym

podajemy: inicjał(y) imienia (imion) i nazwisko autora, tytuł zapisany pismem pochyłym, przyimek w z dwukropkiem, tytuł wydawnictwa zapisany pismem pochyłym, inicjał imienia i nazwisko redaktora, skrót red. w nawiasie, miejsce i rok wydania, stronę, np.:

I. Clark, *Globalizacja i ład pozimnowojenny*, w: *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, J. Baylis, S. Smith (red.), Kraków 2008, s. 912–913.

Opis czasopism i gazet

podajemy: inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł zapisany pismem pochyłym, nazwę czasopisma w cudzysłowie (polski cudzysłów ma postać: „...”), bezpośrednio po niej (bez rozdzielania przecinkiem) rok wydania, tom, zeszyt lub numer i stronę. W wypadku gazet codziennych podajemy nazwę gazety w cudzysłowie i dalej, bez przecinka, dzień, miesiąc i rok wydania, np.:

W.S. Lind, *Understanding the fourth generation war*, „Military Review” 2004 No. 10, s. 12–16.

Ł. Kamieński, *Nieświadomiona percepcja, czyli neurobiologia na usługach amerykańskiej armii*, „Kwartalnik Bellona” 2014 nr 3, s. 196–206.

A. Słojewska, *Dwa tygodnie na porozumienie z Grecją*, „Rzeczpospolita” 15.05.2015.

Opis dokumentów elektronicznych

podajemy: inicjał(y) imienia (imion) i nazwisko autora, tytuł zapisany pismem pochyłym, w nawiasie prostokątnym typ nośnika i wersję, następnie miejsce i rok wydania. W przypadku dokumentów na stronach WWW podajemy adres sieciowy oraz datę dostępu w nawiasie kwadratowym, np.:

W. Kopaliński, *Wielki multimedialny słownik Władysława Kopalińskiego* [CD-ROM, wersja 1.00.00], Warszawa 2000.

L. Sly, *Al-Qaeda force captures Fallujah amid rise in violence in Iraq*, „The Washington Post” [online], 3.01.2014. Dostępny w Internecie:

http://www.washingtonpost.com/world/al-qaeda-force-captures-fallujah-amid-rise-in-violence-in-iraq/2014/01/03/8abaeb2a-74aa-11e3-8def-a33011492df2_story.html [dostęp: 9.01.2015].

Cytowanie archiwaliów

podajemy: nazwę instytucji przechowującej dany dokument, jej skrót lub akronim z określeniem siedziby (miejscowości), nazwę jednostki archiwalnej (zespołu akt) lub tematykę opisywanej jednostki, sygnaturę lub inne oznaczenie identyfikacji dokumentu, liczbę i numer strony (karty), np.:

Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie, Oddział II SGWP, sygn. I.303.4.5755, Sprawozdanie Małskiego z akcji „Łom”, k. 8–9.

3. Tabele, rysunki i fotografie

– materiał graficzny (fotografie, mapy) należy dostarczać jako osobne pliki, zapisane w formacie JPG lub TIF (w rozdzielczości nie mniejszej niż 300 dpi). Warunkiem umieszczenia ich w wydaniu jest posiadanie przez autora artykułu zgody na ich wykorzystanie (dotyczy to również materiałów ze stron internetowych; nie wystarczy podanie daty dostępu). W danym artykule rysunki i fotografie powinny mieć numerację ciągłą;

– określenie „Tabela” z numerem zapisanym liczbą arabską i tytułem umieszczamy nad tabelą. Pod tabelą należy wskazać źródło;

– przypisy do tabeli zamieszczamy pod tabelą (nie w tekście głównym). Jako odsyłacze używamy gwiazdek, a w przypadku większej liczby odsyłaczy – małych liter;

– określenie „Rys.” umieszczamy pod rysunkiem. Każdy rysunek powinien mieć numer i tytuł. Pod rysunkiem podajemy źródło;

– rysunki powinny być przygotowane w pliku edytowalnym w formacie AI, EPS lub PDF.

4. Kontrola jakości

Wszystkie artykuły składane do „Kwartalnika Bellona” przechodzą procedurę recenzencką double blind peer-review. W związku z tym prosimy o skła-

danie artykułów pozbawionych cech pozwalających na identyfikację autora.

5. Opłaty za publikację

Redakcja nie pobiera opłat na żadnym etapie publikacji artykułów.

6. Składanie artykułów

Do publikacji przyjmujemy wyłącznie artykuły składane przez zakładkę „Złóż manuskrypt” na naszej stronie www.kwartalnikbellona.pl.

7. Publikacja

Po pozytywnym przejściu procesu recenzenckiego artykuł ukazuje się w wersji drukowanej, a także cyfrowej na stronie www.kwartalnikbellona.pl.

Wszelkie zmiany od ww. zasad należy uzgadniać z redaktorem prowadzącym. Zastrzegamy sobie prawo do redakcyjnego opracowania tekstów.

SZANOWNI CZYTELNICY!

Zapraszamy do składania zamówień na prenumeratę „Kwartalnika Bellona”

Jej koszt w 2017 roku wynosi 100 zł (cztery wydania w cenie 25 zł każde).

Prenumeratę można zamówić:

- e-mailem: prenumerata@zbrojni.pl
- listownie: Wojskowy Instytut Wydawniczy, 00-909 Warszawa, Aleje Jerozolimskie 97
- telefonicznie: +48 261 840 400.

Warunkiem wysyłki kwartalnika jest wpłata na konto:

23 1130 1017 0020 1217 3820 0002.



Cena 25 zł (w tym 5% VAT)

